

PRACE ORIENTALISTYCZNE I AFRYKANISTYCZNE

**Michał Lipa**

**Autorytaryzm i liberalizacja gospodarcza w Egipcie**

4

PAPERS IN ORIENTAL AND AFRICAN STUDIES

PRACE ORIENTALISTYCZNE I AFRYKANISTYCZNE

4

PAPERS IN ORIENTAL AND AFRICAN STUDIES

Michał Lipa

**Autorytaryzm  
i liberalizacja gospodarcza  
w Egipcie**

IKŚiO



Warszawa 2016

## PRACE ORIENTALISTYCZNE I AFRYKANISTYCZNE 4



Wydawca:

Instytut Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych

Polskiej Akademii Nauk

ul. Nowy Świat 72, Pałac Staszica, 00-330 Warszawa

tel.: +4822 657 27 91, sekretariat@iksio.pan.pl; www.iksio.pan.pl

Recenzenci:

prof. dr hab. Adam W. Jelonek

dr hab. Wiesław Lizak

Copyright by Instytut Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych PAN  
and Michał Lipa

Redaktor serii: dr hab. Krzysztof Trzciniński, prof. PAN

Redaktor naukowy: dr hab. Krzysztof Trzciniński, prof. PAN

Redakcja techniczna i korekta językowa:

Dorota Dobrzyńska

Monografia powstała w wyniku realizacji projektu naukowego  
nr 2013/09/N/HS5/04476, finansowanego ze środków  
Narodowego Centrum Nauki

Opracowanie graficzne, skład i łamanie DTP:

impresje.net – Miłosz Trukawka

Projekt okładki:

MOYO – Teresa Witkowska

ISBN: 978-83-943570-4-7

Druk i oprawa:

impresje.net

# Spis treści

Wstęp	7
1. Autorytaryzm jako przedmiot badań	13
1.1. Reżimy autorytarne – ujęcie klasyczne	13
1.2. Trzecia fala demokratyzacji i jej ograniczenia	17
1.3. Koncepcja reżimów hybrydalnych	19
1.4. Państwo autorytarne na arabskim Bliskim Wschodzie	22
2. Ekonomiczne uwarunkowania transformacji politycznej w Egipcie	29
2.1. Polityczny kontekst polityki „otwartych drzwi”	29
2.2. Pierwsza fala liberalizacji ekonomicznej i jej implikacje	32
2.3. Program reform gospodarczych z 1991 roku i jego skutki	41
2.4. Ekonomiczne przyczyny wybuchu społecznego niezadowolenia	47
3. Hybrydyzacja autorytaryzmu w Egipcie w latach 1971–2010	53
3.1. Zmiana stylu przywództwa w państwie po śmierci Nasera	53
3.2. Strukturalne podstawy reżimu autorytarne	54
3.3. Główne formalne instytucje systemu politycznego	60
3.4. Partia Narodowo-Demokratyczna wobec liberalizacji gospodarczej	70
3.5. Status sił zbrojnych i aparatu bezpieczeństwa wewnętrznego	77
4. Instytucje fasadowe i areny kontestacji politycznej w Egipcie	85
4.1. Problem legitymizacji niedemokratycznej władzy w latach 1971–2010	85

4.2.	Wybory parlamentarne w kontekście autorytarnym w latach 1976–2010	88
4.3.	Areny kontestacji politycznej i prodemokratyczny aktywizm w XXI wieku	100
5.	System polityczny Egiptu po Arabskiej Wiośnie	117
5.1.	Autorytarne rządy Najwyższej Rady Sił Zbrojnych w latach 2011–2012	117
5.2.	Scena polityczna w kontekście wyborów parlamentarnych z przełomu lat 2011–2012	126
5.3.	Demokratyzacja czy autorytarna islamizacja państwa w latach 2012–2013?	130
5.4.	Dynamika procesu politycznego po wojskowym zamachu stanu z 2013 roku	137
	Zakończenie	143
	Bibliografia	149
	Spis tabel	158

## Wstęp

**W** politycznej rzeczywistości współczesnego świata istnieje szereg odmian niedemokratyzmu<sup>1</sup>, które tym bardziej wymykają się teoretycznym typologiom, im więcej mają w sobie właściwości zarówno tradycyjnych form sprawowania władzy, jak i autorytaryzmu czy poliarchii (demokracji w praktyce)<sup>2</sup>. Ich badanie jest tym istotniejsze, iż wzmożone procesy demokratyzacyjne – określone przez Samuela P. Huntingtona mianem trzeciej fali demokratyzacji – jakie zaobserwowano od połowy lat 70. XX w., nie oznaczały globalnego tryumfu demokracji liberalnej, jak u progu ostatniego dziesięciolecia XX w. zakładał m.in. Francis Fukuyama<sup>3</sup>. O ile w niektórych państwach instytucje demokratyczne się zakorzeniły, o tyle w innych albo nastąpił odwrót od demokracji, albo w ogóle nie została ona ukształtowana. Zarówno jedne, jak i drugie typy reżimów politycznych uległy jednak znaczącym przeobrażeniom, czyli transformacji. W wielu przypadkach powstały reżimy mieszane, a zatem trzecia fala demokratyzacji, a także uwarunkowania oraz procesy jej towarzyszące, wywarły wpływ nawet na te niedemokratyzmy, które nie przekształciły się w poliarchie<sup>4</sup>.

Przedmiotem niniejszej analizy jest autorytarny reżim polityczny w Egipcie, a konkretnie jego transformacja pod wpływem przekształceń gospodarczych – zapoczątkowanych w latach 70. XX w. Analizy dokonano w odniesieniu do następujących płaszczyzn, co znajduje odzwierciedlenie w strukturze pracy (rozdziały 2–4): polityki ekonomicznej państwa; formalnych instytucji władczych oraz głównych aktorów systemu politycznego; partycypacji i mobilizacji politycznej. Pierwsza z nich odnosi się do specyfiki przekształceń gospodarczych i ich wpływu na sytuację ekonomiczną państwa, będących wynikiem zarówno reform liberalizujących egipską gospodarkę, jak i wzrostu znaczenia wpływów o charakterze rentierskim. Druga wyznacza ramy polityczno-instytucjonalne, czyli mówi o funkcjonowaniu oraz strukturze reżimu politycznego, a także jego ewolucji pod wpływem reform ekonomicznych. Trzecia obejmuje przemiany w sferze partycypacji oraz politycznej mobilizacji społeczeństwa, traktując m.in. o roli

---

<sup>1</sup> Określenie używane w: Bankowicz 2011.

<sup>2</sup> Dahl, Stinebrickner 2007: 127–130.

<sup>3</sup> Zob. Fukuyama 1992.

<sup>4</sup> Szerzej na temat tzw. demokracji z przymiotnikami zob. Jelonek 2008: 276.

quasi-demokratycznych instytucji fasadowych w kontekście stabilizowania systemu politycznego i legitymizowania reżimu niedemokratycznego.

Teoretycznym punktem odniesienia dla analizy przemian politycznych w Egipcie są klasyczna teoria autorytaryzmu oraz koncepcja reżimów hybrydalnych (z jednej strony), jak również koncepcja trzeciej fali demokratyzacji (z drugiej strony). Zagadnieniu temu poświęcono rozdział pierwszy. Kolejne trzy rozdziały odpowiadają wskazanym powyżej płaszczyznom analizy, podczas gdy ostatni – poświęcony procesowi przemian politycznych zapoczątkowanych w 2011 r. – pełni rolę swoistego epilogu do wcześniejszej analizy. Jej celem było uzyskanie odpowiedzi na pytanie, dlaczego egipski reżim polityczny – pomimo tak istotnych przemian – pozostawał niedemokratyczny, ewoluując od jednej formy autorytaryzmu (zamkniętej) do drugiej (hybrydalnej), aż do wystąpienia poważnego załamania politycznego na początku 2011 r., którego rezultatem nie była – jak się później okazało – demokratyzacja, lecz kolejna rekonfiguracja reżimu niedemokratycznego.

Główna hipoteza badawcza stanowi, że reżim autorytarny w Egipcie ulegał transformacji politycznej w warunkach liberalizacji gospodarczej, aczkolwiek owa transformacja nie prowadziła do jego demokratyzacji. Zatem transformacja polityczna miała charakter niedemokratyczny, co doprowadziło do ukształtowania się reżimu hybrydalnego – określanego jako semi-autorytarny lub neo-autorytarny, w którym formalne instytucje poliarchii pełnią jedynie funkcję „fasady” maskującej niedemokratyczną praktykę sprawowania władzy w państwie. Hipotezie tej towarzyszy założenie, iż w warunkach niedemokratycznych liberalizacja ekonomiczna doprowadziła nie tyle do wycofania się państwa z programów osłony socjalnej i kontroli gospodarki, triumfu wolności ekonomicznej oraz powstania silnej i autonomicznej klasy średniej, ile do ukształtowania się kumoterskiego kapitalizmu (w anglojęzycznej literaturze przedmiotu określanego jako *crony capitalism*)<sup>5</sup>, w ramach którego odgórna kontrola procesów społeczno-gospodarczych przybrała mniej sformalizowany charakter, przy czym obywatele nadal nie wpływali – lub wpływali w bardzo niewielkim stopniu – na mechanizmy akumulacji i dystrybucji zasobów, co wynikało z niskiego stopnia politycznej partycypacji na poziomie instytucji formalnych. Pierwsza hipoteza pomocnicza zakłada, iż istnienie quasi-demokratycznych instytucji fasadowych i organizacji społeczeństwa obywatelskiego sprzyjało utrwalaniu autorytaryzmu w Egipcie, ponieważ go do pewnego stopnia legitymizowało, aczkolwiek jednocześnie rodziło niebezpieczeństwo dla rządzących, że z czasem obywatele zaczną się domagać realnej partycypacji politycznej, co w istocie przyczyniło się do narodzin prodemokratycznych

---

<sup>5</sup> Kienle 2001: 166, 207, 209.

ruchów społecznych. Druga hipoteza pomocnicza mówi, iż największym wewnętrznym zagrożeniem dla reżimu autorytarnego był problem alternacji władzy, szczególnie w obliczu znacznej fragmentacji elity rządzącej. Trzecia zakłada, iż ewentualny proces demokratyzacji napotkał na poważne bariery w sytuacji, gdy jednym z najważniejszych filarów autorytaryzmu było upolitycznione wojsko.

Niniejsza monografia jest efektem wieloletniej pracy badawczej, wynikającej zarówno z przygotowywania rozprawy doktorskiej (obronionej w 2016 r. w Instytucie Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego), pt. *Transformacja autorytaryzmu w Egipcie po 1952 roku*, jak również z realizacji projektu badawczego (w ramach grantu Preludium – Narodowego Centrum Nauki): *Autorytaryzm wobec liberalizacji gospodarczej po trzeciej fali demokratyzacji – przypadek Egiptu* (2013/09/N/HS5/04476). Projekt ten był realizowany w Instytucie Kultur Śródziemnomorskich i Orientalnych Polskiej Akademii Nauk, gdzie autor pracuje od 2012 r.

Należy nadmienić, iż niektóre zagadnienia szczegółowe, o których traktuje ta praca, były – na wcześniejszym etapie badań nad transformacją egipskiego systemu politycznego – przedmiotem wcześniejszych publikacji autora: *Internal Determinants of Authoritarianism in the Arab Middle East. Egypt before the Arab Spring*, „Hemispheres. Studies on Cultures and Societies”, Vol. 31, No. 3 (2016); *Arabska wiosna w Egipcie. Uwarunkowania, przebieg i skutki*, [w:] *Arabska wiosna w Afryce Północnej. Przyczyny, przebieg, skutki*, E. Szczepankiewicz-Rudzka (red.), Księgarnia Akademicka, Kraków 2014; *System partyjny i wybory parlamentarne w Egipcie po 2010 roku*, [w:] *Wybrane idee, partie i organizacje polityczne Bliskiego Wschodu*, F. Ilkowski, S. Sulowski (red.), Elipsa, Warszawa 2014; *Autorytaryzm na arabskim Bliskim Wschodzie. Egipt w latach 1981–2010*, Askon, Warszawa 2013; *Transformacja polityczna w Egipcie w okresie prezydentury Muhammada Mursiego*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe”, tom 10, nr 3 (2013); *Przemiany polityczne w Egipcie po dymisji Husniego Mubaraka*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe”, tom 9, nr 1 (2012); *Dlaczego autokraci organizują wybory? Opozycja polityczna a wybory do egipskiego Zgromadzenia Ludowego w latach 1984–2010*, [w:] *Bunt czy rewolucja? Przemiany na Bliskim Wschodzie po 2010 roku*, K. Górak-Sosnowska, K. Pachniak (red.), Wydawnictwo Ibidem, Łódź 2012.

W trakcie badań nad niedemokratyczną transformacją autorytaryzmu w Egipcie korzystano z licznych prac naukowych – zarówno teoretycznych, jak i empirycznych, czyli traktujących o Egipcie oraz jego systemie politycznym i gospodarce czy społeczeństwie, przy czym w sytuacji, gdy dane zagadnienie nie było wystarczająco dobrze opracowane w źródłach wtórnych, korzystano ze źródeł pierwotnych (konstytucji i wybranych

ustaw). Ponadto, w trakcie trzech wizyt naukowo-badawczych w Egipcie (na Uniwersytecie Kairskim i Uniwersytecie Amerykańskim w Kairze), przeprowadzono szereg inspirujących rozmów (głównie z egipskimi naukowcami i ekspertami), które stanowiły dla autora istotny drogowskaz dla dalszych badań. Podczas przygotowywania rozdziału poświęconego autorytaryzmowi szczególnie ważne były klasyczne prace Juana J. Linza oraz Amosa Perlmuttera, dotyczące tych typów reżimów autorytarnych, które powstały przed trzecią falą demokratyzacji. Kolejną grupą prac, które okazały się niezwykle inspirujące, były artykuły naukowe oraz monografie krytyczne wobec paradygmatu tranzytologicznego i poświęcone koncepcji reżimów hybrydalnych. Tu na szczególną uwagę zasługują prace Thomasa Carothersa, Larry'ego J. Diamonda, Andreasa Schedlera, Mariny Ottaway, Lucana A. Waya i Stevena Levitsky'ego, a także Stephena J. Kinga – autora pracy pt. *The New Authoritarianism in the Middle East and North Africa*. Z kolei monografia Jerzego Zdanowskiego, pt. *Państwo na muzułmańskim Bliskim Wschodzie. Procesy genezy i czynniki trwania*, była bardzo przydatna w kontekście omawiania problematyki ewolucji państwowości na Bliskim Wschodzie. Nie mniej ważne okazały się następujące prace poświęcone autorytaryzmowi na Bliskim Wschodzie: *The Arab State and Neo-Liberal Globalization. The Restructuring of State Power in the Middle East* (pod redakcją Laury Guazzone i Daniela Pioppi); *Beyond the Facade. Political Reform in the Arab World* (pod redakcją Mariny Ottaway i Julii Choucair-Vizoso). Spośród licznych prac dotyczących najnowszej historii Egiptu, jak również jego systemu politycznego i gospodarczego, najistotniejsze to: *Muzułmańska myśl społeczno-polityczna. Nurt Braci Muzułmanów* – Jerzego Zdanowskiego; *Egipt. Stulecie przemian* – Barbary Stępniewskiej-Holzer i Jerzego Holzera; *Egyptian Politics. The Dynamics of Authoritarian Rule* – Maye Kassem; *A Grand Delusion. Democracy and Economic Reform in Egypt* – Eberharda Kienlego; *Egypt after Mubarak. Liberalism, Islam, and Democracy in the Arab World* – Bruce'a K. Rutherforda; *Counting Islam. Religion, Class, and Elections in Egypt* – Tareka Masouda; *The Struggle for Constitutional Power. Law, Politics, and Economic Development in Egypt* – Tamira Moustafy; *The Egyptian Economy: 1952–2000. Performance Policies and Issues* – Khaleda Ikrama; *The Autumn of Dictatorship. Fiscal Crisis and Political Change in Egypt under Mubarak* – Samera Solimana; *Egypt's Long Revolution. Protest Movements and Uprisings* – Mahy Abdelrahmana; *Soliers, Spies, and the Stateman. Egypt's Road to Revolt* – Hazema Kandila; jak również *Bliski Wschód 2011: bunt czy rewolucja?* – Jerzego Zdanowskiego. Korzystano też z egipskich źródeł internetowo-prasowych oraz rozmaitych ekspertyz, przy czym szczególnie pomocny był raport organizacji analitycznej Crisis Group, pt. *Lost in Transition: The World According to the Egypt's SCAF*, dostarczający pogłębionych informacji na temat zagadnienia transformacji

ustrojowej w pierwszych miesiącach po dymisji prezydenta Husniego Mubarak (11 lutego 2011 r.), kiedy władzę w państwie sprawowała Najwyższa Rada Sił Zbrojnych.

Ani napisanie niniejszej monografii, ani badania nad egipskim autorytaryzmem nie byłyby możliwe, gdyby nie ogromna i nieoceniona pomoc ze strony Promotora mojej rozprawy doktorskiej, jak również opiekuna realizowanego przeze mnie projektu badawczego – Pana Profesora Jerzego Zdanowskiego, któremu chciałbym serdecznie podziękować za okazane mi wsparcie merytoryczne oraz organizacyjne, a także bezcenne wskazówki metodologiczne.

Lista osób, którym należą się podziękowania, jest dłuższa i z pewnością nie uda mi się jej wyczerpać. W pierwszej kolejności chciałbym podziękować Recenzentom tejże pracy – Panu Profesorowi Adamowi Jelonkowi z Uniwersytetu Jagiellońskiego i Panu Profesorowi Wiesławowi Lizakowi z Uniwersytetu Warszawskiego, których uwagi merotoryczne były niezwykle pouczające i inspirujące. Wyrazy wdzięczności należą się także Panu Profesorowi Krzysztofowi Trzczańskiemu (redaktorowi orientalistycznej serii wydawniczej IKŚiO PAN), którego wsparcie teoretyczno-metodologiczne było niezwykle wartościowe – nie tylko na etapie przygotowywania monografii, lecz również podczas seminariów orientalistycznych IKŚiO PAN, w trakcie których miałem możliwość prezentowania cząstkowych efektów moich badań. Dziękuję również Pani Doktor Teodozji Rzeuskiej – Dyrektorowi IKŚiO PAN – m.in. za wsparcie udzielane w toku realizacji grantu NCN, a także Pani Dorocie Dobrzyńskiej z IKŚiO PAN za pracę edytorскую, jaką włożyła w przygotowanie finalnej wersji tej monografii. Wyrazy wdzięczności należą się także Panu Doktorowi Łukaszowi Fyderkowi, dzięki któremu szerzej zainteresowałem się problematyką autorytaryzmu, jak również Panu Karolowi Leśniakowi i Panu Stanisławowi Gulińskiemu (pracownikom Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Kairze), których wnikliwe obserwacje oraz opinie były i są dla mnie niezwykle cenne. Chciałbym też serdecznie podziękować moim kompanom kolejnych wyjazdów badawczych do Egiptu, a zarazem Przyjaciołom – Aleksandrze Wilczurze, Piotrowi Nizińskiemu oraz Danielowi Płatkowi.

Szczególne wyrazy wdzięczności kieruję także do członków mojej Rodziny oraz wiernych Przyjaciół, którzy cierpliwie wspierali mnie na każdym etapie rozwoju naukowego. Niniejszym chciałbym jak najserdeczniej podziękować Jadwidze Lipie-Hoppe, Józefie Lipie, Darii Arsenicz, Jędrusiowi Szurmanowi, Franciszce Skrętkowicz oraz Piotrowi Lipie, jak również Andrzejowi Szczepańskiemu, Danielowi Brendelowi, Racheli Toncie i Arturowi Bujakowi.



# 1. Autorytaryzm jako przedmiot badań

## 1.1.

### REŻIMY AUTORYTARNE – UJĘCIE KLASYCZNE

Pojęcie reżimu politycznego rodzi problemy natury terminologicznej. W języku potocznym jest ono nacechowane pejoratywnie i oznacza dyktaturę. Tymczasem nauki polityczne podkreślają neutralny charakter tego terminu, co oznacza, iż reżim polityczny – w szerokim rozumieniu – to „każdy zespół wartości i zasad, na których opierać się mają struktury i zachowania polityczne, oraz norm, które je regulują”<sup>6</sup>. Reżimy polityczne mogą być zatem demokratyczne lub niedemokratyczne (autorytarne). Jak twierdzą Andrzej Antoszewski i Ryszard Herbut, autorytaryzm

„odrzuca – tak w teorii, jak i praktyce – zasadę podziału władz, co w sposób decydujący wpływa na strukturę ośrodków decyzyjnych i stosunków między nimi. Choć w większości państw autorytarnych istnieją takie instytucje, jak parlament, prezydent czy rząd, to – w porównaniu do demokracji – pełnią one zupełnie inne funkcje i pozostają w relacji podporządkowania do centralnego, jednoosobowego bądź kolegiального ośrodka władzy, stanowiącego centrum decyzyjne systemu politycznego. Wynika to stąd, że zasada podziału władzy zostaje zastąpiona zasadą jednolitości władzy państwowej – odrzucającą możliwość wystąpienia konfliktu pomiędzy organami państwowymi, jak również ustanawiającą ich hierarchiczną strukturę”<sup>7</sup>.

Reżim autorytarny to zatem taki typ reżimu politycznego, w którym formalne bądź nieformalne centrum decyzyjne systemu politycznego przeważnie znajduje się w ramach pozaparlamentarnego ośrodka władzy (*locus of power*)<sup>8</sup>, któremu nie zagrażają ani inne instytucje systemu politycznego, mającego charakter zamknięty, ani organizacje opozycyjne – o ile istnieją. Łukasz Fyderek, autor analizy syryjskiego autorytaryzmu, stwierdził, iż

<sup>6</sup> Antoszewski, Herbut 2001: 306.

<sup>7</sup> Antoszewski, Herbut 2001: 338–339.

<sup>8</sup> Perlmutter 1981: 31.

„reżim polityczny jest pojęciem, które w perspektywie instytucjonalistycznej oznacza zasady i mechanizmy regulujące funkcjonowanie centrum władzy politycznej oraz ogół metod, jakimi posługuje się aparat państwowy w stosunkach z ludnością państwa. Zarazem reżim polityczny jest samodzielny systemem decyzyjnym, którego celem jest utrzymanie władzy, a cechą szczególną realny, nieprzypadkowy wpływ na politykę państwa”<sup>9</sup>.

Jak zauważyła Lisa Blaydes, mając na myśli autorytarny reżim Egiptu, trudno jest w pełni zidentyfikować skład personalny „reżimu panującego” (*ruling regime*) w państwie autorytarnym. W przypadku Egiptu chodzi o tych ludzi, którzy sprawują realną władzę (czyli tych, którzy tworzą faktyczne *locus of power*) – w tym także osoby niepowiązane formalnie z centralnymi instytucjami państwa. Będą to m.in. prezydent i członkowie jego najbliższej rodziny, lecz również niewielka grupa „superelity”, która otacza głowę państwa – m.in. wyżsi rangą oficerowie sił zbrojnych, ważni działacze partyjni (szczególnie na szczeblu centralnym), wpływowi biznesmeni oraz prominentni przedstawiciele służb bezpieczeństwa wewnętrznego<sup>10</sup>.

Niełatwe do określenia są też relacje pomiędzy reżimem autorytarnym a państwem oraz jego instytucjami, ponieważ granice pomiędzy obydwiema strukturami nie są jasno i jednoznacznie wytyczone. Elita polityczna reżimu autorytarnego, tworząca rzeczywiste centrum decyzyjne (ośrodek władzy politycznej), może działać zarówno w ramach instytucji państwa, jak i poza nimi, jednak zawsze wykorzystuje ona te instytucje dla własnych celów, w czym nie jest instytucjonalnie ograniczona lub ograniczają ją słabe mechanizmy formalne. Oznacza to, że instytucje państwowe, znajdujące się w relacji podrzędnej wobec reżimu autorytarnego, są przez jego elitę wykorzystywane instrumentalnie, a co za tym idzie – pełnią wobec niej funkcję służebną. Państwo o takim reżimie jest instytucjonalnie słabe, gdyż nie „rządzą” nim ustanowione wcześniej i powszechnie akceptowane formalne „reguły gry” (jak w przypadku demokratycznego państwa prawa), lecz wąska grupa ludzi o partykularnych interesach, której nikt oraz nic formalnie nie ogranicza w stopniu wystarczającym, aby można było mówić o nadrzędności zobiektywizowanych i sformalizowanych instytucji politycznych. Częściej owe ograniczenia wynikają bądź z dynamiki stosunków między osobami i grupami tworzącymi heterogeniczną elitę władzy, bądź z relacji pomiędzy ową elitą a środowiskiem zewnętrznym, czyli innymi grupami interesu, które są albo zwalczane, albo dokooptowywane<sup>11</sup>.

<sup>9</sup> Fyderek 2011: 26.

<sup>10</sup> Blaydes 2011: 6.

<sup>11</sup> Perlmutter 1981: 20–21.

Juan J. Linz rozróżnił dwa rodzaje reżimów niedemokratycznych – totalitarne oraz autorytarne. Interesujące są tu te drugie, czyli

„systemy polityczne o ograniczonym, zwolnionym z odpowiedzialności przed społeczeństwem pluralizmie politycznym, pozbawione dopracowanej wiodącej ideologii, ale z wyraźnymi cechami mentalnymi, wolne [...] od ekstensywnej i intensywnej mobilizacji politycznej, i takie, w których przywódca lub niekiedy mała grupa przywódcza dysponuje władzą o słabo określonych, formalnych granicach, które jednakże w istocie łatwo przewidzieć”<sup>12</sup>.

Amos Perlmutter, którego praca na temat autorytaryzmu uzupełnia klasyczne studium Linza, podkreślił takie cechy reżimów autorytarnych, jak dominacja państwa nad społeczeństwem, oparta m.in. na silnej pozycji egzekutywy oraz rozbudowanym aparacie przemocy, jak również dążenie do kontroli obywateli i odizolowania ich od systemu władzy w państwie. Elity reżimu autorytarnego zawłaszczają więc zasoby państwa, nie dążąc przy tym do zatarcia granicy między jego strukturami a społeczeństwem. Rządzący pozwalają wszakże na pewien zakres partycypacji – pod warunkiem, iż jest ona zgodna z ich intencjami i jak najbardziej ograniczona, co pokrywa się z linzowskim pojęciem ograniczonego pluralizmu<sup>13</sup>. Owa kontrolowana partycypacja odbywa się poprzez odgórne integrowanie pewnych grup interesu z państwem, przy jednoczesnym wykluczaniu innych. Celem tego typu działań jest likwidacja wszelkich autonomicznych źródeł politycznego wpływu<sup>14</sup>.

Perlmutter wyróżnił cztery główne typy reżimów autorytarnych, które w XXI w. można określić mianem klasycznych, gdyż odnoszą się one przeważnie do tych typów niedemokratycznych reżimów politycznych, jakie ukształtowały się w pierwszej połowie XX w., a zatem przed trzecią falą demokratyzacji. Pierwszym jest reżim partyjno-państwowy, w którym nadrzędną rolę odgrywa monopartia, a konkretnie jej komitet centralny i biuro polityczne. Między monopartią a rozbudowaną biurokracją państwową istnieje ścisła zależność, przy czym to instytucje państwa podporządkowane są decyzyjnym i wykonawczym organom partyjnym. W systemie takim dominującą pozycję zajmują więc elity partyjne, kontrolujące zarówno centralne organy państwa (administrację, siły zbrojne, policję, służby wywiadowcze) oraz regionalne i lokalne szczeble partii rządzącej, jak też struktury równoległe oraz pomocnicze (w tym odgórnie ustanowione oraz kontrolowane organizacje związkowe). Wszystkie one stanowią źródła rekrutacji do struktur partyjnych, przy czym to pomiędzy nimi toczy się rywalizacja o dostęp

<sup>12</sup> Linz 1995: 310; 1964: 255.

<sup>13</sup> Linz 2000: 160–161.

<sup>14</sup> Perlmutter 1981: 24–26.

do politycznych i gospodarczych zasobów państwa, nad którymi kontrolę sprawują przedstawiciele elity rządzącej reżimu autorytarnego<sup>15</sup>.

Drugim jest reżim policyjno-państwowy, charakterystyczny dla nazi-stowskich Niemiec, który opierał się na dominującej pozycji wodza. Pozycja partii nazistowskiej, odgrywającej istotną rolę w okresie mobilizacji (uwieńczonej sukcesem wyborczym w 1933 r.), po ustanowieniu Trzeciej Rzeszy została znacząco zredukowana na rzecz aparatu paramilitarno-policyjnego, kierowanego przez Heinricha Himmlera. Wcześniej aparat paramilitarno-policyjny pełnił strażnicze role względem partii nazistowskiej oraz Adolfa Hitlera. Jednak przed wybuchem drugiej wojny światowej to dowodzone przez Himmlera struktury objęły przewagę nad Niemiecką Partią Narodowo-Socjalistyczną. Pomiędzy wymienionymi elementami reżimu policyjno-państwowego toczyła się nieustanna rywalizacja, w której dominującą pozycję zajmowały służby bezpieczeństwa wewnętrznego<sup>16</sup>.

Trzecim typem jest reżim korporacyjno-państwowy, charakterystyczny tak dla faszystowskich Włoch, jak i iberyjskich oraz niektórych latynoamerykańskich autorytaryzmów. Charakteryzował się etatyzmem i wysokim stopniem oligarchizacji stosunków politycznych. Elitę władzy – poza osobą dyktatora – stanowiła grupa składająca się głównie z wojskowych oraz technokratów, choć ważną rolę odgrywali też katolicy duchowni. Partia, o ile występowała, była słaba i podporządkowana oligarchii, nad którą kontrolę sprawował dyktator. W reżimach państwowo-korporacyjnych związki zawodowe zastąpiono branżowymi korporacjami. Te – jak np. we Włoszech Benito Mussoliniego – zgrupowano w kilku konfederacjach (m.in. przemysłu, rolnictwa i handlu). Niezwykle istotną rolę w organizowaniu się wewnątrz korporacyjnych hierarchii odgrywali wyżsi rangą przedstawiciele sił zbrojnych, sfery administracyjno-biurokratycznej tudzież Kościoła, a także członkowie wpływowych rodzin i lokalni notable. Grupy te były częściowo autonomiczne względem państwa<sup>17</sup>.

Czwartym typem jest reżim pretoriański (wojskowy)<sup>18</sup>, charakterystyczny dla państw arabskich (w tym także dla Egiptu w okresie naserowskim), afrykańskich i południowoamerykańskich. Reżim ten może przejawiać się w trzech formach – spersonalizowanej, oligarchicznej oraz korporacyjnej. Opiera się na strukturach pomocniczych (tj. policji czy służbach specjalnych), zmilitaryzowanej partii (składającej się przede wszystkim z członków sił zbrojnych), a także biurokracji państwowej oraz technokratach, czyli cywilnej podporze reżimu. Armia nie musi rządzić bezpośrednio, aby być głównym

<sup>15</sup> Perlmutter 1981: 31–34.

<sup>16</sup> Perlmutter 1981: 34–37.

<sup>17</sup> Perlmutter 1981: 38–39.

<sup>18</sup> Kategorię reżimów pretoriańskich zastosowano po raz pierwszy w: Huntington 1968.

centrum władzy politycznej, aczkolwiek wojskowi zasiadają w gabinetach, a dyktatorzy wywodzą się ze struktur militarnych. Wystarczy, iż pozostałe instytucje systemu politycznego są jej podporządkowane, a ich przedstawiciele wiedzą, że niesubordynacja może oznaczać fizyczną interwencję armii. Władza pretorian nie musi być widoczna, co nie zmienia faktu, iż wszyscy w obrębie systemu politycznego wiedzą, od kogo zależą decyzje władcze<sup>19</sup>.

## 1.2.

### TRZECIA FALA DEMOKRATYZACJI I JEJ OGRANICZENIA

W ostatnich dekadach XX w. większość klasycznych autorytaryzmów (zamkniętych) zaczęła ulegać politycznym przeobrażeniom – m.in. w kierunku demokracji, co zostało określone przez Huntingtona jako trzecia fala demokracji. Koncepcja ta wpisuje się w tzw. paradygmat tranzytologiczny (*transition paradigm*) lub paradygmat transformacji ustrojowej, którego jednym z prekursorów był Dankwart A. Rustow<sup>20</sup>. Przedstawiciele nurtu tranzytologicznego skoncentrowali się na badaniu procesu demokratycznej transformacji autorytarnych reżimów politycznych, czyli „tranzycji” (szczególnie tej „odgórnej”, czyli generowanej przez elity polityczne), czego wczesnym przykładem jest dzieło pod redakcją Guillerma O'Donnella, Philippe'a C. Schmittera i Laurence'a Whiteheada z 1986 r., pt. *Transitions from Authoritarian Rule: Comparative Perspectives*. Pracę Huntingtona należy zatem traktować jako przejaw kontynuacji tego trendu w naukach politycznych, choć to ona wywarła największy wpływ na badania politologiczne w latach 90. XX w.

Początek trzeciej fali demokracji datuje się na połowę lat 70. XX w. (1974 r.), kiedy upadł reżim autorytarny w Portugalii. Jej koniec przypada na pierwsze lata ostatniej dekady XX w., kiedy zaobserwowano szereg odwrótów od demokracji. Szczególną uwagę należy zwrócić na związek, jaki Huntington zaobserwował między stopniem rozwoju gospodarczego a procesem demokracji. Najwięcej zmian w ramach trzeciej fali miało bowiem miejsce tam, gdzie dochód narodowy *per capita* plasował się w przedziale 1–3 tys. dolarów amerykańskich (USD). Wniosek był taki, że rozwój ekonomiczny o tyle sprzyja demokracji, iż przyczynia się do rozwoju niezależnej klasy średniej oraz wzrostu poziomu wykształcenia, co implikuje równoczesny rozwój postaw obywatelskich i w efekcie stanowi czynnik katalizujący reformy demokratyczne (poprzedzone liberalizacją polityczną i załamaniem reżimu autorytarnego). Tak jak stopień wzrostu PKB może sprzyjać demokracji, tak gospodarczy niedorozwój stanowi dla niej barierę. Istnieją jednak państwa,

<sup>19</sup> Perlmutter 1981: 39–44.

<sup>20</sup> Rustow 1970: 337–363.

które osiągnęły wstępny – średni oraz wyższy – poziom rozwoju gospodarczego, a nadal pozostają autorytarne. W nich należy się spodziewać przemian o charakterze demokratycznym – twierdził Huntington<sup>21</sup>.

Krytykę tego podejścia zaprezentował na początku XXI w. Thomas Carothers. Zauważył on, iż – choć wiele państw zdemokratyzowało się w trakcie trzeciej fali demokratyzacji – jeszcze więcej w ogóle nie wkroczyło na ścieżkę ku demokracji albo szybko z niej zboczyło. Carothers skrytykował przy tym główne założenie paradygmatu, a mianowicie fakt przywiązywania nadmiernej wagi do instytucji wyborów jako głównego wyznacznika demokratyzacji. Do innych skrytykowanych elementów paradygmatu tranzytologicznego należą: teleologiczność, czyli założenie, iż polityczna liberalizacja jest „wstępem” do demokratyzacji; sekwencyjność (założenie, że proces demokratyzacji składa się z następujących po sobie etapów, które wieńczy konsolidacja reżimu demokratycznego); zlekceważenie uwarunkowań (historycznych, kulturowych, socjoekonomicznych, instytucjonalnych) specyficznych dla danego państwa – przy założeniu, że wystarczy „zainstalować” instytucje demokratyczne (np. wybory czy parlament), ażeby proces demokratyzacji się powiódł; wreszcie – zlekceważenie słabości lub dysfunkcyjności instytucjonalnej państw „tranzycyjnych”. Takie ujęcie demokratyzacji okazało się, jak stwierdził Carothers, zbyt optymistyczne, o czym świadczy fakt, że spośród około stu państw, które weszły na ścieżkę w kierunku demokracji (zgodnie z założeniami paradygmatu tranzytologicznego), jedynie o nieznacznej ilości można powiedzieć, iż stały się poliarchiami. W większości państw „tranzycyjnych” – z wyłączeniem tych, które zatrzymały się na etapie liberalizacji politycznej – nie doszło do etapu konsolidacji reżimu demokratycznego. Te powierzchowne demokracje charakteryzują się pewnymi cechami poliarchii, takimi jak istnienie ograniczonej przestrzeni dla funkcjonowania partii politycznych czy organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Doświadczają też regularnie przeprowadzanych wyborów i posiadają liberalne (w treści) ustawy zasadnicze. Jednak nie można o nich powiedzieć, że gwarantują znaczny stopień politycznej partycypacji czy wolności słowa, nie mówiąc o ochronie obywateli przed arbitralną działalnością funkcjonariuszy państwowych<sup>22</sup>. Formalne instytucje władcze tych państw, których „obsada” nie podlega w pełni otwartej negocjacji, nie cieszą się więc zaufaniem obywateli. Państwa te są instytucjonalnie słabe (nawet jeśli dysponują rozbudowanymi strukturami organizacyjnymi), co sprawia, iż szczególnego znaczenia nabierają nieformalne mechanizmy sprawowania władzy<sup>23</sup>.

<sup>21</sup> Huntington 1995: 31–81.

<sup>22</sup> Zob. Tilly 2008.

<sup>23</sup> Carothers 2002: 6–11.

### 1.3.

## KONCEPCJA REŻIMÓW HYBRYDALNYCH

Drugi możliwy efekt transformacji politycznej to ukształtowanie się reżimu hybrydalnego, który nie jest demokratyczny, choć „pozuje” na poliarchię, będąc w istocie innym rodzajem reżimu niedemokratycznego. Pomiędzy poliarchiami a zamkniętymi autorytaryzmami rozpościera się szeroka przestrzeń reżimów niebędących ani skonsolidowanymi demokracjami, ani czystymi (klasycznymi) autorytaryzmami. Reżimy hybrydalne ukształtowały się niejako na marginesie trzeciej fali demokratyzacji lub jako jej „efekt uboczny”. Są one nieco bardziej otwarte od klasycznych autorytaryzmów (np. jednopartyjnych), jednak ich quasi-demokratyczne instytucje polityczne mają jedynie fasadowy charakter, a zatem takie instytucje jak parlament czy system wielopartyjny pełnią inne – niż w poliarchiach – funkcje<sup>24</sup>. Marina Ottaway określiła je mianem reżimów semi-autorytarnych, które są

„systemami politycznymi łączącymi retoryczną aprobatę dla liberalnej demokracji, istnienie pewnych instytucji demokratycznych i uznanie dla niektórych obywatelskich oraz politycznych wolności z cechami całkowicie nieliberalnymi, a nawet autorytarnymi. Owa dwuznaczność nie jest przypadkowa. Semi-autorytaryzmy nie są wadliwymi demokracjami, które zmagają się ze swoją niedoskonałością i dążą do demokracji. Są reżimami zdeterminowanymi do utrzymywania pozorów demokracji bez narażania się na polityczne ryzyko związane z wolną rywalizacją o władzę. Reżimy semi-autorytarne są politycznymi hybrydami, pozwalającymi na znikomą konkurencję, co mocno redukuje odpowiedzialność rządzących. Pozostawiają jednak wiele przestrzeni dla funkcjonowania partii politycznych oraz organizacji społeczeństwa obywatelskiego, jak również dają pewną swobodę mediom i umożliwiają toczenie debaty publicznej”<sup>25</sup>.

Andreas Schedler umieścił je w tzw. mglistej strefie (*foggy zone*)<sup>26</sup>. Znalazły się w niej m.in. autorytaryzmy wyborcze (elektoralne), czyli *electoral authoritarianisms*, wykorzystujące wybory „w celu uzyskania przynajmniej nieznacznej demokratycznej legitymacji”<sup>27</sup>.

Najpełniejszą klasyfikację reżimów hybrydalnych opracował Larry Diamond, który stwierdził, iż trzeciofalowemu

„trendowi w kierunku demokracji towarzyszył jeszcze bardziej wyraźny trend w stronę pseudodemokracji. W 1974 r. nieznaczna ilość [...] reżimów niedemokratycznych

<sup>24</sup> Ottaway 2008: 1–15.

<sup>25</sup> Ottaway 2003: 3.

<sup>26</sup> Schedler 2002: 37.

<sup>27</sup> Schedler 2002: 37.

spełniała schedlerowskie kryteria autorytaryzmów wyborczych – niedemokratycznych, ale z wielopartyjnymi wyborami i pewnym zakresem pluralizmu, jakkolwiek limitowanego. Reszta miała charakter reżimów wojskowych, jednopartyjnych lub personalistycznych. [Na początku XXI w.] przynajmniej 45 proc., a być może nawet 60 proc. systemów politycznych, przejawia[ło] cechy autorytaryzmów wyborczych [...] Liczba autorytaryzmów wyborczych zwiększyła się zatem znacznie bardziej – w trakcie trzeciej fali demokracji – niż demokracji”<sup>28</sup>.

Schedlerowskie odróżnienie wyborczego autorytaryzmu od wyborczej demokracji (*electoral democracy*) opiera się na założeniu, że nie zawsze fakt przeprowadzenia wyborów oznacza, iż reżim polityczny ma charakter demokratyczny, czyli taki, w którym istnieje ryzyko/szansa, że rządzący stracą władzę<sup>29</sup>.

Chcąc uporządkować dyskusję nt. reżimów hybrydalnych, Diamond wykorzystał narzędzia opracowane przez organizację Freedom House, która od 1973 r. bada zakres praw politycznych i swobód obywatelskich w poszczególnych państwach (jej raporty obejmują okres od 1972 r.). W ten sposób poszczególne państwa otrzymują punkty (na zasadzie średniej) – od 1 do 7, przy czym 1 oznacza pełną demokrację, a 7 – zamknięty autorytaryzm. Freedom House dzieli państwa na trzy grupy – *free* (od 1 do 2,5), *partly free* (od 3 do 5) oraz *not free* (powyżej 5,5). Diamond – korzystając z analiz Freedom House – stworzył własną typologię reżimów politycznych. Dwa zewnętrzne bieguny, znajdujące się poza kategorią reżimów hybrydalnych, tworzą liberalne demokracje (które sąsiadują z demokracjami wyborczymi, czyli wadliwymi poliarchiami) i zamknięte autorytaryzmy. Pomiędzy nimi rozpościera się spektrum reżimów hybrydalnych. Najbliżej – w stosunku do niedojrzałej demokracji wyborczej (*electoral democracy*) – jest typ opisany jako „niejednoznaczny” (*ambiguous*). Jednak za najciekawsze Diamond uznał dwa typy autorytaryzmów wyborczych: konkurencyjny (konkurencyjno-wyborczy) oraz hegemoniczny (hegemoniczno-wyborczy)<sup>30</sup>.

Autorytaryzm konkurencyjny (*competitive authoritarianism*) jest kategorią zaproponowaną przez Stevena Levitsky’ego i Lucana A. Waya. Chodzi o takie reżimy polityczne, w ramach których „formalne instytucje demokratyczne są szeroko postrzegane jako środki zdobywania i sprawowania politycznej władzy. Decydenci naruszają jednak demokratyczne zasady tak często i tak wyraźnie, że nie spełniają one nawet minimalnych standardów demokracji”<sup>31</sup>. Autorytaryzmy konkurencyjne nie są więc demokracjami, ponieważ podstawowe instytucje poliarchii są w ich przypadku mocno

<sup>28</sup> Diamond 2002: 27.

<sup>29</sup> Schedler 2002: 36–50.

<sup>30</sup> Diamond 2002: 26–31.

<sup>31</sup> Levitsky, Way 2002: 52.

upośledzone. Nie na tyle jednak, aby nie dało się ich odróżnić od innych form niedemokratycznej władzy, w których demokratyczne instytucje pełnią jedynie fasadowe funkcje. Wybory w takich państwach są regularnie przeprowadzane i – co istotne – nie są w znaczący sposób fałszowane. Rządzący korzystają z bardziej subtelnych metod uzyskiwania przewagi nad opozycją. Tym, co wyróżnia autorytaryzmy konkurencyjne od autorytaryzmów hegemonicznych i zamkniętych, jest fakt, iż zarówno rządzący, jak i opozycja poważnie traktują instytucję wyborów, ponieważ istnieje potencjalna możliwość zagrożenia elicie władzy i pozbawienia jej władzy w drodze elekcji. Oprócz areny wyborczej istnieją jeszcze trzy inne płaszczyzny rywalizacji politycznej, przy czym interesujące będą tu jeszcze dwie z nich (bez areny parlamentarnej) – sądownictwo oraz środki masowego przekazu<sup>32</sup>.

Hybrydyzacja reżimów autorytarnych odbywała się równoległe do trzeciej fali demokracji i – co bardzo istotne – towarzyszyła jej liberalizacja krajowych gospodarek, odbywająca się według neoliberalnego wzorca. Proces ten – zgodnie z założeniami Huntingtona – powinien przyczynić się do powstania silnej i autonomicznej klasy średniej, która niejako wymusi demokrację autorytarnych reżimów politycznych. Jednak częstokroć tam, gdzie zapoczątkowano restrukturyzację systemów gospodarczych w kierunku wolnorynkowym, niedemokratyzmy przetrwały jako reżimy hybrydalne, gdyż reformy neoliberalne

„nie muszą skutkować utratą przez państwo kontroli nad społeczeństwem, dzięki czemu wyłonić by się mieli niezależni polityczni aktorzy. W takich państwach, jak Maroko czy Egipt [...] procesy prywatyzacyjne dały rządzącym elitom szansę na reorganizację systemu władzy, czy też [...] przeniesienie sieci patronackich do sektora prywatnego, bez osłabiania ich realnej władzy [...]. Przeciwnie – zapewniły one najwyższym urzędnikom państwowym nowe źródła bogactwa oraz dały nowe możliwości w zakresie jego akumulacji i dystrybucji. W rzeczywistości nowopowstały sektor prywatny [...] pozostał zależny od powiązań z państwem, co umożliwia mu istnienie oraz daje szansę na wykorzystywanie mechanizmów kooptacji”<sup>33</sup>.

Zamiast wycofania się państwa z kontroli rynku i społeczeństwa doszło do wycofania się państwa z realizacji pewnych funkcji, które przejęły albo prywatne przedsiębiorstwa, znajdujące się w rękach osób ściśle powiązanych z elitą władzy, albo organizacje społeczeństwa obywatelskiego, których funkcjonowanie poddano skrupulatnej kontroli. Do polityczno-instytucjonalnego wymiaru hybrydyzacji autorytaryzmów (według Ottaway oraz innych

<sup>32</sup> Levitsky, Way 2002: 53–58.

<sup>33</sup> Guazzone, Pioppi 2009: 5.

teoretyków reżimów hybrydalnych), Laura Guazzone i Daniela Pioppi dołączyły komponent ekonomiczny i stwierdziły, iż państwo neo-autorytarne

„reprezentuje sumę prywatnych interesów członków reżimu oraz jest coraz mniej politycznie odpowiedzialne przed swymi obywatelami [...]. Proces ten charakteryzuje się fragmentaryzacją struktury władzy oraz wzrostem znaczenia nieformalnych metod rządzenia, z towarzyszącą mu polityczną i ekonomiczną marginalizacją dużych segmentów społeczeństwa”<sup>34</sup>.

#### 1.4.

#### PAŃSTWO AUTORYTARNE NA ARABSKIM BLISKIM WSCHODZIE

Jerzy Zdanowski wyróżnił cztery typy państw, jakie funkcjonowały na arabsko-muzułmańskim Bliskim Wschodzie – począwszy od narodzin islamu do czasów współczesnych: państwo religijne; państwo imperialne; państwo kolonialne; państwo narodowe. Pierwszym z nich było państwo religijne – czyli wspólnota Proroka Muhammada – w którym prawo religijne (*szariat*) stało się prawem państwowym, choć podstawą relacji społeczno-politycznych oraz gospodarczych pozostawały struktury klanowo-rodowe, istniejące na Półwyspie Arabskim przed narodzinami religii muzułmańskiej. Dopiero imperialne podboje – dokonane przez pierwszych następców Muhammada – sprawiły, iż tradycyjne więzy klanowo-rodowe, będące podstawą systemu politycznego opartego na równowadze rodów, zaczęły ustępować miejsca wspólnej tożsamości religijnej opartej na islamie. Imperium muzułmańskie rozrastało się bowiem w bardzo szybkim tempie i objęło już nie tylko Arabów, co implikowało konieczność rozbudowy administracji niezbędnej do zarządzania rozległym oraz zróżnicowanym etnicznie terytorium<sup>35</sup>.

W ten sposób ukształtowało się państwo imperialne (kalifat-sułtanat), czego przykładem było Imperium Osmańskie – etnicznie zarządzane przez elity tureckie, ale obejmujące swym zasięgiem obszary zamieszkałe przez Arabów. Wcześniej, bo już w czasach abbasydskich, podbita ludność zaczęła doświadczać awansu społecznego. Kalifat potrzebował bowiem urzędników oraz lojalnych i nastawionych nie tylko na grabież wojowników, których rekrutowano już nie tylko spośród członków plemion arabskich, nad którymi trudniej było sprawować kontrolę. Postępowała więc heterogenizacja etniczna struktury politycznej, w związku z czym wykształcały się nowe elity władzy. Jak stwierdził Jerzy Zdanowski, „[w]olni wojownicy zostali zastąpieni przez zależnych wojowników [...]”. Pomijając sojuszników beduińskich

<sup>34</sup> Guazzone, Pioppi 2009: 8.

<sup>35</sup> Zdanowski 2014: 147–157.

w Mezopotamii, Arabowie zostali wycofani z armii kalifackich”<sup>36</sup>. Analogiczny proces dotyczył sfery administracyjno-urzędniczej. Grupy te tworzyły rywalizujące ze sobą koterie dworskie, co skutkowało sporami o władzę oraz stanowiska wojskowe i urzędnicze. W ten sposób w Imperium Osmańskim do wysokich stanowisk dochodzili janczarzy, a w osmańskim Egipcie – melucy. W tym samym czasie nastąpił również częściowy rozdział struktur państwowych od instytucji religijnych, choć istotnym źródłem legitymizacji władzy wciąż pozostawał islam. Struktura administracyjna państwa imperialnego była dużo bardziej rozwinięta niż państwa religijnego. Opierała się na rozbudowanej administracji centralnej oraz prowincjonalnej, z określonymi stosunkami między dworem a lokalnymi urzędnikami i notablami. Podstawą zarówno siły militarnej państwa, jak i gospodarki, był system nadań ziemskich (na własność lub w dzierżawę). W XVIII w. Imperium Osmańskie zaczęło jednak ulegać dezintegracji, co wynikało głównie z faktu, iż władze centralne nie były już w stanie kontrolować obszarów peryferyjnych. Prowincje osmańskie zaczęły się więc usamodzielniać, co stanowiło przejaw decentralizacji imperium, której skutkiem było zapoczątkowanie procesów państwowotwórczych na tych obszarach<sup>37</sup>.

Nowoczesne rozumienie państwa pojawiło się na Bliskim Wschodzie wraz z europejskim kolonializmem, który zdeterminował stosunki między strukturami władzy a społeczeństwami arabskimi na przełomie XIX i XX w. Tak powstały państwa kolonialne, opierające się przeważnie na pośrednim rządzeniu terytoriami zależnymi – przy wykorzystaniu lokalnych elit politycznych. Jednak w rzeczywistości wpływ metropolii na sytuację społeczno-gospodarczą kolonii był ogromny i pozostawił trwały ślad w świadomości historycznej Arabów. W wymiarze politycznym kolonializm przyniósł kilka implikacji. Po pierwsze przyczynił się do osłabienia struktur plemiennych i umocnienia ośrodków miejskich. Po drugie polityka kolonizatorów skutkowałą stworzeniem etatystycznej struktury polityczno-gospodarczej, przy czym jej beneficjentami byli głównie Europejczycy, którzy gromadzili zasoby kolonii, co sprzyjało rozwojowi nacjonalizmu, skierowanego przeciwko obcej dominacji. Wraz z umocnieniem ośrodków miejskich nastąpił rozwój klasy średniej, a co za tym idzie – administracji oraz nowoczesnej sfery publicznej. To w miastach rodziły się ruchy narodowe, których przedstawiciele – nawet, jeśli w okresie wcześniejszym sympatyzowali z Europejczykami – z czasem zaczęli domagać się niepodległości<sup>38</sup>.

---

<sup>36</sup> Zdanowski 2014: 158.

<sup>37</sup> Zdanowski 2014: 157–176.

<sup>38</sup> Zdanowski 2014: 177–215.

Ostatnim typem państw bliskowschodnich są państwa narodowe, których powstanie było możliwe zarówno dzięki upowszechnieniu się idei narodowych oraz postaw antykolonialnych, a także upadku Imperium Osmańskiego. Jerzy Zdanowski scharakteryzował kilka modeli państwa narodowego, jakie ukształtowały się na Bliskim Wschodzie w XX w., wyodrębniając je na podstawie kryterium relacji między reżimem politycznym a polityką ekonomiczną państwa. Biorąc pod uwagę zarówno typ reżimu politycznego (demokratyczny, autorytarny lub totalitarny), jak również przyjęty model gospodarczy (etatystyczny lub neoliberalny), Jerzy Zdanowski wyodrębnił następujące modele państwa narodowego na Bliskim Wschodzie: liberalno-demokratyczny, który się nie powiódł (ale jest dobrym punktem wyjścia dla analizy zjawiska transformacji politycznej na Bliskim Wschodzie); model autorytarno-etatystyczny; model autorytarno-neoliberalny; model islamistyczny; model hybrydalny<sup>39</sup>. Szczególnie interesujące są dwa z nich – autorytarno-etatystyczny i jego późniejsza „inkarnacja”, czyli autorytarno-neoliberalny. Jedną z podstawowych cech zarówno autorytarno-etatystycznego, jak i autorytarno-neoliberalnego modelu państwa arabskiego jest słabość formalnych instytucji państwowych, co oznacza, iż jego struktury pozostają w relacji zdecydowanie podrzędnej wobec interesów oraz działań elit rządzących, a także nieformalnych mechanizmów politycznych.

Niektórzy badacze, próbując wyjaśnić żywotność autorytaryzmu w świecie arabsko-muzułmańskim, szukają genezy tego zjawiska w odległej historii. Przykładowo Eric Chaney postawił hipotezę, iż obszary, które kilkanaście wieków temu jako pierwsze uległy podbojowi armii Proroka Muhammada i jego następców – zanim imperium arabsko-muzułmańskie uległo podziałowi, pozostają bardziej odporne na demokratyzację, niż te mużułmańskie państwa, które znalazły się poza strefą wczesnych arabsko-muzułmańskich podbojów i weszły w obręb świata islamu kilka wieków później. Obszary znajdujące się w tej grupie określił on mianem „krajów podboju arabskiego”. A zatem to historycznie ugruntowana i odtwarzana – po okresie kolonialnym, kiedy rdzenni przedstawiciele wojska dokonywali zamachów stanu oraz stanowili główną siłę w walce z kolonializmem, co służyło legitymizowaniu ich statusu w państwie – polityczna dominacja państwowych struktur przemocy i kontroli stanowić ma główną determinantę braku demokracji w regionie Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej. Tam z kolei, gdzie polityczna siła grup zaliczanych do owych struktur uległa ugruntowaniu, instytucje społeczeństwa obywatelskiego pozostały słabe, czemu dodatkowo sprzyjał fakt występowania silnych organizacji o charakterze religijnym – także niechętnych demokracji opartej

---

<sup>39</sup> Zdanowski 2014: 243–287.

na społeczeństwie pluralistycznym, rozumianym jako wspólnota wolnych i równych obywateli. Zastanawiając się nad perspektywą demokratyzacji w tych państwach, Chaney stwierdził, iż może ona napotkać przeszkody tam, gdzie instytucjonalnie najsilniejszymi siłami politycznymi i gospodarczymi pozostawały armia oraz środowiska religijne<sup>40</sup>.

Najnowsze dzieje arabskich państw Bliskiego Wschodu wskazują, że hipoteza Chaney'a ma pokrycie w społeczno-politycznej rzeczywistości regionu, gdzie – wg Stephena J. Kinga – w ciągu ostatnich kilku dekad dokonywała się swoista transformacja reżimów autorytarnych – od „starego”, czyli klasycznego lub zamkniętego, do „nowego” typu autorytaryzmu. Kinga zainteresował związek między przekształceniami ekonomicznymi (od modelu etatystyczno-socjalistycznego do modelu wolnorynkowego lub neoliberalnego) a trwałością autorytaryzmu. Badacz dostrzegł przy tym wpływ trzeciej fali demokratyzacji na arabskie reżimy autorytarne, które – począwszy od późnych lat 70. XX w. – zaczęły ulegać liberalizacji politycznej. Przemianom tym towarzyszyła transformacja systemów gospodarczych w kierunku kapitalistycznym. Niosło to za sobą doniosłe skutki dla funkcjonowania arabskich systemów politycznych, ponieważ naruszało dotychczasowe społeczne podstawy porządku autorytarnego. King zainteresował się tym, jak – w obliczu tak istotnych strukturalnych przekształceń – przywódcom państw arabskich udało się zachować władzę bez realnej demokratyzacji stosunków politycznych<sup>41</sup>. Odpowiadając na to pytanie, stwierdził, iż

„autorytarni przywódcy arabskich republik socjalistycznych dokonali wprawdzie nieśmiałych kroków w stronę demokracji, w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX wieku, jednak wkrótce nauczyli się wykorzystywać zasoby organizacyjne partii reżimowych oraz liberalizację ekonomiczną opartą na sieciach patronackich w taki sposób, aby możliwe było zahamowanie demokratyzacji i przywrócenie kontroli [nad społeczeństwem] w ramach nowego autorytaryzmu. Obejmował on liberalną politykę gospodarczą, nowe koalicje wspierające reżim, pewien zakres kontrolowanego pluralizmu, a także wyborcze strategie legitymizujące reżim autorytarny. Zarówno w Egipcie, jak i w Syrii, Algierii oraz Tunezji kierowana przez państwo liberalizacja gospodarcza [...] skutkowałą nie tyle politycznym otwarciem, lecz powstaniem nowego autorytaryzmu”<sup>42</sup>.

W celu zweryfikowania powyższej hipotezy King dokonał porównawczej analizy reżimów autorytarnych na arabskim Bliskim Wschodzie, koncentrując się na czterech wymiarach przejścia od starego do nowego

<sup>40</sup> Chaney 2012: 363–414.

<sup>41</sup> King 2009: 3–4.

<sup>42</sup> King 2009: 4.

autorytaryzmu. Pierwszą z nich są strategie polityczne rządzących (*policies*). I tak stary autorytaryzm (reżimów rewolucyjnych) charakteryzował się tym, że państwo wdrażało strategię etatystyczno-socjalistyczną (populistyczną), opierającą się na pełnym zatrudnieniu, państwowym sektorze gospodarki, hamowaniu importu, pobudzaniu wytwórczości wewnętrznej i kontrolowanym odgórnie życiu związkowym. Towarzyszyła temu industrializacja i likwidacja przejawów feudalizmu (reformy rolne), co sprzyjało klasom niższym (szczególnie rolnikom i ubogim rodzinom wiejskim). Swoista umowa pomiędzy państwem a społeczeństwem polegała na tym, iż ludzie – ciesząc się wzrostem poziomu życia – nie kontestowali niedemokratycznych stosunków politycznych. Rządzący, chcąc wywiązać się z tej umowy, wprowadzali subsydia na podstawowe dobra, a także gwarantowali zatrudnienie – jeśli nie w przedsiębiorstwach państwowych, to w rozbudowanym sektorze administracyjnym. Model ten zaczął ulegać rozkładowi w latach 70. XX w., kiedy poważne kryzysy gospodarcze zmusiły rządy państw arabskich do liberalizacji ekonomicznej. Transformacja gospodarcza pociągnęła za sobą przemiany na pozostałych płaszczyznach. Zmienił się skład tzw. koalicji wspierającej reżim. O ile wcześniej byli to głównie robotnicy i rolnicy czy urzędnicy państwowi, o tyle w kolejnych latach zaczęli oni ustępować miejsca tym przedsiębiorcom, którzy korzystali na prywatyzacji zasobów państwowych. Odbywało się to na zasadach klientelistycznych, czemu towarzyszyły mechanizmy korupcyjne, w co zaangażowano organizacyjne struktury partii rządzących (trzecia płaszczyzna transformacji). Opisany proces skutkowało koniecznością zmiany strategii legitymizujących reżimy autorytarne (płaszczyzna czwarta). Od tej pory to nie zapewnianie społeczeństwu odpowiedniego standardu życia, lecz wykorzystywanie quasi-demokratycznych instytucji fasadowych stało się czynnikiem legitymizowania porządku politycznego<sup>43</sup>.

Przyjęty w niniejszej pracy model analizy transformacji politycznej w Egipcie zakłada, że dokonywała się ona pod wpływem strukturalnych czynników gospodarczych, którym towarzyszyło upowszechnienie się dyskursu związanego z prawami człowieka i demokracją. Przejawem owej transformacji była ewolucja reżimu politycznego Egiptu – od reżimu pretoriańskiego do nowego typu autorytaryzmu (reżimu hybrydalnego/semi-autorytarne). Z jednej strony wymusiło to swoistą rekonstrukcję socjoekonomicznych fundamentów reżimu, a z drugiej wymagało poszukiwania nowej formuły legitymizowania władzy w państwie. Podstawą tej formuły stały się hasła demokracji oraz rozwoju gospodarczego, lecz tylko w tym sensie, iż stworzono formalne quasi-demokratyczne instytucje fasadowe,

---

<sup>43</sup> King 2009: 6–15.

ażeby – w obliczu odejścia od modelu etatystyczno-socjalistycznego na rzecz neoliberalnego – móc utrzymać polityczne *status quo*. Nowa formuła legitymizacyjna okazywała się jednak ograniczona, co z czasem zmusiło elity rządzące reżimów autorytarnych (w tym egipskiego) – zdeterminowane do utrzymania władzy – do zaostrzania represji względem opozycji. Ta coraz częściej domagała się realnej demokratyzacji, a także krytykowała negatywne społeczne skutki reform neoliberalnych, jakie przeprowadzano w warunkach niedemokratycznych.

Wraz z liberalizacją gospodarczą nastąpiły: zmiana na poziomie socjoekonomicznej koalicji wspierającej reżim, a także przeniesienie sieci patronackich do sektora prywatnego gospodarki. Jednak z uwagi na fakt, że beneficjenci nowej polityki ekonomicznej byli związani z elitami rządzącymi, nie domagali się oni wprowadzenia demokracji. W dłuższej perspektywie negatywne skutki społeczne reform gospodarczych równały się rosnącemu rozwarstwieniu ekonomicznemu tudzież wykluczeniu znacznej części ludzi, co przyczyniło się do rosnącej polaryzacji politycznej oraz delegitymizacji reżimu politycznego. Połączenie autorytaryzmu i ekonomicznego neoliberalizmu skutkowało aktywizacją społeczeństwa obywatelskiego, a także narodzinami nowych ruchów społecznych, domagających się demokracji (na poziomie politycznym), jak również korekty polityki gospodarczej (na poziomie socjoekonomicznym). W przypadku Egiptu procesom oddolnym towarzyszył kryzys związany z sukcesją na stanowisku prezydenta republiki, co przyczyniło się do wystąpienia istotnego pęknięcia w łonie elity rządzącej reżimu autorytarnego na początku 2011 r.

Na zakończenie należy zwrócić uwagę na najnowsze obserwacje Juana J. Linza i Alfreda Stepana, autorów bardzo ważnej pracy z 1996 r., pt. *Problems of Democratic Transition and Consolidation*. Godnym odnotowania jest fakt jest, że Linz – jako reprezentant klasycznych badań nad autorytaryzmem i totalitaryzmem, który następnie – razem ze Stepanem – wzbogacił słownik politologiczny o takie pojęcia, jak reżim post-totalitarny oraz sułtański, w drugiej dekadzie XXI w. przyznał, że istnieje zjawisko reżimu hybrydalnego. Jakkolwiek – chcąc wyróżnić się na tle toczącej się od ponad dekady debaty – Linz i Stepan określili go mianem „autorytarno-demokratycznej hybrydy”, co miało charakteryzować sytuację w Egipcie po dymisji prezydenta Mubaraka. Zanim do tego doszło, egipski reżim polityczny posiadał – zgodnie z koncepcją Linza i Stepana z 1996 r. – cechy reżimu sułtańskiego, co prowadzi do istotnych wniosków w odniesieniu do perspektywy demokratyzacji tego typu systemów politycznych. Badacze stwierdzili bowiem, że jeśli dany reżim polityczny ma charakter reżimu sułtańskiego, czyli bardzo słabo zinstytucjonalizowanego niedemokratyzmu, w którym władca zachowuje się tak, jakby instytucje państwowe oraz zasoby gospodarcze

były jego prywatną własnością, wówczas proces pokojowej demokratyzacji generowanej wewnętrznie – jako efekt koncyliacyjnych uzgodnień pomiędzy umiarkowanymi grupami reprezentującymi opozycję i reżim, jak to miało miejsce w Polsce – jest raczej mało możliwy. Jedną z przyczyn tego stanu rzeczy to dominująca pozycja „sultana”, który dąży do osłabienia umiarkowanych grup po obu stronach politycznego sporu. Implikuje to rozwój opozycji radykalnej, co sprawia, że pokojowa transformacja nie jest możliwa. Realne są tylko zachowanie *status quo* albo rozwiązanie siłowe, przy czym kluczowa jest w tym kontekście postawa armii, która – chroniąc własne korporacyjne interesy – może opuścić „sultana” w sytuacji kryzysowej (co też stało w się w Egipcie w lutym 2011 r.)<sup>44</sup>. Amerykańscy badacze nie przewidzieli jednak takiej sytuacji, w której wojskowi mogą zechcieć wykorzystać dotychczasowe mechanizmy polityczne do „intronizacji” kolejnego „sultana” – bezpośrednio reprezentującego ich interesy.

---

<sup>44</sup> Linz, Stepan 2014: 81–94.

## 2. Ekonomiczne uwarunkowania transformacji politycznej w Egipcie

### 2.1.

#### POLITYCZNY KONTEKST POLITYKI „OTWARTYCH DRZWI”

W 1970 r., po nagłej śmierci prezydenta Egiptu (od 1956 r.), Gamala Abd an-Nasira (Nasera), władzę objął jego dotychczasowy zastępca – Anwar as-Sadat (Sadat), który 6 października 1981 r. zginął wskutek zamachu terrorystycznego, do którego doszło podczas parady wojskowej. Zabójstwa – poprzez zastrzelenie – dokonało trzech wojskowych (głównym zamachowcem był Chalid al-Istambuli), będących zarazem członkami organizacji ekstremistycznej o nazwie Egipski Islamski Dżihad. Atak został zaplanowany przez Abbuda az-Zumara, wcześniej związanego z wywiadem wojskowym. Kontrowersje wzbudził sam fakt, że zdarzyło się to na terenie obiektu militarnego, co świadczyło nie tylko o tym, iż struktury armii były infiltrowane przez islamistów, lecz również sugerowało, że organy wojskowe niedostatecznie zadbały o bezpieczeństwo przywódcy państwa. Otwarte pozostaje pytanie, czy wyżsi rangą oficerowie sił zbrojnych mogli posiadać wiedzę o przygotowywanym zamachu, jak sugeruje badacz – Hazem Kandil. Zwrócił on uwagę m.in. na fakt, iż celem owej „egzekucji” był tylko coraz mniej popularny – oraz posiadający coraz większą rzeszę przeciwników w armii – Sadat, a nie minister obrony czy członkowie korpusu oficerskiego<sup>45</sup>.

Po zabójstwie Sadata do władzy doszedł jeden z dowódców egipskich wojsk lotniczych, dotychczasowy wiceprezydent – Husni Mubarak, który uchodził za osobę pozbawioną większych ambicji politycznych. Zarówno Sadat, jak i od 1981 r. Mubarak próbowali umacniać swą pozycję w państwie, modyfikując jego socjoekonomiczną bazę poparcia, co oznaczało odejście od naserowskiego socjalizmu, który opierał się na dominacji państwowych podmiotów gospodarczych, ochronie rynku wewnętrznego, etatyzmie (w tym gwarancji niemal pełnego zatrudnienia), a także subsydiowaniu podstawowych dóbr i usług. Reformy przybrały postać zarówno

---

<sup>45</sup> Szerzej na ten temat zob. Kandil 2014: 172-174.

politycznej, jak i gospodarczej liberalizacji, co zdeterminowało charakter transformacji egipskiego autorytaryzmu – w kierunku hybrydyzacji reżimu politycznego. Z czasem stał się on takim systemem, w którym dla celów związanych z legitymizacją niedemokratycznej władzy wykorzystuje się quasi-demokratyczne instytucje fasadowe, mające stworzyć iluzję demokracji i dostarczyć demokratycznej legitymacji. Z punktu widzenia głównego celu kolejnych prezydentów, czyli przetrwania reżimu, posunięcie to było racjonalne w sytuacji odchodzenia od niepisanego kontraktu społecznego, który obowiązywał w okresie naserowskim. Polegał on na tym, że w zamian za gwarancję bezpieczeństwa socjalnego Egipcjanie nie domagali się poszerzenia zakresu praw politycznych oraz swobód obywatelskich. Ograniczoną liberalizację gospodarki zapoczątkowano więc w roku 1974, kiedy zainicjowano tzw. politykę „otwartych drzwi”, czyli *infitalhu*. Podstawowym jej celem było sprostanie narastającym problemom rozwojowym poprzez otwarcie gospodarki na prywatny kapitał (w szczególności zagraniczny)<sup>46</sup>. Jak zauważył Timothy Mitchell,

„[p]aństwowa własność, kwestia finansowania i zarządzania wielkimi zakładami przemysłowymi, a także handel, budownictwo oraz finanse miały być teraz uzupełnione o zagraniczne i lokalne inicjatywy prywatne, przeważnie w ramach partnerstwa z państwowymi bankami oraz przedsiębiorstwami”<sup>47</sup>.

W wielu państwach arabskiego Bliskiego Wschodu i Północnej Afryki liberalizacja polityczna – towarzysząca stopniowemu urynkowieniu gospodarki – nie doprowadziła do demokratyzacji reżimów politycznych. Była ona raczej wstępem do powstania reżimów hybrydalnych. Działo się tak dlatego, że liberalizacja ekonomiczna odbywała się w dwóch odrębnych kontekstach strukturalnych, przy czym żaden z nich nie sprzyjał powstaniu niezależnej od państwa, tj. autonomicznej, klasy średniej, która powinna niejako wymusić demokratyzację stosunków politycznych. Pierwszym z nich, co dotyczyło państw bogatych w surowce energetyczne, okazał się rentierizm (od *rentier state*), co oznacza, iż reżimy autorytarne nie potrzebowały demokratycznej legitymacji, ponieważ za pomocą wysokich nakładów finansowych były w stanie utrzymywać swoisty kontrakt społeczny, gwarantując obywatelom swych państw wysoki – jak na kraje rozwijające się – poziom życia i oczekując od nich niedomagania się udziału w sprawowaniu władzy (politycznej partycypacji). Dzięki rencie są one w stanie wprowadzać reformy wolnorynkowe, łagodząc ich negatywne skutki społeczne dzięki środkom finansowym pochodzącym m.in. ze sprzedaży surowców

<sup>46</sup> Waterbury 1983: 123–157.

<sup>47</sup> Mitchell 2002: 211.

energetycznych oraz innych poza-podatkowych i pozaprodukcyjnych wpływów budżetowych. W drugim przypadku liberalizacja ekonomiczna skutkowała powstaniem kumoterskiego kapitalizmu (kronizmu), w ramach którego beneficjenci reform wolnorynkowych zawdzięczają swe bogactwo symbiotycznym związkom z elitą władzy w państwie. Sektor biznesowy nie jest więc zainteresowany demokracją<sup>48</sup>.

Egiptu nie należy traktować w kategoriach państwa rentierskiego, lecz semi-rentierskiego, w związku z czym wraz z zapoczątkowaniem nowej polityki ekonomicznej zaczął się w nim formować model mieszany – rentiersko-kronistyczny: nie tak odporny na kryzysy gospodarcze, jak model rentierski, aczkolwiek bardziej stabilny niż wariant czysto kronistyczny. Wynika to z faktu, iż Egipt dysponuje zasobami surowców energetycznych<sup>49</sup>, lecz nie na tyle obfitymi, ażeby ich sprzedaż pokrywała większość wydatków budżetowych. Ponadto wskutek podpisania traktatu pokojowego z Izraelem (w 1979 r.) Egipt odzyskał dostęp do Kanału Sueskiego, co gwarantuje mu stały dopływ opłat tranzytowych. Otrzymuje też pomoc zagraniczną, głównie od Stanów Zjednoczonych, ale także od państw Półwyspu Arabskiego – przede wszystkim Arabii Saudyjskiej, Zjednoczonych Emiratów Arabskich czy Kuwejtu. Skala amerykańskiej pomocy materialnej dla Egiptu znacząco wzrosła po podpisaniu traktatu pokojowego z Izraelem. Pomoc tego typu także należy traktować w kategoriach renty. Władze egipskie, wprowadzając politykę *infitahu*, mogły więc łagodzić jej negatywne skutki społeczne wpływami o charakterze rentierskim, szczególnie w obliczu wysokich cen surowców energetycznych, aczkolwiek równocześnie musiały dokonać zmiany na poziomie społecznej koalicji wspierającej reżim – używając określenia Kinga (dotychczas miała ona charakter popularno-masowy). Głównym socjoekonomicznym fundamentem egipskiego reżimu stawała się od tej pory nowa klasa biznesowa, czyli bezpośredni beneficjenci reform wolnorynkowych, co z biegiem czasu znacząco zmodyfikowało stosunki między władzą a społeczeństwem<sup>50</sup>.

---

<sup>48</sup> Luciani 2007: 161–163.

<sup>49</sup> Zasoby ropy naftowej szacowane były w 2005 r. na 3,7 mld baryłek, natomiast w 2016 r. liczba ta wynosiła 4,4 mld baryłek (27 miejsce na świecie). Zasoby gazu są większe i wynosiły odpowiednio: ponad 1,8 bln metra sześciennego (kubika) w 2005 r. oraz ponad 2 bln kubików w 2016 r. (16 miejsce na świecie), przy czym wydobyciem surowców energetycznych w Egipcie zajmują się zarówno firmy prywatne (w ramach koncesji), jak i państwowe (np. Egyptian General Petroleum Corporation). Zob. Mabro 2006: 3–9; *The World Factbook* 2016.

<sup>50</sup> King 2009: 130–124.

## 2.2.

### PIERWSZA FALA LIBERALIZACJI EKONOMICZNEJ I JEJ IMPLIKACJE

Bezpośrednią przyczyną wprowadzenia nowej polityki ekonomicznej był fakt, iż koszty utrzymania etatystyczno-socjalistycznego modelu państwa oraz gospodarki nieustannie rosły, co wynikało m.in. ze zwiększających się nakładów na subsydiowanie podstawowych dóbr i usług. W 1975 r. ich wartość znacząco przekroczyła 1 mld USD, co przekładało się na niespełną jedną trzecią ogółu wydatków budżetowych. Pomimo spowolnionego wzrostu PKB starano się utrzymać wysoki stopień zatrudnienia, co oznaczało, iż ok. 90 proc. osób w wieku produkcyjnym znajdowało zatrudnienie – niezależnie od kondycji egipskiej gospodarki. Również, mimo wzrostu cen dóbr importowanych (szczególnie żywności), starano się utrzymywać ich ceny na niezmiennym poziomie, co w dłuższej perspektywie nie było możliwe, jednak w krótszym okresie dodatkowo obciążało budżet państwa. W związku z powyższym rósł deficyt budżetowy, czemu sprzyjał relatywnie niski stopień ściągłości podatków, jak również nieadekwatny do zysków transfer środków finansowych od przedsiębiorstw państwowych. Zwiększało się zatem zadłużenie państwa, które – nie chcąc obniżyć wydatków – pożyczalo środki finansowe zarówno zagranicą, jak i w bankach krajowych. W związku ze znaczną podażą pieniądza na rynku wewnętrznym nie udało się uniknąć inflacji. Rosły więc ceny, za czym podążały pensje w rozbudowanym państwowym sektorze przemysłowym (zwłaszcza w budownictwie), co odbywało się kosztem innych sektorów – m.in. rolnictwa. Ponadto – w efekcie wzrostu cen dóbr importowanych – bilans handlu zagranicznego również stawał się dla Egiptu coraz mniej korzystny. Równoległe rosły koszty obsługi długu zagranicznego – szczególnie w zakresie zadłużenia krótkoterminowego, w spłacie którego wspomagały Egipt kraje naftowe<sup>51</sup>.

Zarys programu reform liberalizujących egipski system ekonomiczny, który powstał tuż po wojnie październikowej (z 1973 r.), został przez Sadata zaprezentowany w kwietniu 1974 r., w trakcie posiedzenia Zgromadzenia Ludowego (jednoizbowego parlamentu), które zaaprobowało go w kolejnym miesiącu. Prezydent argumentował, iż konieczność dalszych reform modernizacyjnych wymusza przyjęcia programu przekształceń przyspieszających wzrost gospodarczy, co z kolei wymaga uzyskania wsparcia z zewnątrz. W związku z tym trzeba odtworzyć, a następnie wzmocnić sektor prywatny gospodarki, któremu należy zagwarantować ochronę konstytucyjną oraz stabilność polityczną. Nie oznaczało to likwidacji sektora państwowego, jednak jego rola miała się znacząco zmienić. Od tej pory miał

---

<sup>51</sup> Ikram 2006: 14-17.

on służyć realizacji planu rozwojowego – poprzez wspieranie inwestycji prywatnych. Innymi słowy głównym celem polityki „otwartych drzwi” było przyciągnięcie kapitału zagranicznego, przede wszystkim arabskiego, a także skłonienie tych Egipcjan, którzy wyprowadzili swój kapitał z kraju, do ponownego zainwestowania swych pieniędzy w ojczyźnie. Założeniom tym sprzyjał wzrost cen surowców energetycznych, na czym korzystały państwa rentierskie. To z kolei było skutkiem kryzysu naftowego z połowy lat 70. XX w.<sup>52</sup>.

Za wprowadzeniem nowej polityki ekonomicznej, co sankcjonowała ustawa przyjęta w 1974 r. i znowelizowana w 1977 r. (dotycząca ułatwień w zakresie inwestycji zagranicznych)<sup>53</sup>, przemawiały też czynniki międzynarodowe, a mianowicie poprawa stosunków amerykańsko-radzieckich oraz perspektywa zbliżenia pomiędzy mocarstwami. Świadczyły o tym owocne negocjacje w sprawie ograniczania potencjału nuklearnego obydwu państw, zapoczątkowane w 1972 r. A zatem, biorąc pod uwagę uwarunkowania nie tylko wewnętrzne, lecz również międzynarodowe, decyzję prezydenta Sadata należy ocenić jako racjonalną. Egipcjanie obawiali się bowiem, iż zimnowojenna odwilż może zniechęcić Związek Radziecki do dalszego udzielania wsparcia Egiptowi – głównie w zakresie uzbrojenia. Wcześniej Związek Radziecki pełnił rolę podobną do tej, jaką w późniejszym okresie odgrywały Stany Zjednoczone – patrona i źródła pomocy udzielanej w zamian za wspieranie polityki zagranicznej mocarstwa. Strategiczna współpraca egipsko-radziecka sięga drugiej połowy lat 50. XX w., choć tuż po rewolucji Wolnych Oficerów (z 1952 r.)<sup>54</sup> nie było pewne, po której stronie – w rywalizacji zimnowojennej – opowiedzą się nowe egipskie władze. Jednak dynamika wydarzeń – związanych zarówno z zaangażowaniem Nasera w rozwój ruchu państw niezaangażowanych, jak również z opuszczeniem Egiptu przez ostatnie oddziały wojsk brytyjskich i nacjonalizacją Kompanii Kanału Sueskiego w połowie 1956 r. – coraz bardziej sprzyjała opcji radzieckiej<sup>55</sup>. Zresztą już w 1955 r. Egipcjanie zakupili od Czechosłowacji radzieckie uzbrojenie, a następnie – w maju 1956 r. – uznali komunistyczne Chiny. Ponadto Naser odmówił przystąpienia do antyradzieckiego Paktu Bagdadzkiego. Wydarzenia te sprawiły, że Stany Zjednoczone wycofały się

<sup>52</sup> Ikram 2006: 17-18.

<sup>53</sup> *Law No. 43 1977*.

<sup>54</sup> Wskutek rewolucji kierowanej przez pułkownika Nasera obalono monarchię i proklamowano – w 1953 r. – republikę (tak powstała Arabska Republika Egiptu), na czele której – jako prezydent – stanął najpierw generał Muhammad Nadżib, a następnie Naser. Zob. Stępniewska-Holzer, Holzer 2006: 105-116.

<sup>55</sup> Szerzej na temat tzw. kryzysu sueskiego z przełomu października i listopada 1956 r. zob. Zdanowski 2012: 257-259.

z planów kredytowania budowy tamy na Nilu w Asuanie. W odpowiedzi władze Związku Radzieckiego zobowiązały się do wsparcia Egiptu w budowie tego obiektu, co przypieczętowało strategiczny sojusz egipsko-radziecki, który przetrwał do lat 70. XX w. Dopiero w lipcu 1972 r. Egipcjanie nakazali radzieckim specjalistom opuszczenie ich kraju, co implikowało rezygnację z dostaw radzieckiego sprzętu militarnego. Ostatecznie układ ze Związkiem Radzieckim został zerwany wiosną 1976 r., po czym pozycję strategicznego partnera Egiptu zajęły Stany Zjednoczone – ważny sojusznik Izraela. Było to istotne w kontekście starań o odzyskanie – utraconego wskutek wojny z Izraelem w 1967 r. – półwyspu Synaj, który – w następstwie uznania przez Egipt państwa izraelskiego – został zwrócony w 1982 r.<sup>56</sup>

W rzeczywistości skala reform ekonomicznych w ramach *infitahu* była ograniczona. Wynikało to z faktu, że ich adwokaci byli zwolennikami gospodarki mieszanej. Przedsiębiorstwa państwowe nadal dominowały nad sektorem prywatnym, co stało się szczególnie widoczne w przemyśle wytwórczym, budownictwie, sektorze energetycznym oraz wydobywczym, a także bankowości czy handlu zagranicznym. Skala opiekuńczości państwa i etatyzmu również nie malała w sposób, który mógłby oznaczać istotną zmianę polityki państwa w kierunku neoliberalnym. Faktem jest natomiast to, iż w latach 1974–1990 wzrosła skala transferów finansowych z zagranicy, z czego 75 proc. pochodziło od egipskich emigrantów, 15 proc. z państw arabskich (głównie Zatoki Perskiej), a 10 proc. z Europy. Należy przy tym podkreślić, że w przypadku inwestycji arabskich egipskie władze spodziewały się lepszych rezultatów. O ich ograniczonej skali zdecydował fakt częściowej izolacji Egiptu w świecie arabskim, będącej skutkiem podpisania wspomnianego układu pokojowego z Izraelem. W pierwszych latach obowiązywania polityki „otwartych drzwi” wzrosła również skala konsumpcji, a co za tym idzie – importu (z 10 proc. PKB w 1973 r. do 30 proc. PKB w 1975 r.), zwłaszcza w zakresie towarów konsumpcyjnych, czyli samochodów, odbiorników telewizyjnych i sprzętu gospodarstwa domowego. Tworzyło się w ten sposób złudzenie, iż Egipcjanom żyje się lepiej, niż wynika to z sytuacji ekonomicznej. Z drugiej strony stopniowo spadał poziom eksportu w stosunku do importu<sup>57</sup>.

Należy zauważyć, iż w okresie obowiązywania nowej polityki gospodarczej – szczególnie w latach 1974–1987 – zaobserwowano znaczące przyspieszenie w zakresie wzrostu ekonomicznego oraz podwojenie wskaźnika inwestycji (z niespełna 14 proc. do ponad 28 proc.), a także – mimo znaczącego przyrostu naturalnego (średnio o 2,8 proc. rocznie) – wzrost

---

<sup>56</sup> Zdanowski 2012: 254–264.

<sup>57</sup> Ikram 2006: 18–23.

PKB *per capita*. Ten ostatni oscylował wokół 6 proc. rocznie, podczas gdy realny PKB rósł średnio o 9 proc. Podobnie było w przypadku wskaźników rozwoju społecznego, o czym świadczy fakt, iż odsetek najbiedniejszych mieszkańców obszarów wiejskich zmalał z ok. 50 proc. u progu dekady lat 70. XX w. do 30 proc. na początku lat 80. XX w. Spadała też śmiertelność niemowląt oraz rosła średnia długość życia. Podobną poprawę zaobserwowano w przypadku innych wskaźników, takich jak liczba kalorii spożywanych przez jednostkę czy odsetek dzieci kończących szkołę podstawową. Khaled Ikram zauważył, że poprawa wskaźników makroekonomicznych i społeczno-rozwojowych nie wynikała bezpośrednio z reform w ramach pierwszej fali liberalizacji gospodarczej, ale z innych czynników. Chodzi zarówno o dostęp do zasobów naturalnych, warunkujący eksport surowców energetycznych, co było następstwem odzyskania Półwyspu Synaj wraz z Kanałem Sueskim, jak i o rosnące wpływy od osób pracujących za granicą, głównie w naftowych krajach Półwyspu Arabskiego, gdzie – wskutek wzrostu cen ropy naftowej – znalazło pracę wielu Egipcjan. Rosły też dochody z turystyki oraz skala wsparcia zagranicznego udzielanego Egiptowi. Uzależnienie rozwoju gospodarczego od zewnętrznych źródeł przychodu wiązało się z ryzykiem w postaci podatności na wahania cen ropy naftowej oraz ich konsekwencji dla budżetu państwa, co zostało dostrzeżone już w 1982 r., kiedy spadła cena ropy naftowej na rynku światowym, wpływając tym samym negatywnie na bilans płatniczy Egiptu<sup>58</sup>.

W związku z odzyskaniem dostępu do obszarów eksploatacji ropy naftowej i gazu ziemnego, jak również w wyniku wzrostu cen surowców energetycznych w latach 70. XX w., wpływy z ich eksploatacji oraz eksportu wzrosły – w przypadku Egiptu – z niespełna 45 mln USD (w 1972 r.) do ponad 3 mld USD (w 1981 r.). Przykładowo, o ile w 1974 r. wydobycie ropy naftowej stanowiło równowartość 3 proc. PKB, przekładając się na 11 proc. eksportu i 1 proc. wpływów budżetowych, o tyle w 1981 r. było to już 13 proc. PKB, niespełna 60 proc. eksportu oraz 20 proc. wpływów do budżetu. To z kolei przekładało się na szybki wzrost PKB. Był on jednak nie tyle związany z postępowaniem w produkcji, ile z dostępem do surowców energetycznych oraz ich wysokimi cenami. A zatem był to rozwój pozorny, o czym świadczy fakt, iż równolegle spadały wskaźniki eksportu innych dóbr, np. bawełny czy produktów odzieżowych, co negatywnie wpływało na lokalny przemysł tekstylny, zogniskowany w takich ośrodkach, jak Mahalla al-Kubra czy Kafr ad-Dawar<sup>59</sup>.

<sup>58</sup> Ikram 2006: 24–25.

<sup>59</sup> Ikram 2006: 25.

W latach 1974–1981 znacząco wzrosła skala transferów pieniężnych od Egipcjan pracujących za granicą, którzy część swych zarobków przesyłali rodzinom w kraju. O ile w 1974 r. było to prawie 190 mln USD, o tyle na początku lat 80. XX w. wartość ta przekroczyła 2,8 mld USD, co po części tłumaczy tak wyraźny wzrost konsumpcji oraz importu towarów codziennego użytku – w tym dóbr luksusowych. Z kolei w ramach intensyfikacji pomocy zagranicznej z Półwyspu Arabskiego istotne było utworzenie – w kwietniu 1976 r. – Organizacji Państw Zatoki Perskiej na rzecz Rozwoju Egiptu, założonej przez Arabię Saudyjską, Zjednoczone Emiraty Arabskie, Kuwejt i Katar, dzięki której Egipt był w stanie spłacić większość swych krótkoterminowych pożyczek. Ponadto, oprócz USA, w pomoc rozwojową dla Egiptu zaangażował się także główny sojusznik Amerykanów na Dalekim Wschodzie, czyli Japonia. W związku z powyższym suma oficjalnej pomocy rozwojowej dla Egiptu, w postaci pożyczek oraz dotacji, stanowiła w 1981 r. równowartość 7 proc. egipskiego PKB<sup>60</sup>.

Również Samer Soliman stwierdził, iż struktura egipskich finansów publicznych była bardziej związana z wpływami z renty niż z postępami w liberalizowaniu systemu gospodarczego i podatków, a co za tym idzie – to od niej w dużej mierze zależały działania podejmowane przez rządzących w ramach liberalizacji lub deliberalizacji politycznej. Innymi słowy – im wyższe były wydatki państwa, tym system polityczny był bardziej stabilny. Aby to udowodnić, egipski badacz porównał stan finansów publicznych w kolejnych latach (w zakresie wpływów budżetowych oraz wydatków) z działaniami reżimu Mubaraka w odniesieniu do stosunków państwo-społeczeństwo. Potwierdziło to jego wcześniejsze przypuszczenia, iż zarówno skala pomocy zagranicznej, jak i wysokie ceny surowców energetycznych pozwalały egipskim władzom na wysokie wydatki w pierwszej połowie lat 80. XX w. Jak wskazał Soliman, w owym czasie ponad połowa przychodów państwa pochodziła z innych źródeł niż podatki. I tak w latach 1981–1989 skala samej pomocy zagranicznej w stosunku do PKB wynosiła od niespełna 6 proc. PKB (w 1981 r.) do ok. 4 proc. PKB (w 1989 r.). Ogólnie rzecz biorąc, wpływy rentierskie, czyli pochodzące z eksportu ropy naftowej, opłat tranzytowych za korzystanie z Kanału Sueskiego oraz będące efektem pomocy zagranicznej, spadły z 17 proc. PKB (w 1981 r.) do niespełna 12 proc. PKB (w 1989 r.), co skutkowało zapaścią finansów publicznych oraz poważnym kryzysem ekonomicznym, jaki eskalował już w 1990 r.<sup>61</sup>.

W związku z powyższym międzynarodowe podmioty gospodarczo-finansowe, takie jak Bank Światowy czy Międzynarodowy Fundusz

---

<sup>60</sup> Ikram 2006: 26.

<sup>61</sup> Soliman 2011: 1–44.

Walutowy, oczekiwały od Egiptu ograniczenia wydatków publicznych, co – przy jednej z prób wprowadzenia w życie – doprowadziło do intensywnych zamieszek społecznych, określonych mianem „buntu chlebowego”, jaki wybuchł w styczniu 1977 r. Uwaga Międzynarodowego Funduszu Walutowego skupiona była bowiem na kwestii redukcji deficytu budżetowego. Fundusz ten wywierał zatem na egipskie władze presję w kierunku zmniejszenia wydatków związanych z subsydiowaniem niektórych dóbr (np. produktów żywnościowych), co w warunkach egipskich oznaczało złamanie wspomnianej wcześniej nieformalnej umowy społecznej, na mocy której Egipcjanie nie domagali się reform demokratycznych w zamian za gwarancję bezpieczeństwa socjalnego. Tymczasem, w związku z zapadnięciem egipskich finansów publicznych, władze zdecydowały się podpisać odpowiednie porozumienie z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, na mocy którego nie tylko ograniczono subsydia, lecz również uwolniono ceny na dobra konsumpcyjne, co implikowało ich wzrost. Efektem były erupcja społecznego niezadowolenia i gwałtowne starcia protestujących ze służbami bezpieczeństwa wewnętrznego, co doprowadziło do śmierci 73 osób, a także masowych aresztowań uczestników zdarzeń. Ostatecznie egipskie władze anulowały swe decyzje, co oznaczało powstrzymanie reform strukturalnych mających na celu zrównoważenie budżetu państwa, które nadal pozostawało zależne od międzynarodowej pomocy finansowej oraz innych wpływów o charakterze rentierskim<sup>62</sup>.

Pomijając 1977 r., skala subsydiowania dóbr i usług rosła w pierwszych latach obowiązywania polityki *infitahu*. O ile w 1974 r. wydatki tego typu stanowiły ponad 42 proc. wydatków budżetowych państwa, o tyle w 1980 r. odsetek ten wyniósł 59 proc. Poszerzeniu uległ też katalog subsydiowanych towarów i usług<sup>63</sup>. Ograniczony zasięg reform wprowadzanych w ramach pierwszej fali liberalizacji gospodarczej wynikał m.in. z faktu, iż były one politycznie ryzykowne oraz społecznie kosztowne. Problemy ekonomiczno-rozwojowe, którym towarzyszył szybki przyrost naturalny, masowe migracje mieszkańców wsi do miast w poszukiwaniu pracy, jak również nieudane próby uzdrowienia egipskiego systemu gospodarczego sprawiały, iż tracili na nich zarówno młodzi absolwenci szkół wyższych, wchodzący na rynek pracy i oczekujący zatrudnienia w sektorze publicznym, jak również beneficjenci rozbudowanego systemu subsydiów. Równolegle tracili też drobni handlowcy oraz rodzimi producenci, ponieważ liberalizacja gospodarcza oznaczała otwarcie rynku wewnętrznego – wcześniej chronionego zgodnie ze strategią subsydiowania importu – na towary sprowadzane z zagranicy,

<sup>62</sup> Ikram 2006: 26–56.

<sup>63</sup> Shehata 2009: 31–32.

które teraz były tańsze, a przy tym ich jakość przeważnie była lepsza niż towarów produkowanych w Egipcie. Skoro popyt wewnętrzny na towary egipskie malał, czemu towarzyszyło zapoczątkowanie procesu prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych (znacjonalizowanych albo stworzonych w okresie rządów Nasera – zwłaszcza w latach 60. XX w.)<sup>64</sup>, to kolejną grupą, która stopniowo traciła na liberalizacji gospodarczej, byli robotnicy wielkich zakładów przemysłowych. Przekładało się to na rosnącą liczbę strajków robotniczych<sup>65</sup>.

Jednym z wydarzeń, zwiastujących zaostrzenie konfliktu socjoekonomicznego w Egipcie, był kilkudniowy strajk w Kafr ad-Dawar, który przybrał gwałtowny obrót. Do zamieszek doszło, gdy Centralne Siły Bezpieczeństwa, czyli specjalne oddziały policji, wkroczyły w celu spacyfikowania protestu. Kiedy mundurowi zaatakowali robotników, ci przystąpili do ataku na funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa wewnętrznego, wskutek czego śmierć poniosły trzy osoby. Przywódcy związkowi, którzy byli ulegli wobec reżimu, pozostawali w trakcie wydarzeń po stronie rządu. Innym przykładem był strajk, jaki w 1986 r. odbył się w fabryce wyrobów tekstylnych Esco, znajdującej się w przemysłowej dzielnicy Szubra al-Chajma w Kairze. Protest robotniczy objął 17 tys. osób domagających się wypłaty zaległych należności. W związku z niemożnością spełnienia postulatów, co spowodowane było niechęcią przywódców związkowych wobec żądań robotniczych, strajk kontynuowany był w kolejnym roku. Wzorzec tego typu powtarzał się w okresie prezydentury Husniego Mubaraka wielokrotnie, co zaostrzało protesty ze strony robotników<sup>66</sup>, w związku z czym szacuje się, iż w latach 1984–1990 zorganizowano ok. 300 dużych strajków<sup>67</sup>.

Protesty organizowane przez środowiska robotnicze były jednym z tych czynników, które zdecydowały o ograniczeniu pierwszej fali liberalizacji ekonomicznej w Egipcie. Mubarak, który przejął władzę po Sadacie, obawiał się politycznych kosztów niepopularnych reform gospodarczych, w związku z czym aż do końca lat 80. XX w. nie udało mu się ani zbilansować budżetu państwa, ani zredukować wydatków publicznych, co – w związku ze spadkiem cen ropy naftowej w połowie lat 80. XX w. – zakończyło się dużo poważniejszym kryzysem ekonomicznym. Środowiska robotnicze nie były gotowe zapłacić tak wysokiej ceny reform strukturalnych, które dla wielu wydawały się nieuniknione. Co więcej, robotnicy domagali się udziału w zyskach firm państwowych, jak również zachowania przywilejów

<sup>64</sup> Szerzej na temat procesu industrializacji i nacjonalizacji przemysłu w Egipcie po 1952 r. zob. Ikram 2006: 1–23.

<sup>65</sup> Beinin 2001: 156–159.

<sup>66</sup> Beinin 2009: 68–86.

<sup>67</sup> Kassem 2004: 105–108.

pracowniczych. Pomimo zatem, iż przywódcy Egipskiej Federacji Związków Zawodowych byli obiektem zabiegów kooptacyjnych ze strony rządzących, nawet oni nie godzili się na prywatyzację zakładów sektora publicznego gospodarki. Tak było zarówno w okresie prezydentury Sadata, kiedy po raz pierwszy zaczęły się pojawiać takie pomysły (np. gdy jeden z ministrów – Taki Zaki – zaproponował sprzedaż aż 51 proc. udziałów w przedsiębiorstwach państwowych), jak i w pierwszych latach urzędowania prezydenta Mubarak, który ostatecznie odłożył te plany na przyszłość, publicznie deklarując przywiązanie do idei państwa opiekuńczego, z której zrezygnował dopiero w latach 90. XX w.<sup>68</sup>.

Jakkolwiek deklarowanym celem reform gospodarczych w ramach pierwszej fali liberalizacji ekonomicznej był rozwój przemysłu poprzez jego urynkowanie, w rzeczywistości największe fortuny powstawały dzięki inwestycjom w innych sferach egipskiej gospodarki. Obok prywatyzacji zasobów ziemskich (co także stanowiło źródło bogactwa), największe zyski przynosiły inwestycje w nieruchomości, budownictwo oraz handel (również międzynarodowy). Jak wskazuje Hazem Kandil, w kraju, w którym w 1970 r. w ogóle nie było milionerów, dekadę później było ich już 17 tys., przy czym 7 tys. osób zawdzięczało ten awans spekulacji gruntami, które częstokroć nabywano bez dokonania płatności albo po bardzo zaniżonych cenach, aby następnie odsprzedać je po cenach rynkowych (np. pod zagraniczne inwestycje hotelarskie etc.). W 1987 r. pozaprzemysłowe sektory gospodarki Egiptu generowały 60 proc. PKB i stanowiły bazę zatrudnienia dla ponad połowy osób pracujących. W tym samym czasie sektor przemysłowy generował jedynie 19 proc. PKB (14 proc. siły roboczej), a sektor rolny – 21 proc. PKB (33 proc. siły roboczej)<sup>69</sup>.

Pomimo ograniczonego wymiaru pierwszej fali liberalizacji ekonomicznej reformy *infitahu* wpłynęły więc na strukturę elity gospodarczej Egiptu, dla której głównymi zagranicznymi partnerami stawali się Amerykanie i Arabowie z krajów naftowych. Organizacyjną platformą części środowisk biznesowych stało się Egipskie Stowarzyszenie Przedsiębiorców, reprezentujące interesy ok. 200 największych prywatnych firm<sup>70</sup>. Należy przy tym zaznaczyć, że obok środowisk świeckich – o wiele bliższych przywódcy państwa Mubarakowi – istniały także grupy przedsiębiorców o islamistycznych zapatrywaniach i pochodzeniu, co świadczy o znacznej fragmentacji elity gospodarczej postnaserowskiego Egiptu, której najbardziej znanym reprezentantem był Osman Ahmad Osman, przyjaciel Sadata. Sprzyjała

<sup>68</sup> Paczyńska 2009: 165–166.

<sup>69</sup> Kandil 2014: 161.

<sup>70</sup> Bianchi 1990: 215–216.

im polityczna liberalizacja w latach 80. XX w., dzięki której rozmaite areny systemu politycznego i gospodarki stały się dla egipskich umiarkowanych islamistów bardziej otwarte. Dotyczyło to przede wszystkim bankowości islamskiej oraz handlu (również międzynarodowego)<sup>71</sup>.

Kariera Osmana stanowi doskonały przykład wczesnego kronizmu – budowanego dzięki klientelistycznym relacjom z przedstawicielami reżimu, a szczególnie z prezydentem jako naczelnym „patronem”. Osman był – jako rówieśnik Sadata – przedstawicielem starej elity egipskich przedsiębiorców (zmarł w 1999 r.). Przedsiębiorcą został jeszcze w latach 40. XX w. W 1955 r. założył firmę budowlaną (Arab Contractors), która została znacjonalizowana w 1961 r. (w ramach reformy upaństwowienia przemysłu), przy czym sam Osman pozostał ważną postacią w przedsiębiorstwie. Podobnie było w przypadku zdecydowanej większości przedsiębiorców, których firmy zostały w tym czasie znacjonalizowane. W latach 60. XX w. firma Arab Contractors stała się biznesowym imperium, ponieważ była wykonawczynią najważniejszych państwowych inwestycji budowlanych, jak np. budowa tamy w Aswanie czy budynków rządowych i obiektów infrastrukturalnych, czego późniejszym przykładem był kairski Most 6 Października. Ponadto uczestniczyła w budowie obiektów wojskowych w przededniu wybuchu wojny z 1973 r., jak również w późniejszych pracach modernizacyjnych w strefie Kanału Sueskiego. W centrum tych wszystkich inwestycji znajdował się Osman – najpotężniejszy egipski przedsiębiorca ery Sadata, który z biegiem czasu wkraczał w kolejne obszary działalności gospodarczej, tj. przemysł spożywczy, transport i sektor finansowy<sup>72</sup>.

Kiedy już ugruntował swą biznesową pozycję, Osman zaczął angażować się w aktywność polityczną, wykorzystując swe koneksje na szczytach władzy. W związku z tym w 1976 r. Sadat mianował go wicepremierem ds. rozwoju oraz przewodniczącym komitetu zajmującego się sprawami rozwoju w strukturach partii prezydenckiej. Następnie został ministrem budownictwa, dzięki czemu mógł przeznaczyć 3,7 mld funtów egipskich (LE) na projekty infrastrukturalne. Połowę tej sumy przetransferowano do Arab Contractors, która otrzymała też 2 mln metrów kwadratowych ziemi należącej do wojska. Skoro relacja klientelistyczna przynosi profity obydwu stronom, przywódca państwa też musiał czerpać korzyści z tej współpracy. Jedną z nich wynikała z faktu, że Osman posiadał znaczne wpływy wśród Braci Muzułmanów, co sprawiło, iż umiarkowani islamiści udzielali poparcia prezydentowi w jego politycznej walce ze środowiskami lewicowymi w organizacjach robotniczych oraz na uniwersytetach. Ponadto,

<sup>71</sup> Springborg 1989: 45–67.

<sup>72</sup> Kandil 2014: 166–167.

gdy prezydent Sadat zdymisjonował swego głównego konkurenta, a zarazem wpływowego oficera egipskiej armii – Alego Sabrego, Osman – wykorzystując do tego celu pracowników swego przedsiębiorstwa – zorganizował masowe wiece poparcia dla Sadata. Wykorzystywał ponadto swoje wpływy w rozmaitych środowiskach, ażeby sukcesywnie dyskredytować przeciwników swego „patrona”, którego wspierał we wszystkich posunięciach. Pełnił również rolę pośrednika między prezydentem a egipskimi i zagranicznymi firmami, a także zarządzał przedsięwzięciami związanymi z amerykańską pomocą gospodarczą<sup>73</sup>.

### 2.3.

#### PROGRAM REFORM GOSPODARCZYCH Z 1991 ROKU I JEGO SKUTKI

W drugiej połowie lat 80. XX w. Egipcjanie doświadczyli poważnego kryzysu gospodarczego, którego przejawami były zarówno wysokie zadłużenie państwa, sięgające w 1987 r. 112 proc. PKB, jak i rosnąca inflacja. Sytuacja, w jakiej znalazł się Egipt, była typowa dla krajów rozwijających się, dlatego już 1987 r. władze podpisały szereg umów związanych z modyfikacją zasad spłaty dotychczasowego zadłużenia i pozyskiwaniem nowych kredytów – z Międzynarodowym Funduszem Walutowym, Bankiem Światowym oraz państwami zrzeszonymi w ramach Klubu Paryskiego<sup>74</sup>. W połowie 1987 r. zadłużenie Egiptu sięgało 44 mld USD, przy czym 10 mld USD stanowił dług wobec USA. W związku z tym politycy amerykańscy próbowali wpłynąć na swego bliskowschodniego sojusznika, przekonując go do podjęcia daleko idących reform strukturalnych o charakterze neoliberalnym. Jednym z pierwszych tego typu porozumień amerykańsko-egipskich była umowa podpisana 14 listopada 1987 r.<sup>75</sup>, jednak zdecydowanie ważniejszy okazał się Egipski Program Reform Gospodarczych i Restrukturyzacji (*Egypt's Economic Reform and Structural Adjustment Program*), podpisany wiosną 1991 r. z Międzynarodowym Funduszem Walutowym<sup>76</sup>.

Czynnikiem wzmacniającym kryzys ekonomiczny był spadek cen ropy naftowej na rynkach światowych, co odbiło się na mieszkańcach Egiptu o tyle, że wielu z nich pracowało w naftowych państwach Półwyspu Arabskiego, zapewniając w ten sposób utrzymanie członkom swych rodzin, którzy zostali w kraju. Wówczas też doszło do ugody pomiędzy wierzycielami a władzami Egiptu, na mocy której zadłużenie państwa zostało rozłożone

<sup>73</sup> Kandil 2014: 166–167.

<sup>74</sup> Abdallah, Brown 1988: 41.

<sup>75</sup> Eilts 1988: 140–141.

<sup>76</sup> Ikram 2006: 63–84; Paczyńska 2009: 167–168.

na korzystniejsze raty. To jednak nie rozwiązało problemu, ponieważ bezpośrednią przyczyną zadłużenia były bardzo wysokie wydatki budżetowe – w stosunku do ograniczonych wpływów do kasy państwowej. Egipskie władze – generując wysoki poziom deficytu budżetowego – nadal utrzymywały poziom etatyzmu i subsydiów konsumpcyjnych na bardzo wysokim poziomie. Rządzący obawiali się bowiem tego, iż zmniejszenie skali subsydiów może okazać się politycznie niebezpieczne, aczkolwiek – jak wskazywały dane Banku Światowego – jedynie 17 proc. ogółu subsydiowanych dóbr i usług trafiało do 20 proc. najbiedniejszych, podczas gdy beneficjentami 25 proc. z nich było 20 proc. najbogatszych Egipcjan<sup>77</sup>.

Brak zdecydowanych działań rządu – służących odwróceniu tego trendu – sprawił, iż w 1990 r. skala zadłużenia wynosiła już 115 proc. PKB, bezrobocie sięgało 20 proc. (podobnie jak inflacja), a PKB na mieszkańca zmalał z 750 USD (w 1986 r.) do 640 USD. Tymczasem Egipcjowi sprzyjały międzynarodowe okoliczności polityczne. Odgrywał on bowiem strategiczną rolę jako sojusznik Stanów Zjednoczonych na Bliskim Wschodzie, co okazało się istotne w czasie irackiej inwazji na Kuwejt w 1990 r., której skutkiem była wojna o wyzwolenie tego państwa spod irackiej okupacji w 1991 r. W konflikt zaangażowali się Amerykanie. Stanęli oni na czele antyirackiej koalicji, w której znalazł się także Egipt. Poparcie Stanów Zjednoczonych sprzyjało Egipcjowi w tym znaczeniu, iż – biorąc pod uwagę okoliczności międzynarodowe – egipskim władzom łatwiej było negocjować korzystne rozłożenie długów, a nawet doprowadzić do anulowania części zadłużenia. Jednak i tak głównym warunkiem pomocy udzielonej wkrótce przez międzynarodowe instytucje gospodarczo-finansowe było zainicjowanie gruntownych reform modyfikujących strukturę własności środków produkcji, redukujących wydatki budżetowe, jak również uwalniających stopy procentowe, co musiało zasadniczo wpłynąć na stosunki polityczne w państwie. Stanowiło bowiem relewantny czynnik rekonfiguracji reżimu autorytarnego, który – aby pozostać niedemokratyczny – musiał szukać innych sposobów utrzymania politycznego *status quo*. Rządzący nie zamierzali bowiem demokratyzować systemu politycznego, choć często publicznie deklarowali taki cel<sup>78</sup>.

Umowę z Międzynarodowym Funduszem Walutowym podpisano wiosną 1991 r., przy czym idea programu naprawczego miała zarówno wewnętrzny, jak i zewnętrzny wymiar. W wymiarze wewnętrznym chodziło o zbilansowanie budżetu państwa. W wymiarze zewnętrznym dążono do umożliwienia Egipcjowi spłaty zobowiązań wobec wierzycieli, które wzrosły tak bardzo,

<sup>77</sup> Ikram 2006: 57–59.

<sup>78</sup> Rutherford 2008: 136–138.

że państwo stawało się niewypłacalne. Celem miało być zrównoważenie bilansu płatniczego – przede wszystkim poprzez przyhamowanie importu oraz pobudzenie popytu wewnętrznego na dobra produkowane w kraju, jak również zdecydowanie wyraźniejsze – niż dotychczas – oparcie systemu gospodarczego na własności prywatnej, czemu służyć miał zakrojony na szeroką skalę i rozłożony na wiele lat program prywatyzacyjny<sup>79</sup>. Najważniejsze cele programu obejmowały kilka zadań: reformę polityki fiskalnej (w tym zwiększenie udziału wpływów podatkowych w budżecie państwa); restrukturyzację przedsiębiorstw państwowych; uwolnienie cen; liberalizację handlu międzynarodowego (obejmującą zniesienie wielu barier celnych); prywatyzację i zniesienie mechanizmów dyskryminujących prywatnych przedsiębiorców w stosunku do firm państwowych; stworzenie Społecznego Funduszu na rzecz Rozwoju<sup>80</sup>.

W wyniku przyjęcia zaleceń międzynarodowych instytucji ekonomiczno-finansowych Egipt znacząco zredukował skalę państwowych inwestycji gospodarczych z 11 proc. PKB w 1992 r. do 5,5 proc. w 1997 r. Był to najlepszy okres pod względem poprawy makroekonomicznych wskaźników. Równoległe zmniejszono skalę budżetowego finansowania subsydiów z 5,2 proc. PKB do niespełna 1,5 proc. Zainicjowano też działania służące prywatyzacji tych przedsiębiorstw państwowych, których nie sprywatyzowano w okresie prezydentury Sadata, co przyczyniło się do powstania wielkich fortun wśród tzw. „nowych Egipcjan”, czyli osób, które swój sukces materialny zawdzięczały bliskim związkom z głównym ośrodkiem władzy<sup>81</sup>. W 1992 r. rozpoczęto więc proces prywatyzacji 314 zakładów przemysłu lekkiego oraz ciężkiego, a także podmiotów sektora rozrywkowego, handlowego czy bankowego. Do końca XX w. udało się sprywatyzować ponad 100 firm, co przyniosło budżetowi państwa przychód w wysokości 12 mld LE, przy czym w rzeczywistości prywatyzowano również te przedsiębiorstwa, które dobrze prosperowały. W 2003 r. liczba sprywatyzowanych zakładów sięgała prawie 200. Oprócz prywatyzowania całych przedsiębiorstw, także tych o znaczeniu strategicznym, czyli związanych z przemysłem energetyczno-wydobywczym oraz Kanałem Sueskim, sprzedawano też udziały mniejszościowe<sup>82</sup>.

O ile w wymiarze makroekonomicznym poprawa sytuacji gospodarczej była wyraźna, o czym świadczył dynamiczny wzrost PKB, o tyle społeczne skutki reform neoliberalnych były niejednoznaczne, jakkolwiek zasadne wydaje się stwierdzenie, iż zyskiwali na nich nieliczni, a traciła większość

<sup>79</sup> Ikram 2006: 63–65.

<sup>80</sup> Abdel-Khalek 2001: 44–51.

<sup>81</sup> Szerzej na ten temat zob. Zdanowski 2011: 97–102.

<sup>82</sup> King 2009: 114.

egipskich obywateli. Obserwatorzy międzynarodowi skupiali się jednak na wskaźnikach makroekonomicznych, a te pozwalały sądzić, że program neoliberalnych reform gospodarczych przynosi pozytywne rezultaty. Faktycznie można było zaobserwować rozwój gospodarczy, o czym świadczy fakt, iż w 1996 r. wzrost PKB wyniósł 5 proc. Egipska gospodarka doświadczała także spadku wskaźnika inflacji, który w połowie lat 90. XX w. oscylował wokół 7 proc., co – przy dwucyfrowych liczbach sprzed kilku lat – prezentowało się optymistycznie. Egipt nie tylko był uznawany za przykład sukcesu reform neoliberalnych, lecz również nagradzany za postępy w liberalizowaniu systemu gospodarczego, czego przejawem było przyjęcie tego państwa do Światowej Organizacji Handlu w 1995 r. Poza różnymi korzyściami, jakie płynęły z tego faktu, implikowało to konieczność dalszych reform – m.in. w zakresie obniżania taryf celnych, dotychczas chroniących lokalną wytwórczość (np. przemysł tekstylny), co nie sprzyjało egipskim pracownikom<sup>83</sup>.

Zainicjowany u progu ostatniej dekady XX w. program reform ekonomicznych przyczynił się do spadku wydatków państwowych, a zatem również do redukcji deficytu budżetowego (przynajmniej w pierwszych latach jego obowiązywania). Tymczasem w pierwszej dekadzie XXI w. – w związku ze spadkiem wpływów o charakterze rentierskim – deficyt budżetowy znów zaczął rosnąć, ażeby w 2010 r. osiągnąć poziom ok. 9 proc. PKB. Ponieważ reformy restrukturyzacyjne były społecznie kosztowne, ich politycznym skutkiem stał się narastający sprzeciw społeczny wobec polityki prezydenta Mubaraka. Ten, aby przetrwać, musiał zwiększyć skalę represji wobec przeciwników politycznych, aczkolwiek – równocześnie – nadal wykorzystywano quasi-demokratyczne instytucje fasadowe w celu uzyskania nieco silniejszej legitymacji, a także aby zadowolić swych zachodnich partnerów – szczególnie Amerykanów, którzy oficjalnie promowali demokrację. Jakkolwiek skala wydatków publicznych – w stosunku do PKB – zmalała w latach 1982–2002 z niespełna 70 proc. (w 1982 r.) do ok. 30 proc. (w 2002 r.), równoległe malały też wpływy o charakterze rentierskim, co przyczyniło się do wzrostu deficytu budżetowego. Wynikało to z faktu, iż utrzymanie stabilności politycznej nie było w dłuższej perspektywie możliwe bez utrzymania wydatków publicznych na wysokim poziomie, a wzrost PKB nie był już tak imponujący, jak w latach 90. XX w. i wyniósł w 2011 r. niespełna 2 proc., na co dodatkowy wpływ miał globalny kryzys finansowy<sup>84</sup>.

Ponieważ proces liberalizacji ekonomicznej – toczący się w latach 1991–2010 – zachodził w warunkach państwa niedemokratycznego, a więc braku

<sup>83</sup> Rutherford 2008: 138–198; Kienle 2001: 144.

<sup>84</sup> Soliman 2011: 40–53; Talani 2014: 180.

przejrzystości oraz społecznej kontroli rządu, nie przyczyniła się ona ani do utworzenia silnej i niezależnej od państwa klasy średniej<sup>85</sup>, ani do uformowania autonomicznego wolnego rynku, ale do powstania kapitalizmu kumoterskiego, w ramach którego najlepiej prosperującymi przedsiębiorcami stawali się ludzie blisko związani z elitą władzy. Rządzący dążyli przy tym do depolityzacji społeczeństwa, czemu towarzyszyła jedynie pozorna partycypacja na poziomie quasi-demokratycznych instytucji fasadowych. Coraz prężniej działały jednak organizacje pozarządowe (część z nich ponosiła ciężar związany z wycofywaniem się państwa z kosztownych programów osłony socjalnej), co z jednej strony sprzyjało budowaniu postaw obywatelskich, a z drugiej legitymizowało autorytaryzm, gdyż pozwalało sądzić, iż rozwój organizacji społeczeństwa obywatelskiego zwiastuje demokratyzację stosunków politycznych w państwie. Choć zjawisko hybrydyzacji autorytaryzmu zapoczątkowano w latach 70. XX w., proces konsolidacji reżimu autorytarnego o charakterze hybrydalnym przypada na ostatnią dekadę XX w. i pierwsze dziesięciolecie XXI w. Wykorzystywaniu quasi-demokratycznych instytucji fasadowych towarzyszyło wówczas nadużywanie aparatu represji oraz innych mechanizmów restrykcyjnych, takich jak stan wyjątkowy czy zaostrenie prawa karnego, prasowego tudzież regulacji dotyczących funkcjonowania organizacji pozarządowych. Liberalizacja gospodarki w warunkach autorytarnych, implikująca osłabienie formalnej kontroli państwa nad systemem społeczno-gospodarczym i generująca niezadowolenie społeczne, przyczyniła się do wzrostu skali represji wobec środowisk opozycyjnych. Oprócz takich posunięć władzy, jak działania na rzecz podporządkowania instytucji niezależnego wymiaru sprawiedliwości czy wykorzystywanie sądownictwa nadzwyczajnego, można było zaobserwować zaostrenie zarówno kontroli środków masowego przekazu, jak i restrykcji wobec związków zawodowych, opozycyjnych ugrupowań politycznych i organizacji islamistycznych – umiarkowanych oraz ekstremistycznych (dżihadystycznych)<sup>86</sup>.

Znoszenie barier celnych wpływało negatywnie na wiele gałęzi egipskiej gospodarki, a co za tym idzie – przyczyniało się do wzrostu bezrobocia. Zjawisko to potęgował fakt, iż do 2000 r. egipskie władze sprzedały ok. jedną trzecią przedsiębiorstw, w związku z czym liczba pracowników państwowych podmiotów gospodarczych spadła z ok. 1 mln w 1993 r. do ok. 600 tys. w 2000 r. Szczególnie odczuwali to pracownicy rozbudowanego przemysłu tekstylnego, zogniskowanego w Delcie Nilu. Jeszcze w 2000 r. w przemyśle tekstylnym pracowało ok. 100 tys. ludzi, jednak stopniowe

<sup>85</sup> Amin 2012: 94–100.

<sup>86</sup> Kienle 2001: 158–160; Stracher 2014: 183–196.

znoszenie ceł na towary importowane z Dalekiego Wschodu (przeważnie z Chińskiej Republiki Ludowej) – do czego Egipt się zobowiązał i czego od niego oczekiwano – implikowało konieczność sukcesywnej redukcji zatrudnienia. Na liberalizacji ekonomicznej tracili więc pracownicy państwowych fabryk i młodzi absolwenci wyższych uczelni – często kształcących na niskim poziomie – dla których brakowało pracy z uwagi na redukcję zatrudnienia w szeroko rozumianym sektorze publicznym. Tracili także drobni przedsiębiorcy, borykający się z kłopotami w zaciąganiu kredytów – głównie ze względu na wyraźny wzrost stóp procentowych<sup>87</sup>.

Liberalizacja egipskiej gospodarki miała niebagatelny wpływ na funkcjonowanie reżimu politycznego i określiła jego transformację w kierunku semi-autorytaryzmu (reżimu hybrydalnego). Wraz z uznaniem neoliberalizmu za główną doktrynę partii rządzącej, do głosu doszli egipscy kapitaliści zaangażowani w proceder aktywnego poszukiwania renty (*rent-seeking*). Zakładając, że ów proces zapoczątkowany został w drugiej połowie lat 70. XX w., po czym kontynuowano go za prezydentury Husniego Mubaraka, można dostrzec, iż przypada on także na okres politycznej liberalizacji z lat 70. i 80. XX w. Należy zauważyć, że na realnej demokratyzacji systemu politycznego zyskać mogli ci, którzy tracili na prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych, a zatem wcześniejsi beneficjenci etatystyczno-socjalistycznego modelu państwa oraz gospodarki. Tak się jednak nie stało, ponieważ liberalizacja polityczna nie implikowała demokratyzacji. Służyła jedynie pozornie demokratycznej legitymizacji autorytaryzmu. Spodziewano się przy tym, że liberalizacja egipskiej gospodarki przyczyni się do ograniczenia skali korupcji, jednak – jak zauważył King – „w egipskiej prywatyzacji nie chodziło o to, aby stworzyć efektywną gospodarkę, lecz o to, ażeby wskazać wygranych i przegranych”<sup>88</sup>. Podstawowym mechanizmem towarzyszącym prywatyzacji było zatem wspomniane poszukiwanie renty, w związku z czym przedsiębiorcy niejako „zmawiali się” z wyższymi rangą urzędnikami państwowymi, aby doprowadzić do przejęcia państwowych zasobów po dużo niższych – niż rynkowe – cenach. Proces prywatyzacji nie był przy tym transparentny, w związku z czym oficjalne informacje na jej temat (podawane przez rząd) należy traktować z daleko idącą ostrożnością. Jak wskazywano w krytycznych opracowaniach, często dochodziło do sprzedaży dobrze prosperujących zakładów, przy równoczesnym zachowaniu przez państwo tych mniej rentownych<sup>89</sup>.

---

<sup>87</sup> Rutherford 2008: 197–201.

<sup>88</sup> King 2009: 114.

<sup>89</sup> King 2009: 114–124.

Z politycznego punktu widzenia reformy liberalizujące egipską gospodarkę ograniczały formalną kontrolę rządzących nad pokaźną grupą organizacji uwikłanych w formalne relacje patronackie i tworzących kapitał ludzki przedsiębiorstw państwowych. Coraz ważniejszą rolę w tworzeniu i odtwarzaniu sieci klientelistycznych odgrywała więc Partia Narodowo-Demokratyczna, która stała się ogniwem łączącym beneficjentów liberalizacji ekonomicznej z państwem, a konkretnie z ośrodkiem władzy prezydenckiej. To dzięki tym związkom beneficjenci reform wolnorynkowych mogli ubiegać się zarówno o możliwość wykupu prywatyzowanych przedsiębiorstw oraz zasobów ziemskich, jak też o środki publiczne w ramach inwestycji państwowych – np. budowlanych. Zjawiskiem wzmacniającym rolę ugrupowania hegemonicznego w tym procesie były zmiany organizacyjne w łonie samej partii, do jakich doszło na przełomie XX i XXI w., kiedy ważną rolę w formacji rządzącej zaczął odgrywać młodszy syn prezydenta Mubaraka – Gamal Mubarak. Umożliwiło mu to wprowadzenie do struktur organizacyjnych ugrupowania, a w dalszej kolejności do rządu, osób ze swego najbliższego otoczenia – przede wszystkim biznesmenów i zwolenników liberalizacji gospodarczej, takich jak Ahmad Nazif, który w latach 1999–2004 był ministrem komunikacji i techniki informatycznej, a w 2004 r. został szefem rządu i piastował to stanowisko do wybuchu Arabskiej Wiosny w styczniu 2011 r. Należy podkreślić fakt, iż na nową strategię Partii Narodowo-Demokratycznej znaczący wpływ miały analizy oraz zalecenia Egipskiego Centrum Studiów Ekonomicznych – organizacji skupiającej wpływowych przedsiębiorców. Byli oni orędownikami liberalizacji gospodarczej, lobbującymi na rzecz dalszej i szybkiej prywatyzacji. Nową doktryną partii rządzącej stał się więc ekonomiczny neoliberalizm, o czym świadczy fakt, że Ahmad Nazif znacząco przyspieszył proces prywatyzacji, przyczyniając się do sprzedaży 60 firm za 2,6 mld USD (do 2008 r.)<sup>90</sup>. Prywatyzacji towarzyszyły mechanizmy korupcyjne, które stały się na tyle powszechne, iż można o nich mówić jako o regule stosunków polityczno-gospodarczych w Egipcie<sup>91</sup>.

#### 2.4.

### EKONOMICZNE PRZYCZYNY WYBUCHU SPOŁECZNEGO NIEZADOWOLENIA

Czynnikiem wzmacniającym skutki połączenia reform liberalizujących egipską gospodarkę z autorytarnym reżimem politycznym był globalny kryzys finansowy, zapoczątkowany na przełomie lat 2007–2008. Jego negatywne

<sup>90</sup> Rutherford 2008: 218–224.

<sup>91</sup> Amin 2010: 21–43.

efekty odczuli szczególnie młodzi przedstawiciele niższej klasy średniej, ulegającej systematycznej pauperyzacji, co uwypuklało wady reform neoliberalnych w Egipcie<sup>92</sup>. W tym kontekście warto zacytować jednego z egipskich ekonomistów – Ibrahima al-Esawiego, który stwierdził, iż

„większe otwarcie egipskiej gospodarki, jak również jej połączenie z Zachodem oraz zależność od krajów zachodnich czynią ją bardziej wrażliwą na zewnętrzne kryzysy ekonomiczne. Kryzysy tego typu są skutkiem zmniejszenia roli państwa w przestrzemi gospodarczej, poprzez prywatyzację, oraz przekazania zadań rozwojowych sektorowi prywatnemu, który ma ograniczone możliwości i jest niezwykle zależny od korporacji międzynarodowych”<sup>93</sup>.

W 2008 r. roczny wskaźnik przyrostu PKB wyniósł ponad 7 proc., a w kolejnym spadł do niespełna 5 proc., co i tak było dobrym wynikiem, biorąc pod uwagę sytuację globalną. Z drugiej strony dobre wskaźniki makroekonomiczne nie przekładały się korzystnie na poprawę sytuacji socjoekonomicznej w Egipcie – szczególnie wśród młodych ludzi i członków miejskiej klasy średniej, którzy pierwotnie popierali reformy liberalizujące egipski system gospodarczy. Sposób ich wdrażania okazał się dla wielu z nich niekorzystny, co w efekcie doprowadziło do ich pauperyzacji i marginalizacji. W związku z tym coraz więcej Egipcjan wyjeżdżało z kraju na dłużej (lub na stałe), nie tylko do arabskich krajów Zatoki Perskiej, lecz również na Zachód. Świadczy o tym fakt, iż w latach 1990–1998 skala permanentnej emigracji do Ameryki Północnej i Europy wzrosła o 83 proc., przy czym najszybciej przybywało Egipcjan na Starym Kontynencie. W późniejszych latach problem emigracji przedstawiał się w ten sposób, że o ile w 1998 r. poza krajem przebywało niespełna 5 mln egipskich obywateli, o tyle w 2008 r., czyli w czasie, kiedy Egipt doświadczał skutków globalnego kryzysu gospodarczego, liczba emigrantów oscylowała wokół 6,5 mln, z czego prawie 4,8 mln osób przebywało w innych państwach arabskich<sup>94</sup>.

Egipcjanie doświadczali więc zjawiska względnej deprywacji, a ich frustracja wynikała z niespełnionych obietnic w zakresie nie tylko demokratyzacji, lecz przede wszystkim bardziej zrównoważonego rozwoju i innych postulatów wpływających na jakość życia. Program restrukturyzacji ekonomicznej, z którym wiązano tak duże nadzieje, okazał się korzystny jedynie dla bardzo wąskiej grupy osób powiązanych z reżimem w ramach niepisanych reguł kumoterskiego kapitalizmu, a także dla ich rodzin. Zdecydowana większość egipskich obywateli doświadczała także negatywnych

<sup>92</sup> Roccu 2013: 100–106; Zdanowski 2011: 73–80.

<sup>93</sup> *Annual Report on Egyptian Economy* 2008: 89.

<sup>94</sup> Talani 2014: 177–201.

skutków globalizacji gospodarczej, a w szczególności kryzysu finansowego z lat 2007–2008, który pośrednio przyczynił się do wzrostu zarówno cen, głównie produktów rolno-spożywczych, jak też – choć w ograniczonym stopniu – skali bezrobocia, czemu towarzyszyło wyraźne pogorszenie warunków pracy<sup>95</sup>.

Szczegółowej analizy rynku pracy w Egipcie dostarcza praca pt. *The Egyptian Labor Market in an Era of Revolution*, wydana pod redakcją Ragui'ego Assaada i Caroline Krafft. Wynika z niej, że o ile oficjalna stopa bezrobocia nie uległa po 2008 r. znaczącemu wzrostowi, o tyle warunki pracy stawały się coraz gorsze, w czym należy upatrywać istotnej strukturalnej determinanty wybuchu społecznego niezadowolenia w 2011 r. (kiedy wskaźnik wzrostu PKB wyniósł już tylko 1,8 proc.). W konsekwencji kryzysu gospodarczego powstawało coraz mniej miejsc pracy, szczególnie w sektorze prywatnym, gdzie utrzymanie etatu stawało się coraz bardziej niepewne, a liczba osób zatrudnionych „na czarno” rosła. Zwiększała się też skala niepełnego i niestabilnego zatrudnienia w stosunku do pełnoetatowej pracy. O ile w 2006 r. charakter pracy 12 proc. osób pracujących (spośród ogółu zatrudnionych) był nieregularny, o tyle w 2012 r. było to już 17 proc. Osoby samozatrudnione oraz zatrudnione w niepełnym wymiarze godzin częstokroć były zmuszone do szukania dodatkowego zajęcia w ramach „szarej strefy”, ponieważ ich oficjalne dochody nie wystarczały na pokrycie podstawowych wydatków. Ponadto, w latach 1998–2012, stopniowo spadało zatrudnienie mężczyzn w sektorze publicznym gospodarki oraz administracji państwowej, czyli w tych zawodach, które uchodziły za względnie stabilne, choć słabo opłacane. Nieznacznie wzrosło natomiast zatrudnienie mężczyzn w dużo mniej stabilnym sektorze prywatnym, jednak największy wzrost dotyczył pracy nieregularnej, co znajduje swe odzwierciedlenie w statystykach: w 2006 r. pracowało w ten sposób 12 proc. zatrudnionych mężczyzn, a w 2012 r. – 20 proc.<sup>96</sup>. Jest to o tyle istotne, że tradycyjnie to na mężczyznę spoczywa ciężar utrzymania rodziny w Egipcie. Brak stabilnej pracy oznacza więc niemożność założenia rodziny albo przynajmniej odkładanie tej decyzji na później. Nie dziwi więc fakt, iż zdecydowaną większość „rewolucjonistów” w czasie Arabskiej Wiosny stanowili młodzi mężczyźni, co nie oznacza, że wśród protestujących nie było kobiet, jakkolwiek w ich przypadku „bunt” miał równocześnie wymiar kulturowy, ponieważ wiązał się z emancypacją, a w szczególności z kwestią dostępu do sfery publicznej, zwyczajowo zarezerwowanej dla mężczyzn.

<sup>95</sup> Assaad 2008: 133–176; Heydarian 2014: 34–94.

<sup>96</sup> Assaad, Krafft 2015: 27–31.

Tymczasem o ile w latach 1988–2006 rosły nierówności dochodowe, o tyle po 2006 r. zaczęły się one nieznacznie zmniejszać, przy czym wskaźniki były różne dla rozmaitych grup, czego przykładem jest fakt, że pozostawały one wysokie – a nawet rosły – w aglomeracji kairskiej, szczególnie wśród osób wykształconych<sup>97</sup>. Niepewność zatrudnienia, pogarszające się warunki pracy (szczególnie w sektorze prywatnym), niskie pensje (w stosunku do inflacji), konieczność pracy „na czarno” lub niepełne zatrudnienie, a także długotrwałe bezrobocie najsilniej dotykały młodych ludzi, czyli grupy, z której wywodzili się młodzi wielkomięscy aktywiści. W 2012 r., czyli rok po Rewolucji 25 Stycznia, mieszkało w Egipcie prawie 27 proc. ludzi w wieku 15–29 lat, co stanowiło ponad 21 mln obywateli, przy czym o ile odsetek osób w przedziale wiekowym 15–24 zaczął się zmniejszać po 2006 r., o tyle osób w wieku 25–29 lat nadal przybywało<sup>98</sup>. Główną zawodową aspiracją tych ludzi, a szczególnie młodych kobiet, pozostawała posada państwowa, co kontrastowało z tendencją do redukcji zatrudnienia w szeroko rozumianym sektorze publicznym, czyli w przedsiębiorstwach państwowych, administracji oraz służbach socjalnych różnego typu<sup>99</sup>.

Tabela 1. Liczba robotniczych akcji protestacyjnych w latach 2000–2010

2000	2001	2001	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
102	123	96	86	266	202	222	692	447	478	530

Źródło: Abdelrahman 2014: 57.

Do strajków i protestów – coraz częściej organizowanych przez pracowników przemysłowych – zaczęli więc przyłączać się młodzi wielkomięscy aktywiści, co stanowiło preludium do późniejszej współpracy pomiędzy środowiskiem robotniczym a młodzieżą z klasy średniej. Już wówczas do rangi symbolu robotniczych strajków urosło przemysłowe miasto Mahalla al-Kubra, gdzie znajdował się największy w Afryce oraz na Bliskim Wschodzie kompleks przemysłu tekstylnego, zatrudniający ok. jednej czwartej ogółu pracowników egipskich zakładów tekstylnych. W samym 2006 r. doszło do 222 strajków, w które zaangażowane były dziesiątki tysięcy robotników (liczbę strajków, jakie odbywały się w latach 2010–2010, obrazuje powyższa tabela). Przyczyny strajków miały charakter ekonomiczny. Domagano się obiecanych dodatków do pensji, co – wskutek kolejnej fali strajków, tym razem z grudnia 2006 r. – zostało przez gabinet

<sup>97</sup> Said 2015: 52–64.

<sup>98</sup> Amer 2015: 70–72.

<sup>99</sup> Barsoum 2015: 108–113.

premiera Nazifa zrealizowane. Nastroje uspokoiły się jedynie na jakiś czas, o czym świadczy fakt, iż w kolejnym roku odbyły się 692 robotnicze akcje protestacyjne. Gniew pracowników przemysłowych spowodowany był nie tylko poczynaniami rządu, lecz również niekompetencją i skorumpowaniem kadr zarządzających, a także uległością liderów organizacji związkowych wobec rządzących. Kiedy w pierwszych dniach kwietnia 2008 r. doszło do poważnych strajków robotniczych, a następnie zamieszek, pracownicy sektora tekstylnego otrzymali wsparcie od młodych kairskich aktywistów oraz prawników, którzy nie tylko informowali opinię publiczną o wydarzeniach w Mahalli al-Kubrze, lecz również zapewniali strajkującym wsparcie prawne. W ten sposób narodziła się efemeryczna organizacja młodzieżowa o nazwie Ruch 6 Kwietnia. Na początku 2011 r. zainicjowała ona masowy protest społeczny, który stał się punktem zapalnym Rewolucji 25 Stycznia<sup>100</sup>.

---

<sup>100</sup> Abdelrahman 2014: 55–57.



### 3. Hybrydyzacja autorytaryzmu w Egipcie w latach 1971–2010

#### 3.1.

#### ZMIANA STYLU PRZYWÓDZTWA W PAŃSTWIE PO ŚMIERCI NASERA

Prezydent Sadat okazał się wytrawnym graczem politycznym, który w ciągu pierwszych miesięcy swych rządów zdołał nie tylko powiększyć własny obóz polityczny o wpływowych oficerów, takich jak Muhammad A. Sadik, lecz również rozprawić się z opozycją w ramach struktur reżimu, nakładając na jednego ze swych głównych przeciwników – Alego Sabrego – areszt domowy, a także dymisjonując inne wpływowe osoby z zajmowanych stanowisk lub przenosząc je na mniej eksponowane pozycje (np. w dyplomacji). Nie przyniosło to negatywnych konsekwencji ani w postaci protestów społecznych, ani buntu w szeregach wewnętrznie podzielonej armii, co utwierdziło prezydenta Sadata w słuszności podjętych decyzji. Był to pierwszy krok w kierunku przeprowadzenia zmian ustrojowych, liberalizujących system polityczny i ekonomiczny<sup>101</sup>. Kolejnym było przyjęcie w 1971 r. nowej konstytucji, wprowadzającej m.in. podział typów własności – na publiczną, spółdzielczą i prywatną. Wskazanie na tę ostatnią świadczy o stopniowym odchodzeniu od etatyzmu z elementami socjalizmu w kierunku modelu wolnorynkowego, choć w ustawie zasadniczej nie pojawiły się bezpośrednie odwołania do ustroju kapitalistycznego. Zagwarantowano jednak poszanowanie własności prywatnej, czym próbowano się odciąć od naseryzmu, charakteryzującego się m.in. etatyzmem, nacjonalizacją podmiotów gospodarczych oraz parcelacją gruntów rolnych<sup>102</sup>.

Następca Sadata, prezydent Mubarak, musiał budować swą polityczną pozycję od podstaw. Był też zmuszony do zmierzenia się z problemem radykalizacji środowisk islamistycznych, odpowiedzialnych za śmierć poprzednika, a także penetracji struktur wojskowych przez te grupy. Działania nowego prezydenta wobec islamistów były dwutorowe. Członkowie grup

<sup>101</sup> Beattie 2000: 39–49; Kassem 2004: 20–23.

<sup>102</sup> Brown 2002: 80–85.

ekstremistycznych – uciekających się do przemocy – spotykali się z represjami, podczas gdy bardziej umiarkowani islamiści<sup>103</sup>, odzegnujący się od terroryzmu, mieli szansę na podjęcie dialogu z ośrodkiem władzy. Zabójstwo Sadata potwierdzało konstatacje tych obserwatorów, którzy twierdzili, że radykalni islamiści mieli duży wpływ na młodych rekrutów i niższych rangą oficerów egipskich sił zbrojnych<sup>104</sup>. Rozpoczęto więc działania mające na celu zapobieżenie dalszej infiltracji armii przez członków takich organizacji, jak Egipski Islamski Dżihad. Działania te nie dotknęły jednak starszych rangą oficerów, których motywowano wyższymi pensjami, wcześniejszymi emeryturami oraz lukratywnymi posadami w przedsiębiorstwach państwowych czy administracji (zwłaszcza regionalnej). W drugiej połowie lat 80. XX w. te same założenia zaczęto stosować w przypadku niższych rangą oficerów – wierząc, iż obietnica intratnych posad w przyszłości zapobiegnie ich bieżącej uległości wobec środowisk islamistycznych. Z czasem jednak i te stanowiska nie były pewne, ponieważ liczba oficerów rosła, w związku z czym o objęciu określonego stanowiska decydowały dodatkowo układy nieformalne. Zagrożeniem dla prezydenta Mubaraka był też bunt w szeregach jednostek policyjnych, do jakiego doszło w 1986 r. Został on jednak spacyfikowany przez armię<sup>105</sup>.

### 3.2.

#### STRUKTURALNE PODSTAWY REŻIMU AUTORYTARNEGO

Główne filary egipskiego autorytaryzmu to armia, służby bezpieczeństwa wewnętrznego, aparat administracyjno-biurokratyczny i partia prezydencka. Zarówno Sadat, jak i Mubarak próbowali ograniczać polityczne wpływy elit wojskowych i wyższych rangą urzędników administracyjnych. Obawiali się bowiem powstania alternatywnych podośrodków władzy politycznej w państwie. W związku z tym, równoległe do sił zbrojnych, rozbudowywano aparat bezpieczeństwa wewnętrznego, który należy uznać za konkurencyjny wobec struktur wojskowych. Rozbudowywano też administrację centralną oraz lokalną, której jedną z rzeczywistych funkcji była absorpcja rosnącej liczby ludności aktywnej zawodowo. Ludzie ci – przede wszystkim w związku z upowszechnieniem szkolnictwa, nie tylko podstawowego czy średniego, lecz również wyższego – byli coraz lepiej wykształceni, co determinowało ich większe aspiracje. Warto zwrócić uwagę na fakt, iż mimo deklarowanych dążeń do redukcji zatrudniania w sferze administracyjno-

<sup>103</sup> Szerzej na temat umiarkowanego islamizmu w świecie arabsko-muzułmańskim – ze szczególnym uwzględnieniem Egiptu – zob. Zdanowski 2005: 91–106.

<sup>104</sup> Dokładny opis tego zdarzenia znajduje się w: Zdanowski 1986: 142–146.

<sup>105</sup> Hashim 2011: 106–108.

biurokratycznej liczba urzędników rosła aż do końca lat 80. XX w. O intensywnym wzroście zatrudnienia w administracji państwowej świadczy również to, że o ile w 1970 r. w sferze administracyjno-biurokratycznej pracowało 1,2 mln osób, o tyle w 1981 r. – kiedy władzę obejmował Husni Mubarak – liczba pracowników administracyjnych wynosiła już niespełna 2,5 mln<sup>106</sup>, ażeby w 1986 r. osiągnąć wielkość 3,5 mln, co znacząco obciążało i tak nadwyreżony budżet państwa<sup>107</sup>.

Jednak to armia pozostawała najważniejszym nieformalnym podośrodkiem władzy politycznej, aczkolwiek kolejni prezydenci Egiptu – Sadat i Mubarak – dążyli do depolityzacji sił zbrojnych, usuwając ze stanowisk osoby nadmiernie zainteresowane polityką, a także rozbudowując służby bezpieczeństwa wewnętrznego jako przeciwwagę dla armii. Sadat, który w 1970 r. zastąpił zmarłego Nasera na stanowisku głowy państwa, spotkał się z opozycją zarówno w szeregach Arabskiej Unii Socjalistycznej, służb bezpieczeństwa wewnętrznego, jak i sił zbrojnych, czyli we wszystkich relevantnych podośrodkach władzy, przy czym to służby podległe ministrowi spraw wewnętrznych stały się – w późniejszym okresie – swoistą gwardią dla głowy państwa. W szeregach sił zbrojnych istniała natomiast grupa naserystów skupiona wokół Alego Sabrego, dążąca do pozbawienia Sadata władzy. Nie udało się tego osiągnąć, ponieważ nowy prezydent potrafił przekonać do siebie wielu potencjalnych przeciwników w ramach korpusu oficerskiego, co miało kluczowe znaczenia dla jego pozycji jako przywódcy państwa. Przekonał ich m.in. tym, że dojście do władzy prosowieckiej frakcji oficerów nie jest korzystne ani dla kraju, ani dla elity wojskowej. Prezydent Sadat gruntownie przeobraził zarówno zagraniczną, jak i obronną politykę Egiptu z prosowieckiej na prozachodnią, co miało duże znaczenie dla wewnętrznych przemian gospodarczych i politycznych. Jednocześnie umiejętnie „rozgrywał” jednych oficerów przeciwko innym, a także – dzięki licznym mianowaniom – zapewnił sobie lojalność członków wpływowych środowisk. Nie uniknął jednak niesubordynacji, szczególnie wśród średnich i niższych rangą oficerów, którzy w trudnych – pod względem ekonomicznym – pierwszych latach dekady lat 70. XX w. przyłączyli się do antyrządowych protestów, a nawet sympatyzowali z islamistami. Dopiero polityczny (lecz nie militarny) sukces zbrojnej inwazji na Izrael w 1973 r. zmienił – jakkolwiek na krótko – ten niekorzystny dla Sadata stan rzeczy<sup>108</sup>. O tym, że następcy Nasera nie udało się w pełni przejąć kontroli nad egipskim korpusem oficerskim świadczył fakt, że kiedy prezydent

<sup>106</sup> Ayubi 1989: 62–78.

<sup>107</sup> Kandil 2014: 201.

<sup>108</sup> Szerzej na temat politycznego znaczenia wojny październikowej zob. Baker 1978: 133–135.

zażądał od wojska spacyfikowania demonstracji, do jakich doszło w styczniu 1977 r., minister wojny (od 1979 r. minister obrony) przypomniał mu swoistą niepisaną umowę, zgodnie z którą egipskie siły zbrojne nie mogą być wykorzystywane do tłumienia cywilnych zamieszek. Wojskowi dbali w ten sposób o swój wizerunek jako patriotów, którzy nie występują przeciwko Egipcjanom. Armia przywróciła porządek dopiero pod warunkiem cofnięcia przez prezydenta decyzji o likwidacji subsydiów, przede wszystkim żywnościowych, co było bezpośrednią przyczyną wybuchu społecznego niezadowolenia<sup>109</sup>.

Odwroćcie się Sadata od Związku Radzieckiego, oznaczające rezygnację z radzieckiego wsparcia materialnego (szczególnie w zakresie uzbrojenia), wydawało się zagrożeniem dla egipskiego bezpieczeństwa narodowego po 1973 r. Był to kolejny czynnik, który przywódcę państwa do poszukiwania partnerów na Zachodzie – w Europie oraz Stanach Zjednoczonych, dla których kluczowa była kwestia normalizacji stosunków egipsko-izraelskich. Wraz z postępem w rokowaniach egipsko-izraelskich rosła zatem skala zachodniej – głównie amerykańskiej – pomocy dla egipskich sił zbrojnych, które zaczęto restrukturyzować na potrzeby zbliżenia z Paktem Północnoatlantyckim. Warunkiem był pokój z Izraelem, na co najwyżsi rangą oficerowie wyrażali zgodę. Bez niej egipski prezydent nie odbyłby kontrowersyjnej wizyty do Jerozolimy w 1978 r., a tym bardziej nie podpisałby – w kolejnym roku – historycznego traktatu pokojowego<sup>110</sup>, który przypłacił życiem w październiku 1981 r. Pośrednie warunki, jakie towarzyszyły normalizacji stosunków egipsko-izraelskich, były dla egipskich sił zbrojnych korzystne, aczkolwiek antyizraelsko nastawieni przedstawiciele kadry oficerskiej nie byli zadowoleni ani z układu pokojowego z dotychczasowym wrogiem, ani z wieloletniej izolacji Egiptu w świecie arabskim, będącej skutkiem podpisania traktatu pokojowego z Izraelem, który zasadniczo wpłynął na stosunki międzynarodowe w regionie Bliskiego Wschodu. Zdarzało się również i tak, że niektórzy starsi rangą oficerowie, np. Muhammad Ali Fahmi, sprzeciwiali się nowej polityce zagranicznej, co Sadat wykorzystał do częściowej wymiany kadry w ramach sztabu generalnego. Ich miejsca zajmowały osoby lojalne wobec prezydenta, jak np. Abd al-Halim Abu Ghazala czy Mubarak (wiceprezydent od 1975 r.)<sup>111</sup>.

W pierwszych latach prezydentury Husniego Mubaraka Abu Ghazala pełnił funkcję ministra obrony, po czym – w 1989 r. – został zastąpiony przez Jusufa Sabrego Abu Taleba, a ten, dwa lata później, przez Muhammada

<sup>109</sup> Hashim 2011: 72–73.

<sup>110</sup> Szerzej na ten temat zob. Lesch 2001; Stein 1999; Wagner 2007.

<sup>111</sup> Hashim 2011: 74–76.

Husajna Tantawiego. Abu Ghazala uchodził za kompetentnego oficera, dążącego do modernizacji egipskich sił zbrojnych, chociaż jego polityczne ambicje i popularność wzbudzały obawy Mubaraka, który zdymisjonował go w związku z procesem depolityzacji sił zbrojnych i wyjściem na jaw afer związanych z jego osobą. Z kolei Tantawi pozostał lojalny wobec prezydenta Mubaraka, dzięki czemu piastował funkcję ministra obrony aż do sierpnia 2012 r.<sup>112</sup> Zarówno Sadat, jak i Mubarak próbowali odsuwać oficerów egipskich sił zbrojnych od najważniejszych stanowisk politycznych w państwie, o czym świadczy fakt, iż o ile w okresie prezydentury Sadata 20 proc. stanowisk rządowych zajmowali wojskowi (przy ponad 33 proc. w okresie naserowskim), o tyle w kolejnych latach – kiedy głową państwa był Husni Mubarak – liczba ta zmalała do 10 proc.<sup>113</sup>

Jak wskazuje Hisham Bou Nassif, prezydenta Mubaraka nie łączyła z armią żadna płaszczyzna ideologiczna, jak to było w przypadku Nasera czy – w mniejszym stopniu – Sadata. Co więcej, umiarkowana depolityzacja struktur wojskowych pozwoliła przywódcy państwa na rozluźnienie kontroli nad armią oraz większe wykorzystywanie zachęt (zamiast kar) jako metody wywierania wpływu na oficerów egipskich sił zbrojnych, jakkolwiek należy zauważyć, że – podobnie, jak jego poprzednicy – Mubarak dbał o to, aby któryś z członków sztabu generalnego nie zdobył większej popularności. Jednak podstawowym sposobem na utrzymywanie poparcia i lojalności wśród elit wojskowych była dbałość o prywatne interesy oraz uprzywilejowany status ekonomiczny najwyższych przedstawicieli sił zbrojnych, co nie obejmowało młodszych rangą oficerów. Ci mogli liczyć jedynie na to, że z czasem i oni zostaną wynagrodzeni za swą lojalność wobec głowy państwa. Problem pojawił u schyłku prezydentury Mubaraka, kiedy liczba wyższych rangą oficerów znacznie przewyższała możliwości nagradzania ich w ramach prezydenckiego patronażu. Nie zmienia to faktu, iż wyżsi oficerowie egipskiego wojska – zwłaszcza wówczas, gdy udawali się na emerytury – mieli pierwszeństwo w obsadzaniu stanowisk w przedsiębiorstwach państwowych lub w sektorze administracyjno-biurokratycznym, o czym świadczy to, że w latach 1981–1989 ok. 30 proc. gubernatorów egipskich prowincji stanowili emerytowani oficerowie sił zbrojnych (9/30)<sup>114</sup>.

Za cenę dalszych profitów materialnych, zarówno na gruncie państwowego, jak i prywatnego sektora gospodarki oraz administracji, oficerowie egipskich sił zbrojnych stopniowo tracili wpływy polityczne na rzecz służb bezpieczeństwa wewnętrznego oraz cywilnych liderów Partii Narodowo-

<sup>112</sup> Kandil 2014: 176–181.

<sup>113</sup> Kassem 2004: 39–40.

<sup>114</sup> Bou Nassif 2013: 515–517.

Demokratycznej, liczącej w połowie lat 80. XX w. niespełna 1,5 mln zarejestrowanych członków. Aby zrównoważyć, a nawet zmniejszyć polityczną siłę elit wojskowych, prezydent Sadat rozbudowywał sektor bezpieczeństwa wewnętrznego – podległy ministrom spraw wewnętrznych, którzy byli zależni od głowy państwa. Szefowie resortu obrony cieszyli się natomiast znacznie większą niezależnością, a przez to postrzegani byli przez Sadatę jako zagrożenie dla jego władzy w państwie. Niezwykle efektywnym ministrem spraw wewnętrznych – w kwestii poprawy skuteczności służb bezpieczeństwa wewnętrznego w zakresie zabezpieczania politycznej pozycji prezydenta – był Nabawi Ismail, który pełnił tę funkcję w latach 1977–1982. Za jego kadencji poprawiono zarówno wyposażenie elitarnych Centralnych Sił Bezpieczeństwa, jak również zwiększono ich liczebność – do 300 tys. funkcjonariuszy w 1977 r. Kierowane przez Ismaila służby bezpieczeństwa wewnętrznego wykorzystywano również do represjonowania działaczy opozycyjnych – czego przejawem było aresztowanie 3 tys. przeciwników politycznych (w tym intelektualistów oraz duchownych), którzy krytykowali prezydenta – a także do kontroli środowisk wojskowych<sup>115</sup>.

Status armii zależny był przy tym od istotnego czynnika zewnętrznego, a mianowicie od wsparcia materialnego, jakiego Stany Zjednoczone zaczęły udzielać Egiptowi od drugiej połowy lat 70. XX w., kiedy podpisano egipsko-izraelski traktat pokojowy. Miało to dla Waszyngtonu wymiar strategiczny, ponieważ gwarantowało bezpieczeństwo głównemu sojusznikowi USA w regionie Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, czyli Izraelowi. Amerykańskie wydatki na pomoc dla Egiptu sukcesywnie rosły, wynosząc w 1978 r. 943 mln USD, aby w 1979 r. osiągnąć wysokość 1,1 mld USD (na cele gospodarczo-rozwojowe) oraz 1,5 mld USD na wydatki wojskowe – głównie na zakup amerykańskiego uzbrojenia oraz szkolenie. W ciągu kolejnych lat amerykańska pomoc dla Egiptu – łącznie na rozwój ekonomiczny oraz cele militarne – wynosiła średnio ok. 2,2 mld dolarów rocznie, przy czym wsparcie o charakterze wojskowym oscylowało wokół kwoty 1,3 mld USD na rok, co oznaczało, iż do 2011 r. Egipcjanie otrzymali w ten sposób ok. 70 mld USD<sup>116</sup>.

Z kolei Partia Narodowo-Demokratyczna powstała w 1978 r., przed drugą wielopartyjną elekcją do Zgromadzenia Ludowego, co stanowiło efekt podziału w istniejącej od 1962 r. Arabskiej Unii Socjalistycznej. Była to jedyna legalnie działająca partia polityczna, po której Partia Narodowo-Demokratyczna odziedziczyła struktury organizacyjne i inne zasoby. Celem budowy monopartii i rozbudowy jej struktur było stworzenie organizacyjnej

<sup>115</sup> Kandil 2014: 168–174.

<sup>116</sup> Rutherford 2008: 4–6; Brownlee 2012: 15–42.

podstawy dla ustrukturyzowania szerokiej bazy poparcia społecznego dla egipskiego reżimu. Jedną z głównych funkcji Arabskiej Unii Socjalistycznej było bezpośrednie podporządkowanie rządzącym organizacji robotniczych – w celu zwiększenia kontroli nad obywatelami i ograniczenia działań opozycyjnych wśród robotników, którzy już wcześniej dali się poznać jako dysponujący potencjałem mobilizacyjnym, mogącym zagrozić reżimowi panującemu. Oficjalnym ich reprezentantem była – powstała w 1957 r. – Egipska Federacja Związków Zawodowych. Jej kadra kierownicza została podporządkowana partii poprzez odgórną kontrolę, centralizację ruchu robotniczego i kooptację liderów związkowych<sup>117</sup>.

Po rozwiązaniu Arabskiej Unii Socjalistycznej członkowie tego ugrupowania stali się członkami Partii Narodowo-Demokratycznej. Na jej czele, tak jak poprzednio, stał prezydent. Partia Narodowo-Demokratyczna odziedziczyła także budynki Arabskiej Unii Socjalistycznej i na tych samych zasadach otrzymywała środki z budżetu państwa. Ponadto dysponowała dostępem do mediów państwowych i cieszyła się identycznym administracyjnym wsparciem ze strony struktur biurokracji państwowej. Choć skład koalicji wspierającej reżim ulegał zmianie (do głosu dochodzili beneficjenci pierwszej fali liberalizacji gospodarczej w ramach polityki „otwartych drzwi”), Partia Narodowo-Demokratyczna mogła nadal liczyć na poparcie pracowników publicznego sektora gospodarki oraz administracji państwowej. Podobnie było w przypadku sieci patronackich, jakie funkcjonowały na poziomie lokalnym, co oznacza, iż lokalni notable – w zamian za protekcję rządzących – wspierali władzę w czasie wyborów parlamentarnych i w innych sytuacjach. W tym kontekście Partia Narodowo-Demokratyczna mogła liczyć na aparat bezpieczeństwa wewnętrznego, którego funkcjonariusze dbali o to, aby wyniki kolejnych elekcji były zgodne z wolą prezydenta (niezależnie od realnego poparcia dla kandydatów partii prezydenckiej). Również na poziomie wewnętrznych struktur organizacyjnych i organów kontrolnych Partia Narodowo-Demokratyczna do złudzenia przypominała swą poprzedniczkę. Tak było w przypadku komórki o nazwie Organizacja Awangardowa, której zadaniem stało się prowadzenie działań kontrolno-wywiadowczych w ramach partii i rządu oraz w odniesieniu do przedsiębiorców wchodzących w układy z rządzącymi<sup>118</sup>.

Partia prezydencka, która z monopartii (w ramach systemu jednopartyjnego) przekształciła się w partię hegemoniczną (dominującą w ramach pozornie wielopartyjnego systemu wyborczego), spełniała do pewnego stopnia funkcję ogniwa łączącego wybrane grupy społeczne z władzą, przy czym to

---

<sup>117</sup> Kandil 2014: 56–66, 165–168.

<sup>118</sup> Kandil 2014: 165–168.

rządzący decydowali o tym, kto zostanie dokooptowany z wykorzystaniem mechanizmu klientelistycznego. Ponadto Partia Narodowo-Demokratyczna gwarantowała rządzącym przewagę w parlamencie, co dawało dodatkowe oparcie w sprawowaniu rządów dzięki pozornie demokratycznej legitymacji, ponieważ deputowani z ramienia tego ugrupowania niemal zawsze głosowali zgodnie z wytycznymi prezydenta<sup>119</sup>. Można zatem stwierdzić, że egipski parlament faktycznie uczestniczył w procesie decyzyjnym, niemniej fakt, iż żadna z sił opozycyjnych nie miała żadnych szans na zwycięstwo wyborcze, powodował, że egipski reżim polityczny należało określać mianem quasi-demokratycznie legitymizowanego autorytaryzmu. Na zakończenie tego wątku należy przywołać słowa Naziha N. Ayubiego, który stwierdził, iż „głównym celem liberalizacji politycznej było nie tylko przyciągnięcie do Egiptu zagranicznego kapitału, lecz również rekonfiguracja wewnętrznych powiązań oraz sojuszy w celu utworzenia szerokiego frontu na rzecz odwrócenia naserowskich oraz socjalistycznych trendów”<sup>120</sup>.

Polityczna liberalizacja miała zatem przynieść nie tyle demokratyzację, ile wspierać liberalizację gospodarczą, służącą stworzeniu w Egipcie otwartego na Zachód systemu kapitalistycznego. Skutkowała ona napływem kapitału, co z czasem przyczyniło się do powstania nowej klasy biznesowej – powiązanej z globalnymi podmiotami gospodarczymi i spełniającej rolę ogniwa łączącego peryferyjny Egipt z kapitalistycznym centrum zglobalizowanego świata.

3.3.

### GŁÓWNE FORMALNE INSTYTUCJE SYSTEMU POLITYCZNEGO

O ile lata 1971–1990 należy określić jako okres umiarkowanej politycznej liberalizacji, co zapoczątkowywało proces rekonfiguracji niedemokratycznego reżimu politycznego pod wpływem przemian strukturalnych (w ramach pierwszej fali liberalizacji ekonomicznej), o tyle lata 1991–2010 (czyli okres drugiej fali liberalizacji gospodarczej) charakteryzował proces deliberalizacji stosunków politycznych w państwie oraz konsolidacji autorytaryzmu o charakterze hybrydalnym. Z formalno-instytucjonalnego punktu widzenia system polityczny Arabskiej Republiki Egiptu określała ustawa zasadnicza przyjęta w 1971 r. (znowelizowana po raz pierwszy w 1980 r.)<sup>121</sup>, która do pewnego stopnia liberalizowała stosunki polityczne w państwie, choć

<sup>119</sup> Kienle 2001: 8.

<sup>120</sup> Ayubi 1991: 223.

<sup>121</sup> Analizę egipskiej ustawy zasadniczej opracowano na podstawie: *Nas dustur džumhurijsa misr al-arabijja li-sana* 1971; Moustafa 2007: 242–272; Lipa 2013a: 57–66.

zawierała też klauzule pozwalające na działania służące ograniczaniu praw politycznych oraz swobód obywatelskich, przy czym należy podkreślić, iż nie dominowały one w tekście ustawy zasadniczej. Temu służyły dekrety prezydenckie i ustawy, co do których można mieć poważne wątpliwości, czy były zgodne z literą konstytucji. Nielicznym nieliberalnym postanowieniom konstytucyjnym towarzyszyły zatem bardzo konkretne przepisy prawne służące ograniczaniu praw i wolności politycznych. Przykładem były ustawa o ochronie ładu społecznego (z 1978 r.) i ustawa o ochronie tradycji oraz najwyższych wartości przed zhańbieniem (z 1980 r.), co stanowiło pretekst do takich posunięć, jak utworzenie antyliberalnego Sądu ds. Etyki. Wprowadzenie tego typu ogólnych przepisów konstytucyjnych czy ustaw dawało rządzącym legalne narzędzia, które służyły ograniczaniu praw politycznych i swobód obywatelskich – zwłaszcza w sytuacji wystąpienia realnego zagrożenia dla reżimu panującego<sup>122</sup>.

Pomimo że ustawa zasadnicza stwarzała warunki dla liberalizacji politycznej, nie czyniła reżimu demokratycznym. Rządzący poszukiwali jednak nowej formuły legitymizacyjnej dla swych autorytarnych rządów, jak również sposobów na rozwiązanie narastającego kryzysu ekonomiczno-rozwojowego. Symptodem zmian miało być urynkowanie gospodarki, a także polityczne oraz ekonomiczne otwarcie kraju na świat zachodni, co wymagało stworzenia niezależnych instytucji kontrolnych, których zadaniem byłoby uwiarygodnienie nowego kursu – tak w polityce wewnętrznej, jak i zagranicznej. Wprawdzie formalno-ustrojowe poszerzenie zakresu praw politycznych i swobód obywatelskich (w ramach liberalizacji politycznej) było w kolejnych latach ograniczane za pomocą prawa zwyczajnego (np. karnego) oraz regulacji prawnych wynikających z obowiązującego stanu wyjątkowego, niemniej i tak charakter reżimu politycznego uległ zasadniczej zmianie. O ich ograniczonym zakresie świadczy fakt, że konstytucyjne postanowienia dotyczące praw politycznych i swobód obywatelskich obwarowane były ograniczeniami, które można było wykorzystywać w celu zaprowadzenia porządku oraz dyscyplinowania środowisk dysydenckich.

Ograniczaniu działalności opozycyjnej służył m.in. przepis ustawy o zakazie tworzenia partii politycznych o charakterze religijnym<sup>123</sup>, co było wymierzone głównie w Braci Muzułmanów, którzy dysponowali zarówno największym poparciem społecznym wśród grup opozycyjnych, jak też rozbudowaną infrastrukturą organizacyjną i znaczącym potencjałem mobilizacyjnym. Konstytucja nie regulowała tej kwestii aż do 2007 r., jednak czyniła to ustawa o partiach politycznych z 1977 r. W zakresie praw politycznych

<sup>122</sup> Kienle 2001: 19–21.

<sup>123</sup> *Kanun 40 li-sana 1977 as-sijasija al-ahzab li-nizam.*

i swobód obywatelskich konstytucja z 1971 r. dawała obywatelom szeroki zakres wolności (artykuły 40–63 w rozdziale III ustawy zasadniczej), ale nie przekładało się to na praktykę polityczną. Przykładowo zapewniała wolność słowa i poglądów, a także gwarantowała wolność prasy, zakazując jednocześnie cenzury – z wyjątkiem wojny czy stanu wyjątkowego, kiedy dopuszczano ograniczoną cenzurę. Były to jednak przepisy martwe, skoro stan wyjątkowy istniał w Egipcie niemal nieustannie, z kilkunastomiesięczną przerwą w latach 1980–1981. Konstytucja pomijała natomiast kwestię swobody strajków i demonstracji w miejscach publicznych. Wprawdzie Egipcjanie mieli prawo do prywatnych zebrań, jednak wszelkie zgromadzenia o charakterze publicznym były obwarowane licznymi restrykcjami. Funkcjonowanie organizacji społecznych – w tym korporacji zawodów profesjonalnych, związków zawodowych robotników przemysłowych i rolników, jak również grup zajmujących się ochroną praw człowieka – też było ściśle regulowane, a instytucje państwowe miały szerokie możliwości ingerowania w ich działalność. Nie wolno im było np. otrzymywać środków finansowych z zagranicy, co wielokrotnie służyło jako podstawa do wszczynania postępowań przeciwko organizacjom pozarządowym<sup>124</sup>.

Należy także zwrócić uwagę na istotny fakt podniesienia w konstytucji rangi *szariatu*, co nastąpiło wskutek nowelizacji ustawy zasadniczej w 1980 r. Wcześniej ustawa zasadnicza wskazywała, że islam stanowi jedno ze źródeł prawa (artykuł 2). Od czasu nowelizacji dokonanej w 1980 r. głosiła ona, iż religia muzułmańska to główne źródło prawa, co można interpretować jako próbę wzmocnienia legitymacji – dzięki poszukiwaniu szerszego poparcia zarówno wśród środowisk religijnych, jak i osób powiązanych z instytucją Al-Azharu (duchownych i uczonych w prawie muzułmańskim), czyli naczelną instytucją religijną w Egipcie. W 1980 r. wzmocniono także ideę pluralizmu partyjnego (artykuł 5), wprowadzono bikameralizm (dzięki utworzeniu drugiej izby parlamentu, czyli Rady Konsultacyjnej), jak również usunięto przepis o dwukadencyjności urzędu prezydenckiego (znowelizowany artykuł 77), co oznaczało, iż urzędujący prezydent mógł ubiegać się o stanowisko głowy państwa nieskończoną ilość razy (na 6-letnią kadencję).

Konstytucja regulowała kwestie wyboru oraz prerogatyw głowy państwa. Aż do 2005 r. wybory prezydenckie miały charakter plebiscytowy, co oznacza, że tylko jeden kandydat ubiegał się o stanowisko głowy państwa, a wyborcy mogli się wypowiedzieć, czy aprobuje zaproponowaną im przez parlament kandydaturę, czy też nie. Każdorazowo kończyło się to odpowiedzią pozytywną. Przykładowo w 1976 r. na Anwara as-Sadata głosowało 99,9 proc. wyborców – przy bardzo wysokiej frekwencji, wynoszącej ponad

---

<sup>124</sup> Kienle 2001: 31–40.

95 proc. W ten sposób w latach 1976–1999 zarówno Sadat, jak i Mubarak byli wybierani na najwyższy urząd w państwie. W analizowanym okresie plebiscytowa elekcja prezydencka odbywała się w Egipcie pięciokrotnie: 2 października 1976 r., 13 października 1981 r., 5 października 1987 r., 4 października 1993 r. oraz 26 września 1999 r.<sup>125</sup>.

Zgodnie z konstytucją prezydent Arabskiej Republiki Egiptu dysponował rozbudowanymi prerogatywami, w związku z czym to on powoływał i odwoływał szefa rządu, a także mianował oraz dymisjonował ministrów. Prezydent pełnił także funkcję najwyższego dowódcy sił zbrojnych oraz dysponował znacznym zakresem kontroli – pośredniej i bezpośredniej – w odniesieniu do wymiaru sprawiedliwości, np. poprzez fakt, iż to on mianował sędziów i prokuratora generalnego, a także miał wpływ na budżet judykatury<sup>126</sup>. Oprócz prerogatyw w zakresie wydawania aktów wykonawczych do ustaw prezydent dysponował też ograniczonymi uprawnieniami prawodawczymi, czyli miał możliwość – w sprecyzowanych sytuacjach – wydawać dekrety z mocą ustaw. Konstytucja stanowiła, że mógł tak czynić w przypadku, gdy trwała przerwa w obradach parlamentu, jak i po jego rozwiązaniu. Warunkiem prawomocności dekretów głowy państwa było pozytywne przegłosowanie ich przez Zgromadzenie Ludowe w ciągu 15 dni po wznowieniu sesji lub w trakcie pierwszego posiedzenia nowo wybranej izby niższej. Warto nadmienić, iż rozwiązanie Zgromadzenia Ludowego nie skutkowało analogiczną sytuacją w przypadku Rady Konsultacyjnej, funkcjonującej niezależnie od Zgromadzenia Ludowego i pozbawionej kompetencji władczych. W rzeczywistości deputowani izby niższej egipskiego parlamentu raczej nie sprzeciwiali się politycznej woli prezydenta republiki, który dysponował możliwością skrócenia kadencji izby niższej parlamentu, co zniechęcało ich do działań sprzecznych z decyzjami przywódcy państwa. Deputowani teoretycznie mogli również odrzucić weto prezydenta (co wymagało dwóch trzecich głosów), jednak w praktyce nie wykorzystywali oni tej możliwości. Dominacja prezydenta nad parlamentem wyrażała się też w tym, że – choć deputowani dysponowali inicjatywą ustawodawczą – większość projektów ustaw była przygotowywana przez biuro prezydenta republiki, a rola Zgromadzenia Ludowego w procesie decyzyjnym sprowadzała się głównie do głosowania nad tymi projektami.

Parlament składał się ze wspomnianej izby niższej (czyli Zgromadzenia Ludowego), formalnie uczestniczącej w procesie legislacyjnym (decyzyjnym), a także – od 1980 r. – z izby wyższej (Rady Konsultacyjnej), której kompetencje ograniczono głównie do funkcji doradczej. Instytucja Rady

---

<sup>125</sup> Nohlen, Krennerich, Thibaut 1999: 336–345; *The Middle East and North Africa* 2003: 304.

<sup>126</sup> Kassem 2004: 23–26.

Konsultacyjnej, utworzona na mocy nowelizacji ustawy zasadniczej z 1980 r., powoływana była na okres 6 lat, przy czym aż jedną trzecią składu izby wyższej mianował prezydent. W przypadku Zgromadzenia Ludowego liczba deputowanych mogła się wahać, niemniej nie mogła wynosić mniej niż 350 osób, spośród których połowa powinna była reprezentować środowiska robotniczo-rolnicze, co stanowiło pozostałość po naseryzmie. Dziesięciu posłów pochodziło przy tym z nominacji prezydenckiej, a reszta była wybierana w wyborach powszechnych, które nie spełniały kryteriów wolnych, równych oraz uczciwych, ponieważ podlegały regularnym manipulacjom, a nawet fałszerstwom<sup>127</sup>.

W związku z powyższym za każdym razem, począwszy od 1979 r., wygrywała je Partia Narodowo-Demokratyczna (*Hizb al-Watani ad-Dimokrati*) – utworzona w 1978 r., przed drugą wielopartyjną elekcją do jednoizbowego wówczas parlamentu. Pierwsza odbyła się w 1976 r., kiedy wskutek podziału Arabskiej Unii Socjalistycznej w wyborach rywalizowały trzy platformy polityczne – lewicowa, centrowa (dominująca) oraz prawicowa, co miało stanowić przejaw realizacji idei pluralizmu politycznego. Następnie zostały one przekształcone w ugrupowania polityczne, dzięki czemu działalność zainicjowały trzy formacje – m.in. Partia Narodowo-Demokratyczna. Dopiero po przejęciu władzy przez Husniego Mubaraka pojawiły się nowe siły polityczne, w tym Nowy Wafd (*Hizb al-Wafd al-Dżadid*), dla którego ograniczona liberalizacja polityczna była okazją do powrotu na scenę polityczną<sup>128</sup>. Do głównych kompetencji izby niższej egipskiego parlamentu – poza udziałem w procesie legislacyjnym – należało zatwierdzanie polityki państwa i planów rozwoju gospodarczo-społecznego, uchwalanie budżetu, a także formalna kontrola egzekutywy. W rzeczywistości była ona bardzo ograniczona – choćby ze względu na łatwość, z jaką prezydent republiki mógł rozwiązać Zgromadzenie Ludowe, jak i fakt, iż każde wybory parlamentarne wygrywała formacja, której przewodniczącymi byli kolejni prezydenci Arabskiej Republiki Egiptu.

Z kolei sądownictwo składało się z dwóch odrębnych gałęzi, przy czym jedynie pierwsza z nich pełniła funkcję trzeciej władzy – judykatury. Druga – podsystem sądownictwa nadzwyczajnego – stanowiła ramię reżimu. Pierwszą tworzyły sądy powszechne, które zajmowały się standardowymi przestępstwami kryminalnymi, gospodarczymi, administracyjnymi i cywilnymi. Główną instytucją sądowniczą o charakterze konstytucyjno-ustrojowym był Najwyższy Sąd Konstytucyjny, zajmujący się orzekaniem o zgodności

<sup>127</sup> Szerzej na temat tzw. elektoralizmu w państwach arabskich – ze szczególnym uwzględnieniem Egiptu – zob. Sadiki 2009: 100–133.

<sup>128</sup> Hinnebusch 1983: 88; Rosefsky 2002: 65–66.

prawa stanowionego z ustawą zasadniczą, jak również rozwiązywaniem sprzeczności w zakresie wykonywania prawa czy interpretacją aktów prawnych. Utworzono go w 1979 r. (na mocy ustawy 48 z tego roku)<sup>129</sup>, ażeby uwiarygodnić proces politycznej i gospodarczej liberalizacji, jak również w celu przekonania potencjalnych inwestorów, iż rządzący zamierzają respektować reguły konstytucyjne – w szczególności te, które dotyczyły własności prywatnej (wciąż żywa była pamięć o naserowskiej nacjonalizacji)<sup>130</sup>.

Aby zrównoważyć umiarkowaną niezależność sądownictwa powszechnego i konstytucyjnego, a zwłaszcza Najwyższego Sądu Konstytucyjnego, który częstokroć stanowił narzędzie walki z autorytarną praktyką polityczną, rozwijano podsystem sądownictwa nadzwyczajnego – podległy prezydentowi oraz armii, co zabezpieczało polityczny, tj. służebny względem rządzących, charakter tworzących go instytucji. Trzon tego podsystemu tworzyła sieć sądów bezpieczeństwa państwowego, które zajmowały się przestępstwami traktowanymi jako zagrażające bezpieczeństwu narodowemu, jak również – szczególnie od 1981 r. – tymi, które były związane z pogwałceniem prawa o stanie wyjątkowym. Podstawę prawno-ustrojową dla ustanowienia tych sądów stanowił artykuł 171 konstytucji. W ramach tego podsystemu funkcjonowały też trybunały wojskowe, zajmujące się nie tylko wykroczeniami związanymi z wojskowością, lecz również wykorzystywane do sądenia osób cywilnych oskarżonych o przestępstwa o charakterze politycznym, a także Sąd ds. Etyki, którego głównym zadaniem było wsparcie instytucji Socjalistycznego Prokuratora Publicznego<sup>131</sup>. Trybunały wojskowe (utworzone na mocy ustawy z 1966 r.) uchodziły za najpewniejszy instrument walki z opozycją polityczną na drodze sądowej, gdyż ich sędziami byli głównie oficerowie egipskich sił zbrojnych – powoływani przez ministra obrony oraz prezydenta, a procesy były tajne i nie podlegały żadnej cywilnej kontroli<sup>132</sup>. Warto nadmienić, że zarówno przed dymisją Mubaraka, jak i po 2011 r. trybunały wojskowe były wykorzystywane do sądenia osób oskarżonych o akty przestępcze wymierzone w mienie egipskich sił zbrojnych, co – biorąc pod uwagę fakt, iż egipska armia dysponowała znacznymi zasobami nieruchomymi (ziemią i przedsiębiorstwami) oraz infrastrukturą wojskową – nietrudno było zakwalifikować jako wykroczenia antywojskowe<sup>133</sup>.

Rozbudowa struktur sądownictwa nadzwyczajnego (sądów bezpieczeństwa państwowego czy trybunałów wojskowych), związanego z permanentnym obowiązywaniem stanu wyjątkowego oraz wojskowym charakterem

<sup>129</sup> *Kanun rakm 48 li-sana 1979 bi-isdar kanun al-mahkama ad-dusturijja al-alija*.

<sup>130</sup> Rutherford 2008: 50–61; Moustafa 2007: 57–58.

<sup>131</sup> Rutherford 2008: 61–64.

<sup>132</sup> Moustafa 2008: 95–97.

<sup>133</sup> Aziz 2016.

reżimu autorytarnego w Egipcie, świadczyła o tym, iż rządzący, chcąc utrzymać polityczne *status quo* w państwie, dążyli do tego za pomocą nie tylko represji, lecz również środków formalno-prawnych. Nie zmienia to faktu, że stan wyjątkowy był instrumentem służącym rządzącym, a nie obywatelom egipskiego państwa, które zostało niejako „zawłaszczone” przez władzę, co w istocie świadczyło o słabości instytucjonalnej państwa. W takim wypadku – choć poziom formalnej instytucjonalizacji władzy państwowej był znaczny – nie można mówić o Egipcie jako o państwie, w którym stosuje się zasadę rządów prawa (*rule of law*), a raczej o instrumentalnym wykorzystywaniu reguł prawno-ustrojowych dla partykularnych celów oraz interesów elity władzy, gdzie instrumentalnie stosowane prawo służy członkom reżimu panującego (*rule by law*)<sup>134</sup>.

A zatem – z punktu widzenia głównego celu rządzących, jakim było utrzymanie monopolu na władzę – stan wyjątkowy stał się ważnym instrumentem politycznym, opierającym się zarówno na odpowiednim prawodawstwie, jak również organach sądownictwa nadzwyczajnego. Stan wyjątkowy – pozwalający na arbitralne zawieszanie i ograniczanie liberalnych reguł konstytucyjno-ustrojowych – funkcjonował w Egipcie od początku istnienia republiki (z nielicznymi przerwami). Sadat, chcąc wyjść naprzeciw postulatowi dalszej politycznej liberalizacji, zniósł go w 1980 r., a Mubarak ponownie wprowadził go w 1981 r., po zabójstwie poprzednika. Stan wyjątkowy był następnie wielokrotnie przedłużany przez Zgromadzenie Ludowe na wniosek głowy państwa, w związku z czym towarzyszył niespełna trzydziestoletniej prezydenturze Husniego Mubaraka bez przerwy. Dawał on rządzącym szerokie możliwości walki z opozycją – szczególnie z Braćmi Muzułmanami tudzież organizacjami ekstremistycznymi. Instrument ten był wykorzystywany również wobec tych przeciwników reżimu, którzy nie uciekali się do przemocy. Odczuwali go przede wszystkim dziennikarze nadmiernie krytykujący rządzących, a zwłaszcza prezydenta lub armię, a także ci działacze polityczni oraz prodemokratyczni aktywiści (w tym członkowie organizacji zajmujących się kwestią ochrony praw człowieka), którzy przekroczyli dopuszczalną granicę krytyki władzy. Stan wyjątkowy pozwalał na aresztowania przeciwników politycznych i przetrzymywanie ich w aresztach przez dłuższy czas, co było wykorzystywane zarówno w czasie trwania kampanii wyborczych, jak również w trakcie wyborów parlamentarnych. W ten sposób utrudniano opozycji politycznej aktywność agitacyjną czy organizacyjną, co – obok innych działań, takich jak fałszerstwa wyborcze, zastraszanie wyborców i kandydatów czy nierówny dostęp do mediów – miało ułatwić

---

<sup>134</sup> Springborg 2003: 186.

kandydatom Partii Narodowo-Demokratycznej wygrywanie kolejnych parlamentarnych elekcji<sup>135</sup>.

Ponieważ na czele piramidy władzy stał prezydent (zarówno w aspekcie formalnym, jak i nieformalnym), to od niego zależało, kto skorzysta na gospodarczej liberalizacji, a zwłaszcza jej drugiej fali (od 1991 r.), tym bardziej że prezydent był równocześnie przewodniczącym Partii Narodowo-Demokratycznej, która stopniowo stawała się polityczną platformą beneficjentów reform wolnorynkowych. Tymczasem politycy legalnie działających ugrupowań opozycyjnych wiedzieli, jak daleko mogą się posunąć w krytyce rządzących – pamiętając, aby nie krytykować samego prezydenta, jego rodziny, a także przedstawicieli sił zbrojnych. W ten sposób reżim panujący neutralizował znaczną część opozycji politycznej. Poprzez kooptację był w stanie osiągnąć zamierzony efekt, czyli stworzyć wrażenie, iż w Egipcie praktykowany jest polityczny pluralizm, choć w rzeczywistości był to pluralizm bardzo ograniczony. Takie quasi-demokratyczne instytucje fasadowe, jak parlament czy system wielopartyjny, dobrze sprawdzały się w roli czynnika legitymizującego reżim autorytarny o charakterze hybrydalnym, kamuflując – przynajmniej do pewnego stopnia – niedemokratyczne stosunki polityczne w państwie. Jednym z najskuteczniejszych środków służących dyscyplinowaniu deputowanych partii opozycyjnych i kandydatów niezależnych, którzy przeważnie reprezentowali Braci Muzułmanów (np. przypadek Gamala Heszmeta z 2003 r.)<sup>136</sup>, był instrument unieważnienia mandatu – wielokrotnie wykorzystywany w ostatnich dwóch dekadach prezydentury Husniego Mubaraka<sup>137</sup>.

Wprawdzie konstytucja dawała Zgromadzeniu Ludowemu możliwość zastosowania wotum nieufności wobec pojedynczego ministra, jak również szefa rządu (co byłoby równoznaczne z dymisją całego gabinetu), jednak przed nowelizacją ustawy zasadniczej z 2007 r.<sup>138</sup> parlamentarne wotum nieufności względem szefa rządu implikowało konieczność przeprowadzenia referendum w tej sprawie. Gdyby jego wynik nie pokrywał się ze stanowiskiem izby niższej egipskiego parlamentu, ta musiałaby zostać rozwiązana, co oznaczałoby konieczność przeprowadzenia przedterminowych wyborów. Należy więc zauważyć, że parlamentarzyści wiele by ryzykowali,

---

<sup>135</sup> Kienle 2001: 89–93.

<sup>136</sup> Albrecht 2013: 110.

<sup>137</sup> Kienle 2001: 32.

<sup>138</sup> Nowelizacja konstytucji z 2007 r. zastąpiła przepis o referendum koniecznością uzyskania w parlamencie większości kwalifikowanej – w sytuacji, gdy głowa państwa nie zgadza się z wolą Zgromadzenia Ludowego w sprawie wotum nieufności wobec premiera i rządu. Uzyskanie tej większości implikowało dymisję gabinetu, natomiast nieuzyskanie wymaganej większości skutkowało utratą możliwości wyrażenia wotum nieufności wobec rządu w trakcie obrad tej samej sesji Zgromadzenia Ludowego.

decydując się na takie działanie, co w rzeczywistości sprawiało, iż raczej nie wchodził w otwarty konflikt z przywódcą państwa. Wyjątki dotyczyły niektórych działaczy opozycyjnych, przede wszystkim umiarkowanych islamistów, którzy – mimo wielu utrudnień – dostawali się do Zgromadzenia Ludowego, przy czym ich niewielka liczebność sprawiała, że tego typu akty niesubordynacji miały jedynie demonstracyjny charakter i nie mogły realnie wpłynąć na proces legislacyjny.

O ile w pierwszych latach sprawowania władzy następcą Sadata na stanowisku głowy państwa prezentował się jako adwokat demokratyzacji, o tyle w kolejnych dwóch dekadach dał się poznać jako autokrata. Jak wskazuje egipska badaczka – Maye Kassem – dwa czynniki utrzymania przez Husniego Mubaraka personalnego charakteru władzy były szczególnie istotne. Chodzi zarówno o lojalność wobec samego prezydenta, jak również o zgodę środowisk tworzących struktury reżimu na politykę prowadzoną przez przywódcę państwa. Ważne też były kwalifikacje osób tworzących kolejne gabinety, przy czym należy mieć na uwadze fakt, iż każdy kolejny rząd był odpowiedzialny przed prezydentem, a nie parlamentem. Polityka rządu była więc przedłużeniem polityki prezydenta. Kassem zauważyła również, że w okresie prezydentury Mubaraka cyrkulacja osób na stanowiskach rządowych była mniejsza niż za czasów Sadata, a co za tym idzie – kolejne gabinety odznaczały się większą stabilnością. Należy przy tym zaznaczyć, iż osoby, które najdłużej piastowały stanowiska ministerialne, nie cieszyły się społeczną popularnością, w związku z czym nie były w stanie zagrozić pozycji prezydenta Mubaraka. Ci, którzy – jak Abu Ghazala czy Amr Musa<sup>139</sup> – dysponowali odpowiednim potencjałem i charyzmą, aby zdobyć uznanie i popularność wśród egipskich obywateli, byli dymisjonowani albo kierowani na mniej eksponowane stanowiska w państwie – w tym do służby dyplomatycznej tudzież organizacji międzynarodowych<sup>140</sup>.

Prezydent – wraz z podległym mu gabinetem – dominował nad parlamentem, wykorzystując do tego celu trzy metody. Pierwsza była związana z samym procesem legislacyjnym, a konkretnie z wykorzystywaniem mechanizmów służących temu, ażeby propozycje ustaw prezydenckich spotkały się z pozytywnym przyjęciem. Sprzyjała temu procedura nadzwyczajnego uchwalania ustaw, co uniemożliwiała dłuższe debatowanie nad danym projektem, jak również sugerowało deputowanym, że na tej ustawie szczególnie zależy prezydentowi. Przykładowo w sesji parlamentu z lat 1997–1998 ponad 55 proc. ustaw zostało w ten sposób przegłosowanych. Drugim sposobem było manipulowanie porządkiem obrad. Wykorzystywano ten

<sup>139</sup> Szerzej na temat fenomenu Amra Musy zob. Stracher 2012: 95–98.

<sup>140</sup> Kassem 2004: 27–29.

środek wówczas, gdy rządzącym zależało na uchwaleniu bardzo kontrowersyjnego prawa, takiego jak restrykcyjne regulacje dotyczące funkcjonowania środków masowego przekazu (z 1995 r.), co do którego były obawy, że sprzeciwić mogą mu się nawet deputowani z ramienia Partii Narodowo-Demokratycznej. Podobnie było z zastrzeżeniem przepisów dotyczących organizacji pozarządowych (z 1999 r.). Takie głosowania przeprowadzano np. w soboty, przy niewielkiej frekwencji. Trzecim sposobem wywierania wpływu na legislatywę było wykorzystywanie immunitetu poselskiego, który mógł być uchylony decyzją Zgromadzenia Ludowego. W ten sposób wywierano nacisk na deputowanych niebędących członkami Partii Narodowo-Demokratycznej. Cofnięcie immunitetu stwarzało możliwość postawienia parlamentarzysty przed sądem. Taki los spotkał m.in. Alego Sajida Fatha al-Babę, umiarkowanego islamistę będącego członkiem Partii Pracy – ugrupowania o religijnych inklinacjach, z którego list wyborczych startowali przedstawiciele Braci Muzułmanów, zanim zaczęli się ubiegać o mandaty jako kandydaci niezależni. Podobny los spotykał niektórych egipskich przedsiębiorców, którzy startowali w wyborach jako kandydaci niezależni – jak Ramy Lakah, znajomy Ajmana Nura, kontrkandydata Husniego Mubaraka w elekcji na najwyższy urząd w państwie z 2005 r., czyli w pierwszych i ostatnich rywalizacyjnych wyborach prezydenckich w okresie sprzed wybuchu Arabskiej Wiosny w 2011 r.<sup>141</sup>

Pierwsze lata XXI w. okazały się dla egipskich władz o tyle trudne, że towarzyszyły im wzmożone protesty, organizowane – w ramach ruchu społecznego Kifaja (Dość) – przez szereg środowisk, od lewicowych i świeckich po konserwatywno-religijne, domagających się zarówno rzeczywistej demokratyzacji reżimu politycznego, jak i uzyskania możliwości ubiegania się o prezydenturę przez kandydatów opozycyjnych. W celu sprostania kryzysowi politycznemu rządzący postanowili zrobić „krok wstecz”, ażeby – po raz kolejny tworząc iluzję liberalizacji politycznej – utrzymać się u władzy, nie demokratyzując w istocie reżimu politycznego. Dlatego w 2005 r. dokonano nowelizacji ustawy zasadniczej, której głównym elementem było wprowadzenie zasady rywalizacyjnych wyborów prezydenckich. Wystawienie kontrkandydata dla Mubaraka stało się odtąd możliwe, chociaż obwarowano je licznymi ograniczeniami. Swych kandydatów – do wyborów przewidzianych na 2005 r. – mogły wystawiać te ugrupowania, których okres funkcjonowania jako zarejestrowanej partii politycznej wynosił nie mniej niż pięć lat. Partia taka musiała też zdobyć przynajmniej 3 proc. mandatów we wcześniejszych wyborach parlamentarnych, a pretendent do fotela prezydenckiego winien był pełnić funkcję kierowniczą w danym ugrupowaniu

---

<sup>141</sup> Kassem 2004: 29–35.

przez okres minimum jednego roku wstecz od daty rozpoczęcia wyborów prezydenckich. Dopiero taką kandydaturę zgłaszano do Komisji ds. Wyborów Prezydenckich, do której należała ostateczna decyzja w sprawie zarejestrowania danego kandydata. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż najłatwiej było wystawić kandydata Partii Narodowo-Demokratycznej. Zwycięzcą elekcji prezydenckiej w 2005 r. okazał się więc – wspierany przez zmobilizowany do tego celu aparat państwa i proreżimowe media – Husni Mubarak, który uzyskał 88 proc. głosów. Jego główny konkurent, czyli Ajman Nur z Partii Jutra (*Hizb al-Ghad*), otrzymał tylko 7 proc. głosów, po czym na kilka lat został wyeliminowany z życia politycznego, gdyż trafił do więzienia<sup>142</sup>.

### 3.4.

#### PARTIA NARODOWO-DEMOKRATYCZNA WOBEC LIBERALIZACJI GOSPODARCZEJ

Wraz z procesem przyspieszonej liberalizacji gospodarczej zmianie ulegała polityczna rola partii hegemonicznej, która zaczęła pełnić funkcje inne niż wcześniej, kiedy jej głównym zadaniem były kontrola życia społeczno-gospodarczego oraz mobilizowanie masowego poparcia dla polityki rządu. Wraz z nadejściem ery liberalizacji ekonomicznej do głosu zaczęli więc dochodzić biznesmeni, którzy zasilali szeregi Partii Narodowo-Demokratycznej, upatrując w tym szansę na zbudowanie bliskich kontaktów z przedstawicielami ośrodka władzy, bez czego nie byłoby możliwe skorzystanie przez nich na prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych oraz zasobów agrarnych. W związku z tym liczba prywatnych przedsiębiorców w parlamencie wzrastała. Na skutek wyborów, jakie odbyły się w 1995 r., w egipskim parlamencie znalazło się wielu przedsiębiorców i właścicieli ziemskich. W kolejnych latach było ich jeszcze więcej, przy czym wielu z nich tworzyło – u boku Gamala Mubaraka – jeden z najważniejszych organów Partii Narodowo-Demokratycznej, czyli jej Komitet Polityczny. Warto wspomnieć również o tym, iż lokalne komórki partii rządzącej składały się z jeszcze większej liczby biznesmenów szukających bezpośredniego dojścia do władz partyjnych. Odbywało się to na zasadach klientelistycznych, w co zaangażowano organizacyjne struktury partii hegemonicznej, która przestała opierać się na masowym uczestnictwie, a zaczęła – na wielkim biznesie. Opisywany proces musiał skutkować koniecznością zmiany strategii legitymizujących reżim autorytarny<sup>143</sup>.

<sup>142</sup> Kassem 2004: 40–43.

<sup>143</sup> King 2009: 7–15, 94–113.

Jako ugrupowanie prezydenckie, reprezentujące na forum parlamentu reżim Mubarak, Partia Narodowo-Demokratyczna startowała w wyborach parlamentarnych w latach 1979–2010, wszystkie zdecydowanie wygrywając. Partia prezydencka spełniała do pewnego stopnia funkcję ogniwa łączącego wybrane grupy społeczne z władzą, przy czym to rządzący decydowali o tym, kto zostanie dokooptowany w obręb reżimu z wykorzystaniem nieformalnego mechanizmu klientelistycznego oraz w ramach reguł kumoterskiego kapitalizmu. Najważniejsze jest jednak to, że Partia Narodowo-Demokratyczna gwarantowała przywódcy państwa przewagę w Zgromadzeniu Ludowym. Dawało mu to dodatkowe oparcie w sprawowaniu rządów, ponieważ deputowani z ramienia tego ugrupowania niemal zawsze głosowali zgodnie z wytycznymi prezydenta, zwłaszcza po 1991 r., kiedy zapoczątkowano program reform ekonomicznych, co wpłynęło na strukturę gospodarczą i przeobraziło społeczną bazę poparcia dla reżimu. Z biegiem czasu najsilniejszą grupą, której wpływ na kierownictwo Partii Narodowo-Demokratycznej sukcesywnie rósł w latach 90. XX w., stali się wielcy biznesmeni, dążący do monopolizacji najbardziej dochodowych gałęzi gospodarki (beneficjenci drugiej fali liberalizacji ekonomicznej). Ich pozycja wzrosła na tyle, że z przestrzeni gospodarczej zaczęli przechodzić do polityki. To oni zaczęli nadawać ton debacie publicznej w sprawach gospodarczych, a następnie kształtować politykę ekonomiczną. Hazem Kandil uważa, że intencją Mubarak nie było aż tak daleko idące przeobrażenie partii rządzącej. Chciał on zachować jej wcześniejszy charakter, wykorzystując biznesmenów jako źródło wsparcia dla reżimu (poprzez partię prezydencką). Stało się jednak tak, że to oni zdominowali partię hegemoniczną, czyniąc z niej instrument realizacji własnych interesów<sup>144</sup>.

Środowisko biznesowe było bowiem bardzo dobrze zorganizowane, co wpływało na potencjał lobbujący wpływowych przedsiębiorców. Największych biznesmenów zrzeszało Egipskie Stowarzyszenie Przedsiębiorców, które w 1990 r. utworzyło komitet doradczy przy rządzie. Jego celem było doradzanie rządzącym w kontekście wprowadzanych reform gospodarczych, przy czym w rzeczywistości chodziło o lobbowanie na rzecz interesów elity biznesowej. Jej przedstawiciele infiltrowali też inne gospodarcze agendy państwowe, tj. Izbę Handlową czy Izbę Przemysłową, choć z biegiem czasu taktyka ta stała się niewystarczająca. Dlatego też zwrócili się w kierunku młodego pracownika londyńskiego oddziału Bank of America, który powrócił do Egiptu w połowie lat 90. XX w. z głową pełną idei neoliberalnych. Był nim Gamal Mubarak, którego wykształcenie i zagraniczne obycie sprzyjały

---

<sup>144</sup> Kandil 2014: 209–212.

zawiązaniu sojuszu z młodymi biznesmenami, a nie z przedstawicielami armii czy partyjnymi rówieśnikami prezydenta<sup>145</sup>.

Jak trafnie zauważył Kandil – Gamal Mubarak „dysponował dwoma kuszącymi zasobami: był politycznie ambitny i był synem prezydenta”<sup>146</sup>. Polityczne możliwości syna prezydenta i gospodarcze apetyty przedstawicieli młodszego pokolenia elity ekonomicznej Egiptu skutkowały zawiązaniem trwałego sojuszu, czego efektem było utworzenie w 2000 r. Fundacji Pokolenie Przyszłości. Jednym z naczelných zadań organizacji stało się promowanie wizerunku Gamala Mubaraka jako młodego, wykształconego i przyszłościowego lidera. Kolejnym symptomem zmian było powołanie, w połowie 2004 r., nowego rządu Ahmada Nazifa. W skład nowego gabinetu weszło wielu ludzi z otoczenia Gamala Mubaraka, przy czym sam premier uchodził za jego bliskiego towarzysza, choć był od niego o dekadę starszy. Ministrami zostało m.in. kilku wielkich przedsiębiorców i prominentnych ekonomistów, którzy objęli resorty bezpośrednio związane z sektorami gospodarki, w których funkcjonowali. I tak ministrem turystyki został Ahmad al-Maghrabi, właściciel egipskiej filii Accord Hotels; Raszid Ahmad Raszid, kierownik bliskowschodniego oddziału Unilever, został ministrem przemysłu oraz handlu; Muhammad Mansur, reprezentujący Mansur Motor Group, został ministrem transportu; ministrem skarbu został Jusuf Butros-Ghali, związany z Międzynarodowym Funduszem Falutowym; podczas gdy Mahmoud Muhi ad-Din – profesor uniwersytecki powiązany z Bankiem Światowym – zajął się resortem odpowiedzialnym za gospodarkę oraz inwestycje<sup>147</sup>.

Kolejnym krokiem w budowie systemu kronistycznego, opartego na sieci patronackiej Gamala Mubaraka, było wejście biznesmenów do Zgromadzenia Ludowego, gdzie pracowano nad ustawami. O ile jeszcze w 1995 r. tylko 37 przedsiębiorców cieszyło się mandatem parlamentarnym, o tyle pięć lat później było to już 77 osób, co oznacza wzrost z 8 do 17 proc. Wybory parlamentarne, jakie odbywały się w latach 2005 i 2010, były dla nich jeszcze bardziej korzystne. Bywało np. tak, że przedsiębiorca, pełniący rolę „patrona”, który startował w wyborach do Zgromadzenia Ludowego w jednym okręgu wyborczym, finansował kampanię swego „klienta” w innym, zapewniając sobie tym samym więcej głosów w przypadku wygranej, a to dawało mu większą siłę przebicia w egipskim parlamencie. Chodziło głównie o kontrolę nad najważniejszymi komisjami, takimi jak komisja budżetowa, na której czele stał potentat przemysłu metalurgicznego – Ahmad Izz. Podobnie, jak wcześniej w przypadku Osmana Ahmada Osmana, tak w kontekście drugiej

<sup>145</sup> Kandil 2014: 209–212.

<sup>146</sup> Kandil 2014: 209.

<sup>147</sup> Kandil 2014: 209–212.

fali liberalizacji ekonomicznej kariera Izza może służyć za przykład ilustrujący funkcjonowanie kronizmu w Egipcie po 1991 r.<sup>148</sup>. Jerzy Zdanowski, który zwrócił uwagę na fakt, że Izz był kontynuatorem działań biznesowych swojego ojca, zauważył, iż kiedy zaczęto prywatyzować egipską gospodarkę, rodzina Izzów zaczęła kupować prywatyzowane zakłady przemysłu stalowego. Odbywało się to w okresie *boomu* budowlanego. Izzowie szybko przekonali się, jak ważne są powiązania z polityką, w związku z czym Izz wstąpił w 2002 r. do partii prezydenta Mubaraka, stając się nie tylko najbliższym współpracownikiem jego syna<sup>149</sup>. Dzięki temu do 2004 r. Izz przejął kontrolę nad egipskim przemysłem stalowym. Wynikało to z faktu, iż wykupił – po zaniżonej cenie – największe państwowe przedsiębiorstwo metalurgiczne, co odbyło się bez przetargu i poza jakąkolwiek kontrolą. W kolejnych latach cieszył się preferencjami inwestycyjnymi, co sprawiło, że stał się nieomal monopolistą na rynku. W 2004 r. Izz kontrolował bowiem ponad połowę rynku metalurgicznego w kraju i ponad 70 proc. eksportu żelaza. Był także beneficjentem dystrybucji państwowej ziemi pod inwestycje. Dzięki temu nabył 21 mln m kw. w cenie 4 LE za 1 m kw. w przemysłowej strefie Zatoki Sueskiej, ażeby ją potem odsprzedać zagranicznym inwestorom po 1000 LE za m kw. Pozycja Izza uległa wzmocnieniu po wyborach do Zgromadzenia Ludowego z 2005 r., odkąd stał się jednym z „rozgrywających” na egipskiej scenie politycznej – zwłaszcza na forum izby niższej egipskiego parlamentu. Jego bliska relacja z synem prezydenta sprawiała, że deputowani z ramienia Partii Narodowo-Demokratycznej głosowali tak, jak nakazał Izz. Oznacza to, iż – w ciągu ostatnich pięciu lat prezydentury Husniego Mubaraka – Gamal Mubarak z Ahmadem Izzem kontrolowali już nie tylko gabinet, ale też proces decyzyjny na forum parlamentu. Do pełni władzy pozostał więc jeszcze jeden krok – zdobycie urzędu głowy państwa, co zapewne stałoby się faktem w drugiej połowie 2011 r., gdyby nie wybuch powstania w styczniu 2011 r.<sup>150</sup>.

Choć należy uznać Izza za najważniejszego „klienta” w patronackiej sieci syna prezydenta, podobnych ludzi było więcej. Poniżej przedstawiono kilka innych przykładów. Al-Maghraby, który z ministra turystyki przekształcił się w ministra budownictwa, przekazał w latach 2006–2008 ponad 27 mln m kw. gruntów firmom, w których przedsiębiorstwo należące do członków jego rodziny (Palm Hills Company) posiadało przynajmniej połowę udziałów. Spekulacja ziemią była źródłem wielkich fortun wśród „nowych Egipcjan”. Gruntów (zarówno turystycznych, jak i pod inwestycje przemysłowe)

<sup>148</sup> Kandil 2014: 210–211.

<sup>149</sup> Zdanowski 2011: 98–99.

<sup>150</sup> Kandil 2014: 214–216.

„pozbywało” się też ministerstwo rolnictwa pod kierownictwem Amina Abazy. Otrzymywali je biznesmeni, którzy następnie odsprzedawali je zagranicznym inwestorom. Nie ulega przy tym wątpliwości, iż zarówno sprzedaży po zaniżonych cenach czy wręcz oddawaniu ziemi za darmo, jak i prywatyzacji przedsiębiorstw państwowych towarzyszyły mechanizmy korupcyjne. Jednym z wielu tego typu przykładów była sprzedaż w połowie lat 90. XX w. – za ponad 130 mln LE – państwowej firmy powiązanej z Pepsi-Colą. Wówczas 49 proc. udziałów znalazło się w rękach Muhammada Nusajra, który był powiązany z prominentnymi działaczami Partii Narodowo-Demokratycznej, podczas gdy kolejne 49 proc. przypadło jednej z saudyjskich firm. Tymczasem 2 proc. udziałów zachowała Pepsi-Cola, która po kilku latach odkupiła 77 proc. udziałów o łącznej wartości 400 mln LE<sup>151</sup>.

Warto przyrzeć się generacyjnej zmianie w strukturach organizacyjnych Partii Narodowo-Demokratycznej, w efekcie której do głosu doszli Gamal Mubarak i jego pokolenie. Reprezentanci dotychczasowych elit partyjnych nadal obsadzali kierownicze stanowiska, czego przykładem był fakt, że stanowisko sekretarza generalnego ugrupowania prezydenckiego piastował w latach 2002–2011 bliski współpracownik Husniego Mubaraka, Sawfat asz-Szarif, będący reprezentantem starszego pokolenia w łonie reżimu panującego. Oprócz niego trzon partii prezydenckiej – przed pojawieniem się Gamala Mubaraka – tworzyli Jusuf Wali i Kamal asz-Szazli. Osoby te – podobnie, jak ich otoczenie – traciły na rzecz nowej generacji polityków i biznesmenów skupionych wokół syna prezydenta. Tym, co spowodowało ową wewnętrzną transformację w łonie partii rządzącej, był narastający kryzys wewnętrzny, który w pełni dał o sobie znać w trakcie wyborów parlamentarnych, jakie odbywały się w 2000 r. Partia Narodowo-Demokratyczna zdobyła w nich 388 mandatów w Zgromadzeniu Ludowym (na 444 mandaty pochodzące z elekcji), przy czym – pomimo licznych manipulacji i fałszerstw – nie przyszło jej to łatwo. Skłoniło to prezydenta Mubaraka do rozpoczęcia działań na rzecz zreformowania partii, czego podjęli się jego syn oraz skupieni wokół niego młodzi technokraci. Następnie – w 2002 r. – odbył się kongres Partii Narodowo-Demokratycznej, któremu towarzyszył polityczny atak na sieci klientelistyczne Walego, Asz-Szazlego oraz Asz-Szarifa. Ich najbardziej prominentni klienci zostali oskarżeni o korupcję i aresztowani. Ułatwiło to członkom grupy Gamala Mubaraka zbudowanie ich patronackiego potencjału, a synowi prezydenta pozwoliło zdobyć stanowisko szefa nowo utworzonego organu Partii Narodowo-Demokratycznej (zwanego „gabinetem Gamala”), który okazał się bardzo istotnym

---

<sup>151</sup> Kandil 2014: 214–216.

ośrodkiem wpływu na kierunki działania partii, a co za tym idzie – stał się jednym z nieoficjalnych podośrodków władzy<sup>152</sup>.

Aby zrozumieć łatwość, z jaką nastąpiło odejście partii hegemonicznej od statusu partii masowej – służącej mobilizowaniu poparcia dla etatystyczno-socjalistycznego modelu państwa i gospodarki oraz kontrolowaniu społeczeństwa – należy uzmysłowić sobie fakt, iż w momencie, gdy organizacja centrowa w łonie Arabskiej Unii Socjalistycznej przekształcała się w Partię Narodowo-Demokratyczną, jej liderzy nie dysponowali żadną spójną strategią działania, a tym bardziej ideologią. W jej strukturach organizacyjnych można było znaleźć ludzi o różnych poglądach – umiarkowanych socjalistów czy liberalnych konserwatystów, sekularystów oraz pobożnych muzułmanów, zwolenników i przeciwników sojuszu ze Stanami Zjednoczonymi tudzież traktatu pokojowego z Izraelem. Tym, co ich łączyło, była wspólnota interesów politycznych, a nie idei (wszystkim im zależało na utrzymaniu autorytaryzmu, gdyż byli jego beneficjentami). Dlatego też mogła ona służyć jako swoiste ogniwo spajające różne grupy interesów z reżimem panującym – w zależności od tego, kogo „opłacało się” w danym czasie włączyć do systemu w ramach mechanizmów kooptyacyjnych, ażeby zapewnić stabilność polityczną. W tym sensie partia prezydencka pełniła funkcję stabilizacyjną, gdyż umożliwiała sterowanie poziomem zarówno inkluzji politycznej, jak i wykluczania poszczególnych grup. To dlatego – zwłaszcza w pierwszej dekadzie XXI w. – można było spotkać się z poglądem, wyrażanym przez niektórych liderów partyjnych, iż umiarkowanych islamistów należy włączyć do systemu politycznego. Należy wziąć przy tym pod uwagę fakt, że wielu członków Stowarzyszenia Braci Muzułmanów było dobrze prosperującymi biznesmenami, a zatem – biorąc pod uwagę analizowane zjawisko – pogląd ów wydawał się racjonalny w nowym, neoliberalnym kontekście gospodarczym. Nie oznacza to, że Gamal Mubarak – zwolennik nowego kursu w polityce tak partii, jak i Arabskiej Republiki Egiptu – nie miał w szeregach ugrupowania hegemonicznego przeciwników. Przeciwnie, musiał on się liczyć z pozycją Asz-Szarifa, który nadal cieszył się znaczącym poparciem na poziomie regionalnych oraz lokalnych komórek partyjnych, a co za tym idzie – wciąż dysponował niemałym potencjałem patronackim i rozbudowaną siecią powiązań klientelistycznych, w których to on pełnił rolę patrona, szczególnie w terenie. Trzeba jednak zauważyć, że zjawisko klientelizmu partyjnego było z czasem rozciągane na nowe grupy (również potencjalnie opozycyjne), w tym na powstającą sieć organizacji pozarządowych, co wynikało z faktu, iż zarówno syn prezydenta, jak i jego najbliżsi współpracownicy

---

<sup>152</sup> Stracher 2012: 98–207.

uważali, że powinny one stopniowo zastępować – a przynajmniej wspierać – państwo w dostarczaniu usług socjalnych<sup>153</sup>.

Należy mieć przy tym na uwadze, że sieć klientelistyczna jest bardziej złożona i nie obejmuje jedynie pierwszego poziomu relacji „patron-klient”. Struktura patronacka rozkłada się bowiem w taki sposób, iż „klient” najważniejszego „patrona” (np. prezydenta) jest jednocześnie „patronem” innych „klientów”. W ten sposób sieć patronacka w ramach systemu kronistycznego wchodzi niejako w głąb społeczeństwa – na niższe poziomy. Jak wskazał Muhammad F. Menza, który badał sieci patronackie partii prezydenckiej na niższym poziomie, a konkretnie na przykładzie kairskiej dzielnicy Misr al-Kadima (Stary Kair), związek między kierownictwem zreformowanej Partii Narodowo-Demokratycznej a aktorami społecznymi uwikłanymi w stosunki klientelistyczne „był oparty na korzyściach materialnych oraz kooptacji [...]”. Dlatego też usługi i zasoby dostarczane przez partię do beneficjentów służyły w istocie kooptacji pewnych grup społecznych do struktur państwa<sup>154</sup>. Dotyczyło to nie tylko reprezentantów elit gospodarczych kraju, lecz również lokalnych notabli i przedstawicieli niższych warstw społecznych, którzy – chcąc poprawić swój los – także wstępowali do Partii Narodowo-Demokratycznej, choćby po to, by zwiększyć swe szanse w otrzymaniu państwowej posady w instytucji publicznej, np. w urzędzie lub w policji.

Tymczasem dla nowych elit partyjnych, skupionych wokół Gamala Mubarak, konkurowanie ze „starą gwardią” na niższych szczeblach organizacyjnych partii i w terenie było trudne. Tam bowiem funkcjonowały ugruntowane sieci patronackie, na czele których stały osoby w rodzaju Asz-Szarifa, z którymi syn prezydenta musiał się zmierzyć, jeśli chciał w pełni zdominować Partię Narodowo-Demokratyczną. Rywalizacja toczyła się zatem o szczebel lokalny, a konkretnie o członków rad municypalnych oraz lokalnych notabli i uczynienie ich „klientami” nowych elit. Byli oni przeważnie członkami partii hegemonicznej, ale chodziło o to, której frakcji uda się ich podporządkować w ramach wewnątrz-reżimowej kooptacji. Dochodziło zatem do tego, że reprezentanci obydwu frakcji rywalizowali ze sobą na szczeblu lokalnym (np. w czasie wyborów), w czym przeważnie lepiej radzili sobie przedstawiciele „starej gwardii”, których potencjał patronacki na takich obszarach, jak Misr al-Kadima, był bardziej ugruntowany. Drugim sposobem na wzmocnienie pozycji nowych elit Partii Narodowo-Demokratycznej było podporządkowanie sobie tych organizacji pozarządowych, które działały na poziomie lokalnych społeczności. Było to o tyle

<sup>153</sup> Menza 2013: 108–112.

<sup>154</sup> Menza 2013: 109.

łatwiejsze, że nieustannie potrzebowały one funduszy, które mogły płynąć od przedsiębiorców skupionych wokół Gamala Mubaraka<sup>155</sup>.

### 3.5.

#### STATUS SIŁ ZBROJNYCH I APARATU BEZPIECZEŃSTWA WEWNĘTRZNEGO

Lata 90. XX w. wyznaczają nowy etap w relacjach władzy ze środowiskami islamistycznymi, co sprzyjało politycznej deliberalizacji. W związku z tym, iż przemoc na tle politycznym uległa nasileniu, za co odpowiedzialność ponosiły ekstremistyczne organizacje dżihadystyczne<sup>156</sup>, walka z terroryzmem stała się głównym elementem agendy politycznej w zakresie bezpieczeństwa narodowego, co uzasadniało antydemokratyczne działania reżimu panującego<sup>157</sup>. Na płaszczyźnie formalnoprawnej można wyróżnić dwa etapy walki z terroryzmem. W pierwszym – przed 2007 r. – posługiwano się w tym celu zarówno ustawodawstwem stanu wyjątkowego, jak i coraz bardziej restrykcyjnym kodeksem karnym, natomiast w drugim – od 2007 r. – problem terroryzmu znalazł odzwierciedlenie w znowelizowanej ustawie zasadniczej. Podejrzewanych o aktywność terrorystyczną sądziły sądy nadzwyczajne, w tym trybunały wojskowe, dlatego procesy były szybkie, a wyroki surowe. Funkcjonariusze Centralnych Sił Bezpieczeństwa działali przy tym coraz bardziej brutalnie, podobnie jak sami dżihadysty, co powodowało, że po obydwu stronach konfliktu pojawiały się ofiary śmiertelne. Przykładowo – w 1993 r. na skutek starć policji z ekstremistami zginęło ponad tysiąc osób, nie licząc znacznej liczby rannych, również wśród cywili<sup>158</sup>.

Czynnikiem sprzyjającym utrzymywaniu niedemokratycznych stosunków politycznych w państwie była więc kwestia bezpieczeństwa wewnętrznego. Problem terroryzmu przyczyniał się do rozbudowy państwowych struktur przemocy i kontroli, czyli wojska oraz służb bezpieczeństwa wewnętrznego. W związku z tym w pierwszej dekadzie XX w. Egipt utrzymywał w gotowości ok. 460 tys. żołnierzy, a także 450 tys. funkcjonariuszy Centralnych Sił Bezpieczeństwa oraz – jak podaje Hazem Kandil – ok. 1 mln szeregowych policjantów. Do tych liczb należy dodać 160-tysięczną Gwardię Narodową i służby graniczne (12 tys. pracowników). A zatem – w ostatniej dekadzie rządów Husniego Mubaraka – w ramach państwowych struktur przemocy

<sup>155</sup> Menza 2013: 108–112.

<sup>156</sup> Albrecht 2013: 119–123.

<sup>157</sup> Brownlee 2012: 43–68.

<sup>158</sup> Zdanowski 2009: 118.

i kontroli pracowały nawet 2 mln osób, co oznacza, iż na tysiąc mieszkańców przypadało ok. 25 pracowników aparatu przemocy<sup>159</sup>.

Zawodowi pracownicy sił zbrojnych byli przy tym nieco lepiej uposażeni, niemniej w pierwszej dekadzie XXI w. dysproporcje w wydatkach na wojsko i służby bezpieczeństwa wewnętrznego zaczęły się wyrównywać, co oznacza, że te drugie były nieustannie rozwijane jako przeciwwaga dla armii. Oficerowie egipskiego wojska tracili zatem zarówno na rzecz „nowych Egipcjan” – o czym świadczą wielkie fortuny osób związanych z Gamalem Mubarakim – jak i wyższych rangą funkcjonariuszy sektora bezpieczeństwa wewnętrznego, którzy zaczęli bliżej współpracować z synem prezydenta i również bogacili się dzięki związkom z rodziną Mubaraków. Świadczy o tym fakt, iż od początku lat 90. XX w. budżet tego sektora wzrósł z 3,5 mld LE do 22 mld LE w roku budżetowym 2011/2012, przy czym w 2005 r. wynosił jeszcze 12 mld LE. Pomimo że budżet obronny pozostawał większy, nie rósł on w takim tempie, jak wydatki na służby bezpieczeństwa wewnętrznego. W latach 2003–2011 wzrósł on bowiem z 13 mld do ok. 25 mld LE<sup>160</sup>. Jeśli jednak spojrzymy na wydatki zbrojeniowe przez pryzmat stosunku do PKB, okaże się, iż od połowy lat 70. XX w. do 2010 r. spadły one znacząco – z 33 proc. PKB do 2,2 proc. PKB<sup>161</sup>.

Nie ulega przy tym wątpliwości, że elity egipskich sił zbrojnych dostrzegały związek pomiędzy rosnącą polityczną siłą Gamala Mubaraka a dynamicznym wzrostem wydatków na cele związane z funkcjonowaniem ministerstwa spraw wewnętrznych, kierowanym przez – lojalnego wobec rodziny Mubaraków – Habiba al-Adlego, który był zagorzałym zwolennikiem wykorzystywania najętych kryminalistów do pacyfikowania protestów oraz zastraszania egipskich obywateli w trakcie wyborów parlamentarnych. O korzyściach, jakie odnosił w związku z tworzeniem swoistej gwardii względem Gamala Mubaraka, świadczył fakt, iż jego rodzina posiadała m.in. 9 willi, 7 apartamentów, 75 feddanów<sup>162</sup> gruntów rolnych, supermarket w Szarm asz-Szajh i kilka luksusowych samochodów. Ogółem majątek jego najbliższej rodziny został oszacowany na ok. 8 mld LE<sup>163</sup>.

Wcześniej gwarantem uprzywilejowanej pozycji oficerów egipskiej armii był Husni Mubarak, który w 2007 r. skończył osiemdziesiąt lat. Oznacza to, że kolejne wybory prezydenckie (zaplanowane na drugą połowę 2011 r.) byłyby ostatnimi, w jakich podupadający na zdrowiu Mubarak ubiegałby się o reelekcję. Pojawiały się nawet i takie przypuszczenia, że mógłby

<sup>159</sup> Kandil 2014: 193–194.

<sup>160</sup> *Lost in Transition* 2012.

<sup>161</sup> Kandil 2014: 183.

<sup>162</sup> 1 feddan to nieco ponad 0,4 ha.

<sup>163</sup> Kandil 2014: 195–220.

w nich wystartować jego syn, który sprzyjał cywilnym biznesmenom oraz funkcjonariuszom służb bezpieczeństwa wewnętrznego, a nie wojskowym i ich interesom. W okresie sprawowania władzy przez Husniego Mubaraka – szczególnie w pierwszych dwóch dekadach jego prezydentury – proces depolityzacji armii oraz demilitaryzacji struktur administracyjno-państwowych, zapoczątkowany przez Sadata, został do pewnego stopnia zahamowany, co oznacza, iż – przynajmniej do czasu pojawienia się Gamala Mubaraka – oficerowie egipskich sił zbrojnych cieszyli się uprzywilejowaną pozycją, jednak to mogło się zmienić wraz z objęciem prezydentury przez syna dotychczasowego przywódcy państwa. Wojskowi mieli zatem czego bronić – zwłaszcza że ich dotychczasowy udział w egipskiej gospodarce był znaczny. Wojsko dysponowało bowiem szeregiem przedsięwzięć o charakterze nie tylko militarnym, lecz również cywilnym. W tym celu utworzono m.in. podmiot o nazwie National Service Products Organization (NSPO), którego zadaniem było zarządzanie firmami należącymi do armii. Wraz z zapoczątkowaniem drugiej fali liberalizacji ekonomicznej gospodarcza ekspansja armii w ramach cywilnego sektora produkcyjno-usługowego była jeszcze bardziej widoczna. Zakładano kolejne fabryki i przedsiębiorstwa rolno-spożywcze, cieszące się szczególnymi przywilejami podatkowymi, które miały konkurować z podmiotami prywatnymi na wolnym – teoretycznie – rynku. Oprócz wspomnianej powyżej organizacji (NSPO), zajmującej się produkcją towarów konsumpcyjnych, a także rolnictwem oraz usługami, zarządzaniem gospodarczymi zasobami armii zajmowały się ministerstwo produkcji zbrojnej i Arabska Organizacja na rzecz Industrializacji. O ile ministerstwo produkcji zbrojnej zarządzało ośmioma kompleksami przemysłowymi, których ok. 40 proc. produkcji obejmowało wyroby o przeznaczeniu cywilnym, o tyle do Arabskiej Organizacji na rzecz Industrializacji należało 11 przedsiębiorstw produkujących przede wszystkim na potrzeby cywilne (70 proc. produkcji). Do dóbr przemysłowo-spożywczych wytwarzanych przez te zakłady zaliczyć należy: cement, stal, rurociągi gazowe, produkty chemiczne, sprzęt medyczny, pojazdy terenowe, zbiorniki na gaz, kuchenki oraz pozostałe towary gospodarstwa domowego, jak również wodę mineralną, olej spożywczy, makaron i inne produkty o przeznaczeniu spożywczym. Ponadto wojskowi czerpali zyski z prowadzenia oraz paliwowej obsługi stacji benzynowych, a także z hoteli, organizacji imprez okolicznościowych, supermarketów, płatnych parkingów, jak i przedsiębiorstw transportowych oraz firm kurierskich<sup>164</sup>.

Należy zatem założyć, że – wraz ze wzrostem politycznego znaczenia Gamala Mubaraka – dotychczas uprzywilejowana pozycja armii, tak w sferze politycznej, jak i gospodarczej, stawała się coraz bardziej niepewna, a nawet

---

<sup>164</sup> Cook 2007: 19; Abul-Magd 2013: 1–2.

zagrożona. Dotyczyło to zwłaszcza przedstawicieli średniego oraz młodszego pokolenia oficerów, którym nie było już tak łatwo budować swej pozycji. Można zatem sądzić, iż wpływy struktur wojskowych z biegiem czasu malały na rzecz zarówno „nowych Egipcjan”, jak również przedstawicieli służb bezpieczeństwa wewnętrznego, kreowanych na swoistą gwardię nowej – niewojskowej – kontrelity w ramach reżimu panującego, czyli osób skupionych wokół syna prezydenta, przygotowywanego do objęcia prezydentury po odejściu Husniego Mubaraka na polityczną emeryturę. Ich reprezentantami w instytucjach rządowych byli przede wszystkim premier (Nazif), minister skarbu (Butros-Ghali), a także wspomniany minister spraw wewnętrznych (Al-Adli). Z drugiej strony przedstawiciele sił zbrojnych, szczególnie starsi rangą oficerowie – rówieśnicy prezydenta Mubaraka, wciąż mieli znaczny wpływ na sytuację w państwie, dbając o swój osobisty status ekonomiczny, a zatem mieli czego bronić. Wyżsi rangą oficerowie egipskiej armii częstokroć piastowali stanowiska gubernatorów prowincji, czyli regionalnych jednostek administracyjnych, jak również burmistrzów miast. Zeinab Abul-Magd stwierdziła w tym kontekście, iż

„wyższy rangą oficer, kiedy przechodzi na emeryturę, często staje się gubernatorem prowincji lub administratorem miasta. Może też kierować przedsiębiorstwem należącym do państwa, a w szczególności do armii. Może nawet zarządzać portem morskim albo firmą naftową”<sup>165</sup>.

W kolejnych latach prezydentury Mubaraka ta liczba rosła, w związku z czym w latach 1990–1999 było to 42 proc., a w latach 2000–2011 – 44 proc. Ogółem w okresie sprawowania władzy przez Husniego Mubaraka aż 40 proc. gubernatorów egipskich prowincji wywodziło się ze struktur wojskowych (63/156), podczas gdy 22 proc. – ze struktur sektora spraw wewnętrznych (34/156), natomiast 38 proc. było cywilami (59/156)<sup>166</sup>.

Utrzymaniu niedemokratycznych stosunków politycznych w Arabskiej Republice Egiptu sprzyjały wielokrotnie przedłużany, a w związku z tym permanentny stan wyjątkowy (regulowany za pomocą ustawy 162 z 1958 r.), jak i coraz częstsze wykorzystywanie podsystemu sądownictwa nadzwyczajnego do walki politycznej. Odbywało się to kosztem sądów publicznych i dotyczyło tych form opozycyjnej działalności politycznej, którą egipskie władze uważały za nielegalną. Osoby skazane na mocy wyroków sądów bezpieczeństwa państwowego tudzież trybunałów wojskowych miały bardzo ograniczone możliwości w zakresie apelacji. W przypadku wyroków wydanych przez sądy bezpieczeństwa państwowego jedyną

<sup>165</sup> Abul-Magd 2012.

<sup>166</sup> Bou Nassif 2013: 515–517.

możliwością było odwoływanie się do Najwyższego Sądu Bezpieczeństwa Państwa. W skład rady sędziowskiej tego trybunału mogli wchodzić zarówno zawodowi sędziowie, jak i dwóch oficerów, którzy „czuwali” nad przebiegiem procedury apelacyjnej<sup>167</sup>. Jak w tym kontekście zauważył Hazem Kandil, prezydent Mubarak, który był przeczulony na punkcie swego bezpieczeństwa, „zastosował ultraortodoksyjną strategię bezpieczeństwa, która – zamiast uderzać w główne grupy opozycyjne – trzymała całe społeczeństwo w paraliżującym strachu, czemu służył [...] cykliczny wzorzec zatrzymania i zwolnienia, a następnie znów zatrzymania”<sup>168</sup>.

Nie inaczej było w przypadku trybunałów wojskowych, których aktywność wzrosła w latach 90. XX w., kiedy nasileniu uległa przemoc na tle politycznym. W związku z tym zaostrzano też ustawodawstwo karne oraz inne przepisy – nie wyłączając coraz bardziej restrykcyjnego prawa prasowego (służącego „uciszaniu” dziennikarzy). Dlatego też wiele spraw przeciwko cywilom – oskarżonym o działalność terrorystyczną, aktywność antykonstytucyjną tudzież członkostwo w nielegalnych organizacjach – kierowano właśnie do trybunałów wojskowych. Przytoczone przez Eberharda Kienlego dane z kilku lat ostatniej dekady XX stulecia wskazują, iż liczba osób cywilnych sądzonych przed trybunałami wojskowymi wynosiła odpowiednio: 42 osoby w 1992 r., 312 w 1993 r., 65 w 1994 r., 143 w 1995 r., 80 w 1996 r., 214 w 1997 r., 65 do kwietnia 1998 r., co świadczyło o wzroście znaczenia tych sądów – spełniających funkcję instrumentu walki z antysystemową opozycją polityczną<sup>169</sup>. Jak podaje Maye Kassem, w latach 1992–2000 przed trybunałami wojskowymi sądzono ponad tysiąc osób cywilnych, z czego 92 skazano na śmierć, a 644 na karę pozbawienia wolności<sup>170</sup>.

Ustawodawstwo stanu wyjątkowego oraz sukcesywnie zaostrzane przepisy karne, przyjęte w okresie prezydentury Mubaraka (głównie w latach 1991–2010), egzekwowano za pośrednictwem funkcjonariuszy państwowych struktur przemocy oraz kontroli, a zwłaszcza służb bezpieczeństwa wewnętrznego, które uległy znacznemu wzmocnieniu już w drugiej połowie lat 70. XX w. Ówczesny minister spraw wewnętrznych – Nabawi Ismail – powiększył wtedy liczebność Centralnych Służb Bezpieczeństwa ze 100 tys. do 300 tys. funkcjonariuszy, co było odpowiedzią na społeczne protesty z 1977 r. Jako że równoległe zacieśniano relacje ze Stanami Zjednoczonymi, egipskie służby policyjne zaczęto wyposażać w amerykańską broń maszynową oraz gaz łzawiący – częstokroć potem wykorzystywany do tłumienia

<sup>167</sup> King 2009: 104–105.

<sup>168</sup> Kandil 2014: 199.

<sup>169</sup> Kienle 2001: 95.

<sup>170</sup> Kassem 2004: 40.

protestów społecznych i strajków robotniczych. W zakresie wywiadu wewnętrznego wspomagała ich Służba Dochodzeniowa Bezpieczeństwa Państwowego, zatrudniająca przynajmniej 100 tys. funkcjonariuszy. Jednak nawet jej wicedyrektor, którym na początku lat 80. XX w. był Fuad Allam, nie był w stanie powstrzymać ministra Ismaila przed dokonaniem w 1981 r. masowych aresztowań tysięcy intelektualistów, opozycjonistów, duchownych oraz dziennikarzy, co przeszło do historii pod nazwą „wrześniowej rewolucji”<sup>171</sup>.

O ile rola egipskich sił zbrojnych w zwalczaniu opozycji ograniczała się do wykorzystywania trybunałów wojskowych, o tyle policja i pozostałe służby podległe ministerstwu spraw wewnętrznych były bezpośrednio zaangażowane w działalność mającą na celu osłabianie oraz likwidowanie opozycji. Należy zauważyć, iż rola służb bezpieczeństwa wewnętrznego rosła w odniesieniu do zwalczania opozycji politycznej, czemu służyło wspomniane ustawodawstwo stanu wyjątkowego, gwarantujące szeroko rozumianym służbom policyjnym szeroki arsenał środków do walki z dysydentami. Począwszy od wyborów parlamentarnych w 1984 r., służby bezpieczeństwa wewnętrznego były zaangażowane w działania represyjne wobec członków ugrupowań opozycyjnych oraz ich wyborców, sięgając w kolejnych latach po coraz mniej wyrafinowane, a przez to coraz bardziej brutalne środki. Zapewnienie przytłaczającego zwycięstwa Partii Narodowo-Demokratycznej leżało w gestii kolejnych ministrów spraw wewnętrznych. W 1984 r. był nim Hassan Abu Pasza. To za jego kadencji zaczęto upowszechniać metodę wykorzystywania najętych przestępców do neutralizowania działalności opozycyjnej – uskutecznią w trakcie kolejnych elekcji parlamentarnych. Jednak policjanci również zachowywali się brutalnie, w związku z czym coraz bardziej powszechnym zjawiskiem stało się torturowanie zatrzymanych oraz stosowanie przemocy wobec zwykłych ludzi<sup>172</sup>. Szacuje się, iż w pierwszej dekadzie XXI w. w egipskich aresztach i więzieniach przebywało średnio 15 tys. więźniów politycznych rocznie, spośród których każdy mógł doświadczać jakiejś formy tortur<sup>173</sup>.

Nic zatem dziwnego, że aparat bezpieczeństwa wewnętrznego cieszył się bardzo złą sławą wśród Egipcjan. Organizacja Amnesty International przestrzegała w 2002 r., że każdy, kto znajdzie się w egipskim areszcie, może się spotkać z torturami. Prawo o stanie wyjątkowym wyposażało służby bezpieczeństwa wewnętrznego w szeroki wachlarz środków w zakresie pacyfikowania demonstracji, inwigilowania korespondencji, cenzurowania

<sup>171</sup> Kandil 2014: 170.

<sup>172</sup> Kandil 2014: 196–197.

<sup>173</sup> Kassem 2004: 39–40.

przekazów medialnych i zatrzymywania podejrzanych, których szanse na uczciwy proces były nikłe. Niektóre osoby przetrzymywano w ten sposób przez kilka lat. Ponadto nie istniała możliwość dociekania sprawiedliwości w tej sprawie – ani funkcjonariusz ministerstwa spraw wewnętrznych, ani wojskowy nie mógł być oskarżony o działalność niezgodną z prawem. Siły policyjne wykorzystywane były nie tylko w kontekście walki z opozycją, lecz również w sytuacjach, kiedy demonstracje i strajki uderzały w interesy wpływowych osób – np. w trakcie gwałtownych protestów wobec sprzedaży subsydiowanego zboża tudzież w asymetrycznych sporach pomiędzy wielkimi posiadaczami ziemskimi a drobnymi rolnikami. Należy nadmienić, iż ofiarami tortur były nie tylko osoby dorosłe, lecz również nieletni<sup>174</sup>.

Warto, na koniec omawiania tego wątku, przytoczyć kilka przykładów stosowania tortur, jakie – w odniesieniu do lat 2004–2005 – podaje Aida Seif el-Dawla:

„W maju 2005 r. demonstranci, którzy pokojowo protestowali przeciwko referendum w sprawie zmiany konstytucji, zostali przez policję zaatakowani w centrum Kairu. Kobiety były bite, rozbierane, a następnie molestowane seksualnie [...]. Sprawa została umorzona, kiedy stwierdzono, iż nie ma wystarczających dowodów, ażeby zidentyfikować napastników; w grudniu 2005 r. pokojowa demonstracja zorganizowana przez sudańskich uchodźców przed siedzibą UNHCR została brutalnie przepędzona przez policję, na skutek czego wielu dorosłych oraz nieletnich zginęło [...]; w październiku 2004 r. ponad 3 tys. osób zostało aresztowanych w mieście Arisz na Półwyspie Synaj, w następstwie zamachu bombowego w Tabie. Wiele kobiet poddano następnie torturom, co miało na celu zmuszenie ich do wydania ich mężów i synów [...]; w marcu 2005 r. Nefisa al-Marakbi zmarła wskutek seksualnych tortur, będących następstwem starć w wiosce Sarandu, podczas których policja przyłączyła się do wielkich właścicieli ziemskich oraz najętych przez nich zbirów w ich ataku na lokalną ludność”<sup>175</sup>.

---

<sup>174</sup> Seif el-Dawla 2009: 120–126.

<sup>175</sup> Seif el-Dawla 2009: 126–127.



## 4. Instytucje fasadowe i areny kontestacji politycznej w Egipcie

### 4.1.

#### PROBLEM LEGITYMIZACJI NIEDEMOKRATYCZNEJ WŁADZY W LATACH 1971-2010

Ważnym aspektem transformacji autorytaryzmu w Egipcie była kwestia legitymizacji władzy, tym bardziej że każde zawirowania ekonomiczne tudzież próby podważenia przez rządzących etatystyczno-socjalistycznego (populistycznego) modelu stosunków państwa ze społeczeństwem kończyły się radykalizacją środowisk opozycyjnych. Zarówno Anwar as-Sadat, jak i Husni Mubarak nie posiadali ani charyzmy Nasera, ani nie dysponowali już tak dużym kredytem zaufania, jakim Egipcjanie obdarzyli przywódcę rewolucji z 1952 r. Musieli zatem poszukiwać innych formuł legitymizowania władzy. Jedną z nich była instytucja wyborów, co pozwalało na uzyskanie pozornie demokratycznej legitymacji, jednak nie była to jedyna metoda poszukiwania społecznego upoważnienia do rządzenia, tym bardziej że większa swoboda w zakładaniu partii politycznych stała się faktem dopiero w latach 80. XX w. Zostało to trafnie podsumowane przez Jerzego Zdanowskiego, który stwierdził:

„Mubarak wyrażał pogląd, że liberalny system polityczny jest bardziej sprawny w sferze gospodarki niż system autorytarny i pozwala lepiej kontrolować nastroje społeczne. Program reformy politycznej miał w dużym stopniu charakter populistyczny, a zapowiadana liberalizacja nie oznaczała bynajmniej zrezygnowania z kontroli systemu politycznego. Od ugrupowań, które chciały włączyć się do gry politycznej [...] oczekiwał, że bez zastrzeżeń zaakceptują system władzy i jego miejsce w tym systemie. O tym, kto mógł uczestniczyć w grze politycznej miał decydować specjalny Komitet ds. Partii [...], który wydawał licencje na funkcjonowanie partii i był podległy rządowi”<sup>176</sup>.

Jakie zatem były inne sposoby uprawomocniania władzy w niedemokratycznym Egipcie? Jedną z nich było instrumentalne wykorzystywanie

---

<sup>176</sup> Zdanowski 2009: 108-109.

zasady rządów prawa – w tym sensie, iż zarówno normy konstytucyjne, jak i reguły prawa zwyczajnego poddano pełniejszej ochronie ze strony instytucji sądowniczych, a szczególnie Najwyższego Sądu Konstytucyjnego, którego protoplasta powstał wprawdzie w 1969 r. (Sąd Najwyższy), jednak rola tej instytucji – jako strażniczki ustawy zasadniczej – nabrała znaczenia w drugiej połowie lat 70. XX w. Innym sposobem uzyskiwania poparcia, stosowanym przez Sadata, było odwoływanie się do islamu i wartości muzułmańskich. Sadat kreował się na prezydenta wierzącego i religijnego, co było zgodne z prawdą. Również w ten sposób odcinał się od poprzednika, budującego swój wizerunek jako przywódcy państwa świeckiego oraz socjalistycznego. Sadat marginalizował ponadto bardziej lewicowych polityków w ramach reżimu (naserystów), a także ułaskawiał niektórych członków Stowarzyszenia Braci Muzułmanów – znajdujących się w więzieniach, dokąd trafili w okresie naserowskim, dzięki czemu stanowili oni przeciwwagę dla tych pierwszych. Zezwalał też umiarkowanym islamistom – przebywającym za granicą – na powrót do kraju, czym dowodził swej tolerancji wobec Braci Muzułmanów, którzy zaczęli odbudowywać własne struktury<sup>177</sup>. Aktywnie wspierał również rozwój Al-Azharu – głównej instytucji islamu sunnickiego w Egipcie (z siedzibą w Kairze). To w okresie jego prezydentury uznano, że islam jest nie tylko jednym ze źródeł prawa, lecz głównym źródłem prawa (1980 r.). Kolejnym sposobem uzyskiwania prawomocności były niezbyt udane próby utrzymania niepisanego kontraktu społecznego, na mocy którego państwo próbowało aktywnie wspierać Egipcjan, szczególnie młodych, w osiągnięciu poziomu życia klasy średniej<sup>178</sup>.

W odniesieniu do newralgicznej kwestii politycznej legitymizacji Husni Mubarak rozwijał mechanizmy zapoczątkowane przez poprzednika. Miało to miejsce zwłaszcza w pierwszym dziesięcioleciu jego prezydentury, kiedy realizował strategię politycznej liberalizacji, przyhamowując przy tym reformy liberalizujące system gospodarczy. Pozwalało to sądzić, iż przywiązuje on większą wagę do kontraktu społecznego, którego złamanie Sadat przyplacił życiem – pomimo że otwierał się na środowiska religijne oraz dowodził swego przywiązania do religii muzułmańskiej. Ponadto kontynuował politykę otwarcia na środowiska związane z Braćmi Muzułmanami, którzy byli w stanie odbudować swoje struktury oraz zostali – w ograniczonym zakresie – dopuszczeni do instytucji państwowych, co pozwoliło im przyjąć strategię legalnej walki politycznej<sup>179</sup>.

<sup>177</sup> Al-Arian 2014: 75–78.

<sup>178</sup> Al-Awadi 2004: 35–41.

<sup>179</sup> Al-Awadi 2004: 49–51.

Jednym ze sposobów legitymizowania władzy w pierwszej dekadzie prezydentury Mubaraka był swoisty populizm w polityce zagranicznej. Innym zaś coś, co można określić mianem instrumentalnej praworządności. Strategia populistyczna realizowana była głównie w postaci symbolicznych gestów i na poziomie retorycznym. Chodziło o zredefiniowanie polityki zagranicznej Egiptu dla celów propagandowych, co miało świadczyć o odejściu od jawnie proamerykańskiej i proizraelskiej polityki poprzednika. W kontekście stosunków ze Stanami Zjednoczonymi Mubarak próbował kreować się na niezależnego męża stanu. Aby uwiarygodnić ową niezależność w oczach opinii publicznej, nie godził się na wszystkie prośby, jakie Amerykanie kierowali w stronę swego nowego sojusznika, czego przejawem była np. odmowa wzięcia udziału w akcjach zbrojnych przeciwko Libii w latach 1985–1986. Tymczasem w odniesieniu do relacji egipsko-izraelskich prezydent Mubarak wprawdzie podkreślał znaczenie traktatu pokojowego, niemniej dawał Izraelczykom do zrozumienia, iż normalizacja stosunków politycznych nie oznacza pogłębienia kontaktów społeczno-ekonomicznych. W 1982 r. odważył się nawet odwołać egipskiego ambasadora w Izraelu, co było wyrazem protestu przeciwko izraelskiej inwazji na Liban. Równoległe dążono do ocieplenia stosunków egipsko-arabskich. Należy w tym miejscu przypomnieć, że w pierwszych latach swej prezydentury Mubarak utrzymywał dobre kontakty z dziennikarzami, od których oczekiwał określonych zachowań, pozwalając im jednak na znaczny zakres swobody. Chodziło o to, aby nie krytykowali oni państw arabskich – szczególnie tych, które negatywnie wyrażały się o Egipcie w związku z zawarciem porozumienia pokojowego z Izraelem. Krytyka państw naftowych Półwyspu Arabskiego, zwłaszcza Arabii Saudyjskiej, także nie była mile widziana. Ponadto Egipt otwarcie opowiedział się po stronie Iraku w wojnie z Iranem, toczącej się w latach 1980–1988, co również zostało przez państwa arabskie odczytane pozytywnie<sup>180</sup>.

W odniesieniu do zasady rządów prawa należy zauważyć, iż Husni Mubarak podkreślał znaczenie tworzenia podstaw prawnych dla swych politycznych działań. Służył temu proces liberalizacji politycznej, objawiający się względnym poszanowaniem niezależności wymiaru sprawiedliwości. W związku z tym wprowadzono immunitet sędziowski, jak również zreformowano Najwyższy Sąd Konstytucyjny. Od tej pory – aż do 2000 r. – na jego czele stał niezależny od reżimu panującego sędzia. Faktycznie okres liberalizacji politycznej w latach 80. XX w. objawiał się tym, że rządzący respektowali orzeczenia Najwyższego Sądu Konstytucyjnego, którego proces ograniczania rozpoczął się dopiero w kolejnej dekadzie. Był to ewenement w najnowszej historii politycznej Egiptu, bowiem zarówno Naser, jak i Sadat

---

<sup>180</sup> Al-Awadi 2004: 51–52.

dążyli do podporządkowania sobie sądownictwa. Tymczasem Mubarak początkowo nie wykorzystywał swej prezydenckiej władzy do wymuszania na sędziach Najwyższego Sądu Konstytucyjnego wydawania takich decyzji, jakie były zgodne z interesami reżimu, co sprzyjało rozwojowi wymiaru sprawiedliwości jako względnie niezależnej instytucji. Ofiarami przywiązania większej wagi do praworządności były nawet osoby wchodzące w skład elity władzy, jak np. brat Anwara as-Sadata, Ismat, którego w 1983 r. sądzono w związku z zakrojoną na szeroką skalę kampanią przeciwko korupcji oraz nadużyciom władzy. Towarzyszyła temu dużo większa swoboda w zakresie wolności słowa i opinii, co miało świadczyć o rzeczywistym przywiązaniu nowego prezydenta do idei pluralizmu politycznego. Dopiero kolejna dekada rządów Husniego Mubaraka pokaże, iż był to jedynie zabieg służący umocnieniu pozycji nowego prezydenta, który musiał ją budować od podstaw i – ażeby to osiągnąć – starał się o poparcie wielu rozmaitych grup, także w gronie antysystemowej opozycji islamistycznej<sup>181</sup>.

#### 4.2.

#### WYBORY PARLAMENTARNE W KONTEKŚCIE AUTORYTARNYM W LATACH 1976–2010

Decyzję o wprowadzeniu w życie konstytucyjnej zasady wielopartyjności podjęto w 1976 r., czego skutkiem był podział Arabskiej Unii Socjalistycznej na trzy platformy polityczne, przy czym najsilniejszą z nich miała być platforma centrowa, która w 1978 r. zainicjowała działalność jako Partia Narodowo-Demokratyczna. Pierwsze wybory do wielofrakcyjnego Zgromadzenia Ludowego odbyły się w 1976 r. i zwyciężyła je formacja centrowa, funkcjonująca jeszcze jako część Arabskiej Unii Socjalistycznej.

„W wyborach, które odbyły się w dwóch turach 28 października i 6 listopada 1976 r., organizacja centrowa, stanowiąca właściwą bazę dla rządów Sadata, uzyskała 284 mandaty, podczas gdy organizacja lewicowa – 2, a prawicowa – 12 mandatów. 11 listopada Sadat postanowił, że organizacje mają przekształcić się w odrębne partie. Główna centrowa organizacja stała się Arabską Partią Socjalistyczną. Z prawicowej organizacji powstała Partia Socjalistycznych Liberalistów [...]. Miała ona zachowywać wobec Sadata pełną lojalność, a jednocześnie integrować dotąd opozycyjne siły liberalnej prawicy. Natomiast organizacja lewicowa utworzyła Narodowo-Postępową Partię Zjednoczenia [...]. Nadal istniała Arabska Unia Socjalistyczna, sprawując kontrolę nad organizacjami masowymi oraz kontrolując ewentualne tworzenie nowych partii. W lipcu 1977 r. partie liczące ponad

---

<sup>181</sup> Al-Awadi 2004: 52–55.

10 deputowanych (a więc tylko centrowa oraz prawicowa) uzyskały prawo wydawania partyjnych czasopism<sup>182</sup>.

Następnie – w 1977 r. – wprowadzono nowe regulacje prawne, odnoszące się do funkcjonowania ugrupowań politycznych, które stanowiły, że ani działalność, ani programy nowo tworzonych partii politycznych nie mogą kolidować z prawem muzułmańskim, jednością narodową oraz porządkiem społecznym. Przyjęto ponadto zasadę, iż poszczególne formacje muszą się od siebie różnić na płaszczyźnie ideologiczno-programowej, a także nie wolno im przyjmować środków finansowych z zagranicy. Obostrzenia tego typu sprawiały, że nowo powstała instytucja odpowiedzialna za rejestrację partii politycznych, czyli Komitet ds. Partii Politycznych – będący w organem reżimowym, miała szerokie pole manewru w zakresie decyzji o zgodzie bądź odrzuceniu wniosku o rejestrację konkretnego ugrupowania<sup>183</sup>.

W takich okolicznościach odbyły się drugie wielopartyjne wybory parlamentarne w okresie prezydentury Sadata (o ile uznamy trzy platformy polityczne w ramach Arabskiej Unii Socjalistycznej za swoiste protopartie). Obok Partii Narodowo-Demokratycznej i Partii Liberalnych Socjalistów (*Hizb al-Ahrar al-Istirakijin*), określanej dalej jako Partia Liberalna, wystartowała w nich Socjalistyczna Partia Pracy (*Hizb al-Amal al-Isztiraki*), określana jako Partia Pracy (później Egipska Islamska Partia Pracy). Elekcję zwyciężyła partia prezydencka, zdobywczyni 302 z 382 mandatów (nie licząc kolejnych 10 miejsc pochodzących z prezydenckiej nominacji), niemniej warto odnotować dobry wynik Partii Pracy, która zdobyła aż 54 mandaty<sup>184</sup>. Wybory z 1978 r. odbywały się po gwałtownych protestach społecznych, do jakich doszło w 1977 r. Tworzenie partii politycznych obwarowane było licznymi ograniczeniami proceduralnymi. Towarzyszyły temu mechanizmy kooptacyjne, w związku z czym członkowie legalnie działających ugrupowań opozycyjnych wchodzili w asymetryczne relacje z przedstawicielami elity władzy. Pozwalało to rządzącym „dozować” zakres pluralizmu, co odbywało się dzięki dysponowaniu prawnymi instrumentami działania przeciwko legalnie funkcjonującej opozycji – o nieformalnej opozycji nie wspominając. Tej pierwszej pozwalano ubiegać się o mandaty w wyborach parlamentarnych, choć z drugiej strony nałożono na nią liczne ograniczenia, które mogły być użyte zawsze, gdy władza reżimu panującego była w jakikolwiek sposób zagrożona. W ten sposób stworzono słabą – aczkolwiek legitymizującą autorytaryzm – opozycję polityczną, która została do pewnego stopnia dokooptowana w obręb reżimu, a tym

<sup>182</sup> Stępniewska-Holzer, Holzer 2006: 187.

<sup>183</sup> Kassem 2004: 52–54.

<sup>184</sup> Stępniewska-Holzer, Holzer 2006: s. 197.

samym zneutralizowana w ramach ograniczonego pluralizmu. Szczególnie negatywnie odbiło się to na partiach lewicowych – poddawanych to kooptacji, to represjom, co ostatecznie osłabiło je na tyle, że nie stanowiły alternatywy dla lepiej zorganizowanych oraz bardziej opornych na kooptację i represje Braci Muzułmanów<sup>185</sup>.

Kolejne wybory do Zgromadzenia Ludowego, a zarazem pierwsze po objęciu stanowiska głowy państwa przez Husniego Mubaraka, odbywały się w 1984 r. – jeszcze zgodnie z formułą proporcjonalną. Wystartowało w nich więcej ugrupowań, co wynikało z faktu, iż pierwsze lata prezydentury Mubaraka charakteryzowały się polityczną liberalizacją, choć – jak wspomniano w poprzednim rozdziale – już wówczas zaczęto stosować przemoc wobec opozycji. W pierwszych latach prezydentury Mubaraka zainicjowano powstanie nowych ugrupowań, czego najdobitniejszym przykładem jest utworzenie Nowego Wafdu w 1983 r.<sup>186</sup>. Jednak z politycznej liberalizacji zaczęli korzystać głównie przeciwnicy reżimu panującego, a mianowicie Bracia Muzułmanie. Choć nie mogli wystartować w wyborach jako partia polityczna, przyłączyli się do reaktywowanego Nowego Wafdu i wystartowali z list tego ugrupowania. Wykorzystywanie zasobów zarejestrowanych partii politycznych było skuteczną metodą zdobywania miejsc w Zgromadzeniu Ludowym w latach 80. XX w. Odbywało się to w czasie politycznej odwilży, a zatem opozycjoniści mieli prawo wierzyć, iż doświadczają procesu stopniowej demokratyzacji systemu politycznego, która w kolejnych latach przyniesie im jeszcze lepsze wyniki. Sojusz Nowego Wafdu oraz Braci Muzułmanów przełożył się na 58 mandatów, przy czym 9 mandatów przypadło islamistom, a 49 – kandydatom Nowego Wafdu<sup>187</sup>, co odpowiadało ok. 13-procentowej reprezentacji w Zgromadzeniu Ludowym. Sukces wafdystów i umiarkowanych islamistów był tym bardziej zauważalny, iż było to jedyne środowisko opozycyjne, jakie dostało się wówczas do izby niższej egipskiego parlamentu. Pozostałe nie przekroczyły wysokiego progu wyborczego, w związku z czym przytłaczająca większość mandatów przypadła kandydatom prezydenckiej Partii Narodowo-Demokratycznej<sup>188</sup>.

---

<sup>185</sup> Masoud 2014: 41 (oraz kolejne).

<sup>186</sup> Albrecht 2013: 39–43.

<sup>187</sup> Masoud 2014: 46.

<sup>188</sup> Moustafa 2007: 97–98.

Tabela 2. Wyniki wyborów do Zgromadzenia Ludowego w 1984 roku

<b>Partie polityczne oraz Bracia Muzułmanie (z wyłączeniem ugrupowań, które zbojkotowały wybory)</b>	<b>Liczba mandatów</b>
Partia Narodowo-Demokratyczna	390
Partia Liberalna	0
Tagammu	0
Partia Pracy	0
Nowy Wafd	49
Bracia Muzułmanie (startujący z list Nowego Wafdu)	9
Ogółem	448

*Źródło: Masoud 2014: 46.*

W 1987 r. przeprowadzono kolejne wybory parlamentarne, odbywające się po niepełnej kadencji Zgromadzenia Ludowego, choć tym razem zastosowano formułę mieszaną. Zachowano przy tym 8-procentową klauzulę zaporową. Zmiany w prawie wyborczym były pokłosiem politycznej presji, jaką środowiska opozycyjne wywierały na władzę, domagając się dalej idącej liberalizacji politycznej. Jakkolwiek zdecydowaną większość miejsc w Zgromadzeniu Ludowym obsadzono zgodnie z formułą proporcjonalną, to walka o 48 mandatów toczyła się pomiędzy kandydatami niezależnymi (wedle formuły większościowej). Zastosowane rozwiązanie i tak nie satysfakcjonowało opozycji, która domagała się, ażeby ordynacji wyborczej przyjrzał się Najwyższy Sąd Konstytucyjny. Dzięki regulacjom wyborczym, jak i skutek – korzystnego dla Partii Narodowo-Demokratycznej – manipulowania okręgami wyborczymi, ugrupowanie prezydenckie zdobyło 348 mandatów, niemniej 100 miejsc przypadło reprezentantom środowisk opozycyjnych<sup>189</sup>, z czego 36 mandatów otrzymał Nowy Wafd, 16 – Partia Pracy, a 38 – członkowie Stowarzyszenia Braci Muzułmanów, którzy tym razem startowali z list Partii Pracy. Ponadto 6 mandatów zdobyli działacze Partii Liberalnej, a 4 miejsca przypadły kandydatom nieafiliowanym przy żadnym ugrupowaniu<sup>190</sup>.

<sup>189</sup> Moustafa 2007: 98.

<sup>190</sup> Masoud 2014: 46.

Tabela 3. Wyniki wyborów do Zgromadzenia Ludowego w 1987 roku

<b>Partie polityczne oraz Bracia Muzułmanie i kandydaci niezależni (z wyłączeniem ugrupowań, które zbojkotowały wybory)</b>	<b>Liczba mandatów</b>
Partia Narodowo-Demokratyczna	348
Partia Liberalna	6
Tagammu	0
Partia Pracy	16
Nowy Wafd	36
Bracia Muzułmanie (startujący z list Partii Pracy)	38
Kandydaci niezależni	4
Ogółem	448

*Źródło: Masoud 2014: 46.*

Kolejne wybory parlamentarne także odbyły się przedterminowo, gdyż Najwyższy Sąd Konstytucyjny przychylił się do zastrzeżeń opozycji dotyczących ordynacji wyborczej. W związku z tym w trakcie wyborów – odbywających się pod koniec 1990 r. – zastosowano już tylko formułę większościową, a wyborcy oddawali swe głosy na kandydatów indywidualnych, co nie oznacza, że nie reprezentowali oni partii politycznych. Wyborom towarzyszył poważny kryzys polityczny, spowodowany katastrofalną sytuacją gospodarczą, co sprawiało, iż członkowie obozu rządzącego mieli prawo obawiać się o swoją przyszłość. Dlatego też skala fałszerstw i manipulacji wyborczych okazała się znacznie większa niż w latach poprzednich. W związku z powyższym wybory z 1990 r. odbywały się przy wyraźnej przewadze partii hegemonicznej, co wynikało również z tego, że to jej działacze narzucali ton debacie publicznej w kontrolowanych przez reżim panujący środkach masowego przekazu. Ponadto dysponowali znacznie większymi zasobami finansowymi oraz szeroką możliwością korzystania z zasobów państwowych (np. transportu publicznego i infrastruktury biurokratyczno-administracyjnej). Powszechne były także: rejestrowanie do spisu wyborców osób nieistniejących lub nieżyjących, kupowanie głosów, jak również agresywne zabiegi służące utrudnianiu oddania głosu oraz zastraszaniu wyborców i kandydatów opozycji<sup>191</sup>.

Działania tego typu skłoniły niektóre ugrupowania opozycyjne, czyli Nowy Wafd, Partię Pracy czy Partię Liberalną, a także umiarkowanych

<sup>191</sup> Kienle 2001: 54–56.

islamistów, do oficjalnego bojkotu wyborów, co nie oznacza, iż wszyscy kandydaci postąpili zgodnie z wytycznymi liderów swych organizacji. Jedynym ugrupowaniem opozycyjnym, które nie przystąpiło do bojkotu, była partia Tagammu. Członkowie tego ugrupowania startowali jako kandydaci niezależni, zdobywając 6 mandatów. W rzeczywistości w wyborach wystartowali, zdobywając kilkadziesiąt mandatów, również niektórzy członkowie tych formacji, które oficjalnie zbojkotowały elekcję. Ogółem kandydaci określani jako niezależni zdobyli 79 miejsc w Zgromadzeniu Ludowym. Tymczasem 360 mandatów (na 444 pochodzące z elekcji) – a zatem więcej niż w poprzednich dwóch elekcjach – zdobyła Partia Narodowo-Demokratyczna<sup>192</sup>.

Tabela 4. Wyniki wyborów do Zgromadzenia Ludowego w 1990 roku

<b>Partie polityczne oraz Bracia Muzułmanie i kandydaci niezależni (z wyłączeniem ugrupowań, które zbojkotowały wybory)</b>	<b>Liczba mandatów</b>
Partia Narodowo-Demokratyczna	360
Tagammu	5
Kandydaci niezależni	79
Ogółem	444

Źródło: Masoud 2014: 46.

Z kolei wybory w 1995 r. były pierwszą parlamentarną elekcją w okresie prezydentury Mubaraka, która odbyła się po pełnej kadencji Zgromadzenia Ludowego. Towarzyszyło jej poważne zaostrenie prawa prasowego i ustawodawstwa karnego. Wówczas też aresztowano kilkadziesiąt członków Stowarzyszenia Braci Muzułmanów i skierowano ich sprawy do trybunałów wojskowych. Zamknięto również główną siedzibę organizacji w Kairze. Zwiastowało to zaostrenie kursu wobec umiarkowanych islamistów, którzy wprawdzie działali nieformalnie, lecz byli tolerowani przez prezydenta i jego otoczenie. Były to pierwsze sprawy skierowane do sądów wojskowych, które nie dotyczyły przemocy na tle politycznym, a jedynie przynależności do nielegalnego ugrupowania, za co większość aresztowanych otrzymała kary pozbawienia wolności. Ponadto zjawiskiem coraz bardziej powszechnym było wykorzystywanie najętych bandytów i gangsterów – znanych jako *baltadžija*, czyli kryminalistów na usługach ministerstwa spraw wewnętrznych<sup>193</sup>. Również i tym razem manipulowano procesem wyborczym, w związku z czym

<sup>192</sup> Masoud 2014: 46.

<sup>193</sup> *Who Are Egypt's Thugs?* 2011.

członkowie Partii Narodowo-Demokratycznej zdobyli aż 417 mandatów „elekcyjnych”. Największymi przegranymi wyborów z 1995 r. byli natomiast Bracia Muzułmanie oraz działacze Partii Pracy<sup>194</sup>.

Tabela 5. Wyniki wyborów do Zgromadzenia Ludowego w 1995 roku

<b>Partie polityczne oraz Bracia Muzułmanie i kandydaci niezależni (z wyłączeniem ugrupowań, które zbojkotowały wybory)</b>	<b>Liczba mandatów</b>
Partia Narodowo-Demokratyczna	417
Partia Liberalna	1
Tagammu	5
Partia Pracy	0
Nowy Wafd	6
Partia Naserystów	1
Bracia Muzułmanie (startujący jako kandydaci niezależni)	1
Partia Sprawiedliwości Społecznej	0
Kandydaci niezależni	13
Ogółem	444

Źródło: Masoud 2014: 46.

Wybory w 2000 r. także odbyły się po okresie pełnej kadencji Zgromadzenia Ludowego. Przeprowadzono je w kontekście coraz bardziej zaawansowanej deliberalizacji politycznej, której towarzyszył narastający konflikt między rządzącymi a umiarkowanymi islamistami, a także ze świeckimi opozycjonistami i organizacjami pozarządowymi. Standardowym elementem wyborów z przełomu wieków były masowe aresztowania działaczy opozycyjnych związanych z Braćmi Muzułmanami, jak również islamistycznie nastawionych członków Partii Pracy, na co pozwalało prawo o stanie wyjątkowym, skrupulatnie wykorzystywane przez władze Egiptu do walki z wszelkimi przejawami niesubordynacji względem reżimu panującego. W związku z powyższym w lecie 2000 r. zatrzymano tymczasowo ponad 700 członków Stowarzyszenia Braci Muzułmanów. Egipskie władze czyniły też wszystko, ażeby ograniczyć monitoring wyborów organizowany przez przedstawicieli podmiotów pozarządowych. Tym razem manipulacje oraz fałszerstwa były bardziej wyrafinowane niż w 1995 r., jednak owe bariery

<sup>194</sup> Brownlee 2007: 127–128; Kienle 2001: 56–63.

i tak nie przeszkodziły członkom Stowarzyszenia Braci Muzułmanów w zdobyciu 17 mandatów, co było najlepszym wynikiem spośród opozycji<sup>195</sup>.

Tabela 6. Wyniki wyborów do Zgromadzenia Ludowego w 2000 roku

<b>Partie polityczne oraz Bracia Muzułmanie i kandydaci niezależni (z wyłączeniem ugrupowań, które zbojkotowały wybory)</b>	<b>Liczba mandatów</b>
Partia Narodowo-Demokratyczna	388
Partia Liberalna	1
Tagammu	6
Nowy Wafd	7
Partia Naserystów	3
Bracia Muzułmanie (startujący jako kandydaci niezależni)	17
Partia Sprawiedliwości Społecznej	0
Kandydaci niezależni	16
Ogółem	442

Źródło: Masoud 2014: 46.

Kolejne wybory do Zgromadzenia Ludowego miały miejsce w 2005 r. Towarzyszyła im pierwsza rywalizacyjna elekcja prezydencka, wymuszona przez opór środowisk opozycyjnych – zjednoczonych w ruchu Kifaja. Wybory parlamentarne z 2005 r. odbywały się w obliczu starć prawnopolitycznych pomiędzy opozycją oraz organizacjami społeczeństwa obywatelskiego – usiłującymi udaremnić fałszerstwa i manipulacje – a ośrodkiem władzy, walczącym o utrzymanie dotychczasowej pozycji, przy równoczesnym zachowywaniu pozorów demokracji. Służyło temu dopuszczenie innych kandydatów do ubiegania się o najwyższy urząd w państwie. Tym razem również nie obyło się bez manipulacji i fałszerstw, jednak po raz pierwszy zaczęto też atakować sędziów, którzy starali się monitorować wybory do izby niższej parlamentu. Standardowo represjonowano przy tym działaczy i sympatyków Braci Muzułmanów, o czym świadczy fakt, iż aresztowano tysiące umiarkowanych islamistów. Pomimo restrykcji członkowie tej organizacji zdobyli – jako kandydaci niezależni – rekordową liczbę 88 mandatów<sup>196</sup>. Menza stwierdził, że tak wielki sukces Braci Muzułmanów możliwy był dzięki istnieniu alternatywnych sieci patronackich, jakie w poprzednich

<sup>195</sup> Moustafa 2007: 188–198.

<sup>196</sup> Moustafa 2007: 210–215.

latach zbudowali w wielu dzielnicach egipskich miast, zwłaszcza tam, gdzie obecność Partii Narodowo-Demokratycznej była mniejsza<sup>197</sup>. Inni badacze, jak np. Hazem Kandil czy Holger Albrecht, uważają jednak – i wydaje się to stwierdzeniem przynajmniej równie słusznym – że tak dobry wynik Braci Muzułmanów był raczej spowodowany faktem, iż służby bezpieczeństwa wewnętrznego celowo im na to pozwoliły, chcąc niejako przestraszyć administrację George’a W. Busha, która coraz mocniej naciskała egipskie władze w kwestii demokratyzacji<sup>198</sup>.

Tabela 7. Wyniki wyborów do Zgromadzenia Ludowego w 2005 roku

<b>Partie polityczne oraz Bracia Muzułmanie i kandydaci niezależni (z wyłączeniem ugrupowań, które zbojkotowały wybory)</b>	<b>Liczba mandatów</b>
Partia Narodowo-Demokratyczna	311
Partia Liberalna	0
Tagammu	2
Nowy Wafd	6
Partia Naserystów	0
Bracia Muzułmanie (startujący jako kandydaci niezależni)	88
Partia Jutra	1
Partia Demokratycznego Pokoju	0
Partia Sprawiedliwości Społecznej	0
Partia Demokratycznego Pokolenia	0
Kandydaci niezależni	24
Ogółem	432

*Źródło: Masoud 2014: 46.*

Relacje umiarkowanych islamistów z reżimem Mubaraka w ogóle były skomplikowane i nie chodziło o różnice natury ideologicznej, tym bardziej że rządzący potrafili się komunikować z innymi reprezentantami nurtu islamistycznego – np. z działaczami Partii Pracy czy duchownymi Al-Azharu. Poglądy konserwatywne nie są zresztą w Egipcie rzadkością, a przywiązania do islamu nie kryją nawet mundurowi. Największym zagrożeniem dla reżimu Mubaraka był fakt, iż Bracia Muzułmanie cieszyli się realnym

<sup>197</sup> Menza 2013: 11.

<sup>198</sup> Kandil 2014: 198; Albrecht 2013: 7.

poparciem społecznym, infrastrukturą socjoekonomiczną oraz rozbudowaną siecią klientelistyczną. Kiedy – w związku z kryzysem gospodarczym i koniecznością wprowadzenia niepopularnych reform strukturalnych – egipski reżim, aby przetrwać, musiał coraz częściej uciekać się do przemocy i represji, działania te dotknęły głównie umiarkowanych islamistów. To właśnie na fali politycznej deliberalizacji z lat 90. XX w. rządzący zaczęli coraz mocniej ograniczać przestrzeń publiczną dla tolerowanych – choć poddawanych nieustannej kontroli ze strony służb wywiadu wewnętrznego – Braci Muzułmanów. W ostatniej dekadzie XX w. członkowie tej organizacji coraz częściej doświadczali więc represji ze strony służb bezpieczeństwa wewnętrznego i armii (za pomocą trybunałów wojskowych). W pierwszej dekadzie XXI w. – a zwłaszcza po 2005 r. – jeszcze bardziej ograniczano przestrzeń publiczną dla Braci Muzułmanów, o czym świadczy to, że wielu członków tej organizacji, nie wyłączając liderów, zostało skazanych przez trybunały wojskowe na wieloletnie więzienie. Dotknęło to m.in. Chajrata asz-Szatera (Szatera), który otrzymał wyrok dziesięciu lat więzienia, a także Mahmuda Ezzata oraz Issama al-Ariana, czyli członków ścisłego kierownictwa organizacji. Rządzący nie używali przy tym innych oficjalnych kanałów komunikacji z Braciami Muzułmanami, jak tylko poprzez aparat bezpieczeństwa, aczkolwiek na poziomie nieformalnym takie kontakty istniały, choćby dzięki udziałowi w pracach Zgromadzenia Ludowego, gdzie znalazło się 88 umiarkowanych islamistów (jednym nich był Muhammad Mursi – późniejszy prezydent). Owa umiarkowana tolerancja przejawiała się również w tym, iż Stowarzyszenie Braci Muzułmanów, choć funkcjonowało nielegalnie, posiadało dwa oficjalne biura na wyspie Roda w Kairze (jedno kierowane przez Muhammada Habiba, drugie – przez Saada al-Katatny'ego)<sup>199</sup>.

Nowelizacja egipskiej konstytucji, jakiej dokonano w 2007 r., wprowadziła przepis, który z formalnego punktu widzenia zwiększał uprawnienia izby niższej egipskiego parlamentu względem desygnowanego przez prezydenta premiera i jego gabinetu. Artykuł 133 stanowił, że nowy premier musi przedłożyć izbie niższej program swego rządu, który następnie jest zatwierdzany lub odrzucany przez deputowanych. Jeśli izba niższa wybrałaby drugą opcję, prezydent mógłby przyjąć rezygnację rządu lub dokonać rozwiązania Zgromadzenia Ludowego, co zniechęcało parlamentarzystów do takich działań. Ponadto jedyną przeszkodą do rozwiązania izby niższej przez prezydenta była konieczność wystąpienia ku temu ważnych powodów – przy zastrzeżeniu, że te same przyczyny nie mogły być podstawą do rozwiązania kolejnego Zgromadzenia Ludowego. Ustawa zasadnicza

---

<sup>199</sup> Albrecht 2013: 108–115.

nie precyzowała jednak, w jakich okolicznościach prezydent miał prawo tego dokonać. Ponadto – co też miało wpływ na funkcjonowanie organizacji opozycyjnych (szczególnie islamistycznych) – nowelizacja wprowadzała do konstytucji kategorię terroryzmu (artykuł 179)<sup>200</sup>.

Ostatnie wybory do Zgromadzenia Ludowego za prezydentury Mubarak, które odbywały się pod koniec 2010 r., zupełnie przekreśliły szanse na poszerzenie przestrzeni dla ugrupowań i środowisk opozycyjnych, co wywołało w Egipcie poważne niepokoje oraz stanowiło prelude do późniejszego protestu. Zdecydowanie zwyciężyła je Partia Narodowo-Demokratyczna, korzystając z pełnego arsenału – znanych i udoskonalanych w poprzednich latach – manipulacji oraz fałszerstw. Państwowe media wytykały przy tym błędy partiom opozycyjnym, które miały przyczynić się do osiągnięcia przez partię prezydencką tak dobrego wyniku – szczególnie Nowemu Wafdowi, pogrążonemu w wewnętrznych tarcjach. Ostatecznie ugrupowanie hegemoniczne zdobyło aż 424 mandaty na 508 pochodzących z elekcji (4 miejsc nie obsadzono), co było osobistym sukcesem Ahmada Izza, który zadbał o to, by wybory parlamentarne z 2010 r. nie przyniosły partii prezydenckiej żadnych „niespodzianek”<sup>201</sup>. Warto nadmienić, iż większość pretendentów – startujących jako kandydaci niezależni (67 mandatów) – także była związana z Partią Narodowo-Demokratyczną. O ile więc w wyborach z 2005 r. opozycji udało się zdobyć niespełna jedną czwartą miejsc w Zgromadzeniu Ludowym, o tyle w elekcji z końca 2010 r. przeciwnicy partii hegemonicznej uzyskali jedynie kilkuprocentową reprezentację, co posłużyło za jeden z katalizatorów wybuchu rewolty<sup>202</sup>.

---

<sup>200</sup> Bishara 2013: 207–209.

<sup>201</sup> Masoud 2014: 123–126.

<sup>202</sup> Said 2010: 16; Cook 2012: 277–281.

Tabela 8. Wyniki wyborów do Zgromadzenia Ludowego w 2010 roku

<b>Partie polityczne oraz Bracia Muzułmanie i kandydaci niezależni (z wyłączeniem ugrupowań, które zbojkotowały wybory)</b>	<b>Liczba mandatów</b>
Partia Narodowo-Demokratyczna	420
Partia Liberalna	0
Tagammu	5
Nowy Wafd	6
Partia Naserystów	0
Bracia Muzułmanie (startujący jako kandydaci niezależni)	1
Partia Jutra	1
Partia Demokratycznego Pokoju	1
Partia Sprawiedliwości Społecznej	1
Partia Demokratycznego Pokolenia	1
Kandydaci niezależni	67
Ogółem	504

*Źródło: Masoud 2014: 46.*

Jaka była zatem rola quasi-demokratycznych instytucji fasadowych, takich jak system wielopartyjny czy wybory parlamentarne, w których startowała więcej niż jedna partia? Jakie funkcje pełniły legalnie działające ugrupowania zaliczane do opozycji politycznej w państwie niedemokratycznym, a konkretnie w reżimie hybrydalnym, jakim w latach 1971–2010 stał się egipski reżim polityczny? Lisa Blaydes twierdzi, iż decyzję o wprowadzeniu rywalizacyjnych – aczkolwiek kontrolowanych – wyborów parlamentarnych uznać należy za racjonalną, a co za tym idzie najlepszą z możliwych z punktu widzenia strategicznego celu elity władzy, jakim było przetrwanie reżimu autorytarnego, doświadczającego coraz poważniejszych wyzwań i mającego przeciwko sobie coraz silniejszą opozycję. Tworzyły ją przede wszystkim środowiska lewicowe, które udało się zneutralizować, jak również umiarkowanie islamistyczne, które – mimo prób kooptacji – pozostały w opozycji, zmieniając strategię działania z konfrontacyjnej na legalną. Jedną z korzyści płynących z zastosowania instytucji wielopartyjnych wyborów parlamentarnych była zatem możliwość zarządzania konfliktem politycznym poprzez kooptację i represję tudzież inkluzję oraz ekskluzję, co w efekcie służyło dzieleniu i osłabianiu środowisk opozycyjnych. Ponadto dzięki wyborom postępował proces swoistej instytucjonalizacji dominacji elity rządzącej – poprzez tworzenie

formalnych kanałów łączących ośrodki władzy politycznej ze społeczeństwem (za pośrednictwem partii hegemonicznej). Dostarczało to reżimowi panującemu informacji zarówno na temat społecznego odbioru działań liderów partyjnych i urzędników państwowych, jak też samych przeciwników lub zwolenników reżimu autorytarnego. Do pewnego stopnia pozwalało także na sprawiedliwszą redystrybucję zasobów, z czego korzystali nie tylko członkowie reżimu panującego, ale też pracownicy państwowi i niektórzy obywatele. Umożliwiało również ukrycie korupcji na wysokim szczeblu, a także wzmacniało międzynarodową reputację Egiptu. Dlatego też – argumentuje Blaydes – zarówno system wielopartyjny, który był kontrolowany i w miarę potrzeb ograniczany, jak i wybory parlamentarne pełniły istotną funkcję jako instytucjonalne instrumenty służące przetrwaniu reżimu autorytarnego. Był on – za ich pomocą – do pewnego stopnia legitymizowany. Instytucje te mogły też pełnić ważną rolę jako sposób na równoważenie politycznej siły armii, a także środek rozwiązywania sporów w łonie heterogenicznej elity władzy<sup>203</sup>.

Z kolei Joel Beinin twierdzi, iż

„proces wyborczy w Egipcie nie może być postrzegany jako forma politycznej mobilizacji; raczej jest formą demobilizacji [...]. Okręgi wyborcze, w których frekwencja wyborcza jest najwyższa, to równocześnie najbiedniejsze regiony Egiptu, gdzie klientelizm, pieniądze oraz inne wyborcze podarunki napędzają udział w wyborach”<sup>204</sup>.

To dlatego pierwsza dekada XX w. upłynęła pod znakiem licznych protestów organizowanych nie tyle przez opozycyjne ugrupowania polityczne, ile przez coraz bardziej aktywne ruchy społeczne i niektóre organizacje społeczeństwa obywatelskiego, co należy uznać za przejaw rozwoju oddolnej mobilizacji politycznej egipskiego społeczeństwa. Ruch Kifaja był tylko jednym z symptomów tego zjawiska, natomiast równie istotne – jako formy wyrażania sprzeciwu oraz artykułowania postulatów – były nielegalne strajki robotnicze, których w samych latach 2004–2008 było ok. 1,3 tys.<sup>205</sup>.

#### 4.3.

### ARENY KONTESTACJI POLITYCZNEJ I PRODEMOKRATYCZNY AKTYWIZM W XXI WIEKU

Egipskie władze nie ograniczały się do represji skierowanych wobec organizacji o charakterze terrorystycznym. Te wymierzone były też w tych przeciwników politycznych, którzy dysponowali szeroką bazą poparcia

<sup>203</sup> Blaydes 2011: 2–5.

<sup>204</sup> Beinin 2009: 25–26

<sup>205</sup> Beinin 2009: 26–40.

społecznego, przede wszystkim w umiarkowanych islamistów, czyli Braci Muzułmanów. W poprzedniej dekadzie opowiedzieli się oni za nieagresywną rywalizacją polityczną – głównie na poziomie parlamentarnym – lecz również o stanowiska w syndykatach branżowych oraz organizacjach studenckich, co pozwalało im na poszerzanie wpływów na poziomie społeczeństwa obywatelskiego. W związku z represjami Bracia Muzułmanie oficjalnie zbojkotowali wybory w 1990 r., a w samej organizacji zaszły zmiany pokoleniowe<sup>206</sup>. Organizacja islamistyczna nabierała cech partii politycznej, aczkolwiek jako takowa nie mogła funkcjonować. Do głosu dochodzili młodszy działacze, zdeterminowani do walki z reżimem Mubaraką razem z innymi środowiskami i postulujący powołanie wspólnego antysystemowego frontu. Do ważnej taktyki zwiększania zasięgu oddziaływania zaliczyć należy starania, by wygrywać wybory do gremiów zarządzających w korporacjach branżowo-zawodowych, takich jak wpływowy syndykat prawników. Ponadto Bracia Muzułmanie coraz bardziej otwarcie krytykowali rządzących w związku z zaostrzaniem przepisów służących ograniczeniu praw politycznych oraz swobód obywatelskich. W 1996 r. niektórzy z nich próbowali nawet zarejestrować ugrupowanie polityczne (Partię Centrum, czyli *Hizb al-Wasat*)<sup>207</sup>.

Wraz z postępem procesu ograniczonej oraz odgórnie kontrolowanej liberalizacji politycznej możliwe było zakładanie tylko takich partii politycznych i organizacji pozarządowych, które – w mniemaniu rządzących – nie mogły realnie zagrozić reżimowi panującemu. Jednak i te środowiska próbowały – za pośrednictwem instytucji wyborów parlamentarnych, sądownictwa zwyczajnego (szczególnie Najwyższego Sądu Konstytucyjnego) czy środków masowego przekazu – wpływać na poszerzenie zakresu politycznej partycypacji. Przyznanie środowiskom opozycyjnym tudzież organizacjom pozarządowym ograniczonych możliwości w zakresie partycypacji politycznej było istotą hybrydyzacji reżimu autorytarnego, który – z uwagi na postępującą liberalizację ekonomiczną – osłabiał dotychczasowe możliwości uzyskiwania poparcia społecznego w ramach modelu etatystyczno-socjalistycznego (populistycznego). Wymuszało to konieczność poszukiwania nowych strategii legitymizowania władzy. Istnienie quasi-demokratycznych instytucji fasadowych i poszerzenie zakresu partycypacji – choć odgórnie kontrolowane oraz ograniczone – wydawało się zwiększać szanse utrzymania autorytarnego charakteru reżimu. Z drugiej strony aktywizowało środowiska opozycyjne oraz wielu egipskich obywateli do walki o udział w rządzeniu. Skoro bowiem wspomniany wcześniej kontrakt społeczny

---

<sup>206</sup> Szerzej na ten temat zob. Zdanowski 2009: 119–127.

<sup>207</sup> *Egypt's Muslim Brothers* 2008.

przestał obowiązywać, Egipcjanie zaczęli domagać się nieograniczonego pluralizmu politycznego oraz wolności (*hurijja*).

Lata 1991–2010 to okres rozwoju trzeciego sektora, co było pokłosiem presji ze strony państw zachodnich (np. USA), które oczekiwały, iż pomocy gospodarczej będzie towarzyszyć sukcesywna demokratyzacja. W pierwszej dekadzie XXI w. działało w Egipcie kilkanaście tysięcy organizacji pozarządowych, co wcale nie świadczyło o sile społeczeństwa obywatelskiego<sup>208</sup>, tym bardziej że tylko ok. tysiąca z nich było aktywnych, czyli działających regularnie. Na szczególną uwagę zasługują trzy typy organizacji – związki zawodowe oraz korporacje branżowe (zawodów profesjonalnych), czyli te podmioty, które w poprzednich dekadach pełniły funkcję organizacji afiliowanych przy Arabskiej Unii Socjalistycznej, a następnie Partii Narodowo-Demokratycznej, jak również organizacje zajmujące się newralgiczną problematyką ochrony praw człowieka.

W związku z tym, że legalnie działające organizacje związkowe miały charakter odgórny, robotnicy przemysłowi nie mieli innej możliwości artykułowania swoich potrzeb, jak poprzez strajki czy protesty<sup>209</sup>. W latach 90. XX w. jeszcze bardziej rozluźniono relacje między środowiskiem robotniczym a kierownictwem związków zawodowych. Ich członkowie cieszyli się znacznymi korzyściami (np. w postaci dobrych zarobków), dlatego nie byli zainteresowani realnym reprezentowaniem potrzeb robotniczych. Proces dokooptowania ich w obręb reżimu panującego postępował, o czym świadczy również fakt, iż 21 przewodniczących federacji związkowych, których w Egipcie było 23, należało do Partii Narodowo-Demokratycznej, natomiast dziesięciu z nich weszło do egipskiego parlamentu jako członkowie partii hegemonicznej w 2000 r. Takie zorganizowanie życia związkowego, polegające na jego podporządkowaniu rządzącym, umożliwiło stosunkowo łatwą prywatyzację przedsiębiorstw państwowych, co skutkowało wcześniejszą emeryturą 250 tys. robotników (do 2002 r.), nie wspominając o kwestii strukturalnego bezrobocia, które narastało. Obejmowało ono też rolników, co wiązało się z kwestią przejmowania ziemi przez wielkich właścicieli ziemskich. Było to następstwem cofnięcia efektów reformy rolnej sprzed kilku dekad (z pierwszych lat rządów Nasera). Stosowne przepisy w tej sprawie zostały uchwalone w 1992 r., po czym wchodziły w życie w ciągu kilku kolejnych lat, co doprowadziło do szeregu gwałtownych protestów i starć rolników ze służbami bezpieczeństwa wewnętrznego<sup>210</sup>.

---

<sup>208</sup> Szczegółowo na temat funkcjonowania organizacji pozarządowych w Egipcie zob. Al-delrahman 2004.

<sup>209</sup> Kassem 2004: 104–105.

<sup>210</sup> King 2009: 95–101.

Tymczasem w przypadku przedstawicieli wolnych i wykwalifikowanych zawodów utrzymanie odgórnej kontroli nad korporacjami zawodowymi profesjonalistów nie było takie proste, tym bardziej że zainteresowały się nimi takie środowiska opozycyjne, jak np. Bracia Muzułmanie. Pierwszym sukcesem umiarkowanych islamistów w „przejmowaniu” owych samorządów okazało się zwycięstwo w wyborach do władz syndykatu lekarzy w 1984 r. Kolejnym było zdobycie przewagi w syndykacie inżynierów w 1987 r., natomiast do 1992 r. Bracia Muzułmanie przewodzili już pięciu najbardziej wpływowym samorządom profesjonalistów, a mianowicie inżynierów, lekarzy, prawników, farmaceutów oraz pracowników naukowych. Do przyczyn owych zwycięstw zaliczyć należy fakt, iż Bracia Muzułmanie byli nieporównywalnie lepiej zorganizowani od innych grup, jak również oferowali lepsze rozwiązania, które spotykały się z aprobatą głosujących. Nie jest zatem słuszne stwierdzenie, że Bracia Muzułmanie nie dysponowali politycznym doświadczeniem. Następnie, kiedy w 1992 r. egipską stolicę nawiedziło trzęsienie ziemi, Bracia Muzułmanie znów udowodnili swą skuteczność, organizując infrastrukturę medyczną (dysponowali bowiem własną siecią szpitali), pomoc żywnościową, odzież, jak i wszelką inną pomoc potrzebną poszkodowanym. Po tym wydarzeniu władze egipskie bliżej zainteresowały się funkcjonowaniem syndykatów branżowych, wprowadzając regulacje utrudniające wewnętrzne wybory. Innym argumentem ze strony reżimu panującego, częstokroć używanym wobec „niepokornych” syndykatów, było oskarżanie ich islamistycznych przywódców o działalność na szkodę państwa<sup>211</sup>.

W latach 90. XX w. powstawało też więcej organizacji zajmujących się ochroną praw człowieka, co wynikało z faktu, iż egipskie władze podpisały szereg dokumentów międzynarodowych, w których zobowiązały się do ochrony praw człowieka i obywatela. W omawianym okresie w Arabskiej Republice Egiptu działało więc wiele organizacji zajmujących się tym zagadnieniem. Jako przykłady można wymienić Egipską Organizację na rzecz Praw Człowieka, powstałą jeszcze w latach 80. XX stulecia, a także Centrum na rzecz Praw Człowieka i Pomocy Prawnej – nie wspominając o organizacjach międzynarodowych, które otworzyły w Egipcie swoje filie, jak np. Human Rights Watch czy Amnesty International. Do młodszych egipskich organizacji, które zyskały popularność, zaliczyć należy Centrum Prawne Hiszama Mubaraka czy Centrum Nadeem na rzecz Pomocy Ofiarom Przemocy. Paradoksalnie wiele z tych organizacji doświadczyło poważnych trudności po 2011 r.<sup>212</sup>. Wracając jednak do czasów prezydenta Mubaraka,

---

<sup>211</sup> Kassem 2004: 112–117.

<sup>212</sup> Albrecht 2013: 61–71.

należy podkreślić, iż lata 1991–2010 to nie tylko czas wzmożonego zainteresowania kwestią przestrzegania praw człowieka w Egipcie, lecz również okres walki o przestrzeń dla tych podmiotów. Egipskie władze używały rozmaitych sposobów, ażeby utrudnić im funkcjonowanie (nie wyłączając kooptacji), jednak najczęściej wykorzystywanym argumentem przeciwko nim było oskarżenie o słuźenie obcym interesom. Głównym pretekstem do ich osłabiania stały się więc zarzuty o przyjmowanie funduszy z zagranicy, co było niezgodne z prawem. Rządzący – widząc, że podmioty pozarządowe zajmujące się problematyką ochrony praw człowieka stanowią dla nich zagrożenie – doprowadzili w 1999 r. do uchwalenia restrykcyjnego prawa o stowarzyszeniach. Jednak – jeszcze podówczas niezależny – Najwyższy Sąd Konstytucyjny uznał je w kolejnym roku za niezgodne z ustawą zasadniczą, co jedynie odroczyło w czasie proces zaostrzania prawa w tej kwestii. Podobnych problemów nie było już w 2002 r., kiedy niezależność Najwyższego Sądu Konstytucyjnego została złamana<sup>213</sup>. Zaostrzenie prawa w tym zakresie oraz inne restrykcje wymierzone w organizacje zajmujące się ochroną praw człowieka, jak i stosowanie poważniejszych kar wobec niektórych aktywistów, przy równoczesnym dokooptowywaniu innych, zmniejszyły potencjał tych organizacji w XXI w.<sup>214</sup>

Starcia pomiędzy reżimem a opozycją i organizacjami społeczeństwa obywatelskiego odbywały się zatem na drodze sądowej, ponieważ egipskie prawo zawierało w sobie sprzeczności co do kwestii praw politycznych i swobód obywatelskich. Podobnie było z ustawą zasadniczą, w związku z czym orężem walki z restrykcyjnymi działaniami egipskich władz stał się Najwyższy Sąd Konstytucyjny, który – przynajmniej do końca XX w. – cieszył się znaczną niezależnością. Dlatego też możliwości, jakie dawało odwoływanie się do tejże instytucji – przy słabości partii politycznych i parlamentu w wykonywaniu ich standardowych funkcji – okazały się jednym z nielicznych sposobów walki o realizację interesów środowisk marginalizowanych, takich jak partie opozycyjne czy nielegalne organizacje polityczne. Dotyczyło to również środowisk branżowych, czego przykładem były organizacje dziennikarskie czy prawnicze, jak również grupy zajmujące się ochroną praw człowieka. Współpraca tych grup z Najwyższym Sądem Konstytucyjnym przyczyniła się do rozwoju trzeciej władzy jako względnie niezależnego elementu systemu politycznego, powodując, że wiele decyzji politycznych – wprowadzanych w postaci ustaw lub dekretów prezydenckich – zostało wycofanych wskutek uznania ich przez Najwyższy Sąd Konstytucyjny za niezgodne z ustawą zasadniczą. Skutkowało to

---

<sup>213</sup> Moustafa 2007: 101–103.

<sup>214</sup> Kassem 2004: 117–127.

koniecznością zmiany kontrowersyjnych praw. Dotyczyło to szczególnie regulacji odnoszących się do funkcjonowania ugrupowań opozycyjnych, środków masowego przekazu, związków zawodowych oraz organizacji społeczeństwa obywatelskiego<sup>215</sup>.

Pomiędzy Najwyższym Sądem Konstytucyjnym a władzą toczyła się więc nieustająca batalia o realny zakres politycznych praw oraz swobód obywatelskich – szczególnie w latach 1991–2001. Sposobami ograniczenia instytucji stojącej na straży konstytucji były takie zabiegi ze strony rządzących, jak np. próba ustanowienia zasady przeglądania projektów ustaw jeszcze w fazie procesu legislacyjnego, po czym nie byłoby możliwości zaskarżenia przegłosowanego prawa. Próbowano także podporządkować Najwyższy Sąd Konstytucyjny zdominowanemu przez Partię Narodowo-Demokratyczną Zgromadzeniu Ludowemu, jakkolwiek działania tego typu okazywały się nieskuteczne, ponieważ spotykały się z silnym sprzeciwem ze strony tak sędziów trybunału, jak i wspierających go środowisk – w tym liberalnie zorientowanych prawników i aktywistów zajmujących się kwestią ochrony praw człowieka. W latach 90. XX w. owa batalia przynosiła opozycji sukcesy, czego przykładem było wspomniane anulowanie drakońskiej ustawy 153 z 1999 r. o stowarzyszeniach obywatelskich, jak również orzeczenie – w 2000 r. – o konieczności wprowadzenia nadzoru sędziowskiego nad procesem elekcyjnym w wyborach parlamentarnych. Trudności w ograniczeniu niezależności Najwyższego Sądu Konstytucyjnego sprawiły, iż egipskie władze skoncentrowały swe wysiłki na stopniowym zaostrzaniu przepisów prawa<sup>216</sup>.

Jednym z głównych czynników warunkujących niezależność i niezawisłość tego trybunału był fakt, że cieszył się on autonomią budżetową, podczas gdy inne instytucje sądownicze miały odgórnie ustalone stawki wynagrodzenia dla sędziów. Ich poziom nie był wysoki, natomiast od ministra sprawiedliwości zależały wszelkie dodatki, stanowiące nawet połowę uposażenia. Zwiększało to zależność pracowników tego sektora od władzy wykonawczej. Innym czynnikiem niezawisłości trybunału była zasada wyboru przewodniczącego Najwyższego Sądu Konstytucyjnego spośród sędziów tworzących tę instytucję, jednak w 2001 r. została ona złamana, co uznać należy za kluczowy moment w procesie ograniczania niezależności instytucji stojącej na straży ustawy zasadniczej. W 2001 r. przewodniczącym Najwyższego Sądu Konstytucyjnego został Fahti Nadżib, który nie wywodził się z grona sędziów. Był za to powiązany z resortem sprawiedliwości, a zatem z rządem oraz reżimem panującym. Swej lojalności wobec rządzących

<sup>215</sup> Moustafa 2007: 118–177.

<sup>216</sup> Moustafa 2007: 136–188.

dowodził wcześniej wielokrotnie, przygotowując kontrowersyjne projekty ustaw, a następnie restrukturyzując Najwyższy Sąd Konstytucyjny w taki sposób, aby najbardziej niezależnych sędziów mogły zastępować osoby lojalne wobec reżimu. W związku ze śmiercią Nadżiba w 2003 r. prezydent Mubarak znów mianował na przewodniczącego trybunału osobę spoza grona sędziów, desygnując na tę funkcję Mamduha Marai'ę, który też był powiązany z ministerstwem sprawiedliwości, a konkretnie z departamentem odpowiedzialnym za działania kontrolne wobec sędziów. W ten sposób przywódcy państwa udało się zdecydowanie ograniczyć niezależność Najwyższego Sądu Konstytucyjnego<sup>217</sup>.

Istotną areną kontestacji politycznej były również środki masowego przekazu. Większa część z nich (szczególnie media państwowe) wspierała działania rządzących. Istniały jednak i takie media, które dopuszczały się pewnej krytyki decydentów. Egipskie władze pozostawiały przy tym więcej swobody tym środkom masowego przekazu, których zasięg był mniejszy, zwiększając przy tym kontrolę nad radiem, telewizją oraz prasą codzienną, co potwierdziła nowelizacja ustawy zasadniczej, jakiej dokonano w 2007 r., wpisując do niej zasadę stosowania ograniczonej cenzury w czasie trwania stanu wyjątkowego. Ustawa medialna, która wprowadziła zaczęła obowiązywać w 1980 r., lecz znowelizowano ją w latach 90. XX w., teoretycznie zakładała wolność mediów. Zastrzegła jednak, iż media powinny służyć egipskiemu społeczeństwu, mając na uwadze bezpieczeństwo narodowe, interesy państwa oraz kwestię poszanowania podstawowych wartości. Wprowadzała także instytucję Rady Prasowej, która miała za zadanie kontrolę środków masowego przekazu pod kątem powyższych obowiązków. Instytucja ta była całkowicie podporządkowana reżimowi. Ustanowiła ona następnie kodeks etyki dziennikarskiej, jak również została upoważniona do wydawania koncesji oraz pozwoleń na tworzenie nowych podmiotów, co służyło jako środek kontroli mediów. Kolejnym instrumentem ograniczania wolności słowa był kodeks karny, zawierający przepisy dotyczące funkcjonowania środków masowego przekazu, zakazujące publikowania informacji zagrażających bezpieczeństwu państwa i łaadowi społecznemu, jak również podważających reputację najwyższych przedstawicieli władzy państwowej, co dawało rządzącym znaczne pole manewru w walce z niezależnością dziennikarską. Warto nadmienić, iż – choć artykułów prasowych nie poddawano cenzurze przed publikacją – funkcjonowała autocenzura, zarówno wśród dziennikarzy, jak i wydawców, gdyż konsekwencje opublikowania nieodpowiednich treści mogły być bardzo dotkliwe. Obejmowały one ryzyko zamknięcia redakcji czasopisma, które dopuściło się nazbyt

---

<sup>217</sup> Moustafa 2007: 198–210.

krytycznej publikacji. Ponadto dziennikarze, których artykuły były niepochlebne wobec elity władzy, musieli się liczyć z realną groźbą aresztowania<sup>218</sup>.

Na fali deliberalizacji, zapoczątkowanej u progu lat 90. XX w., jeszcze bardziej zaostrożono kontrolę środków masowego przekazu. Wynikało to z coraz bardziej prawdopodobnego ryzyka pojawienia się krytycznych artykułów i audycji, co byłoby naturalną reakcją na postępujący kryzys gospodarczy oraz coraz bardziej restrykcyjne działania organów państwowych wobec opozycji. Szczególnie newralgiczny był okres kampanii wyborczych, kiedy ugrupowania polityczne domagały się czasu antenowego w ogólnoegipskich stacjach telewizyjnych, co nie mogło być zrealizowane, ponieważ ich zadaniem było wspieranie kandydatów partii prezydenckiej. Dlatego też – o ile gazety pozwalały sobie niekiedy na zamieszczanie opinii przedstawicieli innych ugrupowań, a periodyki partyjne mogły swobodnie publikować programy i manifesty polityczne – w stacjach telewizyjnych oraz w radiu rzadko wspomniano o opozycji. Kolejnym czynnikiem implikującym propagandowo-medialną przewagę Partii Narodowo-Demokratycznej w trakcie trwania kampanii wyborczych był fakt, że tylko ona dysponowała dostępem do nowoczesnych technologii produkcji telewizyjnej, co skutkowało znacznie lepszą jakością kampanii wyborczych kandydatów tego ugrupowania<sup>219</sup>.

Jak wspomniano wyżej, wraz z procesem deliberalizacji politycznej zaostrożano prawo prasowe oraz karne w zakresie funkcjonowania środków masowego przekazu, czego przykładem była próba przyjęcia kontrowersyjnych oraz niekorzystnych dla środowiska dziennikarskiego regulacji w 1995 r. Wywołało to na tyle silny opór pracowników mediów, nie wyłączając osób zatrudnionych w państwowej gazecie „Al-Ahram” oraz członków wpływowego związku dziennikarzy, iż egipskie władze odstąpiły – lecz tylko na pewien czas – od wprowadzenia przepisów zaostrażających kary za publikowanie „nieodpowiednich” treści. Kolejne, nieco bardziej wyrafinowane próby ograniczenia wolności słowa i swobody ekspresji dziennikarskiej były już udane. Nie powstrzymano przy tym władzy przed inicjowaniem procesów sądowych przeciwko dziennikarzom – nie wspominając o nieformalnych sposobach wywierania wpływu na ich pracę<sup>220</sup>.

Pod koniec XX w. przystąpiono do kolejnych działań wymierzonych w wolność słowa, co odczuli zarówno redaktorzy czasopism zarejestrowanych za granicą, w tym gazet powiązanych z organizacjami islamistycznymi, jak i egipskich tabloidów – zainteresowanych ujawnianiem skandali na szczytach władzy. Restrykcje wobec czasopism wydawanych zagranicą wynikały

---

<sup>218</sup> Kienle 2001: 40–41.

<sup>219</sup> Kienle 2001: 58.

<sup>220</sup> Kienle 2001: 98–104.

m.in. z faktu, iż te zatrudniały dziennikarzy niezrzeszonych w związku dziennikarzy, który sprawował kontrolę nad środowiskiem dziennikarskim. Inną przyczyną działań skierowanych przeciwko tym podmiotom było to, że częstokroć nie przestrzegały one zasad poprawności politycznej, pozwalając sobie na odważniejszą krytykę cywilnych funkcjonariuszy państwowych lub armii. Represje nie ominęły też mniej kontrowersyjnych gazet, a czasopisma zarejestrowane w Egipcie także poddawano coraz ściślejszej kontroli – szczególnie te, które niepochlebnie komentowały reformy liberalizujące egipską gospodarkę, a zwłaszcza prywatyzację. W założeniu rządzących celem istnienia mediów (głównie państwowych) było bowiem wspieranie wysiłków na rzecz prywatyzacji i towarzyszących jej reform strukturalnych o charakterze neoliberalnym. Zamykano więc nieprzychylnie tytuły, a wielu dziennikarzy spotkało się z zarzutem przestępstwa prasowego, co skutkowało dotkliwymi sankcjami karnymi. Świadczy o tym fakt, iż w 1998 r. ok. 50 dziennikarzy oczekiwało na proces w sprawie o dokonanie przestępstwa prasowego, podczas gdy przeciwko ponad 160 toczyły się postępowania prokuratorskie, a kilku znajdowało się już w więzieniach. Wszelkie tego typu działania przyczyniały się do rozwoju autocenzorskich zachowań zarówno wśród wydawców, jak i redaktorów naczelnych czasopism wydawanych w Egipcie, a także pośród samych dziennikarzy<sup>221</sup>.

W pierwszej dekadzie XXI w. status egipskich mediów nie różnił się znacznie od stanu z poprzedniej dekady. Państwo nadal kontrolowało większość środków masowego przekazu, a znaczna liczba czasopism, jak również telewizja i stacje radiowe kreowały pozytywny obraz elit politycznych. Wtórowały im te prywatne stacje telewizyjne, których właściciele (jak np. Nadżib Sawiris) znajdowali się w bliskich relacjach z reżimem panującym – zwłaszcza z Gamalem Mubarakiem i jego neoliberalną „klientelą”. O propagandowym wykorzystywaniu środków masowego przekazu świadczy przykład Kifaji – ruchu oporu wymierzonego w prezydenta Mubarakę, wobec którego wszczęto zakrojoną na szeroką skalę akcję propagandową, oskarżając jego działaczy o służenie obcym interesom i dążenie do destabilizacji państwa<sup>222</sup>. Istniał przy tym szereg tzw. czerwonych linii, których przekroczenie wiązało się z ryzykiem. Dziennikarze zdawali sobie z nich sprawę, w związku z czym rzadko je przekraczali. Przede wszystkim nie wolno było krytykować prezydenta Mubarakę i członków jego rodziny – synów Gamala oraz Ali, jak również żony Susan. O ryzyku z tym związanym przekonał się Ibrahim Eissa z „Ad-Dustur” – gazety, w której napisano o problemach zdrowotnych głowy państwa, co spotkało

<sup>221</sup> Kienle 2001: 105–113.

<sup>222</sup> Oweidat *et al.* 2008: 31–32.

się z zarzutem o rozpowszechnianie nieprawdziwych informacji. Równie niebezpieczne było podejmowanie tematów dotyczących armii i oficerów egipskich sił zbrojnych, jak również funkcjonowania policji oraz innych służb bezpieczeństwa wewnętrznego (np. struktur wywiadowczych). Krytyka Królestwa Arabii Saudyjskiej – głównego międzynarodowego „patrona” Egiptu w świecie arabskim – także uznawana była za niebezpieczną<sup>223</sup>.

Deliberalizacja systemu politycznego, polegająca na ograniczaniu aktywności opozycyjnej, restrykcjach wobec organizacji pozarządowych, zwalczaniu środowisk islamistycznych, zaostrzaniu prawa karnego czy prasowego, a także ograniczaniu sądownictwa publicznego, przyczyniła się do powstania szerokiego ruchu protestu wobec działań egipskich władz. Od początku XXI w. można było zaobserwować coraz silniejszy sprzeciw wobec reżimu Mubaraka, czego najgłośniejszym wyrazem okazał się apel intelektualistów i polityków z 2004 r., domagających się demokratyzacji reżimu politycznego. W ten sposób narodził się ruch Kifaja. Do końca kwietnia 2005 r. apel podpisało 5 tys. osób. Ruch Kifaja skupił rozmaite środowiska – od konserwatywnych islamistów po socjaldemokratów oraz naserystów. Przyłączyły się do niego także takie osobistości ze środowiska umiarkowanych islamistów, jak Issam al-Arian czy Abd al-Munim Abu al-Futuh (kandydat w wyborach prezydenckich z 2012 r.). Ich wspólnym celem stało się zreformowanie państwa i odsunięcie od władzy Husniego Mubaraka oraz jego syna. Ruch Kifaja okazał się pierwszym współczesnym egipskim ruchem społecznym, który zjednoczył wokół jednego celu niemal wszystkie opozycyjne środowiska. Przywódcy Kifaji domagali się zniesienia stanu wyjątkowego i anulowania ustaw wymierzonych w opozycję. Żądali osłabienia kompetencji egzekutywy, wzmocnienia parlamentu i wolności prasy, a także opowiadali się za swobodą zrzeszania, manifestacji oraz strajków. Domagali się też uczciwych wyborów, nadzorowanych przez niezależny wymiar sprawiedliwości. Żądania te zostały dostrzeżone przez szeroką publiczność, co uznać należy za sukces ruchu<sup>224</sup>.

Ruch Kifaja miał charakter prodemokratyczny, jednak należy podkreślić, iż jego początek sięga drugiej połowy 2000 r., kiedy na ulicach egipskich miast manifestowano solidarność z Palestyńczykami, którzy właśnie rozpoczęli kolejną *intifadę*<sup>225</sup>, co Maha Abdelrahman postrzega jako moment narodzin współczesnego ruchu prodemokratycznego w Egipcie o masowym charakterze. Spontaniczne demonstracje poparcia dla Palestyńczyków, jakie miały miejsce w kampusach uniwersyteckich, meczetach oraz szkołach

<sup>223</sup> Webb 2014: 25–26.

<sup>224</sup> Webb 2014: 10–15.

<sup>225</sup> Lizak 2002: 317–336.

średnich, przerodziły się w skoordynowaną akcję, która dała początek Egipskiemu Społecznemu Komitetowi Solidarności z Palestyńską Intifadą, popularnie określaną jako *Lagna Szaabijja* (czyli Komitet Ludowy). Można uznać, że była to pierwsza masowa platforma protestu społecznego, jaką praktykowano na ulicach egipskich miast również w latach 2001–2002, przy czym największy z protestów miał miejsce 1 kwietnia 2002 r., w związku z izraelską inwazją na Ramallah oraz Dżenin<sup>226</sup>. Szacuje się, iż w manifestacjach, jakie odbywały się tego dnia, mogło wziąć udział nawet 100 tys. osób. Ruchowi protestu towarzyszyły działania oddolne, polegające na organizacji zbiórek na rzecz poszkodowanych Palestyńczyków, co pozwalało uczestnikom ruchu zdobyć doświadczenie w organizowaniu politycznych akcji zbiorowych o zasięgu masowym<sup>227</sup>.

Wkrótce do Komitetu Ludowego, który od początku był luźną organizacją świecko-lewicową, dołączyła młodzież sympatyzująca ze Stowarzyszeniem Braci Muzułmanów. Aktywistom sprzyjał fakt, iż ich sprzeciw był wymierzony w Izrael, a nie w reżim Mubaraka, w związku z czym egipskie władze nie ograniczały ich działalności, gdyż chciały być kojarzone z ruchem poparcia dla Palestyńczyków. Tymczasem nieświadomie pozwoliły na powstanie nowej platformy wyrażania niezadowolenia. Jej uczestnicy uczyli się, jak organizować demonstracje uliczne i budować niezbędną infrastrukturę protestu, a także jak zarządzać buntem miejskim. Był to bezprecedensowy przejaw mobilizacji w nowym stylu, jakiej Egipcjanie – nie licząc buntów robotniczych i protestów studenckich na małą skalę – nie doświadczali, co wkrótce przerodziło się w ruch sprzeciwu wobec planów amerykańskiej inwazji na Irak w 2003 r. Wówczas to na kairskim Placu Tahrir odbył się duży antywojenny protest (mający też wymiar antyglobalistyczny), w którym wzięło udział ok. 40 tys. osób. Jednak tym razem okrzyki demonstrantów skierowano już także w stronę prezydenta Mubaraka – sojusznika Stanów Zjednoczonych. Skłoniło to służby bezpieczeństwa wewnętrznego do działania, czego skutkiem były masowe aresztowania. W kontekście palestyńskiej *intifady* oraz amerykańskiej wojny z terroryzmem zorganizowano w Kairze międzynarodową konferencję, znaną jako Konferencja Kairska, której efektem było opracowanie Deklaracji Kairskiej. O ile pierwsza taka konferencja odbyła się jeszcze w grudniu 2002 r., o tyle drugą – znacznie większą – zorganizowano pod koniec kolejnego roku, przy współpracy z przedstawicielami globalnego ruchu antywojennego i antyglobalistycznego,

<sup>226</sup> Lizak 2003: 291–312.

<sup>227</sup> Abdelrahman 2014: 31–32.

co oznaczało, iż egipscy aktywiści przyłączyli się do międzynarodowej sieci szeroko rozumianych ruchów antysystemowych<sup>228</sup>.

Tymczasem początek fali antyreżimowych demonstracji przypada na drugą połowę 2004 r., kiedy narodził się ruch Kifaja, aczkolwiek największe z nich miały miejsce w lutym 2005 r., kiedy Egipcjanie doświadczyli masowych protestów przeciwko prezydentowi Mubarakowi i jego kolejnej reelekcji, jak i przeciwko prawdopodobnemu „dziedziczeniu” prezydentury przez Gamala Mubaraka. W trakcie kolejnych manifestacji, do jakich doszło 25 maja 2005 r., protestujący domagali się referendum w sprawie zmiany egipskiej konstytucji, na co służby bezpieczeństwa wewnętrznego zareagowały ze wzmoczoną mocą, nie tylko brutalnie pacyfikując protest, lecz również dopuszczając się seksualnego molestowania kobiet biorących udział w wydarzeniach, a także innych dalece niehumanitarnych zachowań. Choć protesty organizowane przez Kifaję nigdy nie osiągnęły skali przekraczającej kilka tysięcy osób, sam fakt pojawienia się tego ruchu należy uznać za inspirację dla kolejnych oddolnych inicjatyw politycznych, stanowiących przejaw nowej formy aktywizmu w Egipcie<sup>229</sup>.

Pojawienie się masowego ruchu sprzeciwu wobec Husniego Mubaraka oznaczało, iż poszczególne środowiska – reprezentujące przede wszystkim egipską klasę średnią oraz wywodzącą się z niej młodzież, co niejednokrotnie generowało zarzuty wobec ograniczonego charakteru ruchu – potrafiły się zjednoczyć w imię wspólnego celu, mimo że nie miały ze sobą wiele wspólnego na płaszczyźnie ideologicznej. Zwiastowało też nadejście okresu wzmoczonej oddolnej mobilizacji politycznej oraz konstytuowania się nowych ruchów społecznych – efemerycznych, lecz zdolnych do krótkotrwałego, aczkolwiek niezwykle intensywnego działania. Oznaczało również polityczną mobilizację młodych ludzi, tworzących znaczną reprezentację ruchu, którego członkowie wykorzystywali nowoczesne środki komunikacji, aby mobilizować się nawzajem do protestu. To wówczas po raz pierwszy wybrzmiał slogan: „Dość! Dość! Precz z Mubarakiem”. Choć ruch Kifaja zwrócił uwagę zarówno egipskich, jak i światowych mediów, nie był ruchem na tyle powszechnym, ażeby zagrozić egipskiemu reżimowi, jakkolwiek skłonił go do pewnych ustępstw. Zasiał jednak ziarno pod rozwój wydarzeń, jakie nastąpiły kilka lat później – w styczniu 2011 r.<sup>230</sup>.

Ruch Kifaja nie był jedynym przykładem nowej formy aktywizmu politycznego w Egipcie. Do innych przejawów tego zjawiska zaliczyć należy takie inicjatywy jak Grupa 9 Marca na rzecz Wolności Akademickiej tudzież

<sup>228</sup> Abdelrahman 2014: 32–36.

<sup>229</sup> Abdelrahman 2014: 36–39.

<sup>230</sup> El-Mahdi 2009: 88–95.

akcje organizowane przez środowisko prawnicze. Należy przy tym zaznaczyć, iż kampusy uniwersyteckie również były areną protestów, których zasięg nie przekraczał jednak murów uczelni. Do poważniejszych starć z policją doszło dopiero w 2002 r. w Aleksandrii, kiedy siły bezpieczeństwa wewnętrznego użyły przeciwko studentom ostrej amunicji, zabijając 1 osobę, oślepiając 4 i raniąc 118. Protestowano przeciwko planowanej wizycie Colina Powella, sekretarza stanu w amerykańskim rządzie George'a W. Busha. Grupa 9 Marca powstała w odruchu sprzeciwu wobec brutalności policji względem środowiska akademickiego, przy czym jej członkowie koncentrowali się na formach protestu bez przemocy. W ten sposób podnosili takie kwestie, jak permanentna obecność policji na terenie kampusów tudzież aresztowania studentów z powodów politycznych. Aktywiści grupy stali się szczególnie widoczni, gdy w kwietniu 2005 r. przemaszewali do biura rektora Uniwersytetu Kairskiego z petycją w sprawie niechcianej obecności służb bezpieczeństwa wewnętrznego na terenie uczelni. Kiedy indziej 2 tys. pracowników akademickich zorganizowało marsz protestacyjny w związku z zatrzymaniem ich kolegów i koleżanek, oskarżonych o przynależność do Stowarzyszenia Braci Muzułmanów<sup>231</sup>.

Również niektórzy przedstawiciele środowiska prawniczego znani byli z postaw dysydenckich, tym bardziej że ich główny syndykat był infiltrowany przez Braci Muzułmanów. Doskonałym przykładem aktywizmu politycznego prawników w XXI w. była inicjatywa o nazwie Rewolta Sędziowska. Objawiała się ona tym, że sędziowie zagrozili, iż nie podejmą się nadzorowania wyborów parlamentarnych w 2005 r., obawiając się licznych nadużyć ze strony reżimu, co oznaczałoby, że ich zadaniem jest tylko uwiarygodnienie nieuczciwej elekcji. Ostatecznie sędziowie wzięli udział w wyborach, niemniej wielu z nich alarmowało o aktach fałszowania wyborów. Nierzadkie były też przypadki fizycznych ataków na sędziów próbujących nadzorować proces elekcyjny. Restrykcje, jakie spotkały tych sędziów, którzy głośno potępiali nadużycia władzy, wywołały falę społecznego poparcia dla nich. Przedstawiciele różnych środowisk – oprócz samych prawników – uczestniczyli w demonstracjach solidarności. Organizowano je wiosną 2006 r. przed siedzibą Klubu Sędziowskiego – organizacji znanej z aktywizmu politycznego. Przyłączały się do nich zarówno prodemokratyczne organizacje młodzieżowe, jak również dziennikarze domagający się poszanowania wolności słowa, na co siły bezpieczeństwa wewnętrznego reagowały w typowy dla siebie sposób, dopuszczając się przemocy fizycznej i masowych aresztowań<sup>232</sup>.

<sup>231</sup> Abdelrahman 2014: 39-42.

<sup>232</sup> Abdelrahman 2014: 42-44.

Podobnych – organizowanych oddolnie oraz spontanicznie – akcji było znacznie więcej, a za ich podstawową cechę można uznać brak przywódców, co jest charakterystyczne dla nowych ruchów społecznych. Inną głośną inicjatywą było stworzenie na portalu społecznościowym Facebook profilu o nazwie „Wszyscy jesteśmy Chalidem Saidem”, dla upamiętnienia młodego mieszkańca Aleksandrii, który w połowie 2010 r. został brutalnie pobity przez funkcjonariuszy służb bezpieczeństwa wewnętrznego, wskutek czego zmarł. Jego zmasakrowana twarz stała się później jedną z ikon Rewolucji 25 Stycznia<sup>233</sup>. Również w 2010 r., w związku z planowanymi na kolejny rok wyborami prezydenckimi, do Egiptu powrócił Muhammad al-Baradai (były sekretarz generalny Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej), aby wesprzeć ruch sprzeciwu wobec prezydenta Mubaraka. Al-Baradai rozważał wystartowanie w tych wyborach, w związku z czym utworzył organizację o nazwie Narodowe Stowarzyszenie na rzecz Zmiany (*Al-Dżamajja al-Wataniyya lit-Tagijir*), co oznaczało, iż do grona prodemokratycznych organizacji i ruchów społecznych dołączyła kolejna formacja, jednak tym razem na jej czele stała osoba znana nie tylko w Egipcie, lecz również za granicą. Wprawdzie Al-Baradai reprezentował głównie wielkomięską klasę średnią, niemniej był to istotny impuls dla członków takich grup, jak Ruch 6 Kwietnia, którzy go poparli. Jego powrót do Egiptu był o tyle znaczący, że postać ta cieszyła się bardzo dużym uznaniem na forum międzynarodowym, a przez to skupiała uwagę zagranicznych mediów. Miało to duże znaczenie w obliczu wybuchu masowych protestów na początku 2011 r., w których Al-Baradai wziął aktywny udział<sup>234</sup>.

Na 25 stycznia 2011 r. został przygotowany największy protest, z jakim musiały się zmierzyć egipskie służby bezpieczeństwa wewnętrznego. Zanim do tego doszło, liderzy Ruchu 6 Kwietnia uczyli się, jak organizować rewoltę, wykorzystując do tego taktykę protestu bez przemocy. Istotne było też zapewnienie bezpieczeństwa protestującym – poprzez zorganizowanie infrastruktury pomocy poszkodowanym w trakcie ulicznych zamieszek. Działacze Ruchu 6 Kwietnia włożyli także dużo wysiłku w to, ażeby w poszczególnych częściach Kairu oraz innych egipskich miast nakłaniać ludzi do wyjścia na ulicę, przekonując ich, że protest leży w ich osobistym interesie<sup>235</sup>. Celem tego typu działań były zarówno masowa mobilizacja, jak i pokonanie psychologicznej bariery strachu. Ostatecznie udało się skłonić wielu Egipcjan do tego, by z wirtualnej przestrzeni protestu (Internet) przenieśli się do realnej przestrzeni miejskiej, przy czym obydwie te sfery

<sup>233</sup> Rosenberg 2014: 63–66; El-Mahdi 2014: 63–66.

<sup>234</sup> Abdelrahman 2014: 55–57.

<sup>235</sup> El-Ghobashy 2011.

pozostawały powiązane, co pozwoliło na koordynację oraz utrzymanie stopnia politycznej mobilizacji na wysokim poziomie<sup>236</sup>. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż za pomocą skoordynowanego działania udało się utrzymać masowy protest na wysokim poziomie politycznej mobilizacji, co wystarczyło, by Husni Mubarak podał się do dymisji. Był to główny i – jak się później okazało – jedyny wspólny postulat protestujących. Manifestantom udało się przy tym – po raz pierwszy w historii politycznego aktywizmu w Egipcie – osiągnąć dwa inne cele. Po pierwsze sprawili, że służby bezpieczeństwa wewnętrznego nie zdołały odizolować trzech rodzajów ognisk protestu, czyli miejsca pracy lub nauki (fabryki, kampusu uniwersyteckiego), przestrzeni sąsiedzkiej (miasta, dzielnicy, ulicy), grup zawodowych (związków zawodowych robotników przemysłowych tudzież syndykatów prawniczych i dziennikarskich). Po drugie udało im się sprawić, że siły zbrojne pozostały neutralne, co oznacza, iż jedność reżimu została złamana<sup>237</sup>. Co istotne, w protestach wzięli także udział głównie członkowie klasy średniej, którzy – w egipskich warunkach – byli w dużej mierze zależni od etatystycznego państwa, przechodzącego na ich oczach do historii. Wraz z przyspieszeniem wprowadzania neoliberalnej agendy – przez rząd Nazifa – zrozumieli oni, że ich sytuacja staje się coraz gorsza, a potencjalna prezydentura Gamala Mubaraka nie stanowiła dla nich korzystnej perspektywy. Należy więc podkreślić, że to młodzi przedstawiciele klasy średniej stanowili główną siłę napędową protestów, jakie eskalowały pod koniec stycznia 2011 r.<sup>238</sup>

Masowe protesty, jakie wybuchły w egipskich miastach pod koniec stycznia 2011 r., zakończyły się spełnieniem głównego i jedyne go postulat u zbuntowanych Egipcjan. 11 lutego 2011 r. prezydent Husni Mubarak podał się do dymisji wskutek powstania, które przeszło do historii Egiptu jako Rewolucja 25 Stycznia. Pomimo iż protesty zaplanowano na 25 stycznia (w dniu święta policji), do poważniejszych demonstracji doszło dopiero w piątek – 28 stycznia. Największe manifestacje odbywały się na kairskim Placu Tahrir, co umożliwiało zgromadzenie w jednym miejscu kilkuset tysięcy osób. W związku z tym już po kilku dniach protestu funkcjonariusze byli zmęczeni, gdyż to oni znaleźli się na pierwszej linii frontu w walce z demonstrantami. Niektórzy z nich nie kończyli służby przez kilka dni, co świadczyło o tym, że ministerstwo spraw wewnętrznych nie miało planu działania na tak długotrwały protest. Służby bezpieczeństwa wewnętrznego przyzwyczajone były do krótszych i mniej liczebnych

<sup>236</sup> Castells 2013: 63–91.

<sup>237</sup> El-Ghobashy 2011.

<sup>238</sup> Kandil 2012: 211–212.

wystąpień. Tymczasem stało się jasne, że siły zbrojne nie będą interweniować. Pomimo tego Mubarak nie zamierzał rezygnować ze stanowiska, a najdalej idącym posunięciem – mającym świadczyć o wyjściu naprzeciw postulatów społecznym – była obietnica nieubiegania się o reelekcję w najbliższych wyborach prezydenckich. Towarzyszyły jej kosmetyczne zmiany personalne w instytucjach państwowych, czego przykładem było mianowanie Omara Sulejmana na stanowisko wiceprezydenta Egiptu. To on oznajmił w wystąpieniu telewizyjnym, iż prezydent Mubarak podał się do dymisji, a tymczasową władzę w państwie przejęła Najwyższa Rada Sił Zbrojnych<sup>239</sup>.

---

<sup>239</sup> Kandil 2014: 222–228.



## 5. System polityczny Egiptu po Arabskiej Wiośnie

### 5.1.

#### AUTORYTARNE RZĄDY NAJWYŻSZEJ RADY SIŁ ZBROJNYCH W LATACH 2011–2012

Bez neutralnej postawy przedstawicieli egipskich sił zbrojnych nie udałooby się zmusić Husniego Mubaraka do dymisji, jednak nie należy tego postrzegać jako wsparcia dla postulatu demokratyzacji. Społeczne powstanie dostarczyło jedynie pretekstu armii, która otrzymała możliwość rozpoczęcia swoistej „rozprawy” z cywilną konkurencją w ramach reżimu Mubaraka. W związku z powyższym najprawdopodobniej doszło do zawiązania przymierza ze Stowarzyszeniem Braci Muzułmanów, którzy dysponowali największą szansą na zwycięstwo w wyborach do egipskiego parlamentu – jako Partia Wolności i Sprawiedliwości (*Hizb al-Hurijja wa al-Adala*)<sup>240</sup>. Na jej czele stanął Muhammad Mursi<sup>241</sup>. Obydwa konglomeraty – tzw. wojsko oraz umiarkowani islamiści – były uznawane za najsilniejszych aktorów egipskiej sceny politycznej. Ich taktyczny – choć, jak się później okazało, nietrwały – sojusz wydawał się zatem racjonalny, ponieważ zarówno wojskowym, jak i Braciom Muzułmanom – w pierwszej kolejności – zależało na osłabieniu cywilnych przedstawicieli reżimu Mubaraka, a także świecko-liberalnych aktywistów. Dopiero kolejny etap procesu przemian politycznych przyniósł bezpośrednie starcie egipskich sił zbrojnych z najlepiej zorganizowaną grupą opozycyjną.

Choć początkowo elita wojskowa starała się prezentować jako neutralna siła polityczna oraz gwarant porządku, broniła ona własnych partykularnych interesów politycznych i gospodarczych<sup>242</sup>. Armia dążyła do zneutralizowania dawnych wewnątrzreżimowych konkurentów, dymisjonując wielu wyższych rangą oficerów służb bezpieczeństwa wewnętrznego – co pozwoliło jej przejąć kontrolę nad tym sektorem – a także inicjując procesy o korupcję oraz inne nadużycia władzy, lecz tylko w szeregach niewojskowych członków reżimu Mubaraka. Dotknęło to głównie osoby z otoczenia Gamala

<sup>240</sup> Elghatit 2013: 114–122.

<sup>241</sup> Pioppi 2013: 57.

<sup>242</sup> Goldberg 2011: 112.

Mubaraka, nie wyłączając wpływowego ministra spraw wewnętrznych. W ciągu kolejnych tygodni liczni prominentni członkowie gabinetu Nazifa i inni współpracownicy Gamala Mubaraka, w tym pozostali członkowie rodziny Mubaraków, doczekali się procesów sądowych oraz wyroków skazujących (w związku przestępstwami karnymi i finansowymi), które w następnych latach były przedmiotem wielu apelacji – z różnymi efektami<sup>243</sup>.

Dynamika wydarzeń sugeruje więc, że w 2011 r. doszło do pęknięcia w łonie heterogenicznej elity władzy, w konsekwencji czego kontrolę nad procesem transformacji ustrojowej przejęły siły zbrojne. Wcześniejszy konflikt pomiędzy oficerami egipskiej armii a środowiskami związanymi z sektorem bezpieczeństwa wewnętrznego i cywilnymi przedstawicielami reżimu, czyli młodszym pokoleniem liderów Partii Narodowo-Demokratycznej tudzież pozostałymi osobami powiązanymi z neoliberalnym rządem Nazifa czy synami Mubaraka, okazał się na tyle silny, iż – w obliczu wybuchu społecznego niezadowolenia – inicjatywę przejęła Najwyższa Rada Sił Zbrojnych<sup>244</sup>. W kolejnych miesiącach 2011 r. instytucja kierowana przez marszałka polnego Tantawiego coraz częściej posługiwała się – podporządkowanymi sobie (w związku z wymianą części kadry oficerskiej) – służbami policyjnymi w walce z prodemokratycznymi aktywistami, którzy teraz krytykowali fakt przejęcia władzy przez wojskowych. Jednym z wielu przejawów tego konfliktu była pacyfikacja demonstracji na Palcu Tahrir, do jakiej doszło 28 czerwca 2011 r.<sup>245</sup>.

Po przejściu władzy Najwyższa Rada Sił Zbrojnych zawiesiła ustawę zasadniczą, rozwiązała fasadowy parlament (wybrany pod koniec 2010 r.) oraz przedłużyła stan wyjątkowy. Zdelegalizowała też Partię Narodowo-Demokratyczną, co spotkało się z entuzjazmem społecznym oraz dawało środowiskom opozycyjnym nadzieję na realną demokratyzację. Jej główna siedziba została spalona podczas wydarzeń rewolucyjnych (zob. poniższe zdjęcie). Ponadto powołano do życia komisję, której celem było opracowanie poprawek do ustawy zasadniczej. Na jej czele stanął prawnik związany ze Stowarzyszeniem Braci Muzułmanów, Tarik al-Biszri, co zostało odczytane jako ukłon w stronę islamistów. Od tej pory rządy opierały się m.in. na komunikatach Najwyższej Rady Sił Zbrojnych, spośród których pierwszy został wydany jeszcze 10 lutego 2011 r., po czym – dzień później – ogłoszono komunikat drugi, mówiący o tym, iż Najwyższa Rada Sił Zbrojnych przejmuje w Egipcie władzę. Obejmowało to władzę prawodawczą (bezpośrednio), wykonawczą (za pośrednictwem podległych sobie gabinetów

---

<sup>243</sup> Szerzej na ten temat zob. Bassiouni 2017: 346–394.

<sup>244</sup> Goldberg 2011: 110–114.

<sup>245</sup> Kandil 2014: 228–242.

– Ahmada Szafika, Essama Szarafa oraz Kamala Ganzuriego), a także sędowniczą – w związku z intensywnym funkcjonowaniem trybunałów wojskowych oraz dzięki wpływowi na prokuraturę oraz sądy publiczne<sup>246</sup>.



*Spalona w 2011 r. główna siedziba Partii Narodowo-Demokratycznej w Kairze (położona nieopodal Placu Tahrir). Zdjęcie pochodzi z 2013 r., zburzono ją w 2015 r. (fot. M. Lipa).*

Kolejne kroki władz tymczasowych skierowane były przeciwko cywilnym członkom reżimu Mubaraka, a także samemu prezydentowi, jego małżonce i dwóm ich synom. Aresztowano m.in. przedstawicieli zdymisjonowanego rządu Nazifa, w tym samego premiera, ministra skarbu (Butrusa-Ghalego), ministra spraw wewnętrznych (Al-Adlego) i innych prominentnych działaczy – polityków i biznesmenów. Szczególną troską Tantawiego (*de facto* głowy państwa) stało się stworzenie legalnych podstaw sprawowania władzy, przy czym do otoczenia politycznego wysyłano sprzeczne sygnały na temat kalendarza i reguł transformacji ustrojowej, która tym razem miała mieć charakter demokratycznej tranzycji. Władze tymczasowe nie były konsekwentne w swych decyzjach. Zmieniano je w zależności od dynamicznie rozwijającej się sytuacji. Skłoniło to zwolenników demokratyzacji do coraz częstszego wywierania presji na Tantawiego, czemu służyły kolejne demonstracje. Z czasem protesty stawały się równie intensywne, jak przed dymisją prezydenta Mubaraka – ale teraz domagano się natychmiastowego transferu władzy w ręce cywilnych polityków. Jednak elita wojskowa raczej nie planowała szybkiego oddania władzy. Zależało jej – przynajmniej – na zabezpieczeniu w przyszłej konstytucji specjalnego statusu egipskich sił

<sup>246</sup> Ivecovic 2013: 180–185; *Lost in Transition* 2012: 2–5; Dunne 2011; *Egypt Army to Guarantee Reforms* 2011.

zbrojnych. Stworzenie warunków do bardzo długiej kampanii wyborczej, przeplatanej incydentami przemocy i represji – zwłaszcza wobec prodemokratycznych ruchów społecznych – sprzyjało fragmentaryzacji opozycji politycznej, przede wszystkim liberalnej oraz lewicowej. Najwyższa Rada Sił Zbrojnych liczyła się tylko z Braćmi Muzułmanami – grupą najlepiej zorganizowaną, dysponującą znacznymi zasobami oraz cieszącą się dotychczas bardzo dużym poparciem społecznym<sup>247</sup>.

Formalnym przejawem liberalizacji politycznej, odbywającej się pod ścisłą kontrolą struktur militarynych, była zgoda na legalizację znacznej liczby partii politycznych – w tym takich, których związki z organizacjami i środowiskami o charakterze religijnym były niepodważalne. Dzięki temu powstał szereg mniejszych i większych ugrupowań reprezentujących całe spektrum polityczne. Większość z nich nie dysponowała szerszą bazą poparcia społecznego, co uwidoczniło się w trakcie wyborów parlamentarnych z przełomu lat 2011–2012. W ten sposób powstały takie stronnictwa, jak – najściślej powiązana ze Stowarzyszeniem Braci Muzułmanów – Partia Wolności i Sprawiedliwości, salaficka Partia Światła (*Hizb an-Nur*), umiarkowana islamistyczna Partia Środka, a także szereg ugrupowań o charakterze liberalnym tudzież centrolewicowym, jak np. Partia Wolnych Egipcjan (*Hizb al-Masrijin al-Ahrar*), założona przez Nadżiba Sawirisa (potentata medialnego i znajomego Gamala Mubaraka). Już na etapie ustalania terminu wyborów parlamentarnych dały o sobie znać konflikty pomiędzy dobrze zorganizowanymi środowiskami islamistycznymi a stronnikami takich organizacji, jak Ruch 6 Kwietnia, które potrafiły przygotować długotrwały protest, lecz nie poradziły sobie na etapie budowy struktur partyjnych. Było to widoczne szczególnie wśród społeczności lokalnych, gdzie wcześniej działały albo środowiska związane z Partią Narodowo-Demokratyczną, albo islamistyczne – umiarkowane lub salafickie, które teraz mogły wykorzystać swe sieci patronackie. W związku z tym w trakcie kampanii wyborczej najbardziej zauważalne były te grupy polityczne, które już wcześniej dysponowały rozwiniętą infrastrukturą organizacyjną oraz szeroką bazą społecznego poparcia<sup>248</sup>.

Najwyższa Rada Sił Zbrojnych zwlekała z podaniem szczegółów dotyczących kalendarza wyborczego, którego zarys zaczął się wyłaniać dopiero w momencie konstruowania instytucjonalno-prawnych ram tymczasowego ustroju. Na tym etapie przystąpiono do poddania pod referendum przepisów nowelizujących ustawę zasadniczą, regulujących m.in. wybór głowy państwa, parlamentu i procedurę tworzenia nowej konstytucji. Był to równocześnie swoisty sprawdzian społecznego poparcia dla roli

<sup>247</sup> *Lost in Transition 2012*: 3.

<sup>248</sup> *Lost in Transition 2012*: 1–25.

wojska w procesie transformacji ustrojowej. W referendum, które przeprowadzono w dniu 19 marca 2011 r., aż 77 proc. głosujących opowiedziało się za przyjęciem zaproponowanych poprawek. Jakkolwiek, gdyby nie poparcie umiarkowanych islamistów dla idei nowelizacji konstytucji, wynik referendum mógłby być gorszy. Armia potrzebowała zatem wsparcia Braci Muzułmanów, ponieważ dysponowali oni największym potencjałem mobilizacyjnym. Wynik referendum unaoczniał też to, że od tej pory każda polityczna grupa buduje własną pozycję oraz kieruje się partykularnymi interesami. Pokazał również słabość środowisk liberalno-lewicowych, których poparcie społeczne było niewielkie oraz ograniczało się do wielkomiejskich obszarów. Wielu uczestników procesu politycznego zdało sobie wówczas sprawę także i z tego, że potencjał politycznego wpływu umiarkowanych islamistów rośnie, w związku z czym kolejnym krokiem Najwyższej Rady Sił Zbrojnych było wprowadzenie deklaracji konstytucyjnej, czyli tymczasowej konstytucji, składającej się z 63 artykułów oraz zawierającej przyjęte w referendum poprawki. Owa quasi-konstytucja była w kolejnych miesiącach przedmiotem licznych modyfikacji<sup>249</sup>.

Doraźnym celem Najwyższej Rady Sił Zbrojnych stało się jak najpóźniejsze uchwalenie nowej ustawy zasadniczej, co miało być poprzedzone wyborami parlamentarnymi oraz prezydenckimi – formalnie wieńczącymi pierwszy i najważniejszy etap tworzenia nowego ustroju politycznego (w założeniu, a raczej w deklaracjach, demokratycznego). W rzeczywistości stało się inaczej. Deklaracja konstytucyjna zalegalizowała władzę Najwyższej Rady Sił Zbrojnych na dłużej – w założeniu do chwili wyłonienia nowego parlamentu. Początek wieloetapowych wyborów parlamentarnych przypadł na 28 listopada 2011 r. (zakończyły się dopiero pod koniec lutego 2012 r., kiedy wybrano izbę wyższą). Celem takiego działania było osłabienie środowisk prodemokratycznych, których reprezentanci znów spotykali się z coraz brutalniejszą aktywnością służb bezpieczeństwa wewnętrznego, a w późniejszym czasie też ze strony bojówek kojarzonych z Braćmi Muzułmanami. Sojusz armii z umiarkowanymi islamistami służył więc wyłączeniu świeckich aktywistów z walki o władzę oraz dawał Braciom Muzułmanom nadzieję na zdobycie realnej władzy w porewolucyjnym Egipcie. Zdawali sobie oni bowiem sprawę z rzeczywistej roli wojska w egipskim systemie politycznym. Wiedzieli, iż niemożliwe jest zdobycie władzy bez uprzedniego porozumienia się z armią, a następnie zagwarantowania jej uprzywilejowanego statusu w państwie. Z drugiej strony – rozprawiając się z dotychczasową konkurencją w ramach reżimu panującego (przed 2011 r.) – elity wojskowe dążyły do umocnienia własnej pozycji w systemie władzy, czemu służyły

---

<sup>249</sup> *Lost in Transition 2012*: 1–25.

procesy sądowe osób z najbliższego otoczenia Gamala Mubaraka. Elity sił zbrojnych wykorzystały ten okres również do podporządkowania sobie pozostałych instytucji wchodzących w skład państwowych struktur przemocy i kontroli, a szczególnie policji. Dla tych członków zdelegalizowanej Partii Narodowo-Demokratycznej, którzy nie zostali aresztowani, stało się jasne, że – aby nadal funkcjonować w przestrzeni publicznej – muszą uznać nadrzędną rolę wojska w systemie politycznym.

W przededniu wyborów rada wojskowa – za pośrednictwem wicepremiera Alego as-Salmiego – podjęła kontrowersyjną decyzję. Korygowała ona obrany wcześniej kurs, co doprowadziło do zamieszek na dużą skalę i konfrontacji protestujących z siłami bezpieczeństwa wewnętrznego, a skutkiem były ofiary śmiertelne. Społeczny gniew wzbudzały też propozycje sugerujące, ażeby Najwyższa Rada Sił Zbrojnych mogła – gdyby nowo wybrany parlament nie był w stanie tego osiągnąć – mianować większość członków przyszłej konstytuandy, jak również aby przyszła ustawa zasadnicza gwarantowała wojsku specjalny status w państwie. Ten pozwalałby armii decydować o budżecie obronnym i dawałby jej decydujący wpływ na politykę obronną i bezpieczeństwa oraz przyznawałby jej rolę strażnika porządku ustrojowego. Takie rozwiązanie w rzeczywistości uprawniałoby siły zbrojne do interweniowania w sprawy wewnętrzne – nie wyłączając kwestii ekonomicznych<sup>250</sup>.

Choć w deklaracji konstytucyjnej znajdowały się poprawki, na które zgodzili się obywatele, trudno określić ją mianem demokratycznie legitymizowanej. W ramach poprawek skrócono dopuszczalny okres sprawowania urzędu prezydenta (do dwóch 4-letnich kadencji), jak i określono zasady, których spełnienie dawało możliwość ubiegania się o najwyższy urząd w państwie. Kandydat musiał posiadać obywatelstwo egipskie, co dotyczyło też członków jego najbliższej rodziny. Posłużyło to następnie jako argument przeciwko kandydaturze jednego z najpoważniejszych salafickich kandydatów w wyborach prezydenckich z 2012 r. Z największym entuzjazmem spotkało się natomiast postanowienie o likwidacji kontrowersyjnego artykułu 179 (z 2007 r.), który wprowadzał do ustawy zasadniczej kategorię terroryzmu. Zachowany natomiast został artykuł 2, mówiący o islamie jako religii państwowej i głównym źródle prawa, oraz artykuł 5, który głosił, że partie polityczne nie mogą odwoływać się do religii, aczkolwiek tym razem nie zablokowało to utworzenia silnej islamistycznej reprezentacji partyjnej. W tej kwestii reguły prawno-ustrojowe nie były brane pod uwagę w trakcie rejestracji nowych grupowań politycznych<sup>251</sup>.

<sup>250</sup> *Lost in Transition 2012: 2-4.*

<sup>251</sup> Brown, Dunne 2011.

Ostatecznie to jednak deklaracja konstytucyjna – z poprawkami uchwalonymi na mocy referendum – stała się podstawą tymczasowego ustroju politycznego Egiptu (do końca grudnia 2012 r.). Należy zatem przyjrzeć się tym regulacjom, które określały stosunki polityczne w państwie – pamiętając jednocześnie, że część artykułów pochodziła z wcześniejszej ustawy zasadniczej. Najwyższa Rada Sił Zbrojnych otrzymała kompetencje ustawodawcze (decyzyjne), co oznaczało, iż wojsko stało się suwerenem. Ponadto to Najwyższa Rada Sił Zbrojnych mogła ogłaszać, a także aprobować lub anulować inne decyzje prawne – w tym parlamentu, gdy już zostanie wybrany. Ostatecznie kres jej władzy miał nastąpić dopiero po wyborze nowego prezydenta. Uzyskała też szerokie funkcje kreacyjne, co przypominało wcześniejsze kompetencje głowy państwa – zwłaszcza w odniesieniu do rządu, który teraz był przed nią odpowiedzialny. W rzeczywistości to rada wojskowa miała kontrolować wykonywanie decyzji prawnych, czyniąc to za pośrednictwem niezależnego od parlamentu gabinetu. W odniesieniu do wyborów parlamentarnych zachowany został dawny wymóg, ażeby połowa mandatów obsadzona była przez robotników i rolników, co w rzeczywistości premiowało zarówno osoby związane z reżimem Mubaraka, jak i – po części – Braci Muzułmanów, którzy stanowili na tyle rozbudowaną organizację, że byli w stanie zgłaszać kandydatów o podobnych kwalifikacjach. W praktyce rolnikiem startującym w wyborach był głównie wielki właściciel ziemski, np. emerytowany oficer wojska czy Centralnych Sił Bezpieczeństwa, natomiast robotnikiem – właściciel lub menadżer zakładu przemysłowego, a zatem osoby, które nie zdobyłyby swego majątku oraz potencjału patronackiego bez związków z reżimem Mubaraka<sup>252</sup>.

Efektom takich rozwiązań był stan, w którym zdecydowana większość stanowisk publicznych stała się zależna od członków Najwyższej Rady Sił Zbrojnych, co zdeterminowało funkcjonowanie głównych instytucji państwowych, nie wyłączając sądowniczych – nie tylko tych związanych z sądownictwem specjalnym (tj. sądami bezpieczeństwa państwowego tudzież trybunałami wojskowymi), lecz również pozostałych, w tym prokuratury i sądów publicznych. Także Najwyższy Sąd Konstytucyjny nie cieszył się już taką niezależnością, jak pod koniec XX w., w związku z czym jego sędziowie raczej wspierali radę wojskową w jej politycznych działaniach. Potwierdzeniem tej opinii jest fakt, iż tuż po wojskowym zamachu stanu z 2013 r. tymczasowym prezydentem został ówczesny przewodniczący tego trybunału, Adli Mansur, który *de facto* reprezentował elity wojskowe w pośrednim sprawowaniu władzy przez Abd al-Fattaha as-Sisiego (Sisiego)

---

<sup>252</sup> Brown 2012a: 8–9; *Supreme Council 2011; Lost in Transition 2012: 4.*

w okresie od lipca 2013 r. do czerwca 2014 r.<sup>253</sup>. Parlament, jakkolwiek wybrany w demokratycznych wyborach, nie dysponował realną władzą, co stało się przyczyną kolejnych politycznych przesileni, a także narastającej frustracji deputowanych Partii Wolności i Sprawiedliwości. Liderzy politycznej reprezentacji Stowarzyszenia Braci Muzułmanów nie mieli bowiem możliwości prowadzenia własnej polityki, co sprawiało, iż wykorzystywali każdą okoliczność, aby poprawić swój status w państwie. Rząd nadal był podległy Tantawiemu, który – jak stwierdził wówczas jeden z umiarkowanych islamistów – dążył do tego, by siły zbrojne miały w przyszłości możliwość obsadzania kilku kluczowych ministerstw: obrony narodowej, spraw wewnętrznych (tzw. resortów siłowych), sprawiedliwości i mediów<sup>254</sup>.

W procesie przebudowy państwa główną rolę odgrywały zatem dwa środowiska polityczne, których rola w Rewolucji 25 Stycznia była równie kluczowa, jak po Arabskiej Wiosnie. Były to armia i islamiści. Natomiast trzecia grupa (lewicowi i liberalni aktywiści) – istotna w czasie wydarzeń Arabskiej Wiosny – została zmarginalizowana. Wojskowi dążyli do tego, ażeby zagwarantować sobie uprzywilejowaną pozycję w państwie, czyli taką, która pozwalałaby im chronić ich polityczno-ekonomiczne interesy. Skoro armia kontrolowała znaczną część egipskiej gospodarki, a oficerowie piastowali rozmaite intratne stanowiska – od administracyjnych po gospodarcze – możliwość objęcia prezydentury przez cywilnego polityka wydawała się mało prawdopodobna, gdyż w dłuższej perspektywie mogło to zagrozić ich pozycji. Okres od momentu dymisji Husniego Mubaraka był więc wykorzystywany do przejmowania przez wojskowych jak największej liczby stanowisk. W celu utrzymania korzystnego dla siebie stanu rzeczy armia dążyła do tego, aby pozostać poza kontrolą cywilną, plasując się niejako ponad porządkiem konstytucyjno-ustrojowym. Marina Ottaway stwierdziła wówczas, że prominentni przedstawiciele sił zbrojnych mogli być nawet zainteresowani powrotem do polityki niektórych działaczy zdelegalizowanej Partii Narodowo-Demokratycznej. Nie zakazano im wszakże startu w wyborach – zdelegalizowano jedynie organizację kojarzoną z rodziną Mubaraków<sup>255</sup>. Opinia ta okazała się prorocza w późniejszym okresie, kiedy – po zneutralizowaniu cywilnej konkurencji (w ramach reżimu Mubaraka) i uplasowaniu się na szczycie piramidy władzy – wojskowi przystąpili do kolejnej „rozprawy”, tym razem z Braćmi Muzułmanami. Można zatem stwierdzić, że na każdym etapie przebudowy państwa przedstawiciele elit wojskowych byli świadomi tego, iż – aby móc skutecznie kontrolować proces

---

<sup>253</sup> Brown 2015: 33–47.

<sup>254</sup> *Lost in Transition* 2012: 7.

<sup>255</sup> Ottaway 2011.

tranzycji – muszą współpracować z tymi grupami, które, choćby dzięki rozbudowanym sieciom klientelistycznym, dysponują przynajmniej umiarkowaną bazą społecznego poparcia, a co za tym idzie – potencjałem mobilizacyjnym.

Drugą polityczną siłą stanowili umiarkowani oraz ultrakonserwatywni islamiści, czyli Bracia Muzułmanie i salafici – silni szczególnie w Aleksandrii czy Górnym Egipcie. Bracia Muzułmanie powołali do życia Partię Wolności i Sprawiedliwości. Udało im się także zarejestrować ugrupowanie, które w latach 90. XX w. podejmowało bezskuteczne kroki w kierunku swojej legalizacji, czyli Partię Środka. Tymczasem młodszy działacze islamistyczni, którym przeszkadzała hierarchiczna struktura Braci Muzułmanów, utworzyli Partię Egipskiego Nurtu (*Hizb at-Tajjar al-Masri*). Spośród wymienionych ugrupowań największe znaczenie miała Partia Wolności i Sprawiedliwości, która jako jedyna zaprezentowała w kampanii wyborczej konkretny oraz rozbudowany o kwestie socjoekonomiczne program wyborczy<sup>256</sup>. O ile jednak społeczne poparcie udzielone przy urnach umiarkowanym islamistom nikogo nie zdziwiło, o tyle dużym zaskoczeniem okazała się popularność, jaką w szybkim tempie zdobyli – dotychczas apolityczni – salafici, kojarzeni z nowopowstałą Partią Światła. Ci do tej pory poprzestawali na aktywności religijnej i charytatywnej, a teraz potrafili zorganizować skuteczną kampanie wyborczą, która dała im drugie miejsce w wyborach. Świadczyło to o tym, że udało im się – głównie dzięki działalności społecznej – zbudować w poprzednich latach szeroką sieć poparcia, szczególnie w środowiskach uboższych. Nie wystąpili jednak w jednej koalicji z Partią Wolności i Sprawiedliwości, reprezentującą raczej „pobożne mieszczaństwo”, która – pragnąc pozyskać umiarkowanych i koptyjskich wyborców – nie chciała być kojarzona ze zwolennikami pełnej implementacji *szariatu*. Różniło ich więcej, a łączyła chęć przekonania częściowo podobnego elektoratu. O ile Partia Światła przewodziła więc Blokowi Islamskiemu, o tyle polityczna reprezentacja Braci Muzułmanów stanęła na czele Bloku Demokratycznego, w którym znalazły się też takie ugrupowania, jak Partia Jutra, założona i kierowana przez Ajmana Nura, a także lewicowa Partia Godności (*Hizb al-Karama*), której przywódcą był bardzo popularny, szczególnie w środowiskach robotniczych i lewicowych, naserysta – Hamdin Sabbahi, późniejszy kontrkandydat Sisiego w wyborach prezydenckich z 2014 r. (wygranych przez reprezentanta struktur militarnych)<sup>257</sup>.

Ostatnią grupę – stopniowo marginalizowaną po dymisji prezydenta Mubarak – stanowili ci, których można określić mianem świeckich demokratów tudzież liberałów, przy czym w gronie przeciwników dyktatury znaleźli się

<sup>256</sup> *Election Program 2011.*

<sup>257</sup> *Ottaway 2011.*

także młodzi ultrakibice dwóch stołecznych drużyn piłkarskich. W skład tego heterogenicznego konglomeratu wchodził głównie młodzi aktywiści prodemokratycznych ruchów społecznych, a w szczególności sympatycy Al-Barada'i'a, świeccy intelektualni, prawnicy, artyści oraz dziennikarze, wobec których służby bezpieczeństwa wewnętrznego znów działały coraz bardziej brutalnie. Innym przejawem tego, iż policja działała podobnie, jak przed 2011 r., był dramatyczny incydent w Port Saidzie, do którego doszło na początku 2012 r. W trakcie meczu piłki nożnej – rozgrywanego między kairską drużyną Al-Ahly a lokalnym klubem Al-Masry – miał miejsce brutalny atak miejscowych chuliganów na kibiców stołecznej drużyny, wskutek czego zginęły 74 osoby. Wydarzeniom przyglądali się policjanci, którzy wpuścili na stadion osoby uzbrojone w ostre narzędzia. Można przyjąć, iż była to swoista „kara”, jaką ultrakibice Al-Ahly ponieśli za udział w protestach przeciwko Mubarakowi i – później – Najwyższej Radzie Sił Zbrojnych<sup>258</sup>.

Należy również wskazać na kłopoty, jakie napotkali działacze organizacji pozarządowych, oskarżanych o otrzymywanie funduszy z zagranicy, co – jako że było nielegalne – służyło za pretekst do wszczynania przeciwko nim postępowań karnych. Podejrzanym zarzucano słuzenie zewnętrznym interesom oraz działalność na szkodę państwa, co niepokoiło przede wszystkim Stany Zjednoczone, ponieważ na ławie oskarżonych zasiadli także amerykańscy obywatele. Jak na początku 2012 r. stwierdził na łamach „The Wall Street Journal” Daniel Calingaert z organizacji Freedom House, której egipską filię też spotkały problemy, „[w]ładze wojskowe spędziły ostatnie miesiące na prowokowaniu gniewu USA i Europy, uderzając w działalność organizacji pozarządowych”<sup>259</sup>, spośród których część stanęła przed groźbą cofnięcia pozwolenia na funkcjonowanie. Śledztwu poddało kilkadziesiąt organizacji, z czego zdecydowana większość miała charakter lokalny. Działania tego typu służyły m.in. podporządkowaniu sobie przez armię sektora obywatelskiego<sup>260</sup>.

## 5.2.

### SCENA POLITYCZNA W KONTEKŚCIE WYBORÓW PARLAMENTARNYCH Z PRZEŁOMU LAT 2011–2012

W atmosferze narastającego kryzysu, a szczególnie w obliczu braku poczucia bezpieczeństwa na poziomie społecznym i narastającej przemocy na tle politycznym, przystąpiono do procedury wyborów parlamentarnych – najpierw

<sup>258</sup> Filiu 2015: 161–162.

<sup>259</sup> Calingaert 2012.

<sup>260</sup> Kramer 2012.

do Zgromadzenia Ludowego, później do Rady Konsultacyjnej. Przyniosły one zdecydowane zwycięstwo umiarkowanym oraz ultrakonserwatywnym islamistom. Wyłoniony w ten sposób parlament nie miał jednak możliwości kontrolowania rządu, który był odpowiedzialny przed Najwyższą Radą Sił Zbrojnych i – w związku z tym – nie dysponował demokratycznym mandatem. Fasadowość legislatury sprawiała, iż liderzy Partii Wolności i Sprawiedliwości – mającej nie wystawiać swego kandydata w wyborach na najwyższy urząd w państwie – zmienili swe stanowisko w tej kwestii. Zaważyło to na dynamice procesu politycznego w okresie poprzedzającym wybór prezydenta, a eskalacja przemocy przyczyniła się do przyspieszenia ogłoszenia terminu wyborów prezydenckich, które rozpoczynały się pod koniec maja 2012 r.<sup>261</sup>.

Zanim przystąpiono do wyborów parlamentarnych, wiele kontrowersji wzbudzało uchwalanie ordynacji wyborczej. Ostatecznie wybrano system mieszany, czyli proporcjonalno-większościowy. Oznaczało to, że na trzech posłów, którzy mieli zasiadać w 508-osobowym Zgromadzeniu Ludowym, z czego dziesięciu miało być mianowanych przez Najwyższą Radę Sił Zbrojnych, dwóch miało być wybranych w formule proporcjonalnej a jeden w większościowej – w 2-mandatowych okręgach wyborczych. Podobnie sytuacja wyglądała w przypadku elekcji do Rady Konsultacyjnej, jednak tam jedna trzecia deputowanych pochodzić miała z nominacji, co i tak nie przeszkodziło islamistom w zdobyciu większości miejsc<sup>262</sup>. Należy przytoczyć wyniki wyborów do Zgromadzenia Ludowego, aby ukazać skalę zwycięstwa Partii Wolności i Sprawiedliwości (liderki Bloku Demokratycznego) oraz podkreślić bardzo dobry wynik Partii Światła (107 mandatów) i jej salafickich sojuszników. O ile Blok Islamski zdobył 24,7 proc. miejsc, o tyle Blok Demokratyczny – razem z koalicjantami – uzyskał 47,2 proc. mandatów (235 miejsc), przy czym sama Partia Wolności i Sprawiedliwości zdobyła 224 mandaty. Pozostałe ugrupowania oraz koalicje wyborcze nie zdobyły wielu mandatów. Nowemu Wafdowi przypadło ok. 7 proc. miejsc w Zgromadzeniu Ludowym; Blokowi Egipskiemu – niespełna 7 proc.; natomiast pozostałe ugrupowania zdobyły poniżej 7 proc. miejsc. W wyborach – z list różnych ugrupowań lub jako kandydaci niezależni – startowali też politycy oraz przedsiębiorcy powiązani z reżimem Mubaraka, jednak ich wyniki okazały się bardzo słabe<sup>263</sup>.

---

<sup>261</sup> Pratt 2015: 43–62.

<sup>262</sup> Lipa 2012: 63–81.

<sup>263</sup> *Lost in Transition 2012*: 5; Lipa 2012: 63–81.

Tabela 9. Wyniki wyborów do Zgromadzenia Ludowego w latach 2011–2012

<b>Partie polityczne oraz kandydaci niezależni</b>	<b>Liczba mandatów</b>
Blok Demokratyczny (w tym Partia Wolności i Sprawiedliwości oraz Partia Godności)	235
Blok Islamski (w tym Partia Światła)	123
Nowy Wafd	38
Blok Egipski (w tym Egipska Partia Socjaldemokratyczna, Partia Wolnych Egipcjan oraz Tagammu)	34
Partia Środka	10
Pozostałe ugrupowania	35
Kandydaci niezależni	23
Ogółem	498

*Źródło: Hassan 2013: 373.*

Kolejnym przejawem kryzysu politycznego, jak i tego, iż Stowarzyszenie Braci Muzułmanów także pragnęło mieć decydujący wpływ na treści zawarte w ustawie zasadniczej, była procedura wyłaniania Zgromadzenia Konstytucyjnego, czyli 100-osobowej konstytuanty. Ostatecznie zostało ono zdominowane przez islamistów. Sprowokowało to nielicznych świecko-liberalnych członków tego gremium do rezygnacji z udziału w jego dalszych pracach, a w końcu – wiosną 2012 r. – do zawieszenia jego funkcjonowania na mocy decyzji Naczelnego Sądu Administracyjnego<sup>264</sup>. Kryzys konstytucyjny został rozwiązany w ten sposób, że – wskutek konsultacji pomiędzy Najwyższą Radą Sił Zbrojnych a większością liczących się sił politycznych w Egipcie – osiągnięto kompromis w kwestii powołania nowej, bardziej zrównoważonej konstytuanty<sup>265</sup>.

Zarówno wynik wyborów parlamentarnych, jak i fakt, iż Zgromadzenie Ludowe nie było w stanie sprawować realnej władzy, wpłynęły na zachowania poszczególnych aktorów politycznych w trakcie zgłaszania kandydatów do wyborów prezydenckich. Wybory te wzbudzały ogromne emocje również dlatego, że ostateczna lista kandydatów różniła się od tego, jakie osoby pierwotnie deklarowały zamiar wystartowania w elekcji na najwyższy urząd w państwie. Uniemożliwiła im to negatywna weryfikacja Komisji ds. Wyborów Prezydenckich, co było szczególnie istotne w przypadku trzech kandydatów. Kiedy okazało się, że charyzmatyczny lider salafitów –

<sup>264</sup> Lipa 2012: 63–81.

<sup>265</sup> *New Guidelines for Formation of the Constituent Assembly 2012.*

Hazem Salah Abu Ismail – zdobywa coraz większe poparcie, a reprezentanci Partii Wolności i Sprawiedliwości uświadamiali sobie, iż nie są w stanie wykorzystać sukcesu w wyborach parlamentarnych, Bracia Muzułmanie zdecydowali się wystawić kandydaturę Chajrata asz-Szatera, kontrowersyjnego przedstawiciela konserwatywnego skrzydła Braci Muzułmanów. Pełnił on funkcję zastępcy Najwyższego Przewodnika, którym wtedy był Muhammad Badi, jak również zajmował się finansami organizacji. Przypomnijmy, że – aby w ogóle wystartować w wyborach – wcześniej musiał opuścić więzienie, co stało się faktem w marcu 2011 r. Jego kandydaturę należy interpretować w kontekście podjęcia walki o głosy konserwatywnej części elektoratu islamistycznego, a więc miał on się zmierzyć z salafitą Ismailem. Odpowiedzią Najwyższej Rady Sił Zbrojnych było wystawienie równie kontrowersyjnej kandydatury Omara Sulejmana – byłego szefa wywiadu wojskowego, współpracownika Husniego Mubaraka (jednej z „szarych eminencji” reżimu) oraz członków egipskiego korpusu oficerskiego, a także – w dniach poprzedzających 11 lutego 2011 r. – wiceprezydenta Egiptu<sup>266</sup>.

Tymczasem w połowie kwietnia 2012 r. doszło do wydarzenia, które diametralnie zmieniło sytuację. Okazało się bowiem, iż Komisja ds. Wyborów Prezydenckich z przyczyn formalnych zdyskwalifikowała niektórych kandydatów, w tym trzech wyżej wymienionych, a także kojarzonego ze strukturami sił zbrojnych Ahmada Szafika. Był on ostatnim premierem mianowanym przez prezydenta Mubaraka, który zastąpił Nazifa oraz sprawował urząd szefa rządu aż do pierwszych dni marca 2011 r. Kandydaci skorzystali wprawdzie z możliwości odwołania się od tej decyzji, jednak 26 kwietnia 2012 r. podtrzymano orzeczenie w sprawie większości zdyskwalifikowanych osób – w tym Ismaila, co doprowadziło do protestów wśród salafitów. Zdyskwalifikowano też Szatera i Sulejmana, który zmarł wkrótce po wyborach. Do elekcji dopuszczony został natomiast Szafik. Z kolei Bracia Muzułmanie zdołali zawczasu zarejestrować drugiego kandydata – Mursiego, jakkolwiek część osób o poglądach zbliżonych do ideologii Braci Muzułmanów tudzież programu Partii Wolności i Sprawiedliwości mogła też zagłosować na – znanego i cenionego w środowisku lekarskim – Al-Futtuha, który jeszcze niedawno należał do Stowarzyszenia Braci Muzułmanów. Cieszył się on znacznym poparciem wśród młodych i wykształconych Egipcjan<sup>267</sup>.

W rzeczywistości liczyło się pięciu kandydatów – Amr Musa (niegdyś minister spraw zagranicznych, a potem szef Ligii Państw Arabskich), Al-Futtuh, Mursi, Szafik (były wojskowy) oraz Sabbahi. Mursi, którego poparcie z biegiem czasu rosło, pełnił w Stowarzyszeniu Braci Muzułmanów wiele

<sup>266</sup> Brown 2012b; Kirkpatrick 2012; El-Sherif 2012; Lipa 2012: 63–81.

<sup>267</sup> Lipa 2012: 63–81.

funkcji organizacyjnych, choć trudno go było uznać za lidera tej organizacji. Z kolei Al-Futtuh cieszył się poparciem umiarkowanych środowisk, podczas gdy Musa był w postrzegany jako ktoś, kto mógłby pełnić rolę pośrednika między przedstawicielami „obalonego” reżimu Mubaraka a dotychczasową opozycją polityczną. Szafik mógł natomiast liczyć na poparcie reprezentantów reżimu Mubaraka, a w szczególności członków rodzin funkcjonariuszy policji i wojskowych<sup>268</sup>. Jak się później okazało, w drugiej rundzie znaleźli się Szafik i Mursi, który nieznacznie wyprzedził konkurenta i został wybrany na stanowisko prezydenta, będąc zarazem pierwszym przywódcą Egiptu niewywodzącym się ze struktur militarnych<sup>269</sup>.

### 5.3.

#### DEMOKRATYZACJA CZY AUTORYTARNA ISLAMIZACJA PAŃSTWA W LATACH 2012–2013?

Muhammad Mursi objął stanowisko prezydenta Egiptu w momencie szczególnym, tuż po rozwiązaniu izby niższej egipskiego parlamentu, której wybór został uznany za niezgodny z prawem. Kwestia sporna dotyczyła niezgodności wyboru części deputowanych z ordynacją wyborczą. Zastrzeżenia pojawiły się w związku z wyłonieniem jednej trzeciej deputowanych, przy czym rozwiązaniu uległo całe Zgromadzenie Ludowe, co spowodowało kolejne protesty – zwłaszcza wśród islamistów. W tym czasie ustroj polityczny wciąż opierał się nie na konstytucji, a na prowizorycznej i modyfikowanej deklaracji konstytucyjnej, co dodatkowo komplikowało sytuację, w jakiej znalazł się nowy prezydent. Nie można było bowiem mówić o Egipcie jako o stabilnym państwie, w którym sądownictwo jest neutralne politycznie. Rzeczywistość była zgoła odmienna. Relacje pomiędzy głównymi instytucjami systemu politycznego wynikały raczej z doraźnej siły poszczególnych aktorów, co decydowało o przewadze nieformalnych mechanizmów sprawowania władzy, ponieważ instytucje formalne były zbyt słabe, a ich podstawa – deklaracja konstytucyjna – podlegała zmianom oraz partykularnym interpretacjom. Dynamiczny system polityczny okresu przejściowego miał zatem charakter chaotyczny i zmieniał w się w zależności od działań głównych sił politycznych<sup>270</sup>. Skala polaryzacji politycznej była w owym czasie tak duża, iż podział na zwolenników i przeciwników *ancien régime'u* zszedł na drugi plan. Otwarte pozostawało pytanie o kompetencje władcze nowego prezydenta, szczególnie, że w przededniu wyborów

<sup>268</sup> Ottawa 2012.

<sup>269</sup> Brown 2015: 33.

<sup>270</sup> Brown 2015: 34–38.

na najwyższy urząd w państwie Najwyższa Rada Sił Zbrojnych po raz kolejny zmodyfikowała deklarację konstytucyjną. Zwiększyła w ten sposób własne uprawnienia legislacyjne na okres pomiędzy zaprzysiężeniem głowy państwa a uchwaleniem nowej konstytucji oraz ponownym wyłonieniem izby niższej parlamentu, a także przyznała siłom zbrojnym uprawnienia policyjne (w zakresie możliwości aresztowania osób cywilnych)<sup>271</sup>.

Kontekstem dla prezydentury Mursiego były pogłębiające się problemy gospodarcze. Towarzyszył im znaczący wzrost poziomu popolitej przestępczości, w tym powtarzające się incydenty napaści na kobiety (o podłożu seksualnym) oraz brutalne ataki na egipskich chrześcijan. Problemem były też braki zaopatrzeniowe, zwłaszcza na stacjach benzynowych (część z nich była kontrolowana przez osoby związane z armią). Przeciętny Egipcjanin dość szybko odczuł pogorszenie sytuacji gospodarczej oraz stanu bezpieczeństwa, co wiązało się ze znacznie mniejszą aktywnością policji w zakresie zapewnienia spokoju na ulicach miast tudzież ścigania przestępców. Zdając sobie sprawę z sytuacji i ciesząc się początkowo niemalym poparciem społecznym, Mursi, wykorzystując fakt żywołości systemu politycznego, podjął kilka kluczowych – z punktu widzenia ugruntowania własnej pozycji – decyzji, osłabiając w ten sposób polityczny status wojska, przynajmniej z formalnego punktu widzenia. Pierwszą z nich była próba podważenia postanowienia w sprawie rozwiązania izby niższej egipskiego parlamentu – poprzez nielegalne wznowienie jej obrad, co spotkało się z krytyką dziennikarzy i prawników, w związku z czym ostatecznie wycofano się z tego typu działań. Następnie Mursi wydał decyzję o zwolnieniu z aresztów ponad 500 tys. osób zatrzymanych w związku z udziałem w Rewolucji 25 Stycznia oraz w późniejszych demonstracjach, a także ułaskawił 26 ekstremistów. Sobhy Esseila z kairskiego Al-Ahram Centre for Political and Strategic Studies skomentował te posunięcia następująco:

„W pierwszych dniach, od objęcia urzędu prezydenta, najważniejsze dla Braci Muzułmanów było przesłanie Najwyższej Radzie Sił Zbrojnych jasnego komunikatu, że przewaga armii w walce o władzę dobiega końca i teraz prezydent odgrywa kluczową rolę w państwie. Bracia Muzułmanie mogli również uważać, iż taki ruch pozytywnie wpłynie na ich popularność wśród sił rewolucyjnych, które coraz bardziej ich krytkowały”<sup>272</sup>.

<sup>271</sup> Lipa 2013b: 149–165.

<sup>272</sup> *Morsi's First Year* 2013.

Następnie, na początku sierpnia 2012 r., utworzony został gabinet, na czele którego stanął Hiszam Kandil – niezwiązany formalnie z żadną organizacją, lecz sympatyzujący z islamistami<sup>273</sup>.

Sierpień 2012 r. przyniósł więcej kontrowersyjnych posunięć, przy czym wszelkie istotne polityczne decyzje przekuwano w reguły quasi-konstytucyjne, nadając im znamiona legalności. Na mocy arbitralnej decyzji z 12 sierpnia, czyniąc to w ten sam sposób, w jaki poprzednio działała Najwyższa Rada Sił Zbrojnych, prezydent anulował niektóre wcześniejsze przepisy w deklaracji konstytucyjnej, przyznając uprawnienia prawodawcze sobie. Nowe postanowienia miałyby obowiązywać do czasu uchwalenia nowej konstytucji, co było odraczane. Decyzja ta modyfikowała wcześniejsze przepisy tymczasowej konstytucji w ten sposób, iż władza – również wykonawcza – formalnie przechodziła w ręce przywódcy państwa. Ponadto prezydent Mursi nadał sobie prawo decydowania o składzie przyszłej konstytuandy, gdyby zaistniała konieczność wyłonienia nowej<sup>274</sup>. Tym samym odebrał to prawo Najwyższej Radzie Sił Zbrojnych, która zastrzegła wcześniej, że jeśli drugie Zgromadzenie Konstytucyjne nie stworzy projektu ustawy zasadniczej, wówczas to ona – w sposób arbitralny – wybierze kolejne. Ponadto wciąż podawano w wątpliwość samą legalność istnienia konstytuandy, składającej się z członków zdelegalizowanego Zgromadzenia Ludowego<sup>275</sup>.

W tym samym czasie doszło do najbardziej kontrowersyjnej decyzji. Posunięcie, które przez niektórych komentatorów zostało odebrane jako przejaw konfrontacji z armią, w rzeczywistości musiało być konsultowane z członkami Najwyższej Rady Sił Zbrojnych. Było nim zdymisjonowanie Tantawiego ze stanowiska ministra obrony i szefa rady wojskowej. Zarówno Tantawi, jak i jego najbliższy współpracownik, Sami Hafiz Anan, stali się oficerami emerytowanymi, pełniącymi od tej pory funkcje doradców prezydenta ds. bezpieczeństwa. Nowym ministrem obrony, a zarazem głównodowodzącym egipskimi siłami zbrojnymi, został były *attaché* wojskowy w Arabii Saudyjskiej (co nie jest bez znaczenia w kontekście wspierania egipskiej armii przez Rijad), a później szef wywiadu wojskowego – generał Sisi. Ta pozornie kontrowersyjna decyzja powinna być jednak interpretowana jako gest propagandowy, gdyż Sisi uważany był za osobę bliską Tantawiemu. Inni analitycy odczytywali tę decyzję jako sposób na to, by główni reprezentanci wojskowego *establishmentu* mogli bezpiecznie odejść

---

<sup>273</sup> Lipa 2013b: 149–165.

<sup>274</sup> *English Text of President Morsi's New Egypt Constitutional Declaration* 2012.

<sup>275</sup> Brown 2015: 38–39.

z polityki, nie ponosząc odpowiedzialności za liczne akty naruszania praw człowieka w okresie sprawowania władzy przez armię<sup>276</sup>.

O ile pierwsze tygodnie prezydentury Mursiego przebiegały względnie spokojnie, o tyle jesienią 2012 r. zaczęły ujawniać się nieporozumienia pomiędzy głową państwa a instytucjami wymiaru sprawiedliwości, które w późniejszym czasie stały się zarzewiem poważnego kryzysu. Tłem dla tego podziału było uniewinnienie osób oskarżonych o spowodowanie śmierci protestujących w trakcie tzw. „bitwy wielbłądziej” (co miało miejsce 2 lutego 2011 r.)<sup>277</sup>. Stało się to podstawą do zdymisjonowania prokuratora generalnego – Abd al-Madžida Mahmuda (kojarzonego z reżimem Mubarak). Środowiska prawnicze utrzymywały jednak, iż Mursi nie posiada takich uprawnień i traktowały jego działanie jako zamach na niezależność sądownictwa. Następnie Mursi – obawiając się niekorzystnych działań ze strony wymiaru sprawiedliwości – podjął kolejną kontrowersyjną decyzję. 22 listopada 2012 r. dokonał jeszcze jednej modyfikacji deklaracji konstytucyjnej, na mocy której wszelkie prawne decyzje prezydenta nie mogły – do czasu uchwalenia nowej ustawy zasadniczej i ponownego wyboru parlamentu – być podważane przez egipskie sądy. Oznaczało to, iż postawił się ponad prawem. Nowe reguły mówiły też o tym, że żaden sąd nie może rozwiązać Rady Konsultacyjnej oraz Zgromadzenia Konstytucyjnego, a także wyposażyły prezydenta w kompetencję kreacyjną względem stanowiska prokuratora generalnego<sup>278</sup>.

Pomimo faktu, iż decyzja Mursiego, z której wkrótce częściowo się wycofał, wywołała najpoważniejszy od dłuższego czasu kryzys polityczny, konstytuanta przyspieszyła prace nad ukończeniem projektu ustawy zasadniczej, co w założeniu miało wieńczyć proces ustrojotwórczy. Obawiano się bowiem orzeczenia o nielegalności konstytuanty. W związku z tym 30 listopada 2012 r. – kiedy ulice egipskich miast wypełnione były demonstrantami – Zgromadzenie Konstytucyjne zakończyło prace nad projektem nowej konstytucji. Tekst został przedstawiony opinii publicznej, pomimo że jego treść nie została zaaprobowana przez ugrupowania świeckie i Koptów. Następnie prezydent Mursi po raz kolejny zmodyfikował treść deklaracji konstytucyjnej, uchylając regulację o swej niezależności względem organów sądowniczych, aczkolwiek podtrzymując zasadę o ochronie konstytuanty oraz Rady Konsultacyjnej przed rozwiązaniem. W tym kontekście na 15 grudnia 2012 r. zaplanowano ogólnonarodowe referendum

---

<sup>276</sup> Lipa 2013b: 149–165.

<sup>277</sup> Bassiouni 2017: 379–380.

<sup>278</sup> Lipa 2013b: 149–165.

w sprawie uchwalenia nowej ustawy zasadniczej, na mocy którego została ona przyjęta w wyniku uzyskania ponad 63-procentowego poparcia<sup>279</sup>.

Nową ustawę zasadniczą<sup>280</sup> – mimo iż tryb jej tworzenia i uchwalania nie był w pełni akceptowany – zaaprobowała większość osób biorących udział w referendum, przy czym frekwencja wyniosła jedynie 33 proc.<sup>281</sup>. Pomijając fakt, że zdecydowana część artykułów konstytucji miała liberalno-demokratyczny charakter, gdyż został w niej zapisany szereg praw politycznych i swobód obywatelskich, a ponadto odnosiła się do zasad sprawiedliwości społecznej i egalitaryzmu, warto przyjrzeć się jej treści pod kątem dwóch kluczowych zmiennych: spójności zasad liberalnych oraz demokratycznych mechanizmów trójpodziału władzy. Okazało się bowiem, iż nowa ustawa była bardziej demokratyczna (w odniesieniu do mechanizmów wyłaniania głównych instytucji systemu politycznego oraz sprawowania władzy) niż liberalna – w zakresie praw politycznych i swobód obywatelskich<sup>282</sup>. Po pierwsze zachowany został przepis mówiący o tym, że islam jest głównym źródłem prawa. Towarzyszył on wielu innym odniesieniom do religii i muzułmańskich zasad moralnych, przy czym zarówno chrześcijanie, jak i wyznawcy judaizmu mieli cieszyć się pewną autonomią, co nie obejmowało już wyznawców innych, np. politeistycznych, wierzeń. Przykładami niespójności zasad liberalnych były artykuły 44 oraz 45. Pierwszy z nich dotyczył bluźnierstwa, a mianowicie stanowił o tym, że zakazane jest obrażanie proroków religii monoteistycznych. Drugi mówił o poszanowaniu zasad wolności słowa oraz swobody głoszenia poglądów i wyrażania opinii. W odniesieniu do systemu funkcjonowania głównych instytucji państwowych ustawa zasadnicza z grudnia 2012 r. gwarantowała demokratyczność systemu władzy politycznej i gdyby nie przepisy wyłączające armię spod kontroli instytucji pochodzących z wyborów, byłoby można ją uznać za demokratyczną w tym względzie.

O ile prezydent oraz rząd otrzymali typowe kompetencje wykonawcze, o tyle – w miejsce dotychczasowego Zgromadzenia Ludowego – konstytucja wprowadzała Izbę Reprezentantów, która posiadała pełnię uprawnień legislacyjnych. Miała być zatem instytucją władczą, wspomaganą przez Radę Konsultacyjną. Przed Izbą Reprezentantów odpowiedzialni mieli też być członkowie rządu, w tym premier, którzy mogli utracić wotum zaufania. Ponadto w sytuacji, gdyby prezydent chciał rozwiązać izbę niższą, wymagane było przeprowadzenie ogólnonarodowego referendum. W przypadku

<sup>279</sup> Lipa 2013b: 149–165.

<sup>280</sup> Lipa 2013b: 149–165.

<sup>281</sup> *Egyptian Constitution 'Approved' in Referendum 2012*.

<sup>282</sup> Brown 2015: 39–40.

Rady Konsultacyjnej pojawiały się jednak dwie ważne regulacje. Po pierwsze prezydent mógł mianować tylko 10 proc. składu rady, po drugie – co bardzo istotne – Rada miała przejmować funkcje izby niższej, gdyby ta była rozwiązana, a taki stan istniał w chwili uchwalenia konstytucji. To z kolei oznaczało, że do czasu wyłonienia nowej izby niższej egipskiego parlamentu to Rada Konsultacyjna miała pełnić funkcję decyzyjną. Istotny był również fakt, iż armii udało się uzyskać niezależność względem instytucji pochodzących z wyborów. Wiążące decyzje w sprawach obronności miała podejmować Rada Bezpieczeństwa Narodowego, w skład której weszli – obok głowy państwa i ministra obrony – reprezentanci głównych instytucji systemu politycznego oraz wyżsi rangą przedstawiciele sił zbrojnych. Rada miała być odpowiedzialna m.in. za budżet obronny. Najbardziej kontrowersyjny przepis mówił o tym, iż osoby cywilne, jeśli działają na szkodę armii, mogą być sądzone przez trybunały wojskowe, co z kolei zwiastowało dalsze ograniczenie praw politycznych i swobód obywatelskich, ponieważ w państwie, w którym armia kontroluje znaczną część gospodarki, działalność na szkodę sił zbrojnych może przybierać bardzo rozmaite formy.

Tymczasem decyzja z 22 listopada 2012 r. okazała się na tyle kontrowersyjna, że jej bezpośrednim politycznym skutkiem było zjednoczenie liberalnych i lewicowych sił opozycyjnych pod parasolem koalicyjnego Frontu Ocalenia Narodowego. Jego liderzy – Al-Baradai, Sabbahi i Musa – nie godzili się na stopniowe przejmowanie struktur państwowych przez Braci Muzułmanów. Ich zastrzeżenia potwierdzała praktyka polityczna, o czym świadczy fakt, iż liczba członków gabinetu wywodzących się ze Stowarzyszenia Braci Muzułmanów wzrosła w pierwszej połowie 2013 r., pomimo teoretycznie technokratycznego rządu Kandila. Podobnie było z obsadzaniem stanowisk gubernatorskich (10/27 do maja 2013 r.). Reakcją głowy państwa na kryzys stały się zachęty do zainicjowania dialogu narodowego, jednak grupy tworzące Front Ocalenia Narodowego odrzucały te propozycje. Braciom Muzułmanom zarzucano też nadużywanie przemocy w pacyfikowaniu protestów wobec prezydenta Mursiego oraz – jak to określano – „ichwanizację” Arabskiej Republiki Egiptu (od arabskiego słowa *ichwan*, czyli „bracia”)<sup>283</sup>. Należy dodać, że przeciwko Mursiemu i Braciom Muzułmanom zaczęły coraz bardziej otwarcie występować egipskie media, na co reagowano próbami ograniczania wolności słowa. W związku z tym coraz więcej grup buntowało się przeciwko rządzącym, czyniąc to z różnych przyczyn, ale dominowała obawa, że Bracia Muzułmanie dążą do islamizacji państwa<sup>284</sup>.

<sup>283</sup> Pioppi 2013: 63.

<sup>284</sup> Lipa 2013b: 149–165.

W związku z tym, iż zdominowana przez islamistów Rada Konsultacyjna przejęła kompetencje ustawodawcze (w sytuacji nieistnienia izby niższej), oponenci Mursiego wszczęli działania zmierzające do orzeczenia o jej nielegalności. Stało się to faktem na początku czerwca 2013 r., kiedy Najwyższy Sąd Konstytucyjny wydał decyzję o konieczności rozwiązania izby wyższej<sup>285</sup>. Prezydent był także oskarżany o brutalne działania służb bezpieczeństwa wewnętrznego, co wynikało z tego, iż w trakcie pierwszych stu dni jego rządów aż 34 osoby zginęły z rąk egipskich policjantów. O ile więc protesty społeczne zdarzały się – w latach 2011–2012 – regularnie, o tyle te, które eskalowały po 22 listopada 2012 r., miały szczególnie gwałtowny charakter. Przykładem tego były masowe demonstracje, jakie zorganizowano w drugą rocznicę wybuchu Rewolucji 25 Stycznia. Odbywały się one nie tylko w stolicy, lecz również w innych egipskich miastach – szczególnie w Aleksandrii, Port Saidzie, Ismailii czy Suezie. Niespokojnie było także na Półwyspie Synaj, gdzie dochodziło do zbrojnych ataków na policję i wojsko, jakich dopuszczali się – aktywni na tym terenie – dżihadysty. Rozwijający się kryzys próbowali wykorzystać liderzy Frontu Ocalenia Narodowego, nie tylko inicjując kolejne demonstracje tudzież krytykując Mursiego w mediach, lecz również żądając nowelizacji konstytucji, dymisji premiera Kandila, utworzenia rządu jedności narodowej oraz odwołania nowego prokuratora generalnego – mianowanego wcześniej przez Mursiego<sup>286</sup>.

Tymczasem pod koniec kwietnia 2013 r. wszczęto kampanię zbierania podpisów pod petycją w sprawie dymisji Mursiego i rozpisania wcześniejszych wyborów prezydenckich. Przewodziła jej młodzieżowa organizacja o nazwie Tamarod (Bunt), której liderzy – nikomu wcześniej nieznani, a w późniejszych latach cieszący się względami Sisiego – twierdzili, iż zebrali 22 mln podpisów. Wniosek ów nie miał żadnego prawnego znaczenia, aczkolwiek jego polityczny wymiar przeszedł wszelkie oczekiwania. Dzięki tej akcji zaplanowane na 30 czerwca masowe demonstracje przeciwko prezydentowi i Stowarzyszeniu Braci Muzułmanów zgromadziły setki tysięcy Egipcjan. Skala mobilizacji była bardzo duża, co cieszyło przedstawicieli oraz sympatyków Frontu Ocalenia Narodowego. Utożsamiali się oni z postulatami organizacji Tamarod, która domagała się interwencji wojska, jeśli Mursi nie poda się do dymisji. Bracia Muzułmanie także organizowali demonstracje (w geście poparcia dla prezydenta), twierdząc, że jego władza jest demokratycznie legitymizowana i tylko kolejne wybory mogą to zmienić. Przeciwnicy Mursiego twierdzili z kolei, iż prezydent nie tylko nie spełnił wyborczych obietnic, lecz również służył jedynie swemu politycznemu

<sup>285</sup> Lipa 2013b: 149–165.

<sup>286</sup> Filiu 2015: 65–174; Lipa 2013b: 149–165.

środowisku. Ostatecznie na scenę wkroczyły siły zbrojne, a Sisi wystosował wobec prezydenta ultimatum, w którym dał mu 48 godzin na odniesienie się do żądań społecznych. Mursi nie podał się do dymisji dobrowolnie, w związku z czym 3 lipca 2013 r. armia dokonała zamachu stanu<sup>287</sup>.

#### 5.4.

#### DYNAMIKA PROCESU POLITYCZNEGO PO WOJSKOWYM ZAMACHU STANU Z 2013 ROKU

Elity sił zbrojnych nie przejęły władzy bezpośrednio, co nie zmienia faktu, iż mianowani przez nie tymczasowi przywódcy państwa – a zwłaszcza prezydent Adli Mansur, niedawny przewodniczący Najwyższego Sądu Konstytucyjnego – byli *de facto* odpowiedzialni jedynie przed armią, a konkretnie generałem Sisim (późniejszym marszałkiem polnym). Wskutek zamachu stanu zawieszono grudniową konstytucję, ostatecznie rozwiązano Radę Konsultacyjną, ponownie wprowadzono stan wyjątkowy oraz godzinę policyjną, a także wszczęto – zakrojoną na bardzo szeroką skalę – akcję represjonowania członków oraz sympatyków Braci Muzułmanów<sup>288</sup>. Represje nie dotknęły jednak salafitów, którzy opowiedzieli się po stronie puczystów, co doprowadziło do jeszcze głębszej polaryzacji politycznej w Egipcie. Zwolennicy byłego prezydenta nie pogodzili się z faktem jego obalenia oraz aresztowania i rozpoczęli islamistyczne powstanie – brutalnie stłumione przez armię oraz służby bezpieczeństwa wewnętrznego. Represjom, których kulminacja przypadła na sierpień 2013 r., towarzyszyły masowe aresztowania liderów oraz członków zarówno Stowarzyszenia Braci Muzułmanów, uznanego później za organizację terrorystyczną, jak również Partii Wolności i Sprawiedliwości, która została zdelegalizowana. Setki zatrzymanych islamistów zostały skazane na najwyższy wymiar kary (nie wszystkie wyroki wykonano) lub wieloletnie więzienie<sup>289</sup>.

Kolejna ustawa zasadnicza – uchwalona na mocy referendum u progu 2014 r.<sup>290</sup> – stanowiła przede wszystkim, że zakładanie ugrupowań politycznych odnoszących się do religii jest zakazane, co potwierdzało wcześniejsze regulacje. Niezmieniony został również artykuł 2, który mówił, iż islam jest

---

<sup>287</sup> *Profile* 2013.

<sup>288</sup> Skalę sierpniowej pacyfikacji islamistycznych protestów, jaką przeprowadzono głównie przy meczecie Rabia al-Adawijja w Kairze, w trakcie której zginęło przynajmniej 800 osób, ukazuje raport Human Rights Watch, opublikowany 12 sierpnia 2014 r. Zob. *All According to Plan* 2014. Inne źródła podają, iż w dniach 14–18 sierpnia 2013 r. mogło zginąć nawet ok. 930 osób. Por. Filiu 2015: 178.

<sup>289</sup> *Position Paper* 2013.

<sup>290</sup> Opracowano na podstawie anglojęzycznego tekstu konstytucji Arabskiej Republiki Egiptu z 2014 r.

głównym źródłem prawa. Podobnie jak w konstytucji z grudnia 2012 r., również w niniejszej podkreślony został status Al-Azharu jako najwyższej i niezależnej instytucji islamskiej w Egipcie. Celem tego było nie tylko podkreślenie wagi religii muzułmańskiej. Był to także ukłon w stronę duchownych, co miało wspomóc egipskie władze w stabilizowaniu sytuacji politycznej w państwie i uzyskaniu silniejszej legitymacji do sprawowania rządów w tak trudnym okresie. Ponadto już w preambule połączono Rewolucję 25 Stycznia z tzw. Rewolucją 30 Czerwca (kierowaną przez ruch Tamarod). Oficjalna retoryka nowych władz stanowiła bowiem, że obydwie rewolty to rezultat jednego zjawiska, czyli autentycznego buntu społecznego wymierzonego w niesprawiedliwe i opresyjne rządy, którego głównym czynnikiem sprawczym byli młodzi Egipcjanie. Oznacza to, iż oddolny ruch sprzeciwu wobec dyktatury został uznany za fundament nowego – *de facto* niedemokratycznego – porządku politycznego, jaki zaczął wyłaniać się po 3 lipca 2013 r. Armia jawiła się tu jako egzekutor woli egipskiego społeczeństwa, a nie sprawca zamachu stanu<sup>291</sup>.

Nowa ustawa zasadnicza, której treść można określić jako bardziej liberalną od poprzedniej, również poddała ochronie monoteistyczne mniejszości religijne, czyli chrześcijańską i judaistyczną. Kładła też akcent na prawa pracownicze, nie wyłączając formalnego prawa do strajków i innych uprawnień politycznych. W odniesieniu do systemu gospodarczego w konstytucji podkreślono wagę zrównoważonego rozwoju oraz sprawiedliwości społecznej, a także odpowiedzialności stojącej przed podmiotami prywatnego sektora gospodarki. W zakresie praw politycznych i swobód obywatelskich konstytucja stanowiła, iż tortury oraz wszelkie formy dyskryminacji są zakazane, a obywatele są równi wobec prawa oraz dysponują prawem do uczciwego procesu. Konstytucja zagwarantowała również swobodę wyznania oraz poglądów, a także wyposażyła obywateli w prawo do wyrażania sprzeciwu wobec władzy. Zabroniono też stosowania cenzury, z wyjątkiem stanu „generalnej mobilizacji”. Ponadto obywatelom przyznano prawo do organizowania publicznych spotkań tudzież pokojowych manifestacji, a także zapewniono swobodę w zakresie zakładania stowarzyszeń, związków zawodowych oraz partii politycznych – z wyjątkiem tych, które odnoszą się do religii lub opierają się na dyskryminacji kogoś z segmentów egipskiego społeczeństwa.

Nowością – w stosunku do znowelizowanej w 1980 r. konstytucji z 1971 r., jak również ustawy zasadniczej z grudnia 2012 r. – był powrót do unikameralizmu parlamentarnego, czyli likwidacja izby wyższej parlamentu (Rady Konsultacyjnej). Od tej pory w egipskim systemie politycznym istnieć miała

---

<sup>291</sup> Filiu 2015: 174–176.

jedynie Izba Reprezentantów, pełniąca funkcję władzy ustawodawczej. Ustalono, że składać się będzie z min. 450 deputowanych, z czego maksymalnie 5 proc. mogło pochodzić z prezydenckiej nominacji. Izba Reprezentantów miała być wybierana na 5-letnią kadencję. Inicjatywą ustawodawczą dysponowali zarówno prezydent, jak i rząd oraz członkowie parlamentu. Głowie państwa przyznano ponadto prawo weta, które mogło być odrzucone większością dwóch trzecich głosów. Zgodnie z nową ustawą zasadniczą prezydent mógł jednak rozwiązać Izbę Reprezentantów (w uzasadnionych przypadkach), jednak jego decyzja musiała następnie zostać potwierdzona na mocy ogólnonarodowego referendum. Izba Reprezentantów została wyłoniona dopiero w wyborach, które zakończyły się pod koniec 2015 r. (czego niniejsza analiza nie obejmuje).

Prezydent republiki, jako naczelny organ władzy wykonawczej oraz reprezentant państwa w stosunkach zewnętrznych, wybierany miał być na czteroletnią kadencję w wyborach powszechnych, przy czym jedna osoba mogła sprawować funkcję prezydenta tylko przez dwie kadencje. Prezydent powoływał szefa rządu, którego zadaniem było sformowanie gabinetu, jednak aby rząd został ukonstytuowany, kandydat na premiera musiał otrzymać wotum zaufania parlamentu. Jeśli nie udałooby się tego osiągnąć, wówczas prezydent powinien mianować kolejnego premiera, tym razem biorąc pod uwagę większość parlamentarną, czyli zwycięską partią lub koalicją wyborczą. Jeśli znów nie udałooby się wyłonić rządu, wówczas należałoby rozwiązać parlament i – w konsekwencji – przeprowadzić przedterminowe wybory do Izby Reprezentantów.

Liberalno-demokratyczny charakter ustawy zasadniczej nie był w rzeczywistości realizowany. Nie służył jej też wcześniejszy wybór na prezydenta Egiptu Sisiego, zaprzysiężonego 8 czerwca 2014 r. Zwycięskie dla reprezentanta armii wybory odbywały się pod koniec maja 2013 r., a jego jedynym kontrkandydatem był Sabbahi. Jego kampania była nieporównywalnie skromniejsza od tej, jaką zorganizował sztab wyborczy Sisiego. Kandydatura Sabbahiego służyła jedynie wywołaniu wrażenia, iż elekcja ma charakter rywalizacyjny, podczas gdy w rzeczywistości nikt nie wątpił, iż kolejnym prezydentem Egiptu zostanie Sisi. Ostatecznie uzyskał on aż 97 proc. głosów, podczas gdy Sabbahi musiał się zadowolić 3-procentowym wynikiem<sup>292</sup>.

Prezydent egipskiej republiki zachował dla siebie zarówno funkcję najwyższego dowódcy sił zbrojnych, jak i prawo wprowadzenia stanu wyjątkowego (na okres sześciu miesięcy), przy czym decyzja ta musiała być następnie zatwierdzona przez parlament, co przypominało rozwiązania z konstytucji z 1971 r. Najistotniejsze było jednak to, że zachowana została

---

<sup>292</sup> Filiu 2015: 183.

zasada mówiąca, że przywódca państwa dysponuje prawem do wydawania dekretów, jeśli wymagałaby tego sytuacja, a Izba Reprezentantów uległaby rozwiązaniu. Musiały być one poddane pod dyskusję i głosowanie w ciągu piętnastu dni od pierwszej sesji nowego parlamentu, co również przypominało regulacje istniejące w okresie poprzedzającym dymisję Husniego Mubaraka. Prezydent mógł także zwrócić się bezpośrednio do obywateli, ażeby ci – na mocy referendum – podjęli ważną dla państwa decyzję. Dawało to prezydentowi możliwość omijania procesu decyzyjnego na forum Izby Reprezentantów – zwłaszcza w sytuacji, gdy jej deputowani nie byli skłonni do popierania polityki głowy państwa.

Po obaleniu Mursiego prawa polityczne oraz swobody obywatelskie były jeszcze bardziej ograniczane, a sytuacja w zakresie ochrony praw człowieka stawała się coraz gorsza. Niezależnie od formalnych przepisów ustawy zasadniczej ze stycznia 2014 r. praktyka polityczna wskazywała, że egipskie władze instrumentalnie podchodziły do kwestii praw politycznych i swobód obywatelskich. Raport organizacji Human Rights Watch dowodzi szeregu systematycznych działań oznaczających, iż funkcjonariusze państwowi częstokroć nie przestrzegali konstytucji w zakresie ochrony praw człowieka. Osoby zatrzymane z powodów politycznych długo nie mogły doczekać się procesów sądowych, w związku z czym areszt zamieniał się w więzienie, co było praktyką regularnie stosowaną przed 2011 r. Szacuje się, iż ponad 41 tys. osób zostało aresztowanych w okresie od czerwca 2013 r. do maja 2014 r., a sędziowie rutynowo przedłużali areszt zatrzymanym bądź wszczynali procesy masowe, kończące się niekiedy karą śmierci. Pośród zatrzymanych mogło znaleźć się nawet 29 tys. osób powiązanych ze Stowarzyszeniem Braci Muzułmanów, nie wyłączając liderów tej organizacji – uznanej za terrorystyczną w grudniu 2013 r. Świeccy aktywiści byli natomiast zatrzymywani w związku z aktami wandalizmu, blokadą dróg tudzież organizacją nielegalnych manifestacji, a Ruchowi 6 Kwietnia zakazano działalności. Jego liderzy, Ahmad Maher i Muhammad Adel, znaleźli się w więzieniu. Ponadto – w samym tylko 2014 r. – przynajmniej 90 osób zmarło na posterunkach policyjnych lub w aresztach w prowincjach Kairu i Gizy. W kwestiach wolności słowa i opinii, a także prawa do publicznych zgromadzeń oraz zrzeszenia się ustawa zasadnicza również nie była przestrzegana. Represje stosowano m.in. wobec osób publicznie krytykujących egipskie siły zbrojne – dziennikarzy, pracowników naukowych czy prodemokratycznych aktywistów<sup>293</sup>.

Prawa polityczne i wolności obywatelskie, jakie wynikały z nowej ustawy zasadniczej, zostały ograniczone w związku z uchwaleniem szeregu

---

<sup>293</sup> *World Report* 2015: 201–208; Pioppi 2013: 66–67.

restrykcyjnych regulacji prawnych, które znacząco deliberalizowały system polityczny. Przykładami tego typu regulacji były: restrykcyjne prawo o organizacji protestów (do pewnego stopnia zastępowało ono ustawodawstwo stanu wyjątkowego, zakazujące zebrań publicznych, w jakich bierze udział więcej niż 10 osób, o ile nie uzyskano w tej sprawie zgody policji); ordynacja wyborcza uniemożliwiająca – podobnie jak ustawa zasadnicza – start w wyborach parlamentarnych osobom powiązanych z organizacjami religijnymi (co było wymierzone głównie w członków zdelegalizowanego oraz uznanego za terrorystyczne Stowarzyszenia Braci Muzułmanów); a także restrykcyjna ustawa antyterrorystyczna – wyposażająca państwowe struktury przemocy i kontroli, jak i podporządkowane władzy podmioty systemu sądowego, w szeroki wachlarz uprawnień w zakresie walki z zagrożeniami dla bezpieczeństwa wewnętrznego<sup>294</sup>.

---

<sup>294</sup> Szerzej na ten temat zob. El-Fegier 2016.



## Zakończenie

**T**ransformacja polityczna w Egipcie, odbywająca się pod wpływem czynników gospodarczych, a konkretnie reform liberalizujących system ekonomiczny, nie doprowadziła do powstania reżimu demokratycznego. Skutkowała natomiast uformowaniem się reżimu autorytarnego o charakterze hybrydalnym, czemu towarzyszyło ukształtowanie się kumoterskiego kapitalizmu, który nie sprzyjał rozwojowi silnej i autonomicznej klasy średniej. Jak dowiedziono w toku badań, legitymizacji reżimu hybrydalnego do pewnego stopnia sprzyjało funkcjonowanie quasi-demokratycznych instytucji fasadowych oraz organizacji społeczeństwa obywatelskiego. Możliwości, jakie wynikały z wykorzystywania ich istnienia w ramach „demokratycznej” strategii legitymizacyjnej były jednak ograniczone, ponieważ z czasem obywatele zaczęli domagać się faktycznego poszerzenia zakresu partycypacji politycznej. Skutkiem tego było powstanie prodemokratycznych ruchów społecznych. Reżim autorytarny w Egipcie utracił stabilność dopiero, gdy proces oddolnej mobilizacji politycznej społeczeństwa zbiegł się w czasie z kryzysem wewnątrzsystemowym, związanym z problemem alternacji władzy. Jednak nawet wtedy szanse na demokratyzację okazały się nikłe w sytuacji, gdy proces transformacji ustrojowej znalazł się pod kontrolą upolitycznionego wojska, którego elity – mając na względzie własne korzyści polityczne oraz ekonomiczne – nie były zainteresowane demokratyzacją. Reżim autorytarny Arabskiej Republiki Egiptu ulegał więc niedemokratycznej transformacji, w toku procesu liberalizacji politycznej, aż do utworzenia ustabilizowanego reżimu określanego jako hybrydalny lub semi-autorytarny. Jego załamanie w 2011 r. okazało się tymczasowe, ponieważ kontrolowany przez elity wojskowe proces przemian w rzeczywistości skutkowało powrotem do autorytaryzmu o charakterze hybrydalnym.

Należy stwierdzić, iż żywotność autorytaryzmu w Egipcie wynikała ze zdolności reżimu do nieustannej adaptacji, czyli przystosowania się do zachodzących w jego otoczeniu przemian, takich jak trzecia fala demokratyzacji czy promocja demokracji na świecie przez państwa zachodnie, które – jak Stany Zjednoczone – w istocie udzielały akceptacji, a nawet wsparcia niedemokratycznym władzom Egiptu. Elita władzy nie tylko dostosowywała się do owych przemian, lecz również adaptowała je dla

własnych potrzeb, skutecznie wykorzystując zarówno środki formalno-prawne (instytucje formalne), w tym quasi-demokratyczne instytucje fasadowe, a także represje oraz metody nieformalne, jak np. mechanizmy kooptacji i wykluczenia tudzież klientelizm. Procesy liberalizacji politycznej oraz gospodarczej, zapoczątkowane przez Anwara as-Sadata (i kontynuowane przez Husniego Mubaraka), miały ograniczony zakres, na co pozwalał semi-rentierski charakter państwa. Oznacza to, że przynajmniej do połowy lat 80. XX w. możliwe było utrzymywanie zarówno kosztownego etatyzmu państwowego oraz gospodarczego, jak i niepisanego kontraktu społecznego, polegającego na tym, iż – w zamian za bezpieczeństwo socjalne – Egipcjanie nie domagali się demokracji. Jednak wraz z ograniczoną liberalizacją polityczną zaczęto odchodzić od klasycznego (tj. zamkniętego) autorytaryzmu na rzecz reżimu hybrydalnego, w ramach którego zaistniała szersza przestrzeń dla quasi-demokratycznych instytucji politycznych. Te miały fasadowy charakter – w tym sensie, że *de facto* legitymizowały niedemokratyczny reżim polityczny o charakterze hybrydalnym.

Nawet takie pozornie niekorzystne rezultaty ekonomicznej liberalizacji, jak wycofywanie się państwa z programów osłony socjalnej i mniejsza kontrola nad procesami społeczno-gospodarczymi były umiejętnie wykorzystywane dla politycznych i ekonomicznych celów elity władzy, przy czym stabilizowaniu politycznego *status quo* sprzyjał fakt, iż jedna z głównych państwowych struktur przemocy i kontroli, czyli armia, pozostawała główną podporą reżimu Mubaraka. Nie bez znaczenia było jednak również to, że u jej boku wyrastała konkurencja w postaci coraz silniejszych służb bezpieczeństwa wewnętrznego i ich elit. Liberalizacja ekonomiczna, zainicjowana po okresie etatyzmu państwowego i gospodarczego, przebiegała w taki sposób, iż beneficjentami reform wolnorynkowych oraz procesów sprzyjających czerpaniu korzyści z renty stawały się osoby związane z prezydentem i jego najbliższą rodziną, bądź od początku, jak przedstawiciele sił zbrojnych czy aparatu bezpieczeństwa wewnętrznego, bądź też jako tzw. „nowi Egipcjanie”, czyli nowa elita polityczno-biznesowa, dla której szansą na uczestnictwo w podziale zasobów państwowych było wejście w symbiotyczne związki z elitą władzy, a konkretnie z młodszym synem prezydenta – Gamalem Mubarakiem. Przekształcenia te przyczyniły się do zapoczątkowania liberalizacji politycznej w latach 70. i 80 XX w., a następnie do hybrydyzacji autorytaryzmu. Ponadto określiły sposób legitymizowania władzy w dwóch formach: poprzez dokonania gospodarcze, co miało swoje ograniczenia z uwagi na narastające problemy ekonomiczne; jak również dzięki istnieniu quasi-demokratycznych instytucji fasadowych tudzież niejednoznacznemu rozwojowi sektora organizacji pozarządowych. Po trzecie doprowadziły do narastania sprzeciwu społecznego wobec

nieudolności rządzących w rozwiązywaniu problemów ekonomicznych w kraju. Te były coraz silniej odczuwane w warunkach kapitalizmu kumoterskiego, co skutkowało powstawaniem prodemokratycznych ruchów społecznych – będących odpowiedzią na brak realnej i inkluzyjnej partycypacji w ramach istniejących instytucji czy legalnie działających ugrupowań politycznych, które były częściowo dokooptowane.

Można zatem stwierdzić, iż rządzący, choć elita władzy politycznej nie była homogeniczna, nadal kontrolowali procesy społeczne, lecz już nie bezpośrednio, a pośrednio – za pomocą metod nieformalnych. W ten sposób udawało się dzielić i osłabiać większość środowisk opozycyjnych – zwłaszcza ugrupowań świeckich, które same wchodziły w układy z rządzącymi. Do pewnego stopnia sprzyjało to stabilizowaniu autorytaryzmu, któremu – obok obiektywnych czynników gospodarczych – mogły dopiero zaszkodzić podziały wewnątrz heterogenicznej elity władzy. Ich przejawem stał się problem alternacji władzy, związany zarówno z generacyjną zmianą w łonie Partii Narodowo-Demokratycznej, jak i z faktem, że dotychczasowy prezydent przymierzał się do przekazania władzy swemu synowi, który otaczał się cywilnymi biznesmenami oraz prominentnymi członkami resortu spraw wewnętrznych (jak np. Habib al-Adli), co w dłuższej perspektywie mogło okazać się niekorzystne dla elit wojskowych. O ile więc charakter liberalizacji egipskiej gospodarki mógł w istocie sprzyjać elicie władzy – również w zakresie kontroli społeczeństwa, która w wyniku reform neoliberalnych stawała się mniej sformalizowana, o tyle jej niezamierzonym skutkiem był narastający konflikt między wojskiem a „nowymi Egipcjanami”, czyli przedsiębiorcami związanymi z kierownictwem zrestrukturyzowanej partii prezydenckiej, dla której swoistą gwardią stawały się służby bezpieczeństwa wewnętrznego – podległe ministerstwu spraw wewnętrznych. Chociaż sam prezydent Mubarak był uznawany za gwaranta uprzywilejowanej pozycji armii, to wojskowi mieli prawo obawiać się, iż jego syn, ściśle związany z sektorem biznesowym, nie będzie tak przychylny ich uprzywilejowanej pozycji politycznej i ekonomicznej, a to on miał zostać przyszłym prezydentem. W związku z tym niechętnie odnosili się do możliwości objęcia przez niego stanowiska głowy państwa, co zbiegło się w czasie z wybuchem niezadowolenia społecznego w 2011 r.

Istotny dla zrozumienia dynamiki procesu transformacji politycznej w Egipcie jest więc wspomniany wcześniej fakt, że głównym strukturalnym filarem reżimu autorytarnego pozostawała armia, której korpus oficerski cieszył się szczególnymi przywilejami. To jego członkowie byli pierwszymi beneficjentami liberalizacji gospodarczej, niemniej pojawienie się potencjalnego następcy Husniego Mubaraka w postaci jego syna, otaczającego się biznesmenami o niewojskowych korzeniach – sprawiło, iż armia zaczęła

stopniowo tracić wpływy na rzecz nowej elity polityczno-biznesowej, która przejęła kontrolę nad Partią Narodowo-Demokratyczną. W związku z powyższym wojsko nie udzieliło wsparcia prezydentowi Mubarakowi w obliczu wybuchu niezadowolenia społecznego w 2011 r., a następnie przejęło kontrolę nad procesem transformacji ustrojowej, co pozwoliło mu na odzyskanie wpływów oraz zneutralizowanie zarówno dotychczasowych reżimowych, jak i antysystemowych przeciwników. Jak się później okazało, to przedstawiciele egipskich sił zbrojnych, a nie ugrupowania opozycyjne wobec reżimu Mubaraka, umiarkowani islamiści czy prodemokratyczni aktywiści, stali się głównymi beneficjentami Arabskiej Wiosny w Egipcie.

Podsumowując kwestię transformacji autorytaryzmu w Egipcie w kontekście trzeciej fali demokracji należy potwierdzić konstatację, iż reżim polityczny Egiptu ulegał niedemokratycznej transformacji politycznej. W 2011 r. egipskie państwo weszło w okres przejściowy, jednak skutkiem kontrolowanej przez Najwyższą Radę Sił Zbrojnych transformacji ustrojowej okazał się powrót do semi-autorytaryzmu. Odbywało się to w kontekście gruntownych przemian o charakterze socjoekonomicznym, tj. odejścia od modelu etatystyczno-socjalistycznego państwa i gospodarki – poprzez model umiarkowanie liberalny z elementami państwa semi-rentierskiego – do modelu neoliberalnego, mającego w warunkach egipskich postać kumoterskiego kapitalizmu, któremu towarzyszyły populistyczne gesty egipskich władz w obszarze polityki społecznej. Tymczasem w zakresie partycypacji i mobilizacji politycznej należy zaobserwować jej falowe poszerzanie w latach 80. XX w. i zawężanie w latach 90. XX w. oraz w pierwszej dekadzie XXI w. Równolegle rósł stopień politycznej mobilizacji społeczeństwa, co doprowadziło do rozwoju nowych prodemokratycznych ruchów społecznych. Towarzyszyły temu częste protesty i strajki robotnicze, które przeważnie były tłumione siłą przez służby bezpieczeństwa wewnętrznego. Potwierdzeniem powyższych wniosków są raporty Freedom House, z których wynika, że egipski reżim polityczny nie był – w latach 1972–2015 – demokratyczny. Zostało to podsumowane w postaci poniższej tabeli, w której zaprezentowano ewaluację poziomu demokracji pod kątem dwóch zmiennych, czyli praw politycznych (pierwsza pozycja liczbowa) oraz swobód obywatelskich (druga pozycja liczbowa), po czym znajduje się ogólna ocena reżimu politycznego – określanego jako nie-wolny (NW), częściowo wolny (CW) lub wolny (W).

Tabela 10. Ewaluacja reżimu politycznego w Egipcie według Freedom House

<b>1972</b>	<b>1973</b>	<b>1974</b>	<b>1975</b>	<b>1976</b>	<b>1977</b>	<b>1978</b>	<b>1979</b>	<b>1980</b>	<b>1981</b>	<b>1982</b>
6 / 6 (NW)	6 / 6 (NW)	6 / 4 (CW)	6 / 4 (CW)	5 / 4 (NW)	5 / 4 (CW)	5 / 5 (CW)	5 / 5 (CW)	5 / 5 (CW)	5 / 5 (CW)	5 / 5 (CW)
<b>1983</b>	<b>1984</b>	<b>1985</b>	<b>1986</b>	<b>1987</b>	<b>1988</b>	<b>1989</b>	<b>1990</b>	<b>1991</b>	<b>1992</b>	<b>1993</b>
5 / 5 (CW)	4 / 4 (CW)	4 / 4 (CW)	5 / 4 (CW)	5 / 4 (CW)	5 / 4 (CW)	5 / 4 (CW)	5 / 4 (CW)	5 / 5 (CW)	5 / 6 (CW)	6 / 6 (NW)
<b>1994</b>	<b>1995</b>	<b>1996</b>	<b>1997</b>	<b>1998</b>	<b>1999</b>	<b>2000</b>	<b>2001</b>	<b>2002</b>	<b>2003</b>	<b>2004</b>
6 / 6 (NW)	6 / 6 (NW)	6 / 6 (NW)	6 / 6 (NW)	6 / 6 (NW)	6 / 5 (NW)	6 / 5 (NW)	6 / 6 (NW)	6 / 6 (NW)	6 / 6 (NW)	6 / 5 (NW)
<b>2005</b>	<b>2006</b>	<b>2007</b>	<b>2008</b>	<b>2009</b>	<b>2010</b>	<b>2011</b>	<b>2012</b>	<b>2013</b>	<b>2014</b>	<b>2015</b>
6 / 5 (NW)	6 / 5 (NW)	6 / 5 (NW)	6 / 5 (NW)	6 / 5 (NW)	6 / 5 (NW)	6 / 5 (NW)	5 / 5 (CW)	6 / 5 (NW)	6 / 5 (NW)	6 / 5 (NW)

Źródło: Freedom House.

Zapoczątkowany w 2011 r. proces zmiany reżimu politycznego (tranzycji) nie zakończył się więc utworzeniem reżimu demokratycznego, choć taki był deklarowany cel wszystkich liczących się sił politycznych. W zamian Egipcjanie doświadczyli kolejnej rekonfiguracji autorytaryzmu, a zatem takiej transformacji reżimu niedemokratycznego, która nie prowadzi do powstania liberalnej demokracji o charakterze przedstawicielskim (poliarchii). Restrykcje wobec środowisk opozycyjnych i dziennikarzy, jak również szereg antyliberalnych regulacji służących ograniczeniu praw politycznych oraz swobód obywatelskich – wprowadzanych m.in. w imię walki z terroryzmem – towarzyszyły próbom zarówno „reanimacji” quasi-demokratycznych instytucji fasadowych, jak też prowadzenia bardziej zrównoważonej polityki społeczno-gospodarczej.



# Bibliografia

## KSIĄŻKI

- Abdel-Khalek, G. 2001: *Stabilization and Adjustment in Egypt: Reform or De-Industrialization*, Edward Elgar Publishing, Cheltenham-Northampton
- Abdel-Malek, A. 1968: *Egypt: Military Society. The Army Regime, the Left, and Social Change Under Nasser*, Random House, New York
- Abdelrahman, M.M. 2004: *Civil Society Exposed. The Politics of NGO's in Egypt*, AUC Press, Cairo
- Abdelrahman, M.M. 2014: *Egypt's Long Revolution. Protest Movements and Uprisings*, Routledge, London-New York
- Al-Arian, A. 2014: *Answering the Call. Popular Islamic Activism in Sadat's Egypt*, Oxford University Press, Oxford
- Al-Awadi, H. 2004: *In Pursuit of Legitimacy: The Muslim Brothers and Mubarak, 1982-2000*, I.B. Tauris, London-New York
- Albrecht, H. 2013: *Raging Against the Machine. Political Opposition under Authoritarianism in Egypt*, Syracuse University Press, Syracuse
- Amin, G. 2012: *Egypt in the Era of Hosni Mubarak: 1981-2011*, AUC Press, Cairo
- Antoszewski, A., Herbut, r. 2001: *Systemy polityczne współczesnego świata*, Arche, Gdańsk
- Baker, R.W. 1978: *Egypt's Uncertain Revolution under Nasser and Sadat*, Harvard University Press, Cambridge
- Bankowicz, M. 2011: *Niedemokratyzmy*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków
- Bassiouni, Ch.M. 2017: *Chronicles of the Egyptian Revolution and Its Aftermath: 2011-2016*, Cambridge University Press, Cambridge
- Beattie, K.J. 2000: *Egypt During the Sadat Years*, Palgrave Macmillan, New York
- Beinin, J. 2001: *Workers and Peasants in the Modern Middle East*, Cambridge University Press, Cambridge
- Blydes, L. 2011: *Elections and Distributive Politics in Mubarak's Egypt*, Cambridge University Press, Cambridge
- Brown, N.J. 2002: *Constitutions in Non-Constitutional World. Arab Basic Laws and the Prospects for Accountable Government*, SUNY Press, Albany

- Brownlee, J. 2007: *Authoritarianism in an Age of Democratization*, Cambridge University Press, Cambridge
- Brownlee, J. 2012: *Democracy Prevention: The Politics of the U.S.-Egyptian Alliance*, Cambridge University Press, Cambridge
- Castells, M. 2013: *Sieci oburzenia i nadziei. Ruchy społeczne w erze Internetu*, PWN, Warszawa
- Cook, S.A. 2007: *Ruling But Not Governing. The Military and Political Development in Egypt, Algeria, and Turkey*, Johns Hopkins University Press, Baltimore
- Cook, S.A. 2012: *The Struggle for Egypt. From Naser to Tahrir Square*, Oxford University Press, Oxford
- Dahl, R.A., Stinebrickner, B. 2007: *Współczesna analiza polityczna*, Scholar, Warszawa
- El-Feghiery, M. 2016: *Islamic Law and Human Rights: The Muslim Brotherhood in Egypt*, Cambridge Scholars Publishing, Newcastle upon Tyne
- Filiu, J.-P. 2015: *From Deep State to Islamic State. The Arab Counter-Revolution and Its Jihadi Legacy*, Hurst & Company, London
- Fukuyama, F. 1992: *The End of History and the Last Man*, The Free Press, New York
- Fyderek, Ł. 2012: *Pretorianie i technokraci w reżimie politycznym Syrii*, Księgarnia Akademicka, Kraków
- Heydarian, R.J. 2014: *How Capitalism Failed the Arab World*, Zed, London
- Huntington, S.P. 1995: *Trzecia fala demokratyzacji*, PWN, Warszawa
- Ikram, Kh. 2006: *The Egyptian Economy, 1952–2000. Performance Policies and Issues*, Routledge, London-New York
- Kandil, H. 2014: *Soldiers, Spies, and the Stateman. Egypt's Road to Revolt*, Verso, London-New York
- Kassem, M. 2004: *Egyptian Politics. The Dynamics of Authoritarian Rule*, Lynne Rienner Publishers, Boulder-London
- Kienle, E. 2001: *A Grand Delusion. Democracy and Economic Reform in Egypt*, I.B. Tauris, London-York
- Lesch, D.W. 2001: *The Year That Shaped the Modern Middle East*, Westview Press, Boulder-Oxford
- Linz, J.J. 2000: *Totalitarian and Authoritarian Regimes*, Lynne Rienner Publishers, Boulder-London
- Masoud T. 2014: *Counting Islam. Religion, Class, and Elections in Egypt*, Cambridge University Press, New York
- Menza, M.F. 2013: *Patronage Politics in Egypt. The National-Democratic Party and Muslim Brotherhood in Cairo*, Routledge, London-New York
- Mitchell, T. 2002: *Rule of Experts. Egypt, Techno-Politics, Modernity*, University of California Press, Berkeley-Los Angeles-London

- Moustafa, T. 2007, *The Struggle for Constitutional Power. Law, Politics, and Economic Development in Egypt*, Cambridge University Press, New York
- Ottaway, M. 2003: *Democracy Challenged. The Rise of Semi-Authoritarianism*, Carnegie Endowment for International Peace, Washington
- Oweidat, N., Benard, Ch., Stahl, D., Kildani, W., O'Connell, E., Grant, A.K. 2008: *The Kefaya Movement. A Case Study of a Grassroots Reform Initiative*, SAGE, Santa Monica-Arlington-Pittsburgh
- Paczyńska, A. 2009: *State, Labor, and the Transition to a Market Economy. Egypt, Poland, Mexico, and the Czech Republic*, Pennsylvania State University Press, Pennsylvania
- Perlmutter, A. 1981: *Modern Authoritarianism. A Comparative Institutional Analysis*, Yale University Press, New Haven-London
- Roccu, R. 2013: *The Political Economy of the Egyptian Revolution. Mubarak, Economic Reforms and Failed Hegemony*, Palgrave Macmillan, London
- Rutherford, B.K. 2008: *Egypt after Mubarak. Liberalism, Islam, and Democracy in the Arab World*, Princeton University Press, Princeton
- Shehata, D. 2009: *Islamists and Secularists in Egypt. Opposition, Conflict and Cooperation*, Routledge, London-New York
- Soliman, S. 2011: *The Autumn of Dictatorship. Fiscal Crisis and Political Change in Egypt under Mubarak*, Stanford University Press, Stanford
- Springborg, R. 1989: *Mubarak's Egypt: Fragmentation of the Political Order*, Westview Press, Boulder
- Stępniewska-Holzer, B., Holzer, J. 2006: *Egipt – stulecie przemian*, Dialog, Warszawa
- Stein, K.W. 1999: *Heroic Diplomacy. Sadat, Kissinger, Carter, Begin, and the Quest for Arab-Israeli Peace*, Routledge, New York-London
- Talani, L.S. 2014: *The Arab Spring in the Global Political Economy*, Palgrave Macmillan, London
- Tilly, Ch. 2008: *Demokracja*, PWN, Warszawa
- Wagner, H.L. 2007: *Anwar Sadat and Menachem Begin. Negotiating Peace in the Middle East*, Chelsea House Publishers, New York
- Waterbury, J. 1983: *The Egypt of Nasser and Sadat. The Political Economy of Two Regimes*, Princeton University Press, Princeton
- Webb, E. 2014: *Media in Egypt and Tunisia: From Control to Transition?*, Palgrave Macmillan, New York
- Zdanowski, J. 1986: *Bracia Muzułmanie i inni*, Wydawnictwo Glob, Szczecin
- Zdanowski, J. 2009: *Muzułmańska myśl społeczno-polityczna. Nurt Braci Muzułmanów*, Askon, Warszawa

- Zdanowski, J. 2011: *Bliski Wschód 2011: bunt czy rewolucja?*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków
- Zdanowski, J. 2012: *Stosunki międzynarodowe na Bliskim Wschodzie w XX wieku*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków
- Zdanowski, J. 2014: *Państwo na muzułmańskim Bliskim Wschodzie. Procesy genezy i czynniki trwania*, Oficyna Wydawnicza AFM, Kraków

## ARTYKUŁY I ROZDZIAŁY W PRACACH ZBIOROWYCH

- Abdallah, A., Brown, M. 1988: *The Economy*, [w:] Harris, L.C. (red.), *Egypt: Internal Challenges and Regional Stability*, Routledge & Kegan Paul, London-New York-Andover, 31-47
- Amer, M. 2015: *Patterns of Labor Market Insertion in Egypt: 1998-2012*, [w:] Assaad, R., Krafft, C. (red.), *The Egyptian Labor Market in an Era of Revolution*, Oxford University Press, Oxford, 70-89
- Assaad, R. 2008: *Unemployment and Youth Insertion in the Labor Market in Egypt*, [w:] Kheir-El-Din, H. (red.), *The Egyptian Economy. Current Challenges and Future Prospects*, AUC Press, Cairo-New York 2008, 133-178
- Assaad, R., Krafft, C. 2015: *The Structure and Evolution of Employment in Egypt: 1998-2012*, [w:] Assaad, R., Krafft, C. (red.), *The Egyptian Labor Market in an Era of Revolution*, Oxford University Press, Oxford, 27-51
- Ayubi, N.N. 1989: *Bureaucracy and Development in Egypt Today*, *Journal of Asian and African Studies* 24/1-2, 62-78
- Barsoum, Gh. 2015: *Young People's Job Aspirations in Egypt and the Continued Preference for a Government Job*, [w:] Assaad, R., Krafft, C. (red.), *The Egyptian Labor Market in an Era of Revolution*, Oxford University Press, Oxford, 108-126
- Beinin, J. 2009: *Neo-Liberal Structural Adjustment, Political Demobilization and Neo-Authoritarianism in Egypt*, [w:] Guazzone, L., Pioppi, D. (red.), *The Arab State and Neo-Liberal Globalization. The Restructuring of State Power in the Middle East*, AUC Press, Cairo, 19-46
- Bianchi, R. 1990: *Interest Groups and Politics in Mubarak's Egypt*, [w:] Oweiss, I.M. (red.), *The Political Economy of Contemporary Egypt*, Georgetown University, Washington, 210-221
- Bishara, D. 2013: *Selections from the 2007 Amendments to the 1971 Constitution*, [w:] Arjomand, S.A., Brown, N.J. (red.), *The Rule of Law, Islam, and Constitutional Politics in Egypt and Iran*, SUNY Press, Albany, 207-209
- Bou Nassif, H. 2013: *Wedded to Mubarak: The Second Careers and Financial Rewards of Egypt's Military Elite, 1981-2011*, *Middle East Journal* 67/4, 509-530

- Brown, N.J. 2015: A Constitutional Court in an Unconstitutional Setting, [w:] Biagi, F. (red.), *Political and Constitutional Transitions in North Africa*, Routledge, New York, 33–47
- Carothers, T. 2002: The End of Transition Paradigm, *Journal of Democracy* 13/1, 5–21
- Chaney, E. 2012: Democratic Change in the Arab World, Past and Present, *Brookings Papers on Economic Activity* 42/1, 363–414
- Diamond, L. 2002: Thinking about Hybrid Regimes, *Journal of Democracy* 13/2, 21–35
- Eilts, H.F. 1988: The United States and Egypt, [w:] Quandt, W.B. (red.), *The Middle East: Ten Years After Camp David*, The Brookings Institution, Washington, 111–149
- Elghatit, Sh. 2013: Revolution without Islamists?, [w:] Tschirgi, D., Kazziha, W., McMahon, S.F. (red.), *Egypt's Tahrir Revolution*, Lynne Rienner Publishers, Boulder-London, 109–130
- El-Mahdi, R. 2009: The Democracy Movement: Cycles of Protest, [w:] El-Mahdi, R., Marfleet, Ph. (red.), *Egypt. Moment of Change*, AUC Press, Cairo, 87–102
- El-Mahdi, R. 2014: Egypt: A Decade of Ruptures, [w:] Khatib, L., Lust, E. (red.), *Taking to the Streets. The Transformation of Arab Activism*, Johns Hopkins University Press, Baltimore, 52–75
- Goldberg, E. 2011: Mubarakism after Mubarak. Why Egypt's Military Will Not Embrace Democracy, [w:] *New Arab Revolt. What Happened, What It Means, and What Comes Next* (praca zbiorowa), Council on Foreign Relations, New York-Washington, 110–114
- Guazzone, L., Pioppi, D. 2009: Interpreting Change in the Arab world, [w:] Guazzone, L., Pioppi, D. (red.), *The Arab State and Neo-Liberal Globalization. The Restructuring of State Power in the Middle East*, AUC Press, Cairo, 1–15
- Hashim, A.S. 2011a, The Egyptian Military. Part One: From the Ottomans Through Sadat, *Middle East Policy* XVIII/3, 63–78
- Hashim, A.S. 2011b, The Egyptian Military. Part Two: From Mubarak Onward, *Middle East Policy* XVIII/4, 106–128
- Hassan, M. 2013: Elections of the People's Assembly, Egypt 2011/12, *Electoral Studies* 32/2, 370–374
- Ivecovic, I. 2013: Egypt's Uncertain Revolution, [w:] Tschirgi, D., Kazziha, W., McMahon, S.F. (red.), *Egypt's Tahrir Revolution*, Lynne Rienner Publishers, Boulder-London, 173–190
- Jelonek, A.W. 2008: The Political Modernization of East Asia, *Politeja*, No. 2/1 (10/1), s. 275–294
- Levitsky, S., Way, L.A. 2002: The Rise of Competitive Authoritarianism, *Journal of Democracy* 13/2, 51–66

- Linz, J.J. 1995: Totalitaryzm i autorytaryzm, [w:] Szczupaczyński, J. (opr.), Władza i społeczeństwo. Antologia tekstów z zakresu socjologii polityki, tom 1, Scholar, Warszawa, 303–326
- Lipa, M. 2012: Transformacja polityczna w Egipcie w okresie prezydentury Muhammada Morsiego, *Krakowskie Studia Międzynarodowe* X/3, 149–165
- Lipa, M. 2013b: Przemiany polityczne w Egipcie po dymisji Husniego Mubaraka, *Krakowskie Studia Międzynarodowe* IX/1, 63–81
- Lizak, W. 2002: Bliski Wschód – daleki pokój, *Rocznik Strategiczny 2001/2002*, 317–336
- Lizak, W. 2003: Izraelsko-palestyńskie gry wojenne, *Rocznik Strategiczny 2002/2003*, 291–312
- Luciani, G. 2007: Linking Economic and Political Reform in the Middle East. The Role of the Bourgeoisie, [w:] Schlumberger, O. (red.), *Debating Arab Authoritarianism. Dynamics and Durability in Non-Democratic Regimes*, Stanford University Press, Stanford
- Ottaway, M. 2008: Evaluating Middle East Reform: Significant or Cosmetic? [w:] Ottaway, M., Choucair-Vizoso, J. (red.), *Beyond the Façade. Political Reform in the Arab World*, Cairo University Press, Cairo, 1–15
- Pioppi, D. 2013: Playing with Fire. The Muslim Brotherhood and the Egyptian Leviathan, *The International Spectator* 48/4, 51–68
- Pratt, N. 2015: After the 25 January Revolution: Democracy or Authoritarianism in Egypt?, [w:] Abou-el-Fadl, R. (red.), *Revolutionary Egypt: Connecting Domestic and International Struggles*, Routledge, London-New York, 43–62
- Rosenberg, T. 2011: Revolution U, [w:] Lynch, M., Glasser, S.B., Hounshell, B. (red.), *Revolution in the Arab World. Tunisia, Egypt, and the Unmaking of an Era*, Stew Group, Washington, 127–142
- Rustow, D.A. 1970: Transitions to Democracy: Toward a Dynamic Model, *Comparative Politics* 2/3, 337–363
- Said, A.M. 2010: Last Word on the Elections, *Al-Ahram Weekly* 1027, 16–22 December, 16
- Said, M. 2015: Wages and Inequality in the Egyptian Labor Market in an Era of Financial Crisis and Revolution, [w:] Assaad, R., Krafft, C. (red.), *The Egyptian Labor Market in an Era of Revolution*, Oxford University Press, Oxford, 52–69
- Schedler, A. 2002: The Menu of Manipulation, *Journal of Democracy* 13/ 2, 36–50
- Seif el-Dawla, A. 2009: Torture: A State Policy, [w:] El-Mahdi, R., Marfleet, Ph. (red.), *Egypt. Moment of Change*, AUC Press, Cairo, 120–135
- Stepan, A., Linz, J.J. 2014: Democratization Theory and the “Arab Spring”, [w:] Diamond, L., Plattner, M.F. (red.), *Democratization and Authoritarianism in the Arab World*, John Hopkins University Press, Baltimore, 81–94

Stracher, J. 2014: *Conditioned Participation: The Mubarak State and Egypt's Muslim Brothers*, [w:] Jebnoun, N., Kia, M., Kirk, M. (red.), *Modern Middle East Authoritarianism. Roots, Ramifications, and Crisis*, Routledge, London-New York, 183–196

Zdanowski, J. 2005: *Umiarkowany islamizm. Niedoceniana siła arabskiego Bliskiego Wschodu*, *Krakowskie Studia Międzynarodowe*, VI/2, 91–106

## ŹRÓDŁA PIERWOTNE / RAPORTY

*Annual Report on Egyptian Economy 2008: Annual Report on Egyptian Economy in Egyptian and Arab Press – 2007–2008*, Ummah Press Service, Cairo

Brown N.J. 2012a: *When Victory Becomes an Option. Egypt's Muslim Brotherhood Confronts Success*, *The Carnegie Papers*, Carnegie Endowment for International Peace, January

*Egypt's Constitution of 2014 2014: Egypt's Constitution of 2014*, dokument w zbiorach własnych autora

*Egypt's Muslim Brothers 2008: Egypt's Muslim Brothers: Confrontation or Integration?*, *Middle East/North Africa Report 76*, 18 June, International Crisis Group, Brussels

*Election Program 2011: Election Program. The Freedom and Justice Party*, dokument w zbiorach własnych autora

*Kanun 40 li-sana 1977 as-sijasija al-ahzab li-nizam: Kanun 40 li-sana 1977 as-sijasija al-ahzab li-nizam* (Ustawa numer 40 z 1977 roku o systemie partyjnym), Kair

*Kanun rakm 48 li-sana 1979 bi-isdar kanun al-mahkama ad-dusturijja al-alija: Kanun rakm 48 li-sana 1979 bi-isdar kanun al-mahkama ad-dusturijja al-alija* (Ustawa numer 48 z roku 1979 ustanawiająca prawo o Najwyższym Sądzie Konstytucyjnym), Kair

*Law No. 43 1977: Law No. 43 of 1974 Concerning the Investment of Arab and Foreign Funds and the Free Zones – as Amended by Law No. 32 of 1977*, General Authority for Investment and Free Zones, Cairo

*Lost in Transition 2012: Lost in Transition: The World According to the Egypt's SCAF* *Middle East Report*, No. 121, 24 April, International Crisis Group, Brussels

*The Middle East and North Africa 2003 2002: The Middle East and North Africa 2003*, *Regional Surveys of the World*, 49th edition, Routledge, London – New York

*Nas dustur džumhurijja misr al-arabijja li-sana 1971: Nas dustur džumhurijja misr al-arabijja li-sana 1971* (Tekst konstytucji Arabskiej Republiki Egiptu z 1971 roku), Kair

*World Report 2015: World Report 2015. Events of 2014*, Human Rights Watch, USA

## ŹRÓDŁA ELEKTRONICZNE

- Abul-Magd, Z. 2012: The Egyptian Republic of Retired Generals, *Foreign Policy*, 8 maja, <http://foreignpolicy.com/2012/05/08/the-egyptian-republic-of-retired-generals/> (data dostępu: 31.01.2016)
- Abul-Magd, Z. 2013: The Egyptian Military in Politics and the Economy. Recent History and Current Transition Status, *CMI Insight 2*, <http://www.cmi.no/publications/file/4935-the-egyptian-military-in-politics-and-the-economy.pdf> (data dostępu: 31.01.2016)
- All According to Plan 2014: All According to Plan. The Rab'a Massacre and Mass Killings of Protesters in Egypt, Human Rights Watch, 12 August, <https://www.hrw.org/report/2014/08/12/all-according-to-plan/raba-massacre-and-mass-killings-protesters-egypt> (data dostępu: 31.01.2016)
- Brown, N.J. 2012b: Egypt's Moody Water, Carnegie Endowment for International Peace, 4 April, <http://carnegieendowment.org/2012/04/04/egypt-s-muddy-waters/a6hk> (data dostępu: 31.01.2016)
- Brown, N.J., Dunne, M. 2011: Egypt's Draft Constitutional Amendments Answer Some Questions and Raise Others, Carnegie Endowment for International Peace, 1 March, <http://carnegieendowment.org/2011/03/01/egypt-s-draft-constitutional-amendments-answer-some-questions-and-raise-others> (data dostępu: 31.01.2016)
- Calingaert, D. 2012: From Bad to Worse in Egypt, *The Wall Street Journal*, February 17, [http://online.wsj.com/article/SB10001424052970204792404577227171522318732.html?mod=googlenews\\_wsj](http://online.wsj.com/article/SB10001424052970204792404577227171522318732.html?mod=googlenews_wsj) (data dostępu: 31.01.2016)
- Dunne, M. 2011: Forcing the Military to Choose, Carnegie Endowment for International Peace, 11 February, <http://carnegieendowment.org/2011/02/11/forcing-military-to-choose/2y9n> (data dostępu: 31.01.2016)
- Egypt Army to Guarantee Reforms 2011: Egypt Army to Guarantee Reforms: Communiqué number 2, Ahram Online, 11 February, <http://english.ahram.org.eg/NewsContent/1/64/5396/Egypt/Politics-/Egypt-army-to-guarantee-reforms-communicue-number-.aspx> (data dostępu: 31.01.2016)
- Egyptian Constitution 'Approved' in Referendum 2012: Egyptian Constitution 'Approved' in Referendum, *BBC News*, 23 December, <http://www.bbc.co.uk/news/world-middle-east-20829911> (data dostępu: 31.01.2016)
- El-Ghobashy, M. 2011: The Praxis of the Egyptian Revolution, *Middle East Report* 41/258, <http://www.merip.org/mer/mer258/praxis-egyptian-revolution> (data dostępu: 31.01.2016)
- El-Sherif, A. 2012: Picking a Fight: Khairat al-Shater v. SCAF, Carnegie Endowment for International Peace, 13 April, <http://carnegieendowment.org/sada/2012/04/13/picking-fight-khairat-al-shater-v.-scaf/a87q> (data dostępu: 31.01.2016)
- English Text of President Morsi's New Egypt Constitutional Declaration 2012: English Text of President Morsi's New Egypt Constitutional Declaration, *Ahram Online*, 12 August, <http://english.ahram.org.eg/News/50248.aspx> (data dostępu: 31.01.2016)

- Freedom House, różne raporty, <https://freedomhouse.org> (data dostępu: 31.01.2016)
- Kirkpatrick, D.D. 2012: Islamist Group Breaks Pledge to Stay Out of Race in Egypt, *The New York Times*, 21 March, [http://www.nytimes.com/2012/04/01/world/middle-east/brotherhood-chooses-a-candidate-in-egypt.html?\\_r=1](http://www.nytimes.com/2012/04/01/world/middle-east/brotherhood-chooses-a-candidate-in-egypt.html?_r=1) (data dostępu: 31.01.2016)
- Kramer, D.J. 2012: Egypt's NGO Raids are a Full-Frontal Assault on Civil Society, *The Washington Post*, March 11, [http://www.washingtonpost.com/opinions/egypt-ngo-raids-are-a-full-frontal-assault-on-civil-society/2012/03/11/gIQAP1jx5R\\_story.html](http://www.washingtonpost.com/opinions/egypt-ngo-raids-are-a-full-frontal-assault-on-civil-society/2012/03/11/gIQAP1jx5R_story.html) (data dostępu: 31.01.2016)
- Morsi's First Year 2013*: Morsi's First Year: The Costs, Benefits of Three Controversial Decrees, *Ahram Online*, 26 June, <http://english.ahram.org.eg/NewsContent/1/152/74380/Egypt/Morsi,-one-year-on/Morsis-first-year-The-costs,-benefits-of-three-con.aspx> (data dostępu: 31.01.2016)
- New Guidelines for Formation of the Constituent Assembly 2012*: New Guidelines for Formation of the Constituent Assembly, Carnegie Endowment for International Peace, 3 May, <http://egyptelections.carnegieendowment.org/2012/05/03/new-guidelines-for-formation-of-the-constituent-assembly> (data dostępu: 31.01.2016)
- Ottaway, M. 2011: Egypt's Democracy: Between the Military, Islamists, and Illiberal Democrats, Carnegie Endowment for International Peace, 2 November, <http://carnegieendowment.org/2011/11/03/egypt-s-democracy-between-military-islamists-and-illiberal-democrats> (data dostępu: 31.01.2016)
- Ottaway, M. 2012: Egypt's Next President, 8 May, Carnegie Endowment of International Peace: <http://carnegieendowment.org/2012/05/08/egypt-s-next-president/apv6> (data dostępu: 31.01.2016)
- Position Paper 2013*: Position Paper: Egypt: Analysis of an Arab Military in the Twenty-First Century, Al Jazeera Center for Studies, 12 September, <http://studies.aljazeera.net/ResourceGallery/media/Documents/2013/9/10/201391010213348734egyptanalysis.pdf> (data dostępu: 31.01.2016)
- Profile 2013*: Profile: Egypt's Tamarod Protest Movement, *BBC News*, 1 July, <http://www.bbc.co.uk/news/world-middle-east-23131953> (data dostępu: 31.01.2016)
- Supreme Council 2011*: Supreme Council of the Armed Forces Constitutional Declaration, Carnegie Endowment for International Peace, 1 April, <http://egyptelections.carnegieendowment.org/2011/04/01/supreme-council-of-the-armed-forces-constitutional-announcement> (data dostępu: 31.01.2016)
- Who Are Egypt's Thugs? 2011*: Who are Egypt's Thugs, *Ahram Online*, 7 July, <http://english.ahram.org.eg/NewsContent/1/64/15715/Egypt/Politics-/Who-are-Egypt-s-thugs-.aspx> (data dostępu: 31.01.2016)
- The World Factbook 2016*: The World Factbook: Egypt, Central Intelligence Agency, <https://www.cia.gov/library/publications/the-world-factbook/geos/eg.html> (data dostępu: 31.01.2016)

# Spis tabel

Tabela nr 1: Liczba robotniczych akcji protestacyjnych w latach 2000–2010

Tabela nr 2: Wyniki wyborów do Zgromadzenia Ludowego w 1984 roku

Tabela nr 3: Wyniki wyborów do Zgromadzenia Ludowego w 1987 roku

Tabela nr 4: Wyniki wyborów do Zgromadzenia Ludowego w 1990 roku

Tabela nr 5: Wyniki wyborów do Zgromadzenia Ludowego w 1995 roku

Tabela nr 6: Wyniki wyborów do Zgromadzenia Ludowego w 2000 roku

Tabela nr 7: Wyniki wyborów do Zgromadzenia Ludowego w 2005 roku

Tabela nr 8: Wyniki wyborów do Zgromadzenia Ludowego w 2010 roku

Tabela nr 9: Wyniki wyborów do Zgromadzenia Ludowego w latach 2011–2012

Tabela nr 10: Ewaluacja reżimu politycznego w Egipcie według Freedom House